

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 39. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 22 lipca 2025 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2025



## SPIS TREŚCI

### 39. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 22 lipca 2025 r.)

#### Otwarcie posiedzenia

#### Komunikaty

Sekretarz Poseł Mirosław Adam Orliński . . . . 3

#### Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw

#### Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk . . . . . 4

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie obrad

#### Punkty 1. i 2. porządku dziennego (cd.)

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk . . . . . 4  
Poseł Barbara Bartuś . . . . . 6  
Poseł Barbara Dolniak . . . . . 7  
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek . . . . . 8  
Poseł Piotr Górnikiewicz . . . . . 9  
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . . 9  
Poseł Witold Tumanowicz . . . . . 10  
Poseł Marta Stożek . . . . . 10  
Poseł Jarosław Sachajko . . . . . 11  
Poseł Barbara Dolniak . . . . . 11  
Poseł Lidia Czechak . . . . . 12  
Poseł Agnieszka Ścigaj . . . . . 12  
Poseł Krzysztof Habura . . . . . 12  
Poseł Urszula Rusecka . . . . . 12  
Poseł Łukasz Kmita . . . . . 13  
Poseł Małgorzata Pepek . . . . . 13  
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek . . . . . 13  
Poseł Paweł Rychlik . . . . . 13  
Poseł Małgorzata Niemczyk . . . . . 14  
Poseł Ewa Leniart . . . . . 14  
Poseł Grzegorz Lorek . . . . . 14  
Poseł Daria Gosek-Popiołek . . . . . 14  
Poseł Agnieszka Anna Soin . . . . . 15  
Poseł Bartłomiej Dorywalski . . . . . 15  
Poseł Szymon Pogoda . . . . . 15  
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . . 16  
Poseł Krzysztof Gadowski . . . . . 16  
Poseł Witold Tumanowicz . . . . . 16  
Poseł Barbara Bartuś . . . . . 16  
Poseł Klaudia Jachira . . . . . 17

Poseł Tomasz Piotr Nowak . . . . . 17  
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko . . . . . 17  
Poseł Mariusz Krystian . . . . . 17  
Poseł Karolina Pawliczak . . . . . 18  
Poseł Jarosław Sachajko . . . . . 18  
Poseł Dariusz Matecki . . . . . 18  
Poseł Janusz Kowalski . . . . . 18  
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . . 19  
Poseł Sylwester Tułajew . . . . . 19  
Poseł Anna Kwiecień . . . . . 19  
Poseł Małgorzata Tracz . . . . . 20  
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk . . . . . 20

#### Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski . . . . . 22  
Poseł Janusz Kowalski . . . . . 22  
Poseł Waldemar Sługocki . . . . . 23  
Poseł Zbigniew Sosnowski . . . . . 24  
Poseł Marcin Skonieczka . . . . . 25  
Poseł Witold Tumanowicz . . . . . 25  
Poseł Ryszard Wilk . . . . . 26  
Poseł Jarosław Sachajko . . . . . 26  
Poseł Sławomir Zawiaślak . . . . . 27  
Poseł Anna Gembicka . . . . . 27  
Poseł Henryk Szopiński . . . . . 28  
Poseł Anna Paluch . . . . . 28  
Poseł Lidia Czechak . . . . . 28  
Poseł Krzysztof Habura . . . . . 28  
Poseł Małgorzata Pepek . . . . . 29  
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . . 29  
Poseł Witold Tumanowicz . . . . . 29  
Poseł Mariusz Krystian . . . . . 29  
Poseł Bożena Lisowska . . . . . 30  
Poseł Marcin Skonieczka . . . . . 30  
Poseł Janusz Kowalski . . . . . 30  
Poseł Małgorzata Gromadzka . . . . . 30  
Poseł Marcin Porzucek . . . . . 31  
Poseł Adam Luboński . . . . . 31  
Poseł Artur Szałabawka . . . . . 31  
Poseł Jarosław Sachajko . . . . . 31  
Poseł Paweł Rychlik . . . . . 32  
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . . 32

Poseł Bartłomiej Dorywalski . . . . .	32
Poseł Anna Kwiecień . . . . .	32
Poseł Agnieszka Anna Soin . . . . .	32
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko . . . . .	33
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	33
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski . . . . .	33

**Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rynku kryptoaktywów**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop . . . . .	35
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	37
Poseł Dorota Marek . . . . .	39
Poseł Jolanta Zięba-Gzik . . . . .	40
Poseł Sławomir Cwik . . . . .	41
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	42
Poseł Konrad Berkowicz . . . . .	43
Poseł Włodzimierz Skalik . . . . .	45
Poseł Lidia Czechak . . . . .	45
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	46
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	46
Poseł Przemysław Wipler . . . . .	46
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	47
Poseł Artur Szałabawka . . . . .	47
Poseł Włodzimierz Skalik . . . . .	47
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	47
Poseł Ryszard Wilk . . . . .	48
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	48
Poseł Artur Jarosław Łacki . . . . .	48
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	49
Poseł Konrad Berkowicz . . . . .	49
Poseł Bartłomiej Dorywalski . . . . .	49
Poseł Krzysztof Szymański . . . . .	49
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop . . . . .	49

**Punkt 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy**

Poseł Mariusz Witczak . . . . .	52
Poseł Łukasz Schreiber . . . . .	54
Poseł Agnieszka Hanajczyk . . . . .	54
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	55
Poseł Barbara Oliwiecka . . . . .	56
Poseł Arkadiusz Sikora . . . . .	57
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	57
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	58
Poseł Henryk Szopiński . . . . .	59
Poseł Lidia Czechak . . . . .	59
Poseł Krzysztof Habura . . . . .	60
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	60
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	60
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	60
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	61
Poseł Filip Kaczyński . . . . .	61
Poseł Marek Rząsa . . . . .	61
Poseł Jan Warzecha . . . . .	62
Poseł Paweł Szrot . . . . .	62
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	62

Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	62
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak . . . . .	63
Poseł Bartłomiej Dorywalski . . . . .	63
Poseł Paweł Rychlik . . . . .	63
Poseł Krzysztof Grabczuk . . . . .	63
Poseł Krzysztof Cieciora . . . . .	64
Poseł Łukasz Schreiber . . . . .	64
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	64
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	64
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	65
Poseł Artur Szałabawka . . . . .	65
Poseł Sylwester Tułajew . . . . .	65
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	65
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	66
Poseł Barbara Dolniak . . . . .	66
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański . . . . .	66
Poseł Mariusz Witczak . . . . .	67
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	69
Poseł Mariusz Witczak . . . . .	69

**Punkt 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman . . . . .	70
Poseł Ryszard Wilk . . . . .	70
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska . . . . .	71
Poseł Mirosław Adam Orliński . . . . .	71
Poseł Ryszard Petru . . . . .	72
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	72
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	73
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	73
Poseł Anna Gembicka . . . . .	74
Poseł Iwona Karolewska . . . . .	74
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	74
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	75
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	75
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	75
Poseł Zofia Czernow . . . . .	76
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	76
Poseł Krzysztof Grabczuk . . . . .	76
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	76
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman . . . . .	77

**Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman . . . . .	77
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	77
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska . . . . .	78
Poseł Jacek Tomczak . . . . .	79
Poseł Ryszard Petru . . . . .	79
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	79
Poseł Anna Gembicka . . . . .	80
Poseł Iwona Karolewska . . . . .	80

Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	80
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	80
Poseł Zofia Czernow . . . . .	81
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	81
Poseł Jacek Tomczak . . . . .	81
Poseł Lidia Czechak . . . . .	81
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	81
Poseł Anna Kwiecień . . . . .	82
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman . . . . .	82

**Punkt 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych, ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha . . . . .	82
Poseł Marcin Warchoń . . . . .	84
Poseł Katarzyna Królak . . . . .	85
Poseł Jacek Tomczak . . . . .	86
Poseł Adam Luboński . . . . .	87
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	87
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	88
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	89
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	89
Poseł Iwona Karolewska . . . . .	89
Poseł Marcin Warchoń . . . . .	89
Poseł Lidia Czechak . . . . .	90
Poseł Gabriela Lenartowicz . . . . .	90
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha . . . . .	90

**Punkt 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha . . . . .	92
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	92
Poseł Zdzisław Gawlik . . . . .	93
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	94
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	94
Poseł Piotr Paweł Strach . . . . .	94
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	95
Poseł Iwona Karolewska . . . . .	95
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	96
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	96
Poseł Barbara Dolniak . . . . .	96
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	96
Poseł Mirosław Adam Orliński . . . . .	96
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	97
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha . . . . .	97

**Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha . . . . .	98
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	98
Poseł Maciej Tomczykewicz . . . . .	99
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	99
Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska . . . . .	99
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	100
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	100
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	101
Poseł Roman Fritz . . . . .	101
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	102
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	102
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	102
Poseł Barbara Dolniak . . . . .	102
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	102
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	103
Poseł Roman Fritz . . . . .	103
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha . . . . .	103

**Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz ustawy o podatku od towarów i usług**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros . . . . .	104
Poseł Marek Jan Chmielewski . . . . .	105
Poseł Jacek Tomczak . . . . .	105
Poseł Michał Gramatyka . . . . .	105
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	106
Poseł Roman Fritz . . . . .	106
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	107
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	107
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	108
Poseł Krzysztof Habura . . . . .	108
Poseł Jacek Tomczak . . . . .	108
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	108
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros . . . . .	108

**Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha . . . . .	109
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek . . . . .	111
Poseł Marcin Warchoń . . . . .	111
Poseł Karolina Pawliczak . . . . .	112
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	113
Poseł Barbara Oliwiecka . . . . .	114
Poseł Daria Gosek-Popiołek . . . . .	115
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	115
Poseł Paulina Matysiak . . . . .	116
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	117

Poseł Elżbieta Anna Polak . . . . .	118
Poseł Łukasz Ściebiorowski . . . . .	118
Poseł Lidia Czechak. . . . .	118
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	119
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	119
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	119
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	119
Poseł Paulina Matysiak . . . . .	120
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk. . . . .	120
Poseł Adam Krzemiński . . . . .	120
Poseł Henryk Szopiński. . . . .	120
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	121
Poseł Paweł Masełko . . . . .	121
Poseł Krzysztof Habura. . . . .	121
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak . . . . .	121
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	121
Poseł Karolina Pawliczak . . . . .	122
Poseł Barbara Grygorcewicz . . . . .	122
Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec. . . . .	122
Poseł Marek Rząsa. . . . .	122
Poseł Anna Wojciechowska . . . . .	123
Poseł Alicja Łuczak . . . . .	123
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	123
Poseł Renata Rak. . . . .	123
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	124
Poseł Bartosz Zawieja . . . . .	124
Poseł Daria Gosek-Popiołek . . . . .	124
Poseł Marcin Warchoł . . . . .	124
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha. . . . .	125
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek . . . . .	127

**Punkt 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec. . . . .	128
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	129
Poseł Bartosz Zawieja . . . . .	130
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	130
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	131
Poseł Paulina Matysiak . . . . .	132
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	132
Poseł Henryk Szopiński. . . . .	133
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	133
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	133

Poseł Bożena Lisowska . . . . .	133
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	134
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	134
Poseł Lidia Czechak. . . . .	134
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	134
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	135
Poseł Bartosz Zawieja . . . . .	135
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec. . . . .	135

**Oświadczenia**

Poseł Roman Fritz . . . . .	137
Poseł Włodzimierz Skalik . . . . .	137
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	137
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	138
Poseł Paweł Sałek . . . . .	138
Poseł Henryk Szopiński. . . . .	139
Poseł Bartosz Zawieja . . . . .	139
Poseł Lidia Czechak. . . . .	139
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	140
Poseł Michał Kowalski. . . . .	140
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	141
Poseł Barbara Grygorcewicz . . . . .	141
Poseł Paulina Matysiak . . . . .	141
Poseł Dorota Marek. . . . .	141
Poseł Daniel Milewski . . . . .	142

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych**

Poseł Barbara Bartuś . . . . .	143
Poseł Tomasz Kostuś . . . . .	143
Poseł Łukasz Litewka . . . . .	143
Poseł Tomasz Kostuś . . . . .	144
Poseł Jacek Tomczak . . . . .	144
Poseł Andrzej Gawron . . . . .	144
Poseł Arkadiusz Sikora . . . . .	145
Poseł Małgorzata Niemczyk . . . . .	145
Poseł Piotr Kowal . . . . .	146
Poseł Henryk Smolarz . . . . .	146
Poseł Waldemar Andzel . . . . .	147
Poseł Barbara Bartuś . . . . .	147
Poseł Kazimierz Bogusław Choma . . . . .	148
Poseł Bronisław Foltyn . . . . .	149
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	149
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos . . . . .	150
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	151
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	151
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	151
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	152

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 19)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Monika Wielichowska, Piotr Zgorzelski, Dorota Niedziela i Krzysztof Bosak)

### **Marszałek:**

Dzień dobry państwu.

Przepraszam za opóźnienie, ale posiedzenie Konwentu i Prezydium nam się trochę przeciągnęło. Głosujemy od razu, już nawet bez wniosków formalnych, po prostu coś przegłosujemy, żeby było. Pogłosujemy sobie w piątek, jest ponad 100 głosowań.

Przed chwilą mówiłem o tym na posiedzeniu Konwentu, ale jeszcze państwu powiem, że jak wiecie, mamy kontynuację tego posiedzenia – nie zwołamy nowego, będzie kontynuacja – 5 sierpnia i prawdopodobnie 4 sierpnia po południu też będziemy musieli być w trybie kontynuacji. Nie będziemy wtedy głosować, będzie chodziło o przeprowadzenie drugich czytań, wysłuchanie sprawozdań, które będziemy mieli gotowe. Proszę więc być przygotowanym na 4 sierpnia po południu. Nie będziemy robili wtedy posiedzenia od rana, żebyśmy byli gotowi do pracy, bo jak wiecie, 5 sierpnia musimy skończyć maksymalnie o godz. 18, żeby przygotować salę na Zgromadzenie Narodowe, które będzie miało miejsce 6 sierpnia. Dziękuję. (Oklaski)

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)  
(Głosy z sali: Ooo...)

Do tej pory myślałem, że tylko poseł Tomaszewski ma takie wzięcie, a tu okazuje się, że wyrosła mu konkurencja.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Mirosława Adama Orlińskiego, Jolantę Niezgodzka, Filipa Kaczyńskiego i Roberta Gontarza.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Mirosław Adam Orliński i Jolanta Niezgodzka.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Mirosław Adam Orliński i Robert Gontarz.

Protokół 38. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał:

— 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusji

w pierwszym czytaniu projektu ustawy o rynku kryptoaktywów,

— 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w łącznej dyskusji w pierwszych czytaniach projektów ustaw dotyczących zmiany Kodeksu pracy,

— 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad pierwszymi czytaniem projektów ustaw rozpatrywanych w dniu dzisiejszym, druki nr 1428, 1389, 1439, 1441, 1440, 1425, 1442, 1449, 1451 i 1427.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie podsumowania dotychczasowych działań deregulacyjnych rządu i ich efektów, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie oraz harmonogram planowanych posiedzeń zespołów poselskich, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Mirosław Adam Orliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 10.30,

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 10.30,

— Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służ-

**Sekretarz Poseł Mirosław Adam Orliński**

by specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. – godz. 10.30,

— do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 11,

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 11,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11,

— Odpowiedzialności Konstytucyjnej – godz. 11,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 11,

— Infrastruktury – godz. 12,

— Nadzwyczajnej do spraw ochrony zwierząt – godz. 12,

— Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. – godz. 12.30,

— do Spraw Deregulacji wspólnie z Komisją Zdrowia – godz. 13,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 13.30,

— do Spraw Petycji – godz. 14,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 14,

— Finansów Publicznych – godz. 14.30,

— Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 16,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 16,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii wspólnie z Komisją do Spraw Deregulacji – godz. 17,

— Edukacji i Nauki – godz. 17,

— Infrastruktury – godz. 17,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 19.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Na tym kończymy obrzędy wstępne.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 1. i 2. porządku dziennego:**

**1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw** (druk nr 1426).

**2. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw** (druk nr 1404).

Jak państwo wiecie, mamy dzisiaj 13 pierwszych czytań. Wnioski formalne robimy jutro.

W związku z powyższym proszę panią minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk o przedstawienie uzasadnienia obu projektów ustaw.

Bardzo proszę.

**Minister Rodziny,  
Pracy i Polityki Społecznej  
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Poczekamy oczywiście na pana marszałka. Już widzę, dziękuję, panie pośle.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Pani minister, myślę, że chwileczkę poczekamy. *(Gwar na sali)*

Szanowni państwo, proszę przenieść rozmowy w kuluary, ponieważ na mównicy, nie wiem, czy państwo zauważyliście, jest już pani ministra i chciałaby przedstawić projekt bardzo ważnej ustawy. Proszę przenieść rozmowy w kuluary.

Pani minister, myślę, że zrobimy 2 minuty przerwy, bo inaczej nie damy rady.

Ogłaszam 2 minuty przerwy. Dziękuję.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 26 do godz. 10 min 28)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Wysoka Izbo! Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktów 1. i 2. porządku dziennego.

Proszę panią minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk o przedstawienie uzasadnienia obu projektów ustaw. *(Gwar na sali)*

Pani minister, zapraszam, a państwa proszę o wyciszenie rozmów.

**Minister Rodziny,  
Pracy i Polityki Społecznej  
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Wyobraźmy sobie, proszę, pana Jacka, który przez pierwsze 7 lat swojej aktywności zawodowej pracował na umowie-zleceniu, a potem zdecydował się założyć jednoosobową działalność gospodarczą. Prowadził ją przez kilka kolejnych lat, nabywając w tym czasie doświadczenia i ważnych umiejętności. Ile wynosi w świetle dzisiejszego prawa staż pracy pana Jacka? Zero.

A teraz wyobraźmy sobie panią Monikę. Po studiach i 5 latach wykonywania pracy na podstawie umowy-zlecenia chciałaby rozpocząć pracę w urzędzie, aplikować na dobre, ważne stanowisko. Wymagany staż pracy na to stanowisko? 3 lata. Pani Mo-

## Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

nika nie spełnia więc warunku, jej staż pracy wynosi okrągłe zero.

Takich osób są w Polsce tysiące – osób, które mimo wieloletniego doświadczenia kiedy rozpoczynają pracę na etacie, zaczynają zupełnie od zera, które w świetle prawa mają niższy staż pracy niż osoba zatrudniona na etacie tylko przez rok. Mają one tylko 20, a nie 26 dni urlopu, nie mogą liczyć na dodatek stażowy. Co więcej, nie mają możliwości rozpoczęcia pracy w niektórych miejscach, gdzie wymaga się udokumentowanego stażu pracy – stażu, nie doświadczenia, bo ich doświadczenie, choćby najdłuższe i najlepsze, w ogóle się nie liczy.

Takie prawo to krzywdzący absurd, tym bardziej krzywdzący, że przez ostatnie dekady częstym zjawiskiem było niestety przymusowe wypychanie pracowników na samozatrudnienie (*Gwar na sali, dzwonek*) albo przymusowe stosowanie umów-zleceń tam, gdzie powinny być stosowane umowy o pracę.

Z tym zjawiskiem, zjawiskiem uśmieciovienia rynku pracy, oczywiście trzeba walczyć. Właśnie dlatego w ministerstwie pracy toczą się prace nad reformą Państwowej Inspekcji Pracy, które pozwolą jej skutecznie walczyć z patologiami rynku pracy. Ale oprócz zmian na przyszłość potrzebujemy także rozwiązań, które będą stanowiły zadośćuczynienie dla tych pracowników, dla tych osób, które latami były pozbawiane stabilnego zatrudnienia i umowy o pracę.

Dlatego właśnie, szanowni państwo, dzisiaj w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej odbywa się pierwsze czytanie projektu ustawy, nowelizacji Kodeksu pracy, która zakłada wliczanie do stażu pracy okresów świadczenia pracy na umowach-zleceniach oraz okresów prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej. To ważna zmiana dla wielu pracowników i wielu pracowników w Polsce – dla osób, które przez lata ciężko pracowały, a w świetle dotychczasowego prawa ta praca jest zupełnie niedostrzegana, dla osób, które bywały, były wypychane na samozatrudnienie, dla osób, które nie mogły doprosić się, choć bardzo chciały, umowy o pracę, dla przedsiębiorców, którzy po latach prowadzenia własnej działalności chcą zacząć pracę na etacie i chcą podzielić się doświadczeniem, ale chcą także, żeby to ich doświadczenie zostało docenione.

Przygotowaliśmy w ministerstwie pracy projekt ustawy przywracający elementarną sprawiedliwość na rynku pracy. Co to dokładnie oznacza? Na przykład wyrównanie szans w dostępie do niektórych świadczeń pracowniczych, jak prawo do dłuższego urlopu wypoczynkowego, prawo do nagród jubileuszowych, do dodatku stażowego, ale też do aplikowania na wyższe stanowiska, które wymagają określonego stażu pracy. Co bardzo ważne i na czym szczególnie nam zależało w toku prac nad tą ustawą, ustawa pozwoli zaliczać nie tylko przyszłe, ale także dotychczasowe okresy pracy na zleceniu czy działalności gospodarczej do stażu pracy. Pracownicy, którzy w przeszłości pracowali na umowie-zleceniu albo

prowadzili własną działalność, otrzymają teraz nowe uprawnienia wynikające z zaliczenia tamtych okresów do ich stażu pracy.

Co w takim razie będzie się liczyło do stażu pracy? Zgodnie z projektowanymi regulacjami do okresów zatrudnienia (*Gwar na sali, dzwonek*) wliczane będą: okresy prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej oraz współpracy z osobą prowadzącą działalność, okresy zawieszenia działalności gospodarczej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem, okresy wykonywania umowy-zlecenia, świadczenia usług, umowy agencyjnej oraz okres pozostawania osobą współpracującą, okres pozostawania członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej i spółdzielni kółek rolniczych, a także udokumentowany, przebyty za granicą okres wykonywania innej niż zatrudnienie pracy zarobkowej.

Te wszystkie wymienione okresy będą potwierdzane specjalnym, wydawanym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaświadczeniem, które będzie potwierdzać staż pracy pracownika. Jeżeli z jakiegoś powodu Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie w stanie wydać takiego zaświadczenia, bo np. jakiś okres był przepracowany bardzo wiele lat temu, to pracownik będzie miał możliwość udowodnienia stażu pracy we własnym zakresie, własnymi dokumentami, np. posiadanymi umowami, które będą potwierdzały, że faktycznie przepracował dany okres.

Szanowne Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Chcemy, żeby nowe przepisy weszły w życie od stycznia 2026 r. Tak jak mówiłam, to, że ustawa wejdzie od 2026 r., nie znaczy, że zapominamy o latach przepracowanych do tej pory. Nie. Lata przepracowane na umowie-zleceniu albo w ramach prowadzenia działalności będą wliczane do stażu pracy tak, żeby uwzględniać je na przyszłość.

Przywracamy godność pracy, bo ta ustawa to nie tylko wymierne korzyści w postaci dłuższego urlopu wypoczynkowego, to nie tylko dostęp do wyższych stanowisk, np. w służbie cywilnej, to nie tylko umożliwienie przedsiębiorcom zmiany ścieżki zawodowej bez utraty czy bez ignorowania dotychczasowego doświadczenia. To przede wszystkim uznanie, że praca to praca – każda zasługuje na szacunek, każda zasługuje na dostrzeżenie, każda zasługuje na to, żeby to, co wypracowane, przynosiło owoce w przyszłości. Bardzo serdecznie dziękuję i zapraszam do dyskusji nad projektem. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani minister. (*Gwar na sali*)

A do parlamentarzystów z Prawa i Sprawiedliwości chciałabym zwrócić się w ten sposób: rozumiem, że nie interesują państwa rozwiązania dla obywateli, tylko pan poseł Bogucki, ale bez przesady. Zdjęcia proszę robić poza salą plenarną. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Tani lans.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska**

Ma pan jeszcze coś do powiedzenia? Mam wyciągnąć przepisy regulaminu?

*(Poseł Łukasz Kmita: Proszę bardzo.)*

Chce pan ze mną dyskutować? Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu. Chce pan mi jeszcze coś powiedzieć?

*(Poseł Łukasz Kmita: Korzysta pani z regulaminu. Dziękuję.)*

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku. Czy jeszcze pan chce ze mną dyskutować?

*(Poseł Łukasz Kmita: Pani marszałek, pani mnie zastrasza?)*

Nie. Stosuję przepisy regulaminu. Sejm jest do pracy, a nie do fotografowania się i pyskowania do prowadzącego obrady marszałka. *(Oklaski)* Chce pan jeszcze ze mną dyskutować? Chce pan jeszcze ze mną dyskutować, panie pośle? *(Gwar na sali)*

*(Głos z sali: Sejm jest od sejmowania, a nie...)*

*(Głos z sali: Ale kultura obowiązuje.) (Oklaski)*

Chciałam panu pośłowi powiedzieć, że Sejm jest od procedowania nad projektami ustaw.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszą do głosu zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś z Prawa i Sprawiedliwości, mając nadzieję, że koledzy nie będą pani przeszkadzać w wystąpieniu.

*(Głos z sali: Pani marszałek, jakby Tusk przychodził, tobyśmy z Tuskiem robili zdjęcia, ale nie przychodzi.)*

*(Głos z sali: Nie wiem, czyby chciał zdjęcie z wami.) (Dzwonek)*

Państwo posłowie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie pośle, pana koleżanka jest na mównicy.

Bardzo proszę.

**Poseł Barbara Bartuś:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpoczynamy dzisiaj w Sejmie pracę nad złożonymi w czerwcu br. projektami zmian Kodeksu pracy: poselskim projektem Lewicy, druk nr 1404, oraz niemal tożsamym projektem rządowym, druk nr 1426. Już samo to zestawienie każe postawić sobie pytanie o standard legislacyjny. Konstytucyjny minister składa projekt poselski, po czym wnosi prawie identyczny, dalej z ułomnościami, projekt rządowy. To nie buduje zaufania do procesu stanowienia prawa.

Hasło uporządkowania stażu pracy brzmi atrakcyjnie i co do intencji jest słuszne. Szerzej liczyć okresy aktywności, ujednoczyć uprawnienia, uporządkować lata pracy. Któż byłby przeciw? Wyobraźmy sobie jednak tego pana Jacka, o którym mówiła pani minister. Jeżeli pracował chałupniczo na tzw. umowę

o pracę nakładczą, to czy po uchwaleniu tej ustawy jego sytuacja się zmieni? Nie, nie zmieni się. Dalej nic nie będzie mu wliczane. Problem tkwi w szczegółach. Zamiast klarownej definicji otrzymujemy kazuistyczną wyliczankę form zatrudnienia, a projekty obejmują jedynie wybrane grupy, inne wciąż pozostawiając poza systemem.

Pozwólcie państwo, że zwrócę uwagę na pewną konsekwencję, a raczej jej brak. Ta sama Lewica, która dziś tak głośno deklaruje troskę o pracowników, od miesiący ignoruje dramat emerytów poszkodowanych błędnymi przepisami, o czym orzekał m.in. Trybunał Konstytucyjny, w tym dotyczącymi tzw. emerytur czerwonych. Przypomnę, że od 2009 r. osoby przechodzące na emeryturę w czerwcu miały świadczenia niższe niż ci, którzy przechodzili na nią w maju lub w lipcu. Rząd Prawa i Sprawiedliwości naprawił tę systemową niesprawiedliwość. Od 2020 r. problem nie dotyczy nowych emerytów, ale wciąż nie wyrównano strat rocznikom 2009–2019 mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego z listopada 2023 r. nakazującego naprawienie krzywdy.

Jako Prawo i Sprawiedliwość podjęliśmy w tym zakresie konkretne działania. Po sygnale od poszkodowanych emerytów złożyłam interpelację poselską, a następnie, jeszcze w ubiegłym roku, przygotowaliśmy i złożyliśmy projekt poselski, druk nr 909, który po miesięcznych konsultacjach w grudniu ub.r. został odesłany do komisji i czeka na rozpatrzenie.

*(Głos z sali: Mieliście 8 lat.)*

Na podstawie art. 152 regulaminu Sejmu moje koleżanki i koledzy złożyli wniosek o pilne zwołanie posiedzenia komisji w celu rozpatrzenia tego projektu. Przewodnicząca z Lewicy miała obowiązek zwołać posiedzenie w ciągu 30 dni. Nie zwołała. Starsi obywatele wciąż czekają, a my dziś procedujemy nad selektywnymi rozwiązaniami w Kodeksie pracy.

W miejsce systemowego rozwiązania mamy wyliczankę zawodów i formacji, co prowadzi do nowych nierówności. Ci, którzy znaleźli się na liście, zyskają, a inni znów zostaną pominięci. Problem ten już w ubiegłym roku podnosiło Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, wskazując na pominięcie m.in. pracy nakładczej czy duchownych, ale głos związku zawodowego pracowników był cały czas pomijany. Tak nie buduje się sprawiedliwego prawa. Gdzie konsekwencja? Gdzie hierarchia potrzeb? Pytam panią minister i rząd Donalda Tuska i mam prawo pytać.

Dla odświeżenia pamięci wróć do tego, co realnie robiło Prawo i Sprawiedliwość, gdy miało większość i ponosiło odpowiedzialność za Polskę, w tym za rynek pracy. A więc po poprzednich rządach Tuska rozpoczęliśmy od uszczelniania obowiązku niezwłocznego pisemnego potwierdzania warunków umowy o pracę przed dopuszczeniem do pracy. Skończyło się: przyjdź, popracuj, papierów nie będzie. Znacząco podnieśliśmy płacę minimalną i stawkę godzinową. M.in. też wprowadziliśmy zasadę, że do wysokości płacy minimalnej nie wlicza się stażowych czy dodatków za pracę w nocy, w święta. Ograniczyliśmy umowy śmieciowe. Rozszerzyliśmy minimalną stawkę godzinową na umowy cywilnoprawne. Obniżyliście stawki PIT. Podnieśliście progi dochodowe i kwotę wolną od podatku.

### **Posel Barbara Bartuś**

Wprowadziliśmy zwolnienie z PIT do 26. roku życia, czyli dla młodych.

To Prawo i Sprawiedliwość stało na straży godnych, stabilnych warunków zatrudnienia. Systemowo, niewybiórczo i zawsze z myślą o Polakach. Dzisiaj na rynku pracy znów i coraz mocniej pojawiają się niepokojące sygnały wzrostu bezrobocia, zwłaszcza wśród ludzi młodych. A więc każde nowe obciążenie ustawowe musi być rozważone bardzo ostrożnie, a projekty Lewicy i rządu w obecnym kształcie oznaczają ogromne koszty, liczone w miliardach złotych w przypadku sektora zarówno (*Dzwonek*) publicznego, jak i prywatnego. Dłuższe urlopy, wyższe odprawy, dodatki stażowe – to wszystko obciąży budżety szkół...\*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

### **Posel Barbara Bartuś:**

Pani Marszałek! To jest ważny projekt, sama pani o tym mówiła, więc niech pani pozwoli dokończyć i powiedzieć coś odnośnie do tego projektu. Bo hasło jest piękne, o czym tutaj mówimy...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...natomiast są problemy, na które chcę zwrócić uwagę w swoim wystąpieniu w pierwszym czytaniu tych dwóch projektów.

*(Głos z sali: W komisji.)*

*(Poseł Krzysztof Gadowski: W komisji, pani poseł.)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł, pani czas minął. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Posel Barbara Bartuś:**

Czy my mamy na czas...

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Tak, 5 minut. Miała pani 5 minut i wiedziała pani o tym, że czas trwania wystąpienia klubowego wynosi 5 minut. Jak zazwyczaj. Jak każdego dnia i na każdym posiedzeniu Sejmu. A swoją energię...

### **Posel Barbara Bartuś:**

Pani marszałek, czy pani jest zainteresowana pracą dla tych pracowników, o których mówią te przepisy, czy chce pani pokazać swoją władzę?

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Pani poseł...

### **Posel Barbara Bartuś:**

Za chwilę mnie pani upomni, że zakłócam czy coś...

*(Poseł Krzysztof Gadowski: Swoją władzę toście pokazywali...)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Pani poseł, ale pani czas minął. Pani czas na wystąpienie wynosił 5 minut, tak jak każdego z państwa. Dziękuję bardzo.

Czas na panią poseł Barbarę Dolniak z Koalicji Obywatelskiej.

Ma pani 5 minut, jak zwykle i jak każdy poseł.

### **Posel Barbara Dolniak:**

Ja te 5 minut wykorzystam na te dwa projekty ustaw, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy dwa projekty ustaw dotyczące kwestii zaliczania do stażu pracy określonych umów. One się praktycznie nie różnią, poza kwestią daty wejścia w życie ustawy, ale o tym może na końcu.

Celem ustaw, które dzisiaj rozpatrujemy, jest zrównanie szans osób, które przez lata pracowały poza etatem, na umowach-zleceniach, w ramach działalności gospodarczej czy za granicą, a także w przypadku pracy za granicą na umowę o pracę. Zgodnie z obowiązującymi dzisiaj przepisami umowy-zlecenia okresy prowadzenia działalności gospodarczej czy praca za granicą nie są wliczane do stażu pracy. Ma to wpływ na takie uprawnienia jak wymiar urlopu wypoczynkowego, prawo do nagrody jubileuszowej czy dodatku stażowego, długość okresu wypowiedzenia czy w końcu wysokość odprawy. W praktyce dzisiejszy stan rzeczy oznacza, że osoba, która pracowała 10, 15 czy nawet 20 lat na umowę-zlecenie czy prowadziła działalność gospodarczą, ma formalnie niższy staż pracy niż ktoś, kto dopiero od roku jest zatrudniony na etacie. Wiele osób startujących w naborach na wolne stanowisko w administracji czy instytucjach publicznych nie ma dzisiaj możliwości udziału w rekrutacji. Dlaczego? Dlatego że nie ma wieloletniego doświadczenia zawodowego, ponieważ ich pracy na umowach-zleceniach czy na zasadach działalności gospodarczej, czy też za granicą nie wlicza się do stażu pracy.

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, na koniec grudnia 2024 r. w Polsce było ponad 2,4 mln osób zatrudnionych na umowach-zleceniach i pokrewnych. Co ważne, większość z tych osób to kobiety – 51,3% w tej grupie. Przedmiotowy projekt rozszerza katalog okresów liczonych do stażu pracy i dzięki temu rozwiązaniu bę-

\*) Ciąg dalszy wystąpienia w załączniku.

**Poseł Barbara Dolniak**

dzie można zaliczyć do stażu pracy okresy prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, okresy wykonywania pracy na podstawie umów-zleceń i umów o świadczenie usług, okresy współpracy z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, pozostawanie członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej i spółdzielni kółek rolniczych, działalność zarobkową za granicą, a także prośbę państwa, przerwy w działalności gospodarczej związane z opieką nad dzieckiem, jeżeli odpłacane były składki emerytalne i rentowe. Ważne, na co trzeba również zwrócić uwagę, są przepisy dotyczące niań zatrudnianych na tzw. umowach uaktywniających. Dzisiaj tego okresu zatrudnienia nie wlicza się do stażu, a dzięki tej ustawie ma się to zmienić. Będzie także prosty sposób udokumentowania poprzez zaświadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Kiedy ustawa ma wejść w życie? Projekt rządowy zakłada dwa terminy: pierwszy – dla sektora publicznego – od 1 stycznia 2026 r. i drugi – dla przedsiębiorców, dla sektora prywatnego – od 1. dnia miesiąca po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia. Dodatkowo pracownik będzie miał 24 miesiące na udokumentowanie okresów pracy, które będą mogły podnieść jego staż pracowniczy. Natomiast projekt poselski zakłada (*Gwar na sali, dzwonek*) wejście w życie ustawy 1 stycznia 2026 r. i nie zawiera regulacji dotyczącej 24-miesięcznego okresu na złożenie dokumentów.

Zapraszam państwa na posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, które odbędzie się w czwartek o godz. 17. Będzie można podyskutować, porozmawiać i ewentualnie zgłosić poprawki do tego projektu, także pani poseł Barbara Bartuś będzie mogła. Mam nadzieję, że dyskusja sprowadzi się wyłącznie do tego projektu, a nie będzie dyskusją o wszystkim, tylko nie o tym, czego ten projekt dotyczy. Zapraszam na posiedzenie komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

To było w punkt.

Zapraszam panią posłankę Agnieszkę Marię Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawić stanowisko w sprawie projektów ustaw o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1426 i 1404.

Dwa procedowane dziś projekty odpowiadają na poważną lukę w polskim prawie pracy. Oba zmierza-

ją do tego, aby staż pracy jako kluczowy element systemu świadczeń, urlopów i emerytur odzwierciedlał rzeczywisty dorobek zawodowy człowieka niezależnie od formy zatrudnienia. Polskie Stronnictwo Ludowe popiera te rozwiązania, bo są one nie tylko sprawiedliwe społecznie, ale także ekonomicznie uzasadnione i długofalowo korzystne dla całej gospodarki.

Zgodnie z przyjętymi przez twórców projektów uzasadnieniami celem obu inicjatyw jest wyrównanie szans osób pracujących w różnych formach zatrudnienia, czy to umowa o pracę, czy cywilnoprawna, czy działalność gospodarcza, czy praca społeczna lub młodzieżowa, poprzez wliczenie wszystkich tych okresów do tzw. stażu pracy. Projekt nr 1404 to wyrównanie praw pracowniczych. W uzasadnieniu wskazuje się, że projekt dąży do eliminacji nierówności, które dzielą dziś zatrudnionych, szczególnie tych na umowach cywilnoprawnych czy samozatrudnionych. Chodzi o to, aby różne formy pracy były traktowane jednakowo w kwestii urlopów, ochrony czy premiowania. PSL jako partia silnie stawiająca na równość i sprawiedliwe traktowanie uznaje tę ideę za kluczową w adaptacji prawa do nowoczesnego rynku pracy. Projekt nr 1426 to głównie rozszerzenie definicji stażu. Z uzasadnienia projektu wynika, że autorska zmiana art. 302 Kodeksu pracy wprowadza wliczanie do stażu okresów pracy na umowie-zleceniu, działalności gospodarczej, zadań społecznych czy studenckich. To odpowiedź na realia. Coraz więcej osób pracuje w niestandardowej formule, często bez praw nabytych do urlopu, dodatków, świadczeń czy awansu. Polskie Stronnictwo Ludowe mocno popiera włączenie tych okresów do świadczeń pracowniczych.

Dzisiaj mamy w Polsce ok. 1200 tys. osób pracujących wyłącznie na umowach cywilnoprawnych, a ponad 3 mln prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą. Wszyscy ci ludzie realnie pracują, wytwarzają wartość dodaną, płacą podatki, ale ich staż zawodowy jest pomijany przy ustalaniu wielu uprawnień. To oznacza, że są dyskryminowani w dostępie do świadczeń, np. nagród jubileuszowych, urlopów, dodatków za wysługę lat. W praktyce są zmuszeni do wyboru tańszej formy zatrudnienia bez gwarancji zabezpieczeń. Nie mają motywacji do długofalowego rozwoju zawodowego. Ujednolicenie zasad wliczania stażu pracy zgodnie z uzasadnieniami projektów zwiększy motywację do legalnej pracy, zmniejszy rotację i zwiększy produktywność. To czysty zysk dla gospodarki. Warto podkreślić, że obie ustawy nie tylko naprawiają niesprawiedliwe różnice, ale także wzmacniają zabezpieczenie socjalne, bo wliczenie stażu wpływa na uprawnienia emerytalne, urlopowe i premiowe. (*Gwar na sali, dzwonek*) Stabilizują życie zawodowe szczególnie freelancerom, młodym osobom czy działaczom społecznym. Sprzyjają integracji rynku pracy postrzeganego jako całość, a nie fragmentaryczny zbiór praw zależnych od formy zatrudnienia. Jeśli chodzi o argumenty makroekonomiczne, z punktu widzenia państwa to lepsze zabezpieczenie socjalne,

### **Posel Agnieszka Maria Kłopotek**

co oznacza mniejsze ryzyko ubóstwa wśród osób starszych, które dziś przechodzą na emerytury z niskim kapitałem, bo ich nieliczone lata pracy nie zostały uznane. Włączenie niestandardowych form zatrudnienia do stażu zwiększy wpływy do systemu ZUS, bo więcej osób będzie zainteresowanych legalną pracą i zgłaszaniem składek. Poprawi się mobilność zawodowa, szczególnie wśród młodych, bo ich okresy pracy w stażach, wolontariacie, NGOs, a nawet sezonowej pracy za granicą mogą zostać ujęte w życiorysie zawodowym.

Przestajemy patrzeć na pracownika wyłącznie przez pryzmat etatowca. Patrzymy na jego rzeczywisty wkład, a to zdrowe i nowoczesne podejście. Uważamy, że projekty są zgodne z konstytucyjną zasadą równości, mają poparcie społeczne i są możliwe do wdrożenia przy wsparciu instytucji publicznych. Jednocześnie apelujemy, aby doprecyzować mechanizmy potwierdzania okresów pracy – np. czy ZUS będzie wystawiał zaświadczenie automatycznie? – i wykluczyć nadużycia, np. poprzez minimalny próg miesięcznego dochodu lub czasu pracy, by uniknąć sztucznego nabijania stażu, a także aby objąć nowe przepisy kampanią informacyjną skierowaną zwłaszcza do młodych i samozatrudnionych.

Polskie Stronnictwo Ludowe jest za dalszym procedowaniem nad tymi projektami. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam posła Piotra Górnikiewicza, Polska 2050 – Trzecia Droga.

### **Posel Piotr Górnikiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 chciałbym przedstawić stanowisko wobec dwóch procedowanych projektów zmian w Kodeksie pracy, druk poselski nr 1404 i druk rządowy nr 1426.

Choć oba projekty wychodzą naprzeciw długo oczekiwanym zmianom i potrzebom osób zatrudnionych poza tradycyjnym etatem, różnią się w szczególności i ciężko zakładać, że zostaną przyjęte jednocześnie. Oba projekty wprowadzają nowy art. 302 do Kodeksu pracy i rozszerzają katalog okresów wliczanych do stażu pracy o formy takie jak pozarolnicza działalność gospodarcza, umowy cywilnoprawne, członkostwo w spółdzielniach rolniczych czy służba mundurowa. To rozwiązanie krytycznie ważne, gdyż obecnie lata pracy na kontraktach lub w służbach mundurowych nie zawsze zapewniają te same prawa co zatrudnienie na etacie, np. do urlopu proporcjonalnego, nagród jubileuszowych czy odpraw. Z satys-

fakcją dostrzegamy, że obydwa projekty idą dokładnie w tym kierunku, wyrównując pozycje wszystkich aktywnych zawodowo. Jednakże druk poselski nr 1404 nie przewiduje odpowiedniego *vacatio legis*. Wszedłby w życie z dniem 1 stycznia 2026 r., bez odrębnego okresu przejściowego. Dla dużych pracodawców skrócony czas na zebranie i weryfikację tysięcy dokumentów może okazać się niewystarczający. Proponujemy zatem, by analogicznie jak w druku rządowym nr 1426 wprowadzić co najmniej 6-miesięczny okres przygotowawczy, dający firmom i instytucjom czas na dostosowanie wewnętrznych procedur.

Kolejną ważną kwestią jest katalog dokumentów potwierdzających okresy bez opłaconych składek. Oba projekty pozostawiają pracodawcy pełną dowolność co do uznawania zaświadczeń ZUS lub dokumentów zagranicznych. Taki stan może rodzić arbitralność i spory sądowe. Zdecydowanie należałoby opracować wzorcowy wykaz akceptowalnych dokumentów, zarówno krajowych, jak i zagranicznych, wraz z określeniem ich formy i sposobu weryfikacji. Istotne jest także doprecyzowanie kwestii składania wniosków o zaświadczenie ZUS. Choć oba druki dopuszczają korzystanie z profilu zaufanego na PUE ZUS, nie wyjaśniają sytuacji osób, które takiego profilu nie mają. W praktyce chodzi np. o osoby rozpoczynające działalność gospodarczą czy tych, którzy nie korzystają z e-administracji. Proponujemy wprowadzenie alternatywy: możliwość złożenia wniosku papierowego lub przez pracodawcę, oraz uregulowanie w rozporządzeniu wzoru formularza.

Szanowni Państwo! Klub Polska 2050 popiera duch projektów, ale oczekuje jego dopracowania zgodnie z przedstawionymi uwagami. W związku z tym klub Polska 2050 wnioskuje o dopracowanie projektów w trakcie prac komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z klubu Lewica.

### **Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Pani ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk od momentu objęcia tej funkcji podkreślała ważność pracy – ważność pracy w działalności rządu, w działalności resortu, który porządkuje rynek pracy. I tak się dzieje. Zarówno klub parlamentarny, jak i resort, cały rząd przedstawiły dzisiejszą nowelizację Kodeksu pracy. Chcę powiedzieć, że program wyborczy Komitetu Wyborczego Nowa Lewica na pierwszym miejscu stawiał punkt dotyczący dobrej pracy. Jest to jeden z elementów dobrej pracy wprowadzanej w życie dzisiaj przez ten projekt ustawy.

**Posel Tadeusz Tomaszewski**

Pani poseł Bartuś w swoim wystąpieniu nazwała ten projekt kazuistyczną wyliczanką. Szanowni państwo, Wysoki Sejmie, to rozwiązanie dotyczyć może 5 mln osób. W związku z tym nazywanie tak tego projektu i podejście w sposób lekceważący, myślę, nie przystoi Wysokiej Izbie, zwłaszcza wobec tych 5 mln obywateli, którym ten projekt stwarza nową szansę. Nowa szansa polega, po pierwsze, na tym, że te dotychczasowe okresy ich pracy, ich wysiłku, często również ich rodzin, będą zaliczane do stażu pracy, a więc dotyczy to prawa do odpowiedniego urlopu, dodatku stażowego, nagrody jubileuszowej, odprawy. Będą mogli w tym samym miejscu pracy być potraktowani równo, tak jak ten, który pracował na umowę o pracę. Chodzi o tych, którzy prowadzili jednoosobową działalność gospodarczą, ale także, co warto podkreślić, pracowali jako członkowie rolniczej spółdzielni produkcyjnej czy jako członkowie spółdzielni kółek rolniczych. To pokazuje komplementarność tego rozwiązania.

Była tutaj także mowa o tym, że rząd nie czuje spraw ważnych dla ludzi. No to chciałem panią poseł poinformować, że 1 lipca ruszyła wypłata renty wdowiej. To projekt, w ramach którego złożyło wnioski o jej przyznanie ponad 1 mln osób. Na dzień 17 lipca 533 tys. osób otrzymało wyższą emeryturę w postaci renty wdowiej, średnio o 354 zł. Do 17 lipca do ludzi trafiło 1800 mln zł. To jest konkretne działanie na rzecz osób samotnych, będących w trudnej sytuacji materialnej.

Również to rozwiązanie, o którym dzisiaj rozmawiamy, jest jednym z elementów działalności obecnego rządu na rzecz poprawy sytuacji osób będących na rynku pracy. W szczególności dotyczy to ludzi młodych. Kiedy ogłaszane są konkursy o naborze do instytucji publicznej, staż pracy jest podstawową kwestią, która ich eliminuje z możliwości startowania do instytucji publicznej. Teraz wielu z nich będzie mogło dzięki temu rozwiązaniu pokazać swój staż pracy. Po drugie, w instytucjach publicznych pracuje wiele osób, które wcześniej prowadziły jednoosobową działalność gospodarczą. Po 1 stycznia 2026 r. będą one mogły wreszcie doliczyć te okresy do stażowego, do nagrody jubileuszowej, do urlopu czy ewentualnie do odprawy w związku z zakończeniem czasu pracy.

To są dobre rozwiązania. Nad tymi rozwiązaniami klub poselski będzie pracował, przede wszystkim dlatego, że złożył własny projekt. (*Dzwonek*) To jest realizacja programu wyborczego i zapowiedzi pani minister. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekty ustaw o zmianie Kodeksu pracy, zarówno rządowy, zawarty w druku nr 1426, jak i poselski, zawarty w druku nr 1404, mają wspólny cel: rozszerzenie katalogu okresów, które wliczają się do tzw. okresu zatrudnienia, a więc tych, które mają znaczenie dla uprawnień pracowniczych, takich jak wymiar urlopu czy odprawa emerytalna. W obu projektach przewidziano podobne rozwiązania, np. wliczanie do okresu zatrudnienia działalności pozarolniczej, umów cywilnoprawnych, staży zagranicznych, a także pracy więźniów na umowach-zleceniach, z wyłączeniem umowy o dzieło. Dodano też Straż Marszałkowską i Służbę Celno-Skarbową do służb mundurowych, w których okres służby wlicza się do okresu zatrudnienia. Projekty mają w swoim założeniu wprowadzenie ułatwień dla pracowników, czego nie należy krytykować, ale patrząc na opinie do projektu pozostaje sporo kwestii do dopracowania. Na przykład wprowadza się zamknięty katalog działalności zawodowych, ale pomija się niektóre z nich, co może prowadzić do dyskryminacji niektórych form działalności. Kwestia wydawania przez ZUS zaświadczeń o okresach składkowych również wymaga dopracowania.

Dostrzegamy także poważne skutki finansowe. W pierwszym roku obowiązywania ustawy obciążenie budżetu państwa wyniesie ponad 431 mln zł. Dla dużych przedsiębiorstw oznacza to obciążenie na poziomie ponad 290 mln zł, a dla mikro-, małych i średnich firm – łącznie ponad 72 mln zł. Niezrozumiałe jest też, dlaczego odrzucono propozycje uwzględniania okresów posługi duchownych. Propozycje te zostały odrzucone bez merytorycznego uzasadnienia. Dobrze by było, aby ustawodawca w tworzeniu prawa kierował się zasadą równego prawa dla wszystkich.

Konfederacja będzie przyglądać się, w jakim kierunku pójdą dalsze prace nad tymi projektami, z nim zdecydowanie, czy poprzeć rzeczoną ustawę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Martę Stożek z koła Razem.

**Posel Marta Stożek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowane projekty ustaw wprowadzają długo wyczekiwane przez pracowników zatrudnianych m.in. na umowy cywilnoprawne czy w ramach jednoosobowych działalności gospodarczych rozwiązania doceniające ich doświadczenie i przyznają im wypracowany przez nich staż pracy. Ten projekt musi jednak zostać uzupełniony przez wzmocnienie Państwowej Inspekcji Pracy,

### **Poseł Marta Stożek**

która powinna dostać dofinansowanie oraz narzędzia do przeprowadzenia skutecznych kontroli oraz od dawna postulowane przez nas uprawnienie, by decyzją inspektora zmieniać śmieciówkę na umowę o pracę wtedy, kiedy jasne jest, że zatrudniona osoba pracuje w sposób spełniający kryteria umowy o pracę. Jeśli takie zmiany nie zostaną wprowadzone, to przez ten projekt zwiększymy tylko atrakcyjność zatrudniania osób z pomijaniem prawa pracy, co, jak rozumiem, będzie sprzeczne z kierunkiem polityki ministerstwa.

Bardzo cieszy możliwość wsparcia pracowników w uzyskiwaniu poświadczeń o okresach wliczających się do stażu pracy. Ale co z osobami, które zostały wypchnięte na śmieciówki wiele lat temu, w czasach, kiedy nie było sensu przechowywać dokumentów z tych miejsc zatrudnienia? Te osoby szczególnie będą potrzebować wsparcia w uzyskaniu (*Gwar na sali, dzwonek*) należnego im stażu pracy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z Republikanów.

### **Poseł Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Stoimy dziś przed szansą dokonania sprawiedliwej i długo wyczekiwanej korekty w polskim prawie pracy. Korekty, która oddaje szacunek i godność milionom Polaków, którzy przez lata uczciwie pracowali, lecz z różnych powodów nie byli zatrudnieni na etacie. Projekty ustaw o zmianie Kodeksu pracy, które mamy przed sobą, przywracają elementarną równość w traktowaniu pracowników, niezależnie od formy ich dotychczasowej aktywności zawodowej. Do tej pory, jeżeli ktoś prowadził działalność gospodarczą lub był członkiem spółdzielni, opiekował się dzieckiem po zawieszeniu działalności, pracował na umowach cywilnoprawnych albo za granicą, jego doświadczenie zawodowe często nie liczyło się do stażu pracy. Nie miał prawa do dodatku stażowego, do dłuższego okresu wypowiedzenia, do odprawy. Tak jakby te lata poświęcone pracy nie istniały. Ten stan był nie tylko niesprawiedliwy, był szkodliwy, on normalnie wykluczał. Dzięki tej ustawie mikroprzedsiębiorcy, samozatrudnieni, współpracujący z nimi zyskają prawo do zaliczania opłaconych okresów składkowych do stażu pracy. Umowy-zlecenia, agencyjne, także zawierane z obecnym pracodawcą, wreszcie będą liczyły się do zakładowego stażu. Osoby, które wyjechały zarobkowo za granicę, będą mogły uodowodnić swój staż na podstawie dokumentów. Młodzi rodzice, którzy zawiesili działalność, by opiekować

się dzieckiem, nie zostaną już za to ukarani niższymi świadczeniami.

To są ustawy mądre i zrównoważone. Nie naruszają interesu obecnych pracowników etatowych. Ustawy te chronią pracodawców, dając im czas na przygotowanie się do zmian, wprowadzają też rozsądne reguły dokumentowania okresów pracy. Co najważniejsze, projekty uznają rzeczywisty dorobek zawodowy Polaków, bo każdy, kto pracował, budował swoje doświadczenie, opłacał składki, służył państwu, powinien mieć prawo do równego traktowania.

Wysoka Izbo! Nie patrzmy dziś na barwy polityczne, patrzmy na ludzi. Dla milionów z nich, którzy do tej pory stali w drugim szeregu, często niesłusznie, są to dobre projekty. Dlatego z pełnym przekonaniem apeluję o zagłosowanie za tymi projektami. Zróbmy krok do przodu. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Mamy zapisanych do pytań 33 parlamentarzystów.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Zamykam listę.

Zapraszam panią poseł Barbarę Dolniak z Koalicji Obywatelskiej.

### **Poseł Barbara Dolniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gdy słucha się wszystkich wystąpień wszystkich klubów i kół, można stwierdzić, że wszyscy państwo opowiadacie się za zmianami zawartymi w tym projekcie, acz zostały zgłoszone uwagi. Chciałabym, żeby te uwagi nie tylko były zgłoszone na sali plenarnej. Jeżeli państwo chcecie w tym projekcie jakichś zmian, nowych rozwiązań, to proszę przygotować poprawki, byśmy mogli je przedyskutować na posiedzeniu komisji w czwartek o godz. 17. Chodzi o to, by dyskusja nad tym projektem w takim szerszym gronie, pozakomisyjnym, nie skończyła się tylko na wygłoszeniu uwag na sali plenarnej. Potem na posiedzenie komisji żadna z tych osób nie przyjdzie ani nie przedstawi ewentualnych poprawek, które klub czy koło chciałyby uwzględnić w projekcie. Zapraszam więc w czwartek na godz. 17. Przedyskutujemy projekt ustawy i ocenimy, czy wymaga zmian, czy też nie. A jeśli tak, to zmian w jakim kierunku. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Lidzię Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z pierwszym czytaniem rządowego projektu ustawy dotyczącego zdefiniowania na nowo okresu zatrudnienia oraz możliwości wliczania do stażu pracy także innych form aktywności zawodowej, takich jak praca na podstawie umowy-zlecenia, prowadzenie działalności gospodarczej i zatrudnienie za granicą, mam kilka pytań. Czy rząd dysponuje szczegółową analizą skutków finansowych proponowanych zmian zarówno dla budżetu państwa, jak i dla pracodawców publicznych oraz prywatnych? Jakie kryteria zostaną przyjęte w kwestii potwierdzenia stażu pracy na podstawie działalności gospodarczej lub pracy wykonywanej za granicą? Czy przewidziano konkretne procedury weryfikacyjne w przypadku zbieżności informacji ZUS i ubiegającego się o ustalenie stażu? Czy ustawa przewiduje rozwiązania przejściowe, np. terminy składania wniosków lub sposób aktualizacji stażu pracy dla osób, które zakończyły już aktywność zawodową, ale chciałyby uwzględnić wcześniejsze okresy? Pytanie: Czy proponowane zmiany będą miały wpływ na wszystkie dodatkowe świadczenia pracownicze, takie jak długość urlopu wypoczynkowego, dodatki stażowe oraz wcześniejsze emerytury? (*Dzwonek*) Jeżeli tak, to jakie to będą koszty dla państwa oraz prywatnych pracodawców?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Wioletę Kulpe, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Ścigaj, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Agnieszka Ścigaj:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Oczywiście każde uregulowanie, które poprawi sytuację na rynku pracy osób, szczególnie tych, które są zatrudniane na umowach-zleceniach w sytuacji, kiedy one mogłyby być zatrudniane na umowach o pracę, jest dobrym kierunkiem. Natomiast chcę tylko przypomnieć i tak popatrzeć na liczby: w 2018 r. takich osób mieliśmy w Polsce 1,3 mln, w 2022 r. – 1,2 mln, a w 2024 r. było prawie 2,5 mln takich osób, a więc tendencja jest wzrostowa. Czy rząd planuje jakiegokolwiek działania? Bo teraz, kiedy Lewica objęła ten resort, ten kierunek powinien się odwracać, a nie narastać. Natomiast moje pytanie jest takie: Czy ten staż pracy będzie się również liczył w przypadku nagród jubileuszowych? To z projektu nie wynika. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Habura:**

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Art. 302 procedowanej nowelizacji i Kodeksu pracy reguluje także wliczenie do stażu pracy okresu prowadzenia działalności gospodarczej. Dzięki temu osoby, które do tej pory prowadziły własną działalność, będą mogły szybciej nabyć prawo do dodatku stażowego, dłuższego urlopu i innych uprawnień pracowniczych. To może z kolei zachęcić byłych przedsiębiorców do pracy w administracji publicznej, do której wniosą cenne doświadczenie w zarządzaniu, planowaniu i podejmowaniu decyzji w dynamicznie zmieniających się warunkach. Ich innowacyjne myślenie, szacunek do pieniądza, szukanie efektywnych rozwiązań i lepsze rozumienie potrzeb biznesu może przełożyć się na sprawniejsze funkcjonowanie urzędów i lepszą współpracę z sektorem prywatnym. Czy ministerstwo przewiduje jakieś dodatkowe mechanizmy wsparcia lub ułatwienia dla osób, które dopiero teraz będą mogły skorzystać z tego dodatku stażowego, a przez lata (*Dzwonek*) prowadziły własną działalność? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Urszulę Rusecką.

**Poseł Urszula Rusecka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Prawo i Sprawiedliwość jest opozycją merytoryczną i konstruktywną. W związku z powyższym pozytywnie opiniuje te rozwiązania, które są korzystne dla społeczeństwa, i nad nimi proceduje. W tych ustawach mamy bardzo dobre rozwiązania dla osób, które prowadziły działalność gospodarczą, względnie pracowały na umowach-zleceniach. Przypomnę, że również pochyłaliśmy się nad tymi tematami i te ustawy, które Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło, to chociażby już tutaj wspomniane przez prowadzącą: syndrom pierwszej dniówki czy niewliczanie do minimalnego wynagrodzenia za pracę godzin nadliczbowych lub od 1 stycznia 2020 r. – dodatku stażowego, a od stycznia 2024 r. – dodatku (*Dzwonek*) za pracę w szczególnych warunkach.

Pani Minister! Rozumiem, że będziemy nad tym pracować i te wszystkie wątpliwości, które tutaj zgłaszamy, będą rozwiane.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zapraszam pana posła Łukasza Kmitę, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Łukasz Kmita:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dużo było tutaj dyskutowane na temat tego pomysłu, natomiast myślę, że warto się zastanowić... Stąd moje pytanie do pani minister, czy ministerstwo pracuje nad tym, aby zwiększyć maksymalną kwotę dodatku stażowego z 20% do 25% bądź 30%. Mówię o tym dlatego, że państwu powinno zależeć, żeby osoby, które już są doświadczone, jak najdłużej pozostawały na rynku pracy. Jest to ważne z punktu widzenia systemu ubezpieczeń społecznych. Wydaje mi się, że rozważenie podniesienia tego limitu dodatku stażowego z 20% do 25% czy 30% mogłoby zachęcić specjalistów do dłuższego pozostania aktywnymi zawodowo. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pepek, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedujemy nad ustawą, która naprawia rażące zaniedbania 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości (*Gwar na sali, dzwonek*), partii, która tak chętnie mówiła o godności pracy, a w rzeczywistości milcząco akceptowała masowe zatrudnienie Polaków na niekorzystnych umowach. *(Oklaski)* Nie wprowadziliście pełnego oskładkowania umów-zleceń, mimo że przez lata to obiecywaliście. Ta ustawa wreszcie uznaje za okres zatrudnienia także wcześniejszą pracę na zleceniach, działalność gospodarczą, pracę za granicą czy współpracę z rodziną, i to nie od dziś, tylko z mocą wsteczną. Jest to realne wzmocnienie praw pracowniczych i krok ku temu, by wreszcie zacząć traktować wszystkich pracujących z szacunkiem, niezależnie od formy zatrudnienia.

Mam pytanie: Jakie przewidziane są procedury (*Dzwonek*) dla osób, które nie są w stanie pozyskać pełnej dokumentacji...

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

### **Poseł Małgorzata Pepek:**

...z dawnych lat, np. ze względu na likwidację firmy, wyjazdy zagraniczne lub brak tej dokumentacji? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek z Prawa i Sprawiedliwości.

### **Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dotychczas nie ma w prawodawstwie definicji stażu pracy, wiemy, co to jest, ale nie jest to zdefiniowane. Dotychczas osoba samozatrudniona przy zawieraniu umowy o pracę nie miała uznawanego poprzedniego czasu pracy, nawet jeśli przez wiele lat prowadziła działalność. Była traktowana tak jak osoba, która podejmuje pierwszą w życiu pracę. Łączyło się to z niższym wymiarem urlopu wypoczynkowego czy brakiem dodatku stażowego, jeśli taki jest przewidziany w regulaminie pracodawcy. O tym, że jest to niesprawiedliwe, pisałam w interpelacjach, domagając się zmiany w tym zakresie, ostatnio w grudniu 2023 r. Cieszę się, że dzisiaj procedujemy nad ustawą, która ma to zmienić.

Moje pytanie: Co z osobami, które były ubezpieczone w KRUS, prowadziły działalność rolniczą, nie były zrzeszone w spółdzielniach czy kołach rolniczych? Czy jeśli z różnych powodów podejmą one pracę w innym dziale, będą zatrudnione na etacie, w firmie, urzędzie, będą miały uwzględniony poprzednio przepracowany czas? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Paweł Rychlik:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zdawać by się mogło, że procedowany projekt ustawy niweluje niesprawiedliwość między przedsiębiorcami, samozatrudnionymi a pracownikami, którzy byli zatrudnieni na umowę o pracę.

Pytanie brzmi: Czy nie wylewamy dziecka z kąpielą, ponieważ ta regulacja, to rozwiązanie zachęca, można powiedzieć, pracodawców i stwarza taką sytuację na rynku pracy, która po prostu wypycha osoby zatrudnione na umowę o pracę na samozatrudnienie? Czy to rozwiązanie nie otwiera furtki, dzięki której właśnie pracownicy, którzy dzisiaj są zatrudnieni na umowę o pracę, będą przez pracodawców

**Posel Paweł Rychlik**

wypychani na samozatrudnienie, ponieważ warunki będą takie same? *(Dzwonek)* Myślę, że to merytoryczne pytanie. Bardzo proszę, pani minister, do niego się odnieść. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Niemczyk:**

Pani Marszałek! Pani Ministro! Wysoka Izbo! Rozszerzenie definicji okresu zatrudnienia to krok w stronę zwiększenia sprawiedliwości społecznej i uznania realnej aktywności milionów Polaków pracujących na zleceniach za granicą lub w ramach własnej działalności gospodarczej. Ta praca, która była wykonywana poza etatem, zostanie w końcu doceniona, m.in. przy ustalaniu stażu, pracy, uprawnień do urlopu, do dodatków czy do odpraw. Ta ważna zmiana wyczekiwana jest przez pracowników. Uznanie pracy na zleceniach czy umów nierejestrowanych może prowadzić do problemów z udowodnieniem faktycznego zatrudnienia. Może też prowadzić do sporów sądowych i do nadużyć, szczególnie że nikt nie miał obowiązku przechowywania tych umów cywilnoprawnych.

Dlatego pytam: Jak będą weryfikowane umowy cywilnoprawne? Jakie działania podjęte będą, aby pomóc pracownikom udokumentować swoje okresy pracy i czy ten staż będzie doliczany do nagród jubileuszowych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Ewa Leniart:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Nowela Kodeksu pracy rozszerzy katalog okresów wliczanych do stażu pracy, m.in. okres umowy-zlecenia, okres prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej czy też okres pracy za granicą pod warunkiem opłacania składek ZUS-owskich.

Chciałabym zapytać, ponieważ są to korzystne zmiany dla pracowników, w jaki sposób resort przewiduje wsparcie dla pracodawców, ponieważ jeżeli chodzi o pracodawców, oprócz nakładu pracy, niezbędny będzie także obowiązek rzetelnego dokumen-

owania okresów stażowych, ale także będzie konieczność dostosowania systemów kadrowych i będą naturalnie skutki o charakterze finansowym, które będą dotyczyć zarówno pracodawców z branży finansów publicznych, jak i pracodawców prywatnych. Czy te skutki finansowe w przewidywanym okresie vacatio legis dadzą możliwość zabezpieczenia w budżecie odpowiednich środków czy też przewidziany jest jakiś system *(Dzwonek)* wspierania podmiotów zatrudniających w Polsce – pracodawców? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka.

Bardzo proszę.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące zagranicy. Chodzi o rzetelne udokumentowanie pracy za granicą z podziałami na strefę Schengen i poza strefą Schengen. Myślę, że co do Stanów Zjednoczonych, Australii, Nowej Zelandii, Kanady to nie będzie problemu, ale jak sobie państwo to wyobrażacie w pozostałych krajach? Chodzi o to, żeby te dokumenty były tak rzetelne jak w Polsce, by na tej podstawie można było doliczyć ten staż pracy, a jednocześnie żebyśmy mieli pełną weryfikację i żeby nie było takiej dwuznaczności, że w Polsce to jest to rzetelnie, a już za granicą, oczywiście poza tymi krajami, które wymieniłem, trudno będzie mówić... Chodzi o to, żeby nie było czegoś takiego, że to będzie mniej rzetelnie, żeby to tak ująć, czyli żeby nie powstała dwuznaczność, że obywatel polski będzie miał tutaj uwagi co do doliczenia stażu pracującym poza granicami kraju. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zanim poproszę panią poseł Darię Gosek-Popiołek, pozwólcie państwo, że pozdrowię i przywitam grupę senierek i seniorów z Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Chełma, którzy przyjechali do Sejmu na zaproszenie pani poseł Anny Dąbrowskiej-Banaszek. Witamy państwa serdecznie i cieszymy się, że jesteście dzisiaj z nami. *(Oklaski)*

Zapraszamy panią poseł Darię Gosek-Popiołek.

**Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Ministro! Praca to praca i odpowiedzialne państwo ją dostrzeże i nie różnicuje jej. Przez lata praca osób

### **Poseł Daria Gosek-Popiołek**

na umowach-zleceniach i prowadzących własną działalność gospodarczą nie była wliczana do stażu pracy, a przecież najczęściej to nie był wybór pracownika, ale konieczność, jednostronna decyzja pracodawcy. Ta ustawa jest szczególnie ważna dla pracowników trzeciego sektora, czyli organizacji pozarządowych, i dla pracowników kultury, bo to właśnie ich szczególnie dotyczyła i nadal dotyczą projektyzacja i prekaryzacja. Lata na śmieciówkach to powszechne doświadczenie wielu pracowników obu tych sektorów.

Mam pytanie, bo to jest także ustawa bardzo techniczna. Pani ministrowi, jakie dokumenty będą niezbędne do tego, by te osoby mogły potwierdzić swój staż pracy? Czy będzie to obudowane dużą ilością takiej pracy biurokratycznej, czy może przewidujecie jakieś rozwiązania, które ułatwią (*Dzwonek*) ten proces? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Soin, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Agnieszka Anna Soin:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To są dobre zmiany, jeżeli chodzi o wliczanie umów cywilnoprawnych bądź pracy na samozatrudnienie, bądź prowadzenia działalności gospodarczej do stażu urlopowego. Jak najbardziej jestem za tymi zmianami.

Mam pytanie do pani minister. Obecnie przepisy zakładają, że jeżeli osoba ucząca się w tym samym czasie również świadczy pracę na podstawie umowy o pracę, wówczas do średniej urlopowej, do tych 10 lat wlicza się to, co jest bardziej korzystne, czyli albo szkoła, albo okres świadczenia pracy. Moje pytanie brzmi: Czy ta sama zasada będzie zachowana również w przypadku umów cywilnoprawnych lub prowadzenia działalności gospodarczej? Czy w czasie nauki, jeżeli jest prowadzona działalność gospodarcza bądź jest świadczona praca na podstawie umowy cywilnoprawnej, również będzie (*Dzwonek*) proporcjonalność, czy będzie albo liczona szkoła, albo liczona doświadczenie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego.

### **Poseł Bartłomiej Dorywalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowane projekty ustaw zakładają przełomową zmianę w definiowaniu okresu zatrudnienia. Zgodnie z propozycją do stażu pracy mają zostać wliczane m.in. umowy-zlecenia czy też prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej. Co istotne, projekty dotyczą także okresów już minionych, co oznacza potencjalne retrospektywne skutki dla systemu ubezpieczeń społecznych oraz pracodawców.

Zmiana ta, choć z perspektywy pracowników bardzo korzystna, rodzi szereg pytań. Te pytania dotyczą weryfikacji stażu pracy i po drugie, dotyczą oczywiście środków finansowych, czyli finansowych konsekwencji tego projektu. Dlatego też pragnę zapytać: Jakie są szacunkowe skutki finansowe proponowanej zmiany dla systemu ubezpieczeń społecznych oraz budżetu państwa? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Szymona Pogodę, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Szymon Pogoda:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj debatujemy nad istotną kwestią dla wielu pracowników i bez wątplenia redefinicja okresu zatrudnienia i możliwość wliczania do stażu pracy to rzeczywisty problem, który wymaga uregulowania, ponieważ osoby, których dotyczą te zapisy, są dzisiaj pokrzywdzone w zakresie choćby przysługującego urlopu czy nagród jubileuszowych.

Szanowni Państwo! Sama idea zmian jest słuszna. Myślę, że wszyscy jako parlamentarzyści spotkaliśmy się z tym problemem, byliśmy informowani przez obywateli o tym, że ten problem występuje i musimy go rozwiązać.

Chciałbym zapytać o liczbę pracowników, których dotyczy ta zmiana, oraz o ewentualne skutki finansowe, w szczególności dla pracodawców, w tym jednostek sektora publicznego.

Szanowni Państwo! Tak się przysłuchuję dzisiejszej debacie, w szczególności wypowiedzi pani poseł. Dzisiaj możemy się przerzucać, co było zrobione, co nie było zrobione...

(*Głos z sali: Wy też tego nie zrobiliście.*)

...ale pani poseł, przypomnę, że to wy przywiązałaście Polki do 67. roku życia (*Dzwonek*), jeżeli chodzi o wiek emerytalny.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

**Poseł Szymon Pogoda:**

Czy podążanie tą drogą jest słuszne? Myślę, że nie, szanowna pani. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań jako były dyrektor szkoły. Czy do stażu pracy będą wliczane obowiązkowe praktyki zawodowe czy też zajęcia praktyczne realizowane w szkołach branżowych, technikach i szkołach policealnych, jeśli uczeń rzeczywiście wykonywał pracę w zakładzie pracy? Czy przewidziano zasady ograniczające ryzyko nadużyć, np. zawierania fikcyjnych krótkoterminowych umów tylko po to, by wydłużyć staż? Czy pracodawcy, zwłaszcza jednostki publiczne takie jak szkoły, w tym kształcące w zawodzie, gdzie będzie występował ten problem, otrzymają narzędzia i środki potrzebne do aktualizacji stażu pracowników? Czy osoby, którym wcześniej odmówiono dodatków lub nagród z powodu nieuwzględnienia wcześniejszych form zatrudnienia, będą mogły ubiegać się o ponowne przeliczenie i wyrównanie świadczeń? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Gadowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! To cieszy, że potrafimy ponad podziałami powiedzieć, co dobre, a co złe, że potrafimy powiedzieć, że ustawa jest przełomowa, że wnosi wiele w życie pracodawców, ale przede wszystkim pracowników. Serdecznie, pani minister, dziękuję rządowi za to, że taka ustawa dzisiaj się pojawia.

Chciałem panią minister zapytać, bo rzeczywiście ta symulacja była robiona, jakiej rzeszy osób dotyczy ta ustawa, mniej więcej, bo to trudno określić.

Drugie pytanie. Jednym z elementów, podmiotów, które będą brały taki techniczny udział w realizacji tej ustawy, jest ZUS. Pytanie, czy ZUS jest przygotowany do tego typu działań i czy te okresy wejścia w życie, które są gdzieś proponowane w tych dwóch ustawach, rzeczywiście zostaną zachowane.

I kolejne pytanie. To bardzo ważne, żebyśmy zadbali o to, żeby... Rzeczywiście *(Dzwonek)* wiele zakładów już nie funkcjonuje, zostało zamkniętych.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję.

**Poseł Krzysztof Gadowski:**

Nie mamy jakiegoś takiego potwierdzenia. Chodzi o to, żeby tych ludzi godnie potraktować i żeby rzeczywiście mogli to udowodnić. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo. Panie pośle, dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Skoro ZUS ma wydawać zaświadczenia o okresach składkowych, jakie środki prawne będą przysługiwały wnioskodawcy w przypadku odmowy wydania zaświadczenia lub zaświadczenia o niezgodnej treści? Dlaczego w katalogu działalności nie znalazły się takie działalności jak np. posługa duchownych? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Barbara Bartuś:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jeszcze raz podkreślę, że Prawo i Sprawiedliwość popiera wprowadzenie do Kodeksu pracy, do okresów zatrudnienia innych aktywności zawodowych osób, m.in. działalność gospodarczą czy pracę na umowie-zleceniu i temu podobne agencyjne umowy. Natomiast mamy spór co do samych projektów ustaw, co do realizacji tej dobrej zasady, co do tego, jak chcecie to zrealizować, bo dobrymi chęciami to piekło jest wybrukowane.

Pytanie do pani minister: Dlaczego nie uwzględniono tych rodzajów działalności gospodarczej, o których mówił np. związek zawodowy „Solidarność”? Mówił o tym też w swojej opinii Sąd Najwyższy. Dlaczego te opinie nie zostały wcale uwzględnione w pro-

### **Posel Barbara Bartuś**

jekcie rządowym? Ten projekt powinien być przygotowany w sposób profesjonalny i właściwy. Moje drugie pytanie: Czy ministerstwo zwróciło się też o dodatkowe środki dla samorządów na wypłaty dla szkół, szpitali, pielęgniarek? (*Dzwonek*) Bo dzisiaj już wiemy, że są tam wielkie problemy, w tym spory, jeżeli chodzi o wysokość wynagrodzenia. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Klaudję Jachirę, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Klaudia Jachira:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Być może trochę zbyt rzadko mam okazję w tym Sejmie, by wyjść na przeciw oczekiwaniom środowiska, z którego się wywodzę, więc cieszę się, że tak jest w wypadku tego projektu ustawy, która do stażu pracy wlicza umowy-zlecenia i umowy B2B. To ważne nie tylko dla środowiska artystycznego, freelancerów, lecz także dla wszystkich, którzy po prostu pracują na elastycznych umowach. Co oczywiste, praca to praca. Pracę trzeba zawsze szanować i nagradzać. Może się wydawać, że jest to lewicowa propozycja, ale jednak zawiera ona ważny aspekt liberalny. Te umowy są dużo bardziej elastyczne, nowoczesne, mniej skostniałe i tańsze niż umowa o pracę. Dlatego też tak wielu przedsiębiorców i pracowników decyduje się na taką formę, bo to się po prostu opłaca i nie ma w tym nic złego. Sama niejednokrotnie, świadomie i chętnie wybierałam te elastyczne formy zatrudnienia, więc cieszę się także, że będę mogła skorzystać osobiście z tych wchodzących właśnie przepisów. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tomasza Nowaka, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przez 15 lat byłem pracodawcą i cały czas miałem poczucie, że ci koledzy, którzy z tej samej ławki, z tych samych studenckich praktyk trafili tam, gdzie była umowa o pracę, są zdecydowanie w lepszych warunkach. Nie dość, że mieli zagwarantowane pensje, a ja musiałem wypracowywać pensje własnymi rękoma, szukając rozwiązań, żeby znaleźć pieniądze, to później przy ewentualnym zatrudnieniu byłem na zde-

cydowanie gorszej pozycji. Stąd, pani minister, pytanie: Dlaczego tak późno klasa polityczna zajęła się tym tematem? Dlaczego ministerstwa do tej pory tym tematem się nie zajmowały? Wydaje się, że wyrównanie tej sprawiedliwości społecznej jest bardzo istotne. I jeszcze jedno pytanie: Co z działalnością gospodarczą, która zostanie zawieszona na jakiś czas i odwieszona po jakimś czasie? (*Dzwonek*) Czy też będzie uwzględniona w stażu pracy? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj na temat projektu ustawy, który wprowadza nową definicję okresu zatrudnienia, czyli do okresu zatrudnienia, do stażu pracy będzie można wliczać również wykonywanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych czy też prowadzenia działalności gospodarczej. Wiemy, że wiele takich form zatrudnienia stosowanych jest w publicznej... w ochronie zdrowia generalnie. W związku z tym mam pytanie do pani minister: Czy w obliczu takiego rażącego braku środków na świadczenia zdrowotne rząd przewiduje rekompensatę dla publicznych zakładów, niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej, które ta ustawa finansowo bardzo dotknie, bo wiemy, że większość lekarzy czy też pielęgniarek zatrudnionych było w formie umów cywilnoprawnych? W tej chwili przejście czy też świadczenie dodatkowego wynagrodzenia w postaci nagrody jubileuszowej będzie obciążało budżet podmiotów leczniczych. W związku z tym mam konkretne pytanie: Czy podmioty lecznicze (*Dzwonek*) uzyskają dofinansowanie, wyrównanie kosztów świadczenia usług zdrowotnych z tego tytułu? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Mariusz Krystian:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałem dopytać o pracowników, którzy swoją aktywność zawodową realizowali w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych bądź kółkach rolniczych. Tam, gdzie dokumentacja po rolniczych spółdzielniach produkcyjnych została przejęta w jakimś stop-

**Posel Mariusz Krystian**

niu, choćby często przez urzędy gmin, wydają one odpowiednie zaświadczenia, przeliczają tzw. dniówki obrachunkowe i pracownik ma zaliczony staż pracy również do ZUS-u. Natomiast w wielu miejscach taka dokumentacja się nie zachowała i w tym momencie ci ludzie zostają bez żadnego okresu składkowego. Czy państwo przewidujecie, aby na podstawie oświadczeń lub zeznań świadków umożliwić tym ludziom zaliczenie tego okresu zatrudnienia do stażu pracy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Karolinę Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Karolina Pawliczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! To bardzo dobre projekty. Od 1 stycznia 2026 r. wejdą bowiem w życie istotne zmiany w prawie pracy, które zakładają wliczenie umów-zleceń i innych form zatrudnienia cywilnoprawnego do stażu pracy, od którego zależą m.in. urlop wypoczynkowy, odprawa czy też okres wypowiedzenia. Nowelizacja Kodeksu pracy ma na celu wyrównanie szans i zlikwidowanie nierówności w traktowaniu pracowników ze względu na rodzaj wcześniej podejmowanej przez nich aktywności zawodowej. Te nowe rozwiązania powinny uwzględniać prawa pracodawców, ale też ich czytelne obowiązki, a projekt ustawy budzi wątpliwości w zakresie wliczania do stażu pracy udokumentowanych przebytych za granicą okresów innej niż zatrudnienie działalności zarobkowej. Jak rozumieć bowiem pojęcie działalności zarobkowej, jak ją można udokumentować, szczególnie w przypadku krajów spoza Unii Europejskiej? (*Dzwonek*) I moje pytanie: Czy ministerstwo w tej sprawie bierze pod uwagę doprecyzowanie i wprowadzenie większej przejrzystości przepisów w tym zakresie? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Republika.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania. Czy pracodawcy budżetowi otrzymają dodatkowe środki na pokrycie skut-

ków tej ustawy, czy też będą musieli finansować je w ramach obecnych limitów wydatków osobowych? W jaki sposób pracodawca ma rozstrzygać w przypadku wątpliwości co do wiarygodności dokumentacji i czy będzie ponosił odpowiedzialność za błędne decyzje? Czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest przygotowany technicznie i kadrowo, by masowo wydawać zaświadczenia o okresach sprzed nawet 30 lat? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam posła Dariusza Mateckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Dariusz Matecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Z pełnym przekonaniem popieram propozycję zmian w Kodeksie pracy, która jest zwyczajnie sprawiedliwa. Wliczanie prowadzenia działalności gospodarczej, umów-zleceń czy pracy za granicą do stażu pracy to rozwiązanie dla mnie oczywiste i zdecydowanie potrzebne. Przedsiębiorcy, osoby pracujące na zleceniach nie mogą być traktowani jako obywatele drugiej kategorii, mimo że płacą składki, ciężko pracują, często po kilkanaście godzin dziennie. To i ich doświadczenie w świetle prawa dotychczas nie miały żadnego znaczenia. Te zmiany są sprawiedliwe i konieczne, zatem proszę: procedujmy nad nimi jak najszybciej. Niech te zmiany nie utkną w komisjach. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Janusz Kowalski:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Rękami i nogami popieram te zmiany. Byłem mikroprzedsiębiorcą i kiedy zostawałem zastępcą prezydenta miasta Opola, mój staż, jeżeli chodzi o moją działalność gospodarczą, nie mógł się wliczyć do stażu wymaganego prawem do objęcia tego stanowiska. To jest kompletny absurd. 2,5 mln polskich przedsiębiorców w końcu dzisiaj będzie mogło korzystać właśnie z tego, co można powiedzieć, wynika z logicznego wniosku, że ich ciężka praca jako mikroprzedsiębiorców wlicza się do stażu pracy. Jak najbardziej tak.

Natomiast apeluję o przeprowadzenie jeszcze innej reformy – jak myślę, bardziej, można powiedzieć, użytecznej – właśnie przy okazji tej reformy. Fajnie

**Posel Janusz Kowalski**

by było, gdyby w ramach mObywatela każdy obywatel miał dostęp do wszystkich świadectw pracy. Chodzi o to, aby mObywatel był taką bazą danych, do której będą zaciągane z ZUS, z centralnego rejestru działalności gospodarczej wszystkie dane. Skończymy wtedy z tą papierologią raz na zawsze. Naprawdę warto taką reformę przeprowadzić. *(Dzwonek)* I możemy być za rok najbardziej z informatyzowanym...

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Janusz Kowalski:**

...jeżeli chodzi o komunikację w zakresie stażu pracy, narodem w państwach Unii Europejskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z Lewicy.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Trzy pytania wynikające z rozmów z wyborcami w biurze poselskim, dotyczące tej ustawy. Po pierwsze, chodzi o zaliczenie tych okresów, które w wyniku wejścia w życie ustawy będą zaliczane do stażu pracy. Jeśli okaże się, że po doliczeniu nowego okresu stażu pracy było i 20, i nawet 30 lat pracy, czy te nagrody jubileuszowe w instytucjach publicznych będą wypłacane i za 20, i za 30 lat łącznie, czy tylko z jednego powodu? Drugie pytanie. W jaki sposób te nowe rozwiązania dotyczące stażu pracy wpłyną na wysokość emerytur, które będą po wejściu przepisów w życie, i czy ma to wpływ również na emerytury, które osoby otrzymują już w tej chwili? I ostatnie pytanie dotyczy maksymalnego zaliczania nagród jubileuszowych. W tej chwili mamy 45 lat. *(Dzwonek)* Czy rząd przewiduje możliwość wprowadzenia...

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

...nagród jubileuszowych po 50 latach pracy? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Sylwester Tułajew:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jesteśmy merytoryczną opozycją, więc praca nad tym projektem jest jak najbardziej zasadna. To sprawiedliwe rozwiązania, które powinny wejść w życie, szczególnie kiedy rozmawiamy o kwestii ustalania stażu pracy dla celów nabywania prawa do wszystkich świadczeń i uprawnień pracowniczych wynikających ze stosunku pracy. Rzeczywiście w obecnym stanie prawnym nie ma ogólnej zasady ustalania stażu pracy.

Ale zastanawia w tym wszystkim legislacja. Jest to związane z najpierw projektem poselskim, który przedstawił minister konstytucyjny 10 czerwca, a następnie – z projektem rządowym przedstawionym 25 czerwca. O co w tym chodzi? Dlaczego te dwa właściwie tożsame projekty zostały przedstawione w taki sposób? Czy nie było zgody na poziomie rządu? Jaki jest koszt przyjęcia tych rozwiązań?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Annę Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Kwiecień:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Prezentowane projekty doceniają dorobek zawodowy Polaków, którzy przez wiele lat pracowali i tworzyli PKB naszej ojczyzny, a mimo to byli nierówno traktowani w zakresie dodatku stażowego, tylko dlatego że prowadzili pozarolniczą działalność gospodarczą. Chciałabym zwrócić na to uwagę i podziękować pani minister, bo pani minister, te nierówności szczególnie dotyczyły pracowników w małych miastach, we wsiach, w miejscowościach, gdzie przez szereg lat było bardzo wysokie bezrobocie. Tam praca w ramach stosunku pracy, na podstawie normalnej umowy była praktycznie nieosiągalna, była wielkim dobrodziejstwem. Większość Polaków musiała zakładać swoją działalność gospodarczą czy pracowała na podstawie umów-zleceń. Bardzo serdecznie dziękuję.

I tutaj mam też apel do mojej szanownej koleżanki z Koalicji Obywatelskiej. *(Dzwonek)* Wytykacie nam, że myśmy tego przez 8 lat nie zrobili.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
(*Poseł Małgorzata Pępek: Prawda w oczy kole.*)  
Panie posłanki... (*Gwar na sali*)

**Poseł Anna Kwiecień:**

Szanowni Państwo! Państwo też mogliście to zrobić, choćby za czasów swoich pierwszych rządów, droga pani Małgosiu.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Dlaczego nie zrobiliście tego wtedy?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Tracz z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Małgorzata Tracz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Ministro! To bardzo dobry projekt ustawy poprawiający sytuację milionów osób na rynku pracy. Wliczenie do stażu pracy m.in. pracy na podstawie umowy-zlecenia, okresu prowadzenia działalności gospodarczej czy też okresu pracy za granicą to uczciwe i sprawiedliwe rozwiązanie, bo praca to praca, a w życiu są różne okresy i czasami zdarza się pracować w różnych miejscach i w różnych formach, niekiedy z wyboru, ale niestety zazwyczaj z przymusu.

Ważnym elementem tego projektu jest to, że przepisy będą obejmować osoby zatrudnione w formie innej niż umowa o pracę jeszcze przed wejściem w życie tej ustawy. Bardzo się cieszę, gdy przysłuchuję się dzisiejszej dyskusji, że dla dobra Polek i Polaków potrafimy pracować ponad politycznymi podziałami. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

To było ostatnie pytanie, pani minister. Rzeczywiście nowelizacja Kodeksu pracy to wielka zmiana, dzięki której zostają dostrzeżeni ci, którzy dla systemu byli niezauważalni. Było wiele pytań, a teraz padną odpowiedzi na nie.

Zapraszam panią ministrowie rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk.

**Minister Rodziny,  
Pracy i Polityki Społecznej  
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Rzeczywiście było bardzo wiele pytań. Jeśli na jakieś nie udzielę tutaj odpowiedzi, to oczywiście odpowiedź zostanie udzielona pisemnie.

Szanowni Państwo! Zacznę od pewnych drobiazgów, które wymagają wyjaśnienia. Przede wszystkim uprzejmie informuję panią posłankę z Prawa i Sprawiedliwości, że praca nakładczą już dziś może się wliczać do stażu pracy. W związku z tym skupiliśmy się, jak pani zapewne rozumie, na wprowadzaniu nowych rozwiązań, a nie powtarzaniu starych. Podobnie jest w przypadku działalności rolniczej. Wliczanie okresów działalności rolniczej do stażu pracy jest regulowane odrębnymi przepisami, więc w tej ustawie nie odnosimy się do tego.

Na wstępie chciałabym w kilku słowach odnieść się do tego szerokiego pytania czy ewentualnie zarzutu, że być może niedostatecznie dbamy o pracowników w porównaniu do tego, jak traktował ich poprzedni rząd. Szanowni państwo, kiedy w 2023 r. obejmowałam urząd ministra pracy, wynagrodzenie zasadnicze pracowników samorządowych na najniższym stopniu zaszerogowania, a takich pracowników jest kilkaset tysięcy, wynosiło 2150 zł. Wówczas płaca minimalna wynosiła 3600 zł. Państwa rządy zaniżały takim pracownikom jak kucharki, portierzy, woźni, intendentki i setki tysięcy innych pracowników wynagrodzenie o ok. 1500 zł w porównaniu do wynagrodzenia minimalnego. Dziś zasadnicze wynagrodzenie pracowników samorządowej sfery budżetowej na najniższych stopniach zaszerogowania wynosi nie mniej niż 4666 zł, czyli tyle, ile wynosi płaca minimalna. To jest symbol tego, w jaki sposób postrzegamy godność pracy: przede wszystkim poprzez godną płacę, ale też równe i sprawiedliwe traktowanie. To my rozpoczęliśmy poważną reformę Państwowej Inspekcji Pracy. Wpisaliśmy do Krajowego Planu Odbudowy zobowiązanie, że Państwowa Inspekcja Pracy uzyska uprawnienia do tego, żeby, tak jak tu zostało wspomniane, w drodze decyzji administracyjnej przekształcać nieprawidłowe, śmieciowe, niewłaściwie zawierane umowy cywilnoprawne w umowy o pracę. To my konsekwentnie zgłaszamy nadużycia prawa pracy, jeżeli dochodzi do nich na polskim rynku pracy. Ostatnio takie zawiadomienie do prokuratury złożyłam w sprawie sporu zbiorowego prowadzonego w firmie Jeremias, a wcześniej analogiczne zawiadomienie złożyłam w sprawie sporu zbiorowego w Kauflandzie. Nie boimy się wielkich korporacji i nie kłaniamy się im. Stoimy na straży prawa, w tym prawa pracy. To my uszczelniliśmy działalność agencji pracy tymczasowej poprzez ograniczenie tzw. agencji widmo czy podniesienie kar za nielegalne pośrednictwo pracy nawet do 100 tys. zł. Dbamy o in-

## Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

teres pracujących Polaków i go zabezpieczamy, a ustawa, o której dzisiaj rozmawiamy, jest ważnym elementem tego procesu.

Padło pytanie, ilu osób mogą dotyczyć nowe zmiany. Szanowni państwo, stan na 31 grudnia 2024 r. wskazuje, że ok. 1,5 mln osób pracuje na umowie-zleceniu i ok. 2,5 mln osób prowadzi działalność na własny rachunek, czyli funkcjonuje na samozatrudnieniu. To już 4 mln osób, z tym że mówimy o osobach aktualnie pracujących w takiej formie. Do tego dochodzą jeszcze osoby, które choć dziś pracują na etacie, to w przeszłości mogły zdobywać doświadczenie poprzez pracę na umowach-zleceniach czy w ramach własnej działalności. Szacujemy więc, że te nowe, dobre, korzystne dla pracowników zmiany mogą objąć kilka milionów ciężko pracujących Polaków.

Posłanka partii Razem i poseł Prawa i Sprawiedliwości zgłaszali obawy, że nowe przepisy mogą skłaniać do wypychania na samozatrudnienie. Szanowni państwo, jest dokładnie odwrotnie. Wprowadzenie tych przepisów będzie zachętą do tego, żeby z samozatrudnienia czy z umowy cywilnoprawnej przechodzić na etat, bo dopiero przejście na zatrudnienie na podstawie umowy o pracę pozwoli skorzystać z szeregu uprawnień wynikających z dłuższego stażu pracy. Szacujemy, że dla budżetu państwa koszty wprowadzonego rozwiązania – choć są to tylko szacunki, bo nie wiemy, ile dokładnie ludzi będzie zamierzało z tego skorzystać, i nie wiemy, jak długie będą okresy, które będą chcieli doliczyć do swojego stażu pracy – mogą być znaczące. To może być kilkadziesiąt miliardów złotych. Oczywiście z tego tytułu będą także przychody, ale podstawowym zyskiem będzie przede wszystkim stabilność oraz uczciwe i sprawiedliwe docenienie ciężkiej pracy Polek i Polaków, bez względu na to, na podstawie jakiej umowy pracowali.

Przechodzę do odpowiedzi na pytanie o to, w jakim okresie będzie można udokumentowywać dłuższy staż pracy. Nie wprowadzamy żadnych ograniczeń czasowych, jeżeli chodzi o osoby podejmujące zatrudnienie po wejściu ustawy w życie. Jeżeli chodzi o zatrudnionych pracowników, którzy pragną donieść informacje o swoim dłuższym czasie stażu pracy w momencie wejścia w życie ustawy, to otrzymają oni 2 lata na udokumentowanie przeszłych okresów pracy na podstawie umowy-zlecenia czy w ramach działalności gospodarczej.

Podstawową formą udokumentowania dłuższego stażu pracy, to odpowiedź na pytanie posłanki Darii Gosek-Popiołek, będzie proste zaświadczenie wydawane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. To ma być uniwersalne, domyślne rozwiązanie. To zaświadczenie pozwoli na udokumentowanie dłuższego stażu pracy. Tak jak powiedziałam, jeżeli z jakiegoś powodu, ze względu np. na dawny okres pracy Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie w stanie wydać

takiego zaświadczenia na podstawie tych umów czy dokumentów dotyczących działalności, ale pracownik będzie w stanie udokumentować własnymi umowami fakt, że przepracował dany okres, to takie materiały także pozwolą na wydłużenie stażu pracy.

Mówiłam o wzmocnieniu Państwowej Inspekcji Pracy. Państwowa Inspekcja Pracy powinna w przyszłym roku otrzymać te uprawnienia, o których wspomniałam – chodzi o możliwość przekształcania nieprawidłowych umów cywilnoprawnych w umowy o pracę. Takie jest nasze zobowiązanie przyjęte w Krajowym Planie Odbudowy. Projekt ustawy będzie gotowy najprawdopodobniej do końca sierpnia.

Na koniec odpowiem na pytanie, dlaczego wprowadzamy to dopiero teraz, dlaczego poprzednie rządy tego nie wprowadziły, skoro jest to rozwiązanie tak wyczekiwane przez miliony pracujących Polaków, zarówno przez prekariuszy, tych, którzy byli wbrew swojej woli wypychani na samozatrudnienie, jak i przez przedsiębiorców, którzy w pewnym momencie swojej kariery zawodowej zdecydowali się przejść na etat. Szanowni państwo, to nie jest pytanie do mnie, to jest pytanie do moich poprzedników na stanowisku ministra pracy.

Chciałabym zakończyć słowami: lepiej późno niż wcale. Przeszość także będzie miała znaczenie, także będzie brana pod uwagę dzięki nowym, lepszym, bardziej uczciwym i bardziej sprawiedliwym sposobom traktowania wszystkich pracujących Polek i Polaków. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

*(Poseł Janusz Kowalski: Może te zaświadczenia w mObywatelu...)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 1426, oraz poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 1404, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej** (druk nr 1428).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Stefana Krajewskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Zapraszam, panie ministrze.

\* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chodzi o rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, druk sejmowy nr 1428. W projekcie ustawy proponuje się, aby producent rolny miał możliwość samodzielnego generowania z komputerowej bazy danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dokumentu zawierającego informacje o liczbie dużych jednostek przeliczeniowych, DJP. Dotyczy to bydła, owiec, kóz, koni oraz świń będących w posiadaniu producenta rolnego w odniesieniu do każdej siedziby stada tego producenta w ostatnim dniu każdego miesiąca roku poprzedzającego rok, w którym został złożony wniosek o zwrot podatku. DJP ustalane są z uwzględnieniem wartości współczynników przeliczeniowych sztuk bydła, owiec, kóz lub koni na podstawie informacji zawartych w komputerowej bazie danych wprowadzonej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Zmiana ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej wpłynie na uproszczenie procesu wnioskowania o zwrot podatku akcyzowego przez producentów rolnych posiadających bydło, świnie, owce, kozy lub konie. Wprowadzenie możliwości samodzielnego generowania dokumentu dotyczącego liczby dużych jednostek przeliczeniowych pozwoli Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zaoszczędzić czas. Pozwoli to zaoszczędzić czas też producentom rolnym, którzy zgłaszają się do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Producenci nie będą tracić czasu na wizytę w powiatowym biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a pracownicy będą mogli zająć się innymi obszarami.

Projekt zakłada pozostawienie możliwości korzystania z dokumentów wydanych przez kierownika powiatowego biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zmiana ta przyspieszy proces uzyskiwania danych, zmniejszy obciążenia administracyjne agencji oraz zwiększy dostępność usług cyfrowych, wpisując się w modernizację administracji publicznej oraz cyfryzację rolnictwa.

Szanowni Państwo! To jest kolejna z pozytywnych zmian. Ona upraszcza proces. Rolnicy, którzy i tak mają możliwość dostępu do bazy danych, którą prowadzi agencja restrukturyzacji, nie będą musieli iść do biura, tylko wydrukują średnioroczny stan w domu i z tym wydrukiem zgłoszą się już do konkretnej gminy, gdzie składają wnioski. W trakcie prac zastanawialiśmy się nad tym, żeby to pracownicy urzędów gmin mogli generować, drukować taką listę, natomiast technicznie byłoby to dużym obciążeniem dla systemu teleinformatycznego. Rolnicy już i tak ob-

slugują swoje wnioski elektronicznie, przygotowują potrzebne wnioski i załączniki do wniosków, więc mają pełną wiedzę. Natomiast dla rolników, którzy nie mają odpowiedniej wiedzy czy warunków technicznych, dalej zostaje możliwość zgłoszenia się do kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, gdzie rolnik otrzyma odpowiedni wydruk i z nim zgłosi się do urzędu gminy.

To wpisuje się w nasz proces deregulacji, ułatwienia, upraszczania, ale też cyfryzacji z jednej strony całej sfery zarządzania projektami w agencji restrukturyzacji, a z drugiej strony w obszarze rolnictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Janusz Kowalski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Oczywiście to jest dobra, kosmetyczna zmiana w chyba najbardziej zbiurokratyzowanej procedurze, jeżeli chodzi o rolników, która obowiązuje już prawie 20 lat, bo w roku 2006 ten mechanizm został przygotowany i przyjęty. Szanowni państwo, rolnicy już prawie 20 lat rzeczywiście apelują o fundamentalną zmianę i to jest apel również do pana ministra. My zorganizujemy posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Proste Podatki, po to żeby przemyśleć, jak można całkowicie zmienić ten mechanizm. Dzisiaj sytuacja jest taka, że rolnicy w lutym i w sierpniu składają razem z kilkudziesięcioma albo nawet z kilkuset fakturami takie wnioski. Rzeczywiście po przyjęciu tej ustawy zaświadczenie z ARiMR-u dotyczące ilości zwierząt będzie można generować elektronicznie – bardzo dobrze, to jest mniej biurokracji. Ale oczywiście to jest kosmetyczna zmiana, a my jesteśmy zainteresowani tym, aby odpowiedzieć na prawdziwe potrzeby rolników.

Rolnicy apelują – i będziemy starali się również na poziomie komisji takie propozycje przedstawić – po pierwsze, o zasadę: jeden rolnik – jeden wniosek. Dlaczego trzeba składać kilka wniosków w różnych gminach, jeżeli rolnik ma swoje obszary, zarządzaną przez siebie ziemię w różnych gminach? Trzeba składać kilka takich wniosków. Lepiej złożyć w jednej gminie. Jest to mocne, bardzo duże uproszczenie, jeżeli chodzi o procedurę.

## Posel Janusz Kowalski

Apelujemy również, aby ująć w końcu produkcję drobiu w limicie zwrotu. Nie rozumiemy, dlaczego do tej pory nie została ona ujęta. To oczywiście jest zarzut pod adresem ostatnich 20 lat, ale warto tutaj wesprzeć branżę drobiarską.

Można przemyśleć również zmianę sposobu obliczania średniej rocznej liczby jednostek przeliczeniowych, bo dzisiaj, szanowni państwo, oblicza się to w taki sposób, że bierze się pod uwagę stan zwierząt w ostatnim dniu każdego miesiąca. My najprawdopodobniej proponujemy, aby patrzeć na średnią roczną liczbę zwierząt. Jest to bardziej praktyczne z punktu widzenia producentów rolnych.

I najważniejsza kwestia to jest apel rolników od wielu, wielu lat, też wynikający z pewnej logiki. Akcyza i opłata paliwowa to jest w sumie ten sam podatek. Dlaczego do stawki zwrotu nie wlicza się opłaty paliwowej? A chcę przypomnieć, że dzisiaj na litr oleju napędowego mamy akcyzę 1,16, a opłatę paliwową 0,436. Kwota zwrotu jest ustalona przez Radę Ministrów na 1,46. A więc wliczanie, oczywiście po tych wszystkich ograniczeniach związanych z limitami od powierzchni gruntów rolnych oraz liczby bydła, świń, owiec i koni, mam nadzieję, również drobiu... Ten zwrot jest oczywiście niestety niższy. Przyjęcie mechanizmu, że będziemy uwzględniać opłatę paliwową, na pewno jest wsparciem dla polskich rolników.

Czyli zasada: jeden rolnik – jeden wniosek, ujęcie produkcji drobiu w limicie zwrotu, zmiana sposobu obliczania średniej rocznej liczby dużych jednostek przeliczeniowych – to, o czym pan minister mówił jako DJP – i podwyższenie stawki zwrotu, ale bardziej jeżeli chodzi o mechanizm, a więc, można powiedzieć, ujęcie drugiej części podatku akcyzowego, tzn. opłaty paliwowej, bo w istocie obok akcyzy opłata paliwowa jest komunikowana do Komisji Europejskiej de facto w tych samych tabelkach.

Podsumowując, szanowni państwo, mam nadzieję, że ten projekt ustawy ponadpolitycznie zachęci wszystkich do tego, żeby przygotować nowy model, jeżeli chodzi o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego dla producentów rolnych. My zorganizujemy posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Proste Podatki, zaprosimy przedstawicieli organizacji branżowych, związki zawodowe rolników, branżę np. drobiarską – mam nadzieję, że również szanowny pan minister przyjmie nasze zaproszenie albo przedstawiciele pana ministra je przyjmą – i spróbujemy zastanowić się, czy można jednak uprościć tę bardzo zbiurokratyzowaną procedurę dla polskich rolników. Słuchajcie, szanowni państwo, Duńczycy mówią: mniej biurokracji w rolnictwie. Przyjmują w tej chwili ten model w Unii Europejskiej jako dominujący. I my tak samo powinniśmy mówić: mniej biurokracji dla polskich rolników. Ponadpolitycznie starajmy się wypracować dobre mechanizmy, aby rolnik mógł produkować żywność, uprawiać ziemię,

a nie zajmował się segregowaniem setek faktur. Być może, oczywiście to jest pytanie do pana ministra, mam nadzieję, przy reformie KSeF-u, wprowadzeniu Krajowego Systemu e-Faktur będzie można również pewne czynności z informatyzować, dlatego ten rok to jest dobry moment na przemyślenie nowego modelu. *(Dzwonek)* Akurat na 20-lecie tego modelu można zaproponować coś prostszego dla rolników. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Waldemara Sługockiego, Koalicja Obywatelska.

## Posel Waldemar Sługocki:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej mam przyjemność zaprezentować stanowisko klubu odnośnie do druku nr 1428 o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Panie Pośle! Bardzo cieszy mnie deklaracja pana posła Janusza Kowalskiego, bo chcę państwu powiedzieć, że pracujemy dość zgodnie i merytorycznie w pracach Komisji do Spraw Deregulacji. Cieszy mnie, ale chcę powiedzieć, panie pośle, że ta refleksja mogła się pojawić 2 lata temu, 3 lata temu, 4 lata temu, 5 lat temu, 6 lat temu, 7 lat temu. To nie zarzut, stwierdzenie pewnego...

*(Poseł Anna Kwiecień: 8 lat temu, 9 lat temu, 10 lat temu...)* *(Dzwonek)*

Tak, oczywiście. Ale proszę zwrócić uwagę, że pan poseł Janusz Kowalski także był, gratuluję oczywiście, wiceministrem rolnictwa i rozwoju wsi. Bez złośliwości, panie pośle, znamy się – zupełnie spokojnie.

Uważam, że rozwiązanie, nad którym procedowaliśmy na posiedzeniu Komisji do Spraw Deregulacji, jest ważnym rozwiązaniem; rozumiem, że niekompleksowym i niezamykającym procesu deregulacji w tej kwestii, jednak upraszczającym procedurę ubiegania się przez polskich rolników o zwrot podatku akcyzowego. I to cieszy. Cieszy mnie w szczególności, że ofensywa deregulacyjna trwa i że włączył się w nią także minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Trzeba powiedzieć, że jest to proces, który cieszy się także ogromnym zainteresowaniem opinii publicznej, bo do tej pory, szanowni państwo, do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zgłoszono 350 propozycji deregulacyjnych, z czego 215 zostało przełożonych na projekty druków ustaw, a 52 projekty ustaw znalazły się już w polskim Sejmie i nad nimi sukcesywnie procedujemy. To jest jeden z nich.

## Posel Waldemar Sługocki

On jest ważny, dlatego że oczywiście uprości przez procedowanie polskich rolników ubiegających się właśnie o zwrot podatku akcyzowego, dlatego że jak państwo słyszeliście z ust pana ministra Stefana Krajewskiego, ale także mojego szanownego przedmówcy pana pośła Janusza Kowalskiego, ta procedura będzie zdecydowanie bardziej przyjazna, gdyż rolnik nie będzie musiał fatygować się do kierownika Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, które to wydarzenie niejednokrotnie powoduje, że rolnik jest wyłączony z codziennych obowiązków, które prowadzi w swoim gospodarstwie rolnym, i ta wyprawa jest wyprawą niejednokrotnie kilkugodzinną. Oczywiście rolnik będzie miał taką możliwość, że będzie mógł w sposób nieskrępowany, dowolny i swobodny wygenerować z systemu takowe informacje, które będą go uprawniały właśnie na podstawie tej wygenerowanej informacji do składania wniosku o zwrot podatku akcyzowego od oleju napędowego używanego w działalności rolniczej. I to jest niezwykle ważna zmiana. Ona nie jest rewolucyjna, ale jest bez wątpienia ewolucyjna. Pozwoli także sukcesywnie przygotować środowisko polskich rolników do zmieniającej nas rzeczywistości. Informatyzacja – czy będziemy próbowali ją zatrzymać, czy nie – będzie wszechobecna w naszym życiu. Im wcześniej przygotowujemy poszczególne grupy społeczne do tego, aby z niej w sposób umiejętny korzystać, tym lepiej, efektywniej z punktu widzenia tych, którzy prowadzą działalność rolniczą. Ale takie informacje także będą umożliwiały nam budowanie roztropnej polityki rolnej, ponieważ będziemy na ich podstawie mogli agregować wiele danych, które będziemy wykorzystywali właśnie do projektowania krótkookresowej, średniookresowej czy długookresowej polityki rolnej.

Pięknie dziękuję, pani marszałek. Dziękuję państwu. Dziękuję, panie ministrze. Klub Koalicji Obywatelskiej oczywiście będzie wspierał przedłożenie, które miałem przyjemność w imieniu koleżanek i kolegów zaprezentować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana pośła Zbigniewa Sosnowskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

## Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przystępujemy dzisiaj do procedowania w pierwszym czytaniu nad rządowym projektem ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, który to projekt ma charakter deregulacyjny.

Niniejszym projektem rząd proponuje zmianę w kilku przepisach ustawy z dnia 10 marca 2006 r. w brzmieniu jak na wstępie. Dzięki nowym przepisom rolnicy będą mogli łatwiej i szybciej ubiegać się o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. Projektowane regulacje mają na celu uproszczenie procedury ubiegania się o zwrot podatku akcyzowego przez rolników, którzy prowadzą hodowlę zwierząt, bydła, świń, owiec, kóz i koni. Proponowane regulacje odnoszą się oddzielnie do liczby świń będących w posiadaniu producenta rolnego w odniesieniu do siedziby stada tego producenta. Oddzielna regulacja ma dotyczyć dużych jednostek przeliczeniowych bydła, owiec, kóz lub koni będących w posiadaniu producenta rolnego. Projekt przewiduje ułatwienie dla producentów rolnych, bo daje im możliwość korzystania z komputerowej bazy dokumentów, o których traktują przepisy szczególne, prowadzonej na podstawie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt. W tym miejscu należy podkreślić, że zmiana wprowadzi możliwość pozyskiwania informacji w zależności od fakultatywnego wyboru producenta rolnego. Może on bowiem samodzielnie wygenerować z komputerowej bazy danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dokument zawierający informacje o liczbie dużych jednostek przeliczeniowych albo dołączyć dokument wydany przez kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zawierający informacje o liczbie dużych jednostek przeliczeniowych zwierząt. Należy jednak przy tym pamiętać, że dokument ten możemy uzyskać tylko po wcześniejszym złożeniu wniosku do biura powiatowego.

Uproszczenie procesu uzyskiwania zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej przez producentów rolnych hodujących zwierzęta wpisuje się w nowoczesne rozwiązania, które przyczynić się mają do lepszego funkcjonowania administracji publicznej w relacjach z obywatelami. Rozwiązania zawarte w ustawie przyczynią się też do zmniejszenia obciążenia pracowników biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, co wpłynie pozytywnie na efektywność ich pracy. Projekt zakłada także określone limity, które stanowić będą niezbędny warunek stawek zwrotu podatku na 1 l oleju napędowego, o czym traktują szczegółowo proponowane rozwiązania.

Wysoki Sejmie! W ocenie Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, który mam zaszczyt z tej trybuny reprezentować, ta zmiana, a także każda inna zmiana ułatwiająca i przelamująca biurokratyczne bariery będącą wielką satysfakcją przyjęte przez polskich rolników, którzy od zawsze żywią i bronią. Omawiany projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej, ze społecznym oczekiwaniem i z zadowoleniem zostanie przyjęty przez rolników i stosowne grupy producentów rolnych. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę,  
Polska 2050.

### **Poseł Marcin Skonieczka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 – Trzecia Droga odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Jak już było powiedziane, projekt ma charakter deregulacyjny i dotyczy wprowadzenia możliwości samodzielnego generowania dokumentów przez rolników przy składaniu wniosku o zwrot podatku akcyzowego w odniesieniu do bydła, świń, owiec, kóz i koni w przypadku prowadzenia przez producenta rolnej produkcji rolnej, któremu równocześnie przysługuje zwrot części podatku akcyzowego zawartego w cenie paliwa zakupionego do tej produkcji, na powierzchni co najmniej 1 ha użytków rolnych. Do tej pory rolnicy musieli do takiego wniosku dołączać wydawane przez kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zaświadczenie, które było wydawane na wniosek rolnika. Po zmianie rolnik będzie miał możliwość samodzielnego wygenerowania dokumentu z bazy danych ARiMR. Będzie to działało przez Internet, nie będzie trzeba składać żadnego wniosku, nie będzie trzeba jeździć do biura powiatowego, nie będzie trzeba czekać na wydanie dokumentu przez urzędnika tego biura. Rolnicy będą mogli przez to szybciej kompletować niezbędne dokumenty do wniosku o zwrot podatku. Ograniczy to oczywiście kolejki i obciążenie biur powiatowych ARiMR. Niestety nie będzie to miało wpływu na kolejki w urzędach gmin. W urzędach w lutym i w sierpniu te kolejki zawsze się tworzą, bo rzeczywiście wielu rolników przychodzi do tych urzędów składać wnioski. Jest to taka dosyć trudna procedura, bo rolnicy muszą dołączać oryginały faktur. Te faktury w urzędzie muszą być zaopiekowane, bo nie mogą się zgubić, więc jest to dosyć trudna papierkowa robota.

Wiem, że m.in. w Ministerstwie Cyfryzacji trwały prace nad pomysłem, aby zautomatyzować tę procedurę. Też jako wójt brałem udział w tych pracach. Prowadził je pan Krzysztof Głąb i to były takie prace koncepcyjne. Rzeczywiście wydaje mi się, że wprowadzenie Krajowego Systemu e-Faktur będzie takim momentem, w którym można by było pomyśleć o pełnej automatyzacji. Chodzi o to, żeby te faktury również rolnicy mogli z tego systemu pobierać. Tak naprawdę można byłoby zrobić system, w którym rolnik wpisywałby tylko numer konta, podpinał faktury i zaświadczenie z agencji i taki wniosek składałby elektronicznie. Myślę, że warto byłoby do tego wrócić po

wprowadzeniu KSeF-u. Dzisiaj, tak jak jest napisane w uzasadnieniu projektu, dostosowanie systemu do tych nowych rozwiązań będzie kosztowało agencję ok. 200 tys. zł, ale będzie to wykonane w ramach już istniejących umów. Tak więc to rozwiązanie jest na pewno potrzebne, na pewno oczekiwane, ale tak jak powiedziałem, warto byłoby pracować dalej, żeby jeszcze bardziej tę procedurę uprościć.

Jeśli chodzi o stanowisko naszego klubu, to Polska 2050 – Trzecia Droga konsekwentnie opowiada się za upraszczaniem procedur, ograniczaniem biurokracji, zwiększaniem wygody obywateli w kontaktach z administracją publiczną. Naszym celem jest sprawne i efektywne państwo, przyjazne rolnikom i wszystkim obywatelom. A więc w pełni popieramy dalsze prace nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

### **Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chcę zaznaczyć, że projekt ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej ma charakter deregulacyjny i na to należy wyraźnie zwrócić uwagę. Mamy tu do czynienia z realnym uproszczeniem procedury dla producentów rolnych, tych, którzy każdego dnia odpowiadają za bezpieczeństwo żywnościowe naszego narodu.

Oczywiste jest, że należy uprościć życie polskiemu rolnikowi. Natomiast przede wszystkim musimy wreszcie odrzucić tzw. Europejski Zielony Łąd, czyli szkodliwą politykę, która niczym biurokratyczny sznur zaciska się na szyi polskiego rolnika, ogranicza jego niezależność, podnosi koszty i niszczy opłacalność produkcji. Zielony Łąd trzeba podrzeć i wyrzucić do kosza.

Natomiast projekt, który dzisiaj omawiamy, oczywiście idzie w dobrym kierunku. Przewiduję, że rolnicy utrzymujący stada zwierząt: świń, bydła, koni, owiec czy kóz nie będą już musieli występować do Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa o wydanie papierowych zaświadczeń z pieczętką i podpisem w zakresie ustalenia dużych jednostek przeliczeniowych. Zamiast tego będą mogli samodzielnie pobrać potrzebne dokumenty z systemu informatycznego. Te dokumenty będą miały moc prawną i będą honorowane przy składaniu wniosku o zwrot akcyzy. To jest, jak powiedziałem, krok w dobrym kierunku. Zmiana ta przyspieszy proces pozyskiwania informacji, umożliwi szybsze kompletowanie dokumentów i zmniejszy kolejki w biurach ARiMR.

Szanowni Państwo! Spójrzmy jednak szerzej. Zadajmy sobie proste pytanie: Czy cała ta procedura

**Posel Witold Tumanowicz**

byłaby w ogóle potrzebna, gdyby nie istniał sam podatek akcyzowy na paliwo używane do produkcji rolnej? Absurdem jest fakt, że rolnik musi najpierw płacić akcyzę i inne podatki, potem zbierać faktury, dokumenty dotyczące liczby zwierząt, składać wnioski, czekać tygodniami, a wszystko po to, żeby odzyskać to, co wcześniej państwo mu zabrało. To nie jest żadna pomoc, to biurokratyczny teatr absurdu. Płacenie i odkręcanie tego samego podatku to czysta strata czasu, energii i pieniędzy.

Dlatego jako Konfederacja oczywiście dostrzegamy pozytywne aspekty tego projektu – w labiryncie biurokracji wprowadza on odrobinę zdrowego rozsądku – ale mówimy jasno, że to jest za mało. Nie wystarczy upraszczanie procedur, trzeba zlikwidować przyczynę, a tą przyczyną jest sam akcyzowy haracz nakładany na sektor, który i tak ledwo dyszy pod ciężarem unijnych regulacji, klimatycznych nakazów i rosnących kosztów produkcji. To właśnie zielony ład, firmowany przez komisarza, wcześniej komisarza Janusza Wojciechowskiego i rząd PiS, a teraz przez rząd Donalda Tuska, jest źródłem tej presji. Zielony ład to ideologiczna utopia oderwana od rzeczywistości. Musicie go odrzucić w całości, zanim doprowadzi do dalszego upadku polskiego rolnictwa. Nie ma zgody Konfederacji na politykę, która zamiast wspierać rolnika, niszczy jego niezależność i godność. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka z Konfederacji, który będzie kontynuował wystąpienie klubowe.

**Posel Ryszard Wilk:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Przedstawiciele Ministerstwa! Jak powiedział mój przedmówca, ten projekt ustawy oczywiście jest dobry, on trochę zdigitalizuje naszych polskich rolników i odbierze im niepotrzebną biurokrację, bo nie będą musieli teraz gonić z dokumentami do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, tylko będą mogli sobie to wypełnić przez Internet i później odzyskać tę akcyzę, którą płacą w paliwie. Sama idea tego, żeby rolnikom nie dawać kolejnych pieniędzy, tylko odciążyć ich trochę od podatku, też jest dobra. Czyli żeby nie zabierać tej akcyzy. Natomiast może budzić pewne wątpliwości to, że ta droga jest taka skomplikowana.

Przy okazji, skoro jesteśmy przy pomocy dla rolników, chciałem zwrócić uwagę na rzeczy dużo gorsze niż sama biurokracja, z którą muszą się zderzać rolnicy, czyli na zagrożenia, które idą wraz z zielonym ładem. Nie mówię tutaj tylko o zielonym ładzie dla

rolnictwa, nie mówię o umowie Mercosur, która jest przygotowana w Unii Europejskiej. Mówię o zwykłym ETS-ie, który dotyczy każdej firmy, ponieważ rolnicy w dużej części rozliczają się w tej samej taryfie co przedsiębiorstwa, czyli w taryfie C. Jak rolnicy mają np. suszarnię kukurydzy, to po znacznym podniesieniu opłat za emisję CO<sub>2</sub>, gdy dostali pierwsze faktury za prąd, zdziwili się jak ateści w piekle. Więc jeżeli już pomagamy rolnikom, to bardzo proszę ministerstwo, żeby szerzej spojrzało na problem i przyjrzało się też tym pobocznym zagrożeniom, które będą dużo gorsze. Ułatwienie, które proponuje ta ustawa, jak na początku powiedziałem, jest jak najbardziej dobre i klub Konfederacji ją poprze. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z Republikanów.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z zadowoleniem przyjmuję projekt ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. To krok w dobrym kierunku. Rolnicy czekali na uproszczenie tej procedury od lat. Samodzielne generowanie dokumentów o liczbie zwierząt to ulga dla gospodarstw, ale też realne odciążenie biur powiatowych ARiMR, których kadry są przeciążone i niedofinansowane. Ta zmiana to poprawa organizacyjna, to cyfryzacja tak potrzebna polskiej wsi. Ale nie miejmy złudzeń. To jedynie zmiana formalna, techniczna. Nie idzie za tym żadne realne zwiększenie pomocy finansowej dla rolników – ani o 1 l więcej paliwa, ani o 1 gr wyższa stawka zwrotu akcyzy.

Tu trzeba postawić pytanie wprost: Co się zmieniło teraz, gdy rządzicie? Jeszcze niedawno, gdy byliście w opozycji, byliście mistrzami składania obietnic. Wiecznie żywe hasła o wsparciu dla rolnictwa, o zbyt niskiej stawce zwrotu akcyzy czy o większym limicie paliwa rolniczego. A dziś co? Cisza. Brak nawet symbolicznego zwiększenia limitu oleju napędowego. Czy naprawdę nie było możliwości, aby połączyć deregulację z konkretnym finansowym wsparciem?

Zignorowano również postulaty Krajowej Rady Izb Rolniczych i Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego, by rozszerzyć katalog zwierząt objętych dopłatą o gęsi, kaczki, indyki, czyli sektory realnie funkcjonujące na rynku. Zlekceważono także konstruktywną propozycję zmiany sposobu wyliczania DJP, by były one oparte na faktycznej liczbie zwierząt w danym roku, a nie tylko na stanach miesięcznych.

## **Posel Jarosław Sachajko**

Wysoka Izbo! Tak, zgłoszę za tym projektem, ale powiedzmy jasno, to tylko krok porządkowy, nie prorolniczy. Gospodarstwa potrzebują dziś realnego finansowego wsparcia, a nie tylko uproszczonych wniosków. Niech ten projekt będzie początkiem poważnej rozmowy o prawdziwej pomocy dla polskiego rolnictwa, a nie kolejną cyfrową iluzją działań. Ale cóż szkodzi obiecać.

Widać, że lata mijają, a w koalicji 13 grudnia wiecznie żywe hasła: Obietnice polityczne wiążą tylko tych, którzy w nie wierzą. Oraz kolejne: Dwa razy obiecać to jak raz dotrzymać. Wstydu nie macie. Zajmijcie się realną pomocą rolnikom i spełnianiem obietnic wyborczych. Obiecali państwo, że nie będzie umowy z Mercosurem. Zapisali państwo to w swoim programie wyborczym. Mówili państwo, że nie będzie żadnej liberalizacji handlu z Ukrainą. Mówili państwo, że zwiększą państwo stawkę dopłat bezpośrednich do 1200 zł. Itd., itd. Panie ministrze, to pan obiecywał. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Sławomira Zawisłaka z Konfederacji Korony Polskiej.

## **Posel Sławomir Zawisłak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przypadł mi zaszczyt zaprezentowania stanowiska koła parlamentarnego Konfederacja Korony Polskiej w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego w produkcji rolnej.

Jak podkreślali moi przedmówcy, ten projekt dotyczy uproszczenia procedury ubiegania się o zwrot podatku akcyzowego przy określonych hodowlach zwierząt, w przypadku gdy producent rolny ma prawo do zwrotu tegoż podatku. Projekt umożliwia wprowadzenie możliwości samodzielnego pobrania przez rolnika dokumentu o liczbie jednostek przeliczeniowych bydła, owiec, kóz, koni oraz świń ze strony Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa bez konieczności składania wniosków do biur powiatowych agencji.

Szanowni Państwo! To działanie jest oczywiście potrzebne, natomiast rząd górnolotnie nazywa je ofensywą deregulacyjną, procesem modernizacji polskiej administracji publicznej. Jak się przyjrzymy tej ustawie, zobaczymy, że ta ofensywa jest zawarta w zmianie art. 6 ustawy, gdzie dopisuje się ust. 3a, który daje producentowi rolnemu możliwość wygenerowania stosownej statystyki z komputerowej bazy danych. Myślę, że jest to kierunek dobry i niewątpliwie potrzebny, ale należy to traktować jako drobne usprawnienie. To drobne usprawnienie znalazło po-

parcie umęczonej unijną biurokracją strony społecznej, organizacji zrzeszających producentów rolnych czy działających w sektorze okołorolniczym, które nie podważają tego procesu. Ale jak mogą go podważać, gdy rolnicy są przytłoczeni unijną biurokracją i chociaż jeden łyk świeżego powietrza jest im miły?

Szanowni Państwo! Koalicja rządowa, tak jak powiedział mój poprzednik, obiecywała Polakom, także rolnikom, wiele bardzo ważnych ułatwień, uproszczeń, powiedzmy nawet: deregulacji. Mogliśmy się spodziewać, że będą one wprowadzane, także dla rolników, w czasie półrocznej prezydencji Polski w Unii Europejskiej, gdy byliśmy państwem wiodącym. To przeszło bez echa, bez żadnych sukcesów, bez żadnych zmian dla rolników. Mamy nadchodzącą umowę z Mercosurem, handel z Ukrainą, zachowane są liczne kosztowne dla rolników regulacje unijne.

W związku z tym Konfederacja Korony Polskiej, która generalnie postuluje stworzenie polskim producentom żywności warunków do pełnej swobody gospodarczej czy uwolnienie przedsiębiorców rolnych (*Dzwonek*) od szkodliwych unijnych przepisów, które ograniczają swobodę gospodarowania, poprzez ten projekt, mimo że on także ogranicza prawa obywatelskie. Bo co mogą zrobić ci, którzy nie mają dostępu do informatyzacji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisanych jest 25 parlamentarzystów. Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę. Zamykam listę.

Pierwszą do zadania pytania, do wystąpienia zapraszam panią posel Annę Gembicką, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Anna Gembicka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu wielu rolników chciałabym zapytać, kiedy pana ministerstwo zrealizuje zapowiedzi Polskiego Stronnictwa Ludowego w zakresie omawianej ustawy. W kampanii wyborczej PSL zapowiadało pełny zwrot akcyzy za paliwo rolnicze, zwiększenie limitu zwrotu do 120 l/ha, wprowadzenie specjalnej karty rolniczej na zakup paliwa z dodatkowymi rabatami. To wszystko jest spisane w państwa programie. Żaden z tych postulatów nie został zrealizowany. Czy rolnicy mają jeszcze prawo wierzyć w deklaracje PSL-u? Kiedy rząd zamierza wreszcie przejść od działań pozornie deregulacyjnych do realnego wsparcia finansowego dla rolników? Czy i kiedy zostaną przedstawione konkretne projekty i działania realizujące te obietnice? Proszę o przedstawienie dokładnego harmonogramu prac, bo chciałabym wiedzieć, czy to były tylko obietnice, czy może zamierzacie faktycznie je spełnić. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego,  
Koalicja Obywatelska.

**Poseł Henryk Szopiński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Proponowane przez rząd zmiany w ustawie o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej to krok w stronę uproszczenia procedur dla rolników. Szczególnie pozytywnie należy ocenić zapowiedź ograniczenia dokumentacji oraz możliwość składania wniosków w formie elektronicznej. To realna oszczędność czasu i mniej formalności, ale tu pojawia się ważne pytanie: Na jakiej dokładnie platformie będą składane wnioski?

(*Głos z sali:* Obywatelskiej.)

Czy ePUAP wystarczy, czy też ARiMR planuje uruchomienie osobnego portalu dedykowanego tym sprawom? Czy planowane jest pełne zintegrowanie składania wniosku i pobierania zaświadczeń na jednej platformie, tak aby uniknąć konieczności korzystania z dwóch różnych systemów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Annę Paluch.

**Poseł Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! To oczywiście jest pozytyw, że zmniejsza się administracyjne obciążenia nakładane na hodowców – nawet jeśli chodzi o takie drobiazgi jak ujęte w omawianym projekcie – chciałabym jednak zwrócić uwagę na sytuację hodowców owiec.

Po pierwsze, panie ministrze, konieczna jest stabilizacja sytuacji hodowców w zakresie dzierżaw gruntów, na których prowadzą działalność. Minimalny czas umowy dzierżawy należałoby dostosować przynajmniej do minimalnej trwałości założonej dla projektów finansowanych ze środków europejskich, czyli 5 lat, bo bacowie także z tego korzystają i to jest dla nich duża przeszkoda.

Druga kwestia to zagrożenie wypasanych stad przez wilki. Dopóki nie zostanie wprowadzone gospodarowanie populacją wilka, czyli monitorowanie liczebności wilków i liberalizacja zasad odstrzału tego drapieżnika, cenę za istnienie populacji wilka będą płacić bacowie, hodowcy owiec, bo nawet w przypadku utraty jednej, dwóch sztuk mitręga administracyjna przy odszkodowaniach (*Dzwonek*) sprawia, że nie są one poręcznym sposobem rekompensaty poniesionych szkód. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.  
Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izba! W związku z projektowaną nowelizacją ustawy z 2006 r. o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej mam kilka pytań. Czy system teleinformatyczny ARiMR jest technicznie gotowy do umożliwienia rolnikom samodzielnego generowania wymaganych dokumentów? Czy przewidziano dodatkowe nakłady finansowe lub modernizacje w tym zakresie? Wiemy, że wiele lat temu ten system bardzo często się wieszał. To jest olbrzymi system informatyczny i niestety każda zmiana powoduje niepokoje wśród informatyków pracujących w agencji. Czy rząd przewiduje wprowadzenie systemu elektronicznego do składania dokumentów, również tych wniosków on-line, w gminach? Bo co z tego, że tutaj pobierzemy ten wiosek elektroniczny, jak i tak zaraz będziemy musieli udać się do urzędu i stać tam w kolejce? Jakie mechanizmy weryfikacji poprawności samodzielnie wygenerowanych dokumentów zostały przewidziane? Czy administracja będzie miała możliwość kontroli w przypadku rozbieżności tych blendów? Czy projekt przewiduje kampanię informacyjną lub szkolenia dla rolników, aby w pełni wykorzystać to narzędzie cyfrowe? (*Dzwonek*) Czy wprowadzone nowe współczynniki przeliczeniowe i metody kalkulacji limitów akcesowych zostały skonsultowane w środowisku rolniczym?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję bardzo.

**Poseł Lidia Czechak:**

Tylko ostatnie pytanie: Czy planuje się również deregulację? Pytają o to producenci mleka, drobiu oraz upraw specjalnych. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Pani poseł, dziękuję bardzo.  
Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Krzysztof Habura:**

Dziękuję.  
Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Procedowana ustawa to kolejne wsparcie rządu skierowane do sek-

### **Poseł Krzysztof Habura**

tora rolnego. Przewiduje uproszczenie i przyspieszenie procesu odzyskiwania zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. To z kolei pozwoli rolnikom zmniejszyć koszty produkcji, tj. taniej hodować zwierzęta, uprawiać ziemię. Pozwoli poprawić ich konkurencyjność na rynku, a zaoszczędzone środki zainwestować w rozwój gospodarstwa. Jak często będą weryfikowane stawki zwrotu akcyzy, żeby naśladowały za zmianami cen paliwa? Czy będą podejmowane jakieś dodatkowe kroki, żeby uprościć całą procedurę, tak żeby rolnicy mieli jak najmniej formalności? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z pełnym przekonaniem wyrażam poparcie dla tej nowelizacji. To kolejny dowód na to, że nasz rząd nie tylko mówi o uproszczeniach, ale po prostu je wdraża, konsekwentnie i systemowo. Przez ostatnie lata rządów poprzedników obserwowaliśmy mnożenie wymagań obowiązujących papierowych i absurdalnych procedur. Jakby intencją nie było wspieranie rolnika, lecz jego znichęcanie.

Z perspektywy wielu gospodarzy te zasady były niezrozumiałe i nielogiczne. Zamiast realnego wsparcia – administracyjna uciążliwość. Zamiast pracować, trzeba było tracić czas na kolejne formalności w urzędzie. Dziś ten model odchodzi do przeszłości. Chciałabym zapytać, czy przewidziano kampanię informacyjną skierowaną do producentów rolnych, szczególnie starszych, mniej obeznanych z systemami elektronicznymi w zakresie korzystania z tej nowej możliwości generowania dokumentów *(Dzwonek)* on-line.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś, żeby odzyskać akcyzę za paliwo, wielu producentów musi przebijać się przez niepotrzebną biurokrację.

Teraz ma być łatwiej. Jeśli ktoś ma chociaż 1 ha ziemi i hoduje bydło, świnie, kozy albo konie, ma dostać zwrot akcyzy bez nadmiaru formalności. Mam kilka pytań: Czy z uproszczeń będą mogli skorzystać również rolnicy działający jako spółki prawa handlowego albo spółdzielnie rolnicze? Czy szkoły rolnicze kształcące w zawodzie i prowadzące produkcję rolną lub organy prowadzące takie szkoły będą mogły skorzystać z uproszczeń? Jakże konkretne dokumenty zostaną zniesione? Czy np. zniknie obowiązek dostarczania zaświadczeń o pogłowie lub danych z ARiMR? Bo właśnie tak naprawdę te dokumenty były dla wielu największym utrudnieniem. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

### **Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polskie rolnictwo chyli się ku upadkowi, a rząd Donalda Tuska biernie się temu przygląda. Niekontrolowany import technicznej żywności z Ukrainy rozregulował rynek na lata. Ceny są poniżej kosztów produkcji, podlegają spekulacji, a zaraz dojdzie jeszcze katastrofalna umowa z krajami Mercosur, której nie potraficie zablokować. Ceny nawozów – niestabilne, horrendalnie wysokie. Za 2 t pszenicy nie kupimy dziś nawet 1 t saletry, nie wspominając o nawozach potasowych i fosforowych. Do tego dochodzi zielony ład, pseudoekologiczna polityka Unii, która ogranicza dostęp do środków ochrony roślin. Już teraz brakuje skutecznych preparatów do ochrony rzepaku, a to dopiero początek problemów. Pytam więc rząd: Kiedy wreszcie odrzucicie politykę zielonego ładu i zaczniecie rozwiązywać problemy polskich rolników? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Mariusz Krystian:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Skoro bierzecie się za deregulację tak ważnego obszaru działalności polskiego rolnictwa, to dlaczego zatrzymujecie się w połowie drogi? Zderegulować cały system zwrotu akcyzy zawartej w cenie oleju napędowego można dla wszystkich rolników. Przede wszystkim można określić jakiś rodzaj zwrotu, rodzaj kwoty bądź powierzchni gospodarstwa. Ten

**Posel Mariusz Krystian**

wniosek powinien być uproszczony do maksimum. Chodzi o to, żeby nie co roku składać ten sam wniosek, wypisywać te same działki, wskazywać i gromadzić faktury za zakupiony olej napędowy. Przecież to jest oczywiste, że rolnik, który produkuje czy gospodaruje na gospodarstwie 2-, 3-, 5-, 10- czy 20-hektarowym, kupuje olej napędowy. Są wskazane maksymalne kwoty, które może odzyskać. W związku z tym taki wniosek powinien być uproszczony dla wszystkich rolników, a nie tylko dla jednej, wybranej grupy. Czy państwo przewidujecie prawdziwą deregulację w tym względzie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

**Posel Bożena Lisowska:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nowelizacja ustawy z druku nr 1428 to uproszczenie i unowocześnienie procedury dotyczącej zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego dla producentów rolnych hodujących zwierzęta. Dotychczas, aby otrzymać niezbędne dokumenty, rolnicy musieli składać osobne wnioski do biur powiatowych ARiMR, co oczywiście generowało dodatkową biurokrację. Nowelizacja wprowadza możliwość samodzielnego wygenerowania pliku dokumentów on-line bezpośrednio z bazy danych ARiMR. To oczywiście dobre rozwiązanie, które wpisuje się w proces cyfryzacji usług publicznych i budowania sprawnej e-administracji. Chciałabym też dopytać czy planowane są w najbliższej przyszłości *(Dzwonek)* takie rozwiązania dla innych producentów rolnych, nie tylko hodujących zwierzęta. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, Polska 2050 – Trzecia Droga.

**Posel Marcin Skonieczka:**

Pani Marszałek! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra dotyczące właśnie przyszłości. Czy są planowane dalsze prace nad uproszczeniem procedury dotyczącej ubiegania się o zwrot akcyzy? Czy planowane jest przeniesienie tej procedury do ARiMR? Od 2021 r. rolnicy składają wnioski o dopłaty bezpośrednie tylko i wyłącznie elektronicz-

nie i jakoś sobie z tym radzą, a więc może byłoby zasadne przeniesienie do agencji również procedury dotyczącej wniosków o zwrot akcyzy i – tak jak mówiłem wcześniej – połączenie tego z KSeF, co zapewniłoby pełną automatyzację. Czy takie prace, takie koncepcje są w ministerstwie rozważane?

Rolnicy często postulują, aby odejść od tego systemu i zastąpić go barwionym paliwem rolniczym. Stawiam pytanie, czy w tym zakresie ministerstwo ma już jakieś stanowisko. Moim zdaniem dużo lepsze byłoby dopracowanie tego systemu i przyjęcie tego pierwszego rozwiązania zakładającego pełną automatyzację. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego.

**Posel Janusz Kowalski:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Mam proste pytanie. Jeden rolnik, jeden wniosek. Dzisiaj producent rolny składa wniosek o zwrot akcyzy zawartej w cenie oleju napędowego do wszystkich gmin, w których ma grunty rolne, a my postulujemy, żeby składał ten wniosek wyłącznie w tej gminie, która jest właściwa dla siedziby jego gospodarstwa. Panie ministrze, czy poprzez pan ten pomysł? Jeżeli tak, to jest propozycja, aby pan przedstawił w imieniu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi stosowną poprawkę do tego projektu ustawy. Prawo i Sprawiedliwość na pewno poprze takie rozwiązanie. Jest logiczne, że zdecydowanie zmniejszy to biurokrację dla rolnika. Jest to naprawdę logiczny wniosek. Panie ministrze, prosimy o rozważenie tego pomysłu i ewentualnie o złożenie poprawki. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Gromadzką, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Gromadzka:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! To jest kolejna deregulacja, która ma na celu uprościć życie rolnika, bo każdy rolnik chce zająć się pracą na roli, produkcją zwierzęcą, zamiast przebywać w urzędach. Rolnicy niejednokrotnie zwracali na to uwagę i formułowali postulat, panie ministrze, chociażby, jeśli chodzi o kolejki w KRUS-ach, żeby funkcjonowały one tak jak w ZUS-ach, czyli na podstawie numerków, ze względu na to, że każda chwila spędzona w urzędzie kosztuje rolnika dzień pracy, o czym wspo-

### **Posel Małgorzata Gromadzka**

minał mój kolega Waldemar Sługocki. Jest to uproszczenie ze względu na to, że ograniczamy biurokrację, ale też odciążamy agencję, biura terenowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, odciążamy pracowników, którzy są przeciążeni pracą i weryfikacją chociażby wniosków o dotacje i środki zarówno budżetowe, jak i z Unii Europejskiej. Jest to bardzo dobre rozwiązanie (*Dzwonek*), szczególnie dla hodowców zwierząt.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

### **Posel Małgorzata Gromadzka:**

Panie Ministrze! Chciałabym zadać pytanie: Jakie jeszcze uproszczenia będą procedowane w najbliższym czasie? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Marcin Porzucek:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! 2 lata temu był pan jedną z najbarwniejszych postaci PSL-u. Często stawał pan na tej mównicy i mówił, czego potrzebują polscy rolnicy. Potrzebowali większej ilości środków. Dzisiaj ma pan do zaoferowania deregulację. To jest bardzo cenne oczywiście, natomiast chciałbym zapytać, ile pieniędzy trafi do rolników w związku z tą proponowaną przez pana deregulacją. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Adama Lubońskiego, Polska 2050 – Trzecia Droga.

### **Posel Adam Luboński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam pytanie: Jakie środki techniczne i informacyjne zostały już przygotowane przez ARiMR, tak aby umożliwić rolnikom szybkie i samodzielne generowanie zaświadczeń on-line i czy system ten będzie gotowy już w dniu wejścia ustawy w życie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Artura Szałabawkę.  
Zapraszam, panie pośle.

### **Posel Artur Szałabawka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam następujące pytanie. W uzasadnieniu jest wyraźnie napisane, że ta zmiana ustawy ma na celu uproszczenie procesu uzyskiwania zwrotu podatku akcyzowego. Dalej są jeszcze konkretne zapisy, a następnie jest stwierdzenie: bez konieczności składania wniosków do biur powiatowych ARiMR, co przyniesie korzyść rolnikom oraz zmniejszy obciążenie pracowników biur powiatowych ARiMR i wpłynie pozytywnie na efektywność ich pracy. Mam następujące pytanie: Czy pracownicy ARiMR, aby później mieli więcej czasu i efektywnie pracowali, będą przygotowani do pomocy rolnikom we wdrażaniu tej zmiany? Czy będą jakieś dodatkowe szkolenia dla pracowników, a także dla rolników w tym zakresie? No bo żeby później uzyskać lepszy efekt działania rolników w systemie on-line, trzeba im to wytłumaczyć. A w ogóle to dlaczego – ostateczne pytanie – ta procedowana zmiana nie obejmuje wszystkich producentów rolnych? (*Dzwonek*) Byłoby to najlepsze rozwiązanie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Marka Gróbarczyka, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.  
Ale jest pan poseł Jarosław Sachajko z Republikanów.

### **Posel Jarosław Sachajko:**

Dziękuję bardzo.  
Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra związane z obietnicą wyborczą, z tym, co zostało powiedziane w kampanii wyborczej, a mianowicie, dlaczego w projekcie nie zaproponowano równoczesnego zwiększenia limitu zużycia paliwa rolniczego oraz zwrotu podatku akcyzowego za litr paliwa. Koszty produkcji rosną, inflacja rośnie, a obecna pomoc nie pokrywa tych zwiększających się rokrocznie kosztów. Wiem, coź szkodzi obiecać, ale może trzeba byłoby chociaż raz dotrzymać tej obietnicy. Dlaczego odrzucono postulat Krajowej Rady Izb Rolniczych dotyczący rozszerzenia katalogu zwierząt objętych dodatkowymi limitami zwrotu o gęsi, kaczki i indyki? Dlaczego nie uwzględniono wniosku o zmianę sposobu wyliczania średniej liczby DJP z miesięcznego na dzienny, co realnie odzwierciedlałoby stan pogłowia zwierząt w gospodarstwie? Panie ministrze, konkrety. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Paweł Rychlik:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, który został przedstawiony w ramach tego pakietu deregulacji, nawet nie jest kosmetyczny. To jest naprawdę takie nanoszenie bardzo cienkiej warstwy pudru, ponieważ krokiem deregulacyjnym byłoby przyjęcie naszej propozycji, którą przedstawił poseł Kowalski, czyli jeden rolnik, jeden wniosek, tak żeby rolnik złożył wniosek o zwrot akcyzy w swojej rodzimej gminie, tam, gdzie ma gospodarstwo. Byłoby to po prostu proste, łatwe i faktycznie ułatwiłoby życie i pracę rolnika.

Korzystając z okazji, chciałbym powiedzieć, panie ministrze, że przedstawiony został projekt budżetu w nowej perspektywie unijnej, który przewiduje obcięcie środków na rolnictwo o 20%. Zakładam, że w tym gnijącym rządzie Donalda Tuska wymieni pan ministra Siekierskiego i będzie pan ministrem rolnictwa. Czy pan będzie wegetował, czy zawalczy pan o interes rolnika i zwiększenie środków na rolnictwo? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z Lewicy.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Ta ustawa to ważny krok w kierunku zmniejszenia czy likwidacji biurokracji w relacji między instytucjami rolniczymi a rolnikiem. Ale na początku tego roku, w lutym tego roku, kiedy rozważano wysokość właśnie tej dopłaty do zwrotu podatku akcyzowego, mówił pan, że prowadzone są rozmowy z ministrem finansów, że potrzebna jest także notyfikacja Komisji Europejskiej i że nie wyklucza pan możliwości podniesienia tej dopłaty do 2 zł. Jaki jest stan prac nad zwiększeniem tej dopłaty, zwłaszcza w kontekście nowego roku budżetowego? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Bartłomiej Dorywalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na kanwie tych propozycji mikroregulacyjnych chciałbym zapytać pana ministra, czy ministerstwo planuje wdrożenie obsługi zdarzeń masowych w systemie ARiMR, co umożliwi wydruk potwierdzenia liczby DJP bez konieczności fizycznej wizyty i z pełną historią zmian. Jakie są przewidywane terminy i koszty wdrożenia tego rozwiązania? Pragnę też zapytać, w jaki sposób rząd zamierza monitorować i zapobiegać ewentualnym nieprawidłowościom. Czy przewidziano w ogóle wsparcie dla rolników, jeżeli chodzi o cały system elektroniczny, jakieś dodatkowe szkolenia, pomoc techniczną? Niektórzy rolnicy są słabiej obeznani, jeżeli chodzi o narzędzia cyfrowe. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Kwiecień:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To słuszny kierunek. Informatyzacja obejmuje coraz większe obszary naszego życia. Dobrze, że ta deregulacja zmniejszy biurokrację. Ale chciałabym spytać, na jakim etapie są prace dostosowujące system informatyczny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa odnośnie do samodzielnego pobierania przez producentów rolnych dokumentów dotyczących liczby zarejestrowanych w komputerowej bazie danych świń, bydła, owiec, kóz i koni. Czy z tego tytułu dojdzie do zmniejszenia zatrudnienia? Bo obawiają się niektórzy pracownicy, że może do tego dojść. Wydaje się, że dzisiaj naprawdę agencja jest tak obciążona pracą, że dobrze by było, żeby po prostu pracownicy byli spokojni i przekonani, że będą przekierowani do innych bardzo istotnych zadań. Przez jaki okres będą równoległe obowiązywały oba modele, tj. dotychczasowy model i ten nowy, elektroniczny? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Soin, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Agnieszka Anna Soin:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzięki tym zmianom w przepisach rolnicy

### **Posel Agnieszka Anna Soin**

nie będą musieli godzinami stać się w kolejkach i tracić czasu na niepotrzebną biurokrację. Powinniśmy dążyć do upraszczania procedur i pełnej automatyzacji i cyfryzacji. Zmiany te to niestety tylko uproszczenia administracyjne, które nie niosą żadnej pomocy finansowej dla rolników. Czy pan minister planuje zmiany dotyczące finansowego wsparcia dla rolników, tak jak obiecaliście? Do tej pory to tylko obietnice. Żaden z waszych postulatów nie został zrealizowany. Panie ministrze, jakie macie plany dotyczące wsparcia finansowego dla rolników? Jeśli takich planów nie macie, co jest wysoce prawdopodobne, proszę o tym głośno poinformować. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego w produkcji rolnej nazwany został przez państwa szumnie projektem deregulacyjnym. Wprowadza on pewne uproszczenia w przypadku składania wniosków, co może być dobre, oraz zakłada pewne elementy odnośnie do realizacji digitalizacji tego procesu. Natomiast nie przynosi on żadnej konkretnej wartości dodanej dla produkcji rolnej. Ze zdziwieniem przyjmuję informację, że przewidujecie państwo, że producentom rolnym, którzy zajmują się np. produkcją bydła, świń, owiec czy koni lub uprawiają wielkopowierzchniowe gospodarstwa rolne, będzie przysługiwał zwrot akcyzy zawartej w cenie oleju napędowego. Natomiast nie przewidzieliście takiej zmiany dla producentów z branży drobiarskiej, co dyskryminuje tę branżę i stawia ją od razu w nieuprzywilejowanej pozycji. *(Dzwonek)* W związku z tym mam pytanie: Czy państwo zamierzacie wprowadzić również tę zmianę?

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Grzegorz Lorek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zwracają się do mnie pszczelarze z problemami dotyczącymi wypisywania wniosków. Dość duża grupa

pszczelarzy, jak pan minister wie, ma problemy związane z Internetem. Czy myślicie o uproszczeniu wniosków dotyczących dopłat dla pszczelarzy? Czy ministerstwo rozważa w ogóle dużą deregulację systemu dopłat?

Ostatnia rzecz w kwestii tej ustawy, o której tutaj dzisiaj dyskutujemy. Czy zastanawialiście się państwo, czy nie przejść na system, powiedziałbym, amerykański, czyli koloryzowania paliwa? Czy to w ogóle by nie uprościło i nie uporządkowało rynku? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Było to ostatnie pytanie.

Odpowiedzi na nie udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Stefan Krajewski.

Zapraszam, panie ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za te wszystkie oceny, ale też pytania, które padły w trakcie dyskusji.

Oczywiście nie można wymagać od zmiany akuratu tej ustawy, że ona będzie niosła dodatkowe pieniądze czy inne wsparcie. To jest właśnie zmiana, która z jednej strony ma to uprościć i odciążyć pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, którzy i tak prowadzą wiele działań i wiele interwencji, a z drugiej strony rolnik nie będzie musiał stać w kolejce, nie będzie musiał iść do biura powiatowego, bo takiego wydruku dokona na miejscu i to zaświadczenie zanieś do właściwej gminy.

Oczywiście jest kwestia tego, żeby jeden wniosek składać w jednej gminie, chociażby ze względu na siedzibę, czy też być może trzeba będzie dokonać zmiany, żeby to agencja restrukturyzacji obsługiwała na podstawie tych danych, które ma. Oczywiście tu był pomysł i pytanie o to, ile tych faktur... To zależy od tego, ile faktur rolnik przyniesie, bo może być tak naprawdę w jednej fakturze wszystko zawarte, a czasem może to dotyczyć kilkadziesiątu faktur. Najgorszy jest fakt, kiedy te faktury są wystawiane za każde tankowanie auta i próba składania później... Takie przypadki oczywiście powinniśmy wyeliminować, bo to jest pomoc dla rolników aktywnych, którzy to paliwo zużywają po to, żeby uprawiać swoją ziemię, czy też przygotowywać pasze dla zwierząt.

Ale już tak szybko odpowiem. Pani poseł Anna Gembicka mówiła o tym, co powinno być zrobione. Oczywiście to wszystko będzie porobione i realizujemy swoje programy, ale na razie to musieliśmy sprzątać ten bałagan, który zastaliśmy: i w systemach niedziałających, i w różnych miejscach.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski**

Pan poseł Szopiński pytał o to, czy to będą nowe systemy. Nie, to jest w ramach portalu rolnika: identyfikacja i rejestracja zwierząt, portalu IRZ, do którego rolnicy się logują i wiedzą, jak to zrobić.

Pani poseł Paluch pytała o owce, o dzierżawy. To jest w zakresie innych projektowanych ustaw, które będą to regulować.

Pani poseł Czechak pytała o koszty. Nie ma dodatkowych kosztów. To są systemy, które funkcjonują w agencji restrukturyzacji. Funkcjonują dużo lepiej niż wcześniej. Obaw o błędy nie ma, bo te dane są generowane z systemu.

Pan poseł Habura pytał o stawki. Tak, co roku te stawki są weryfikowane.

Pani poseł Pepek – tak, będziemy oczywiście informować na stronach agencji restrukturyzacji, na stronach ministerstwa, w mediach społecznościowych o tym, co się zmieniło, ale to nie są zmiany, które przysporzą rolnikom dodatkowych kłopotów i problemów.

Pan poseł Józefaciuk pytał, czy wszyscy mogą z tego skorzystać. Tak, nikogo tu nie wykluczamy. Zarówno szkoły rolnicze, jak i spółki też mogą z tych dopłat korzystać.

Poseł Tumanowicz pytał o to, jak rozwiązujemy problemy rolników. Oczywiście tych prób i rozwiązań jest dużo. Natomiast to jest też kwestia rozwiązywania problemów rolników, które były zgłaszane do nas.

Poseł Krystian pytał właśnie o te dopłaty. One należą się co do zasady posiadaczom ziemi, a dodatkowo zostało to rozszerzone o moduł – chodzi o to, że należy się to producentom, którzy posiadają zwierzęta. Było też pytanie o drób. Jest w związku z taką a nie inną przygotowywaną paszą paliwo rolnicze bardziej potrzebne producentom, którzy posiadają bydło, którzy posiadają trzodę, owce. Natomiast przy drobiu to są głównie pasze pełnoporcjowe, przy czym to paliwo nie jest potrzebne do przygotowania paszy.

Pani poseł Lisowska pytała też o kwestie dopłat – jedni do hektarów... Ta zmiana też została wprowadzona po to, by dodatkowe wsparcie popłynęło do tych, którzy oprócz produkcji roślinnej mają produkcję zwierzęcą.

Poseł Skonieczka pytał o to właśnie rozwiązanie, o możliwość przeniesienia do agencji restrukturyzacji. Pracujemy nad tym, żeby faktycznie to przenieść, ale to jest w trakcie analiz, bo musimy też znać i koszty, i zasady.

To barwienie oczywiście też pojawiało się w kilku pytaniach. Ono jest możliwe. Natomiast minister finansów sygnalizuje, że później może być problem z badaniem tego. Potrzebne są dodatkowe laboratoria, kontrolowanie tego, więc to też niesie kolejne problemy.

Poseł Kowalski pytał o obsługę. Oczywiście będziemy rozważać to wszystko, to które rozwiązanie będzie najlepsze. Na razie to, co było możliwe, upraszczamy, zmieniamy.

Poseł Porzucek pytał też o to uproszczenie i o pieniądze. Ponad 2 mld zł jest przekazywane rolnikom.

Poseł Luboński – tak, wszystko jest gotowe, te systemy nie wymagają żadnych zmian. Generuje się raport, który będzie składany.

Poseł Szałabawka – tak, nie wszyscy rolnicy mają zwierzęta, a więc ci, którzy mają, dostają dodatkową pomoc.

Poseł Sachajko pytał o różnice, jeśli chodzi o realizację programu. Różnica jest taka, że dzisiaj średnia cena oleju napędowego to 6,42, a gdyby wziąć np. rok 2022 i analogiczny dzień lipca, to było to 7,89. To wsparcie jest trochę większe niż wtedy.

Poseł Rychlik pytał o środki w ramach wsparcia ze wspólnej polityki rolnej. Faktycznie jeśli chodzi o WPR, Komisja przedstawiła, że tych pieniędzy jest mniej, ale te pieniądze pojawiają się w ramach innych funduszy, funduszy spójności, konkurencyjności, z których też można te środki wykorzystać na rolnictwo. To oczywiście zależy już od podziału krajowego. Natomiast jako Polska mamy wynegocjowany naprawdę dobry budżet, teraz trzeba go tylko mądrze podzielić i wydać.

Poseł Tomaszewski pytał o to, czy można by było zwiększyć te pieniądze. Oczywiście tak było w ramach tzw. wytycznych ukraińskich, które dawały możliwość, za zgodą Komisji Europejskiej, zwiększenia tych pieniędzy. Te wytyczne się skończyły, na razie innych rozwiązań nie ma.

Poseł Dorywalski zastanawiał się, czy rolnicy będą potrafili złożyć te wnioski. Rolnicy i znają system, i mają wiedzę, ale przewidzieliśmy i to, bo jeżeli ktoś ma jakiś problem techniczny czy nie może tego wydrukować w domu, to może się zgłosić do biura powiatowego, gdzie kierownik wykona taki wydruk czy też pracownicy pomogą ten wydruk zrobić.

Pani poseł Kwiecień też pytała o wydruki z systemu IRZ. Podobnie odpowiem, że nie zablokowaliśmy w żaden sposób pomocy tym, którzy tej pomocy potrzebują.

Pani poseł Soin pytała o to, co robimy, jaka jest pomoc. Mnóstwo pomocy płynie do rolników w ramach bioasekuracji, w ramach pomocy dla producentów zbóż, w ramach pomocy dla producentów kurydzy – 2 mld zł. Ale jest też odpowiedź na te wszystkie kataklizmy, które ich dotyczą, klęski żywiołowe. To są pieniądze, które były przeznaczone dla rolników, których gospodarstwa ucierpiały na skutek czy deszczów nawalnych, czy przymrozków, czy powodzi, która dotknęła część kraju. A więc taka pomoc jest udzielana.

Pani poseł Żelazko pytała o to, jak ta pomoc jest dzielona. Tu do hektara, a tu dodatkowo dla posiadaczy zwierząt.

Poseł Lorek pytał o to, czy można koloryzować. Koloryzować można, paliwo również, ale musimy znać koszty. Jest też temat sprawdzania później, kontroli tych kwestii.

Tak że to jest jeden z wielu projektów, w których chcemy te procedury uprościć. Ale chodzi też o zmiany, które planujemy w agencji restrukturyzacji, żeby

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski**

nie było tak, że za każdym razem wniosek jest wypełniany od nowa, tylko jest część wspólna wniosku, a dalej żeby było uzupełnienie o konkretny nabór i konkretne dane. Już jest 100% wniosków o płatności obszarowe. Wszystkie wnioski inwestycyjne wpływają elektronicznie. Rolnicy się do tego przyzwyczaili. A temu oczywiście też przyglądają się i pomagają w tym zarówno pracownicy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jak i pracownicy ośrodków doradztwa rolniczego, prywatni doradcy, którzy pomagają rolnikom wypełnić te wszystkie wnioski i formalności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, zawarty w druku nr 1428, do Komisji do Spraw Deregulacji w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rynku kryptoaktywów** (druk nr 1424).

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Juranda Dropa o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pragnę przedstawić Wysokiej Izbie rządowy projekt ustawy o rynku kryptoaktywów, którego celem jest przede wszystkim zapewnienie stosowania przepisów unijnych, a w szczególności rozporządzenia o rynku kryptoaktywów, ono ma angielski skrót MiCA, i towarzyszącego mu rozporządzenia w sprawie informacji towarzyszących transferom środków pieniężnych i niektórych kryptoaktywów.

Z uwagi na dynamiczny rozwój branży kryptoaktywów, szerokie promowanie tego typu działalności rów-

nież w mediach społecznościowych, a przede wszystkim wzrost zainteresowania obywateli polskich zakupem tego typu aktywów – w Polsce już 18% osób ma doświadczenia z lokowaniem swoich środków finansowych w kryptoaktywach – przepisy te mają istotne znaczenie dla wzmocnienia ochrony inwestorów i klientów rynku kryptoaktywów. Projekt ustawy o rynku kryptoaktywów ma na celu skuteczne zastosowanie w polskiej przestrzeni prawnej narzędzi, mechanizmów i zasad, które proponuje unijny regulator – to znaczy to są przepisy, które przyjęły państwa członkowskie razem z Polską, w formie rozporządzenia – które obowiązują w takim samym zakresie we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej. To jest właśnie rozporządzenie MiCA. To rozporządzenie i tym samym krajowa ustawa o rynku kryptoaktywów proponują rozwiązania chroniące klienta przed oszustwami na tym rynku, co ma szczególne znaczenie w naszym kraju, ponieważ nie mieliśmy do tej pory regulacji w tym zakresie, a 20% osób inwestujących w kryptoaktywa, czyli tych, którzy mieli doświadczenia z kryptoaktywami, deklaruje, że padło ofiarą jakiegoś oszustwa lub jakiegoś nadużycia na tym rynku. Chciałbym podkreślić, że głównym celem naszej implementacji jest zabezpieczenie interesów i zwiększenie bezpieczeństwa Polaków, którzy inwestują na tym rynku i którzy mają takie doświadczenia, bo widzimy, że potencjalnie są narażeni na oszustwa i nadużycia na tym rynku. Dzięki tej regulacji podmioty oferujące kryptoaktywa i świadczące usługi w tym zakresie, i tutaj mówimy o naszych przedsiębiorstwach, o naszych przedsiębiorcach, będą miały szansę wejść na rynek finansowy Unii Europejskiej i rozwinąć swoją działalność w warunkach równej konkurencji na terenie całej Unii. Oznacza to – i to jest kolejny cel tej implementacji – zapewnienie naszym przedsiębiorcom równych warunków, jeśli chodzi o przedsiębiorstwa, które oferują kryptoaktywa w innych krajach Unii Europejskiej. Dzięki rozporządzeniu MiCA Unia Europejska staje się największym jednolitym rynkiem ze stabilnymi ramami prawnymi dotyczącymi kryptoaktywów na świecie, a podmioty z Polski oferujące lub świadczące usługi w zakresie kryptoaktywów będą miały dostęp do 440 mln potencjalnych inwestorów, przy zapewnieniu jednakowych warunków działania.

Należy podkreślić, że potrzeba tej regulacji wyszła przede wszystkim ze strony samego rynku, czyli podmiotów działających na tym rynku, przedsiębiorców działających na tym rynku, którzy chcą w sposób uczciwy prowadzić tę działalność i minimalizować funkcjonowanie nieuczciwych podmiotów, które to funkcjonowanie tych nieuczciwych podmiotów wpływa na reputację całej branży. Tak jak wspominałem, 20% osób inwestujących w kryptoaktywa deklaruje, że padło ofiarą oszustwa lub nadużycia na tym rynku, i to wpływa na obraz całej branży. Podmioty, które chcą w sposób uczciwy prowadzić tę działalność, jak poznaliśmy zarówno w fazie konsul-

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

tacji, jak i w fazie dyskusji, wspierają wprowadzenie tego, żeby mogły funkcjonować i świadczyć usługi na podstawie rozporządzenia MiCA, zgodnie z rozporządzeniem MiCA.

Kluczowe jest wprowadzenie mechanizmów, dzięki którym klient będzie miał pełny obraz dotyczący kryptoaktywów, które zamierza nabyć, w tym ich specyfiki i funkcji, a także ryzyka, z jakim wiąże się dana oferta kryptoaktywów. Klient powinien również posiadać kompleksowe informacje o podmiocie, z którym zamierza wejść w relację biznesową, a który będzie zobligowany i powinien być zobligowany do posiadania odpowiednich kompetencji i cieszyć się odpowiednią reputacją. Biorąc pod uwagę szczególny charakter rynku kryptoaktywów i jego funkcjonowanie w przestrzeni cyfrowej, dla posiadaczy i potencjalnych posiadaczy kryptoaktywów istotne jest także kierowanie do nich rzetelnych, jasnych, niewprowadzających w błąd materiałów marketingowych. To wszystko zapewnia rozporządzenie MiCA i przepisy ustawy o rynku kryptoaktywów.

Dlaczego potrzebujemy ustawy, skoro rozporządzenie MiCA, tak jak powiedziałem, funkcjonuje i ma skutki bezpośrednio w naszym porządku prawnym w ogóle bez tej ustawy? MiCA funkcjonuje, jest częścią naszego porządku prawnego, ponieważ jako członek Unii Europejskiej współuczestniczyliśmy w przyjęciu tego rozporządzenia. Ono zostało przyjęte i funkcjonuje u nas. Natomiast to, co robimy w tej ustawie, to wyznaczamy Komisję Nadzoru Finansowego jako organ właściwy odpowiedzialny za nadzór nad spełnianiem obowiązków wynikających z rozporządzenia MiCA i nadajemy jej, czyli Komisji Nadzoru Finansowego, odpowiednie kompetencje. W rozporządzeniu MiCA wskazane są organy właściwe i te organy właściwe muszą wskazać same państwa członkowskie. I to robimy w tej ustawie. Komisja Nadzoru Finansowego zostanie uprawniona m.in. do nadzoru i przeprowadzania kontroli działalności podmiotów finansowych objętych zakresem regulacji rozporządzenia MiCA, tak aby nasi obywatele wchodzili w stosunki gospodarcze, w kontrakty i korzystali z usług przedsiębiorców, którzy spełniają warunki rozporządzenia MiCA, których ktoś sprawdził. Właśnie Komisja Nadzoru Finansowego ma sprawdzać, czy dany podmiot spełnia warunki tego rozporządzenia, a w przypadku gdy ich nie spełnia lub podejmuje działania z nimi niezgodne, może nakładać kary, kary pieniężne lub nakazać zaprzestanie danego zachowania lub powstrzymanie się od tego zachowania w przyszłości. Tutaj chciałbym podkreślić, że sankcje przewidziane projektem nie wykraczają poza bezwzględnie wymagane wdrażanym prawem unijnym. I tutaj jest kwestia często poruszanego gold-platingu prawa europejskiego. Tutaj nie ma gold-platingu, jest dokładnie to, co jest wymagane w prawie europejskim. I to jest pierwsza część ustawy, ta wdrażająca prawo europejskie,

umożliwiająca stosowanie rozporządzenia MiCA w naszym kraju i umożliwiająca funkcjonowanie przedsiębiorców, którzy oferują usługi w zakresie kryptoaktywów zgodnie z rozporządzeniem MiCA, oraz chroniąca prawa i bezpieczeństwo konsumentów. I to jest jedna część ustawy.

Teraz druga część ustawy, która nie jest – chcę to podkreślić – związana z prawem europejskim, nie jest związana z rozporządzeniem MiCA, natomiast reguluje kwestie kantorów internetowych czy też internetowych kantorów walutowych, w skrócie e-kantorów. Ta część ustawy jest związana z wnioskiem, z inicjatywą Komisji Nadzoru Finansowego, gdzie została wskazana potrzeba uregulowania właśnie internetowych kantorów walutowych, ale nie tylko. Wiemy, że w ostatnich miesiącach upadł duży kantor internetowy i były z tym związane rozmaite kwestie, były naruszone prawa naszych konsumentów. W związku z tym Ministerstwo Finansów zdecydowało o uregulowaniu w ramach tego projektu także kwestii kantorów internetowych i o objęciu także tych podmiotów nadzorem KNF-u. Chcę podkreślić, że to nie jest związane z prawem europejskim, nie ma tutaj kwestii np. gold-platingu, co czasami jest podnoszone w przestrzeni publicznej. W opinii Ministerstwa Finansów regulacja działalności tzw. e-kantorów zdecydowanie jest korzyścią dla klientów tego typu usług, chroniąc ich środki i prawo do dysponowania nimi w dowolnym momencie, eliminując nadużycia, do których doszło w ostatnim czasie.

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Projekt ustawy o rynku kryptoaktywów nie zawiera nadmiernych regulacji względem przepisów unijnych, co starałem się podkreślić, które skutkowałyby w szczególności zwiększeniem obowiązków po stronie małych podmiotów finansowych. Te przepisy, które są przewidziane, są minimalne, zgodne z tym, co jest w rozporządzeniu MiCA, i z tym, co już obowiązuje.

Przedłożony projekt ustawy był przedmiotem sześciu i długotrwałych uzgodnień i konsultacji publicznych, w tym ze środowiskiem rynku kryptoaktywów i przedsiębiorstw prowadzących działalność internetowej wymiany walut. Otrzymaliśmy ponad 700 stron uwag, które szczegółowo przeanalizowaliśmy i które zostały omówione podczas konferencji uzgodnieniowych z uczestnikami konsultacji publicznych. I to chciałbym podkreślić, że te konsultacje były bardzo długie. Także podkreślam to, co dostrzeżliśmy, a mianowicie to jest powtarzanie tych samych pytań przez niektóre podmioty, podczas gdy my to tłumaczyliśmy, inne podmioty to popierały, a niektóre pytania cały czas są powtarzane. I oczywiście, jak to jest z pytaniami, cały czas staraliśmy się na nie odpowiadać i z pewnością też będziemy odpowiadać w czasie dyskusji.

Wejście w życie ustawy nie spowoduje skutków finansowych powodujących zwiększenie wydatków lub zmniejszenie dochodów w jednostkach sektora finansów publicznych.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop**

Wysoka Izbo! Zwracając się o poparcie przedłożonego projektu, pragnę wyrazić przekonanie, że uchwalenie tej ustawy przyczyni się do wzmocnienia ochrony inwestora i klienta rynku kryptoaktywów, obywateli polskich, działających w Polsce, co jest konieczne z uwagi na dynamiczny rozwój tej branży oraz wysoki odsetek oszustw na tym rynku, ale jest to także konieczne dlatego, że inne kraje, stosując rozporządzenie MiCA, wyznaczyły swoje organy właściwe, wyznaczyły sposoby zapobiegania ryzyku czy też ograniczania ryzyka. Oczywiście nie da się zapobiegać ryzyku. Tutaj chodzi o uświadamianie obywatelom ryzyka. Te inne kraje i przedsiębiorcy z tych innych krajów w tym momencie – jeśli już to zrobili, a my tego nie zrobimy w odpowiednio szybkim czasie – będą mieli przewagę na jednolitym rynku europejskim. Także nasi obywatele będą korzystali z usług innych przedsiębiorców w innych krajach.

I te dwie rzeczy: z jednej strony zagwarantowanie, że nasi przedsiębiorcy, którzy będą chcieli oferować kryptoaktywa, mają takie same warunki w gospodarowaniu jak podmioty z innych krajów, a z drugiej strony nasi obywatele mają odpowiednio zagwarantowane dostarczanie informacji, sprawdzanie przez KNF podmiotów, to są dwa główne powody, dla których ta ustawa (*Dzwonek*) jest konieczna.

Bardzo proszę o rozpatrzenie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Janusz Kowalski, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

## **Poseł Janusz Kowalski:**

Dziękuję.

Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko, które jest jak najbardziej proinwestycyjne.

Chcemy wykorzystać wielki potencjał kryptoaktywów w Polsce, a przede wszystkim wielki potencjał polskiego sektora IT, który w kontekście rewolucji AI będzie się mierzyć z nowymi wyzwaniem. Aby to polscy informatycy pracowali dla polskich firm w Polsce, a nie na Malcie, w Czechach, w krajach bałtyckich, w Portugalii czy w Niemczech, gdzie są zdecydowanie lepsze przepisy w przypadku kryptoakty-

wów, potrzebne jest przyjęcie takiej regulacji, która będzie otwierać rynek, a nie go zamykać. Wystarczy zaimplementować, zgodnie z zasadą: Unia Europejska plus zero, rozporządzenie MiCA w kontekście tych regulacji, które są rekomendowane, bo to rozporządzenie Markets in Crypto-Assets, czyli MiCA, jest do zaakceptowania.

Natomiast przygotowany przez Ministerstwo Finansów projekt ustawy jest dramatycznym odwróceniem tendencji światowej. To jest dokładnie zamknięcie Polski na rozwój kryptoaktywów. Wystarczy tylko powiedzieć o kilku danych. Przychody z samego segmentu polskiego, niewielkiego segmentu polskiego, w zeszłym roku to jest mniej więcej 1,3 mld dolarów. Rzeczywiście ok. 3 mln Polaków, według firmy Accenture, inwestowało już w kryptoaktywa, a zgodnie z danymi Polskiego Instytutu Ekonomicznego – 2,9 mln. Statystyka mówi o tym, że za 2 lata będzie to 7,7 mln Polaków, którzy będą posiadać kryptoaktywa. My chcemy, żeby te kryptoaktywa mieli Polacy w firmach, które są zarejestrowane w Polsce, żeby dochody budżetu państwa były wyższe, żeby polscy informatycy mieli pracę, żeby Polska, tak jak było to w roku 2013, kiedy obok Stanów Zjednoczonych i Japonii byliśmy, można powiedzieć, najszybciej rozwijającym się rynkiem kryptoaktywów, rzeczywiście dołączyła do tego peletonu. Bo trzeba sobie jasno powiedzieć, że ostatnie kilkanaście lat niestety zmarnowaliśmy.

Ale popatrzmy na dane z 9 czerwca 2025 r., na to, o co się bijemy. Dane Reutersa, szanowni państwo, dotyczące rynku amerykańskiego. Aktywa zarządzane przez 294 fundusze kryptowalutowe przekroczyły rekordowe 167 mld dolarów. A sam maj przyniósł 7 mld dolarów wpływu netto, jeżeli chodzi o kryptoaktywa w Stanach Zjednoczonych. O taki tort się bijemy, a to są tylko i wyłącznie Stany Zjednoczone. Jeśli 5% czy 10% tego rynku znajdzie się w Polsce, w której mamy najlepszych informatyków na świecie, to naprawdę będziemy liderem tego segmentu, tego rynku, który należy nazwać wprost rynkiem innowacji informatycznych w Unii Europejskiej.

Dlatego kiedy czytamy MiCA, kiedy czytamy założenia rozporządzenia MiCA, które często unijne rozporządzenia krytykuje, to ono mówi wprost, że kryptoaktywa mogą sprzyjać alternatywnym, zdecentralizowanym sposobom finansowania i zapewniać nowy sposób pozyskiwania środków kapitałowych. Technologie rozproszonego rejestru mają potencjał umożliwienia innowacyjnych form finansowania, zapewnienia większej interoperacyjności między uczestnikami rynku i zmniejszenia kosztów transakcji. Kryptoaktywa mogą przyczynić się do integracji rynku finansowego Unii Europejskiej. A Ministerstwo Finansów proponuje przepisy, które doprowadzą do tego, że wszystkie firmy, które w mojej ocenie jeszcze działają na rynku polskim, po prostu przeniosą się na Malte, do Czech, do Niemiec. Dlaczego? Kto wpadł w ogóle na pomysł, żeby opodatkować te firmy, które zajmują się kryptoaktywami, de facto podatkiem od przychodów

## Posel Janusz Kowalski

w wysokości 0,4%? To jest po prostu zabicie rynku. Dlatego my będziemy proponować poprawkę, która wprowadza górny limit kosztów, jeżeli chodzi o takie firmy, bo to są koszty, jeżeli chodzi o nadzór, do maksymalnie 10 tys. euro.

Pan minister mówi, że wyznaczycie – i rzeczywiście wyznaczacie – Komisję Nadzoru Finansowego na nadzorcę rynku kryptoaktywów. Z punktu widzenia rozwoju kryptoaktywów w Polsce będzie to miało mniej więcej taki sam skutek jak wyznaczenie Janusza Kowalskiego na pełnomocnika w rządzie do spraw promocji nauki języka niemieckiego. Jest kompletnie, dokładnie odwrotnie. Ta instytucja, Komisja Nadzoru Finansowego, zrobiła wszystko w ostatnich latach, żeby Polacy nie inwestowali w kryptoaktywa. W związku z tym my będziemy proponować, żeby to minister do spraw cyfryzacji był nadzorcą tego rynku, bo to są innowacje informatyczne. To jest wielka szansa dla polskiego budżetu, dla polskiej gospodarki. A jeżeli kilku urzędników, którzy kompletnie nie rozumieją tego rynku, robi wszystko, żeby obrzydzić kryptoaktywa, nagrywa jakieś filmiki, pokazuje, żeby nie inwestować w te kryptoaktywa, podczas gdy cały świat w to inwestuje, Polacy w to inwestują, miliony Polaków...

Szanowni Państwo! Popatrzmy na dane. 18,4% Polaków inwestuje w kryptoaktywa. Pan minister powiedział: ma rację. To oznacza, że to jest niewiele mniej niż liczba Polaków, którzy inwestują w złoto, tj. 28% Polaków. Dominują osoby w wieku od 25 do 34 lat o miesięcznym dochodzie 7–9 tys. zł netto. To są osoby rzeczywiście z dużych miast, lepiej zarabiające. I te osoby z tym kapitałem mają się przenosić za granicę, dlatego że nie potrafimy stworzyć ponadpolitycznie rynku, który zachęci do tego, żeby te firmy, zamiast rejestrować się w państwach bałtyckich, w Czechach... Czesi mają znakomite przepisy. Mają nawet ulgi podatkowe, szanowni państwo, zachęcające do tego, żeby inwestować w kryptoaktywa. A w Polsce jest dokładnie na odwrót. W Polsce robimy wszystko, żeby komunikacja między firmą zajmującą się kryptoaktywami a bankiem była po prostu uniemożliwiona. Traktuje się każdego, kto inwestuje w kryptoaktywa, jako potencjalnego przestępcę. Tak, szanowni państwo, być nie może. Jeżeli popatrzmy na polskie państwo jak na firmę na 1 minutę, to mniej więcej jesteśmy w takim momencie co firmy, które w zasadzie już nie istnieją, jak Nokia, Kodak, blueberry. One też myślały, że z telefonów tylko się dzwoni, że telefony muszą być tylko i wyłącznie bezpieczne, i kompletnie ominęły rewolucję technologiczną, która się wydarzyła. My dokładnie jako polskie państwo, mając najlepszych informatyków na świecie, którzy pracują dzisiaj dla innych firm zarejestrowanych w Polsce, marnujemy gigantyczny potencjał tej rewolucji. Mając świadomość, że dzisiaj blisko 20% Polaków już posiada kryptoaktywa, wprowadzamy przepisy, które są dramatyczne.

Panie Ministrze! Gdyby rzeczywiście implementować MiCA, rozporządzenie unijne... Dlaczego właśnie wprowadzacie przepisy, które zabijają ten rynek? Popatrzmy sobie na to sformułowanie, o którym mówi zespół SprawdzaMY pana Rafała Brzosi. Jego eksperci rozbili to w pył na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu Proste Podatki. Myśmy się spotkali z całą branżą kryptoaktywów, zorganizowaliśmy taki zespół z panem posłem Michałem Połuboczkiem. I co się okazało? Nie ma ani jednej polskiej firmy, która popierałaby tę ustawę. Z kim wy rozmawialiście? Nie wiem, być może departament Ministerstwa Finansów rozmawiał z innym departamentem Ministerstwa Finansów, ale na pewno nie rozmawialiście z polskim biznesem. Polski biznes jest przerażony tą ustawą.

Kryteria dla personelu zaostrzone w stosunku do unijnego rozporządzenia MiCA. Obowiązki raportowania dotyczące emisji. Unia Europejska wymaga, interesuje się raportowaniem emisji powyżej 100 mln euro, a wy wprowadziliście warunki po prostu dla wszystkich emisji, od 1 euro. Kwestie zatwierdzania planów naprawy i wykupu. Wprowadzacie nawet decyzję administracyjną KNF-u w tej sprawie, chociaż MiCA wymaga tylko ustanowienia, utrzymania i zgłoszenia takich działań. Widać, że pisali to urzędnicy, którzy kompletnie nie znają tego rynku.

Oplaty, o których już mówiłem, w istocie są opłatami, które spowodują, że wszystkie firmy, które w Polsce działają, wyniosą się z Polski, bo 0,4% przychodu jako opłata za nadzór to jest najwyższa opłata chyba nie tylko w Unii Europejskiej, ale i na świecie. To zabije cały rynek kryptoaktywów w Polsce.

Przepisy karne. Ja naprawdę lubię zaostrzać przepisy karne, ale na litość boską, wy zaostrzacie tak, że za chwileczkę potraktujecie wszystkich, którzy inwestują w kryptoaktywa, jako potencjalnych przestępców. Tak po prostu, szanowni państwo, nie można.

Po dzisiejszym posiedzeniu ma być posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Dobrze, że będzie powołana podkomisja do spraw tej ustawy, bo mam nadzieję, że przekonamy państwa. Zaprośmy całą branżę kryptoaktywów, zaprośmy wszystkich tych, którzy mają kryptoaktywa, zaprośmy polskich przedsiębiorców i informatyków i zapytajmy się o opinię na temat tej ustawy. I zróbmy jedną prostą rzecz: Unia Europejska plus zero, MiCA plus zero, żadnych dodatkowych przepisów. I absolutnie zmienimy regulatora. Na pewno nie KNF. Bo jeżeli naprawdę chcemy skorzystać z tej wielkiej rewolucji...

Mamy trudną sytuację, szanowni państwo, jeśli chodzi o budżet. Przecież jeżeli wszyscy w tej sprawie się porozumiemy, to firmy, które inwestują w kryptoaktywa... Jeżeli mamy rynek, można powiedzieć, w początkowym stadium, chociaż on powinien już dawno się rozwijać, ale mamy jednak rynek w początkowym stadium, to musimy wprowadzić zachęty, również podatkowe, po to żeby firmy inwestowały w Polsce, rejestrowały działalność w Polsce, a potem budżet państwa będzie mieć dochody z tego tytułu. Taka jest logika. A my proponujemy przepisy, które

## Posel Janusz Kowalski

naprawdę zamykają nam drogę do rewolucji w zakresie kryptoaktywów. Cały świat idzie w kryptoaktywa, a Ministerstwo Finansów Andrzeja Domańskiego idzie w dokładnie odwrotnym kierunku.

Naprawdę nie wiem, kto wam pisał tę ustawę, bo na pewno nie ktoś, kto zna ten rynek, kto zna trendy międzynarodowe. Wystarczy, że pan zobaczy, panie ministrze, jak w maju bitcoin zyskał 15%, bijąc indeks MSCI World, który miał 3,6%, czy np. złoto, które miało 13,3%. ETF-y oparte na bitcoinie czy etherze po prostu uzyskują coraz lepsze przychody. Polacy chcą w nie inwestować, tylko są to spółki ulokowane całkowicie za granicą. Warto, szanowni państwo, wykorzystać (*Dzwonek*) tę wielką rewolucję i nie zamykać polskiego rynku na kryptoaktywa.

Będziemy zgłaszać kilkadziesiąt poprawek, żeby tę ustawę poprawić – a jak nie, to musi być odrzucona. A jak będzie przyjęta, to musi być zawetowana. Kropka. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Dorota Marek przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

## Posel Dorota Marek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej wobec rządowego projektu ustawy o rynku kryptoaktywów z druku nr 1424. Jest to projekt niezwykle istotny zarówno dla bezpieczeństwa naszych obywateli, jak i dla dynamicznego rozwoju nowoczesnych technologii finansowych w Polsce.

Wysoka Izbo! Unia Europejska przyjęła rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2023/1114, znane jako MiCA. Po raz pierwszy w historii tworzy ono spójne, wspólne ramy prawne dla rynku kryptoaktywów we wszystkich państwach członkowskich. Projekt, który dziś omawiamy, wypełnia tę lukę i jednocześnie wskazuje Komisję Nadzoru Finansowego jako organ nadzorczy, określając jej nowe kompetencje. Dzięki temu Polska stanie się pełnoprawnym uczestnikiem europejskiego systemu regulacji kryptoaktywów. Nie tylko dostosujemy nasz porządek prawny do wymogów Unii, lecz także stworzymy przewidywalne i bezpieczne otoczenie dla innowacyjnych usług finansowych.

Projekt ustawy przewiduje szereg rozwiązań chroniących użytkowników rynku kryptoaktywów, takich jak m.in. obowiązek prowadzenia indywidualnych rachunków płatniczych przez kantory internetowe gwarantujący klientom bezpieczeństwo i stały dostęp do ich środków, rejestr nieuczciwych domen internetowych pozwalający na szybkie blokowanie

witryn służących oszustwom, elektroniczne formy składania dokumentów i oświadczeń zrównane z formą pisemną, co jest dużym krokiem w stronę cyfryzacji i uproszczenia procedur, okres przejściowy, który pozwoli przedsiębiorcom spokojnie dostosować się do nowych wymogów, uzyskać zezwolenia i przygotować procedury zgodne z rozporządzeniem MiCA.

Co istotne, projekt realizuje unijne wymogi bez wprowadzania nadmiernych obciążeń. To nie jest regulacja, która tłamsi przedsiębiorców. To regulacja, która wprowadza porządek, przejrzystość i bezpieczeństwo. Uczciwi przedsiębiorcy zyskają jasne zasady gry, a Polska stanie się miejscem przyjaznym dla innowacji finansowych. To także ważny element strategii deregulacyjnej rządu. Usuwamy zbędne bariery administracyjne i tworzymy silne, stabilne otoczenie prawne.

Chcę przypomnieć, czym dokładnie jest rozporządzenie MiCA. Wprowadza ono definicję kryptoaktywów jako cyfrowego odzwierciedlenia wartości lub prawa, które można przenosić i przechowywać dzięki technologii rozproszonego rejestru. Reguluje tokeny powiązane z aktywami, stabilizowane dzięki powiązaniu z innymi wartościami, np. walutami lub koszykiem aktywów. Reguluje tokeny pieniądza elektronicznego oparte na jednej walucie urzędowej. Określa szczegółowe zasady dla dostawców usług w zakresie kryptoaktywów, takich jak giełdy kryptowalut, którzy po uzyskaniu zezwolenia będą mogli działać na jednolitym rynku unijnym.

Cel MiCA jest jasny: wspierać innowacje i uczciwą konkurencję, zwiększać bezpieczeństwo i stabilność systemu finansowego, chronić inwestorów i użytkowników kryptoaktywów.

Wielokrotnie z tej mównicy padało kłamstwo, że w parlamencie zbyt często implementujemy do polskiego porządku prawnego przepisy wcześniej przyjęte w Brukseli. Szkoda jednak, że w latach, gdy kryptowaluty zyskiwały na znaczeniu, czyli mniej więcej w okresie od 2017 do 2022 r., polski rząd – rząd PiS, który w tym okresie sprawował swoje rządy – w tej sprawie de facto wywiesił białą flagę. Nie zaproponowano wówczas żadnych rozwiązań dla inwestorów, którzy w dużej mierze musieli opierać się na rynkach zagranicznych. Dopiero rząd koalicji 15 października rozpoczął pracę nad regulacjami dotyczącymi kryptowalut i dziś debatujemy nad efektami tych działań.

Rynek kryptowalut jest dla nas oknem na świat i szansą na zwiększenie konkurencyjności polskiej gospodarki. Stworzenie przejrzystych, stabilnych przepisów pozwoli nam rozwinąć skrzydła i umocnić naszą pozycję w regionie. Inwestujemy w przyszłość polskiej gospodarki. To szansa na zbudowanie bezpiecznego, transparentnego i konkurencyjnego rynku, który będzie służył zarówno przedsiębiorcom, jak i zwykłym obywatelom. Dzięki przyjęciu tej ustawy Polska stanie się atrakcyjnym miejscem dla inwestorów z całej Europy. Zwiększymy zaufanie obywateli do rynku kryptoaktywów. Umożliwimy rozwój nowych produktów i usług opartych na nowoczesnych technologiach.

## Posel Dorota Marek

Zwracam się zatem do Wysokiej Izby o poparcie tego projektu i skierowanie go do dalszych prac w komisji. Przyjmując te przepisy, zapewnimy bezpieczeństwo użytkownikom kryptoaktywów, stworzymy jasne zasady funkcjonowania rynku oraz otworzymy drogę do innowacyjnych rozwiązań, które mogą stać się prawdziwym atutem naszej gospodarki w nadchodzącej dekadzie. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Jolanta Zięba-Gzik przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

## Posel Jolanta Zięba-Gzik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o rynku kryptoaktywów.

Projekt ten stanowi odpowiedź na jedno z najpilniejszych wyzwań współczesnego rynku finansowego, jakim jest konieczność uregulowania dynamicznie rozwijającego się obszaru kryptoaktywów oraz zapewnienia zgodności polskiego prawa z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE)2023/1114, znanym jako rozporządzenie MiCA. Wprowadzenie przepisów wykonawczych do rozporządzenia MiCA to nie tylko obowiązek wynikający z członkostwa Polski w Unii Europejskiej, ale także realna szansa na umocnienie pozycji Polski jako lidera nowoczesnych, przejrzystych i innowacyjnych rozwiązań prawnych w obszarze cyfrowych finansów. Rozporządzenie MiCA ma na celu harmonizację ram prawnych dla rynku kryptoaktywów w całej Unii Europejskiej i stworzenie wspólnego rynku o wysokim poziomie przejrzystości, bezpieczeństwa i konkurencyjności.

Rynek kryptoaktywów nie może dłużej funkcjonować w szarej strefie regulacyjnej. Jasne, jednolite przepisy wspierające innowacje technologiczne i jednocześnie chroniące inwestorów indywidualnych są dziś koniecznością. Proponowana ustawa czyni ogromny krok naprzód w tym kierunku. Projekt ustawy stanowi szczegółowe rozwinięcie i implementację rozporządzenia MiCA oraz rozporządzenia 2023/1113, dotyczącego transferu środków pieniężnych i kryptoaktywów. Zakłada m.in. wyznaczenie Komisji Nadzoru Finansowego jako organu nadzorczego, który będzie odpowiedzialny za wydawanie zezwoleń, kontrolę rynku i egzekwowanie przepisów, co gwarantuje profesjonalizm i spójność z dotychczasowym nadzorem nad rynkiem finansowym. W przypadku naruszenia przepisów KNF będzie mogła dokonywać wpisów do prowa-

dzzonego przez siebie rejestru nieuczciwych domen internetowych służących do prowadzenia działalności w zakresie kryptoaktywów. Ma to na celu ochronę klienta i rynku przed nieuczciwymi podmiotami.

Projekt przewiduje wprowadzenie systemu zezwoleń i obowiązków dla emitentów tokenów i dostawców usług w zakresie kryptoaktywów – zapewnia to odpowiedzialność i przejrzystość działania uczestników rynku. W projekcie wprowadzone są mechanizmy przeciwdziałania naruszeniom oraz sankcje administracyjne i karne. Ustawa przewiduje adekwatne środki w przypadku nieprzestrzegania regulacji, zapewniając jednocześnie ochronę konsumentów i inwestorów. Dla zapewnienia bezpieczeństwa użytkowników kantorów internetowych wyznaczono obowiązek prowadzenia przez kantor internetowy indywidualnych rachunków pieniężnych dla swoich klientów. Umożliwi to ochronę środków finansowych klientów, a także pozwoli na dysponowanie tymi środkami w dowolnym momencie. Zasady odpowiedzialności cywilnej, tajemnicy zawodowej, elektronicznego obiegu dokumentów i przechowywania danych to rozwiązania, które wspierają cyfryzację i zwiększają bezpieczeństwo obrotu gospodarczego. Zobowiązuje się także dostawców usług w zakresie kryptoaktywów do stosowania przepisów ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu.

Nowe przepisy nakładają na uczestników rynku kryptoaktywów istotne obowiązki w zakresie przejrzystości i uczciwości działania. Dostawcy usług muszą działać na podstawie przejrzystych regulaminów i umów, zapewniając odpowiednie informacje o swojej działalności, a także chronić interesy klientów, również w zakresie ich sytuacji finansowej. Zgodnie z projektem osoby udzielające informacji i porad w zakresie kryptoaktywów będą musiały posiadać odpowiednie kompetencje. Wprowadzono także możliwość sprawowania nadzoru nad osobami w zakresie zdobywania wymaganej wiedzy – rozwiązanie to wzorowane jest na praktykach obowiązujących już w obszarze usług finansowych i stanowi gwarancję jakości świadczonych usług.

Proponowane przepisy przewidują szereg mechanizmów zabezpieczających interesy klientów, takich jak ustanowienie blokady lub zastawu na kryptoaktywach jako zabezpieczenia wierzytelności, odpowiednie regulacje w zakresie przechowywania środków i kryptoaktywów, możliwość administracyjnego przenoszenia umów i aktywów klientów w przypadku upadłości dostawcy usług oraz uregulowanie statusu dokumentów i oświadczeń elektronicznych poprzez zrównanie ich z dokumentami pisemnymi. Wprowadzona zostaje odpowiedzialność karna za przestępstwa popełnione m.in. w związku z dokonywaniem emisji tokenów powiązanych z aktywami lub tokenów będących e-pieniądzem czy świadczeniem usług w zakresie kryptoaktywów. Są to przepisy o fundamentalnym znaczeniu z punktu widzenia stabilności rynku oraz ochrony konsumentów i inwestorów.

## Posel Jolanta Zięba-Gzik

Nie sposób nie zauważyć, że projektowana ustawa wpisuje się w globalny trend cyfryzacji rynków finansowych. Kryptowaluty, tokeny powiązane z aktywami i inne formy cyfrowych aktywów stają się integralnym elementem światowego systemu gospodarczego, dlatego Polska musi reagować z wyprzedzeniem, nie tylko dostosowując prawo do regulacji unijnych, ale również tworząc przewidywalne i stabilne otoczenie prawne, które będzie zachęcać do inwestycji, innowacji i rozwoju technologii finansowych na naszym rynku. Umożliwienie świadczenia usług drogą elektroniczną, precyzyjne określenie warunków prowadzenia działalności oraz uporządkowanie relacji umownych pomiędzy klientem a dostawcą usług to ważny sygnał, że Polska nie pozostaje w tyle wobec wyzwań technologicznych XXI w. Proponowana ustawa odpowiada na potrzeby rynku i jest zgodna z interesem publicznym. Chroni obywateli, zwiększa transparentność i pozwala na rozwój innowacji w sektorze finansów cyfrowych.

Z tego powodu Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga jest za przyjęciem tej ustawy i rekomenduje dalsze procedowanie nad nią. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sławomir Ćwik przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

## Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 w sprawie projektu ustawy mającej na celu przede wszystkim implementację rozporządzenia nr 2023/1114 określanego jako Markets in Crypto-Assets Regulation, w skrócie MiCA. Często jest ono nazywane też rozporządzeniem MiCA.

Dlaczego tak istotne było przyjęcie tego rozporządzenia jako wspólnej regulacji Unii Europejskiej? Dlaczego tak istotna jest implementacja tych przepisów w polskim porządku prawnym? Myślę, że po części na te pytania odpowiedział w swoim wystąpieniu poseł Janusz Kowalski z klubu Prawo i Sprawiedliwość. Przyznam się, proszę państwa, że z pewnym przerażeniem przyjąłem do wiadomości to, że poseł największego klubu parlamentarnego po prostu zachwyca się wzrostem wartości bitcoina bez żadnej refleksji, bez zabezpieczenia interesu polskich obywateli, bez zwrócenia im uwagi na ryzyka związane z inwestowaniem w kryptoaktywa, szczególnie takie, które nie są ani tokenami powiązanymi z aktywami, ani tokenami

pieniądza elektronicznego, ani tokenami użytkowymi – one w określony sposób zabezpieczają interes ich nabywców. Istnieją też kryptoaktywa, w przypadku których wiele osób nadal uznaje inwestycje za typowo spekulacyjne, ponieważ tak naprawdę nie mają one odzwierciedlenia w żadnej wartości rzeczywistej.

*(Poseł Konrad Berkowicz: Złotówka ma w złocie.)*

Chciałbym przypomnieć panu posłowi Kowalskiemu, że w XVII w. pojawiła się w Europie pierwsza bańka spekulacyjna. Jest ona dzisiaj określana jako tulipomania. W 1623 r. jedna cebulka tulipana potrafiła osiągnąć wartość 1 tys. guldenów na rynku holenderskim. W 1635 r. jedna cebulka miała wartość ok. 6 tys. guldenów, a tuż przed pęknięciem tej bańki w 1637 r. potrafiła kosztować 10 tys. guldenów, co odpowiadało wartości, żeby to zobrazować, kilkuset srebrnych kielichów. Mimo to ludzie kupowali te cebulki.

Tak samo dzisiaj istnieje ryzyko, że niektórzy bezkrytycznie zapatrzeni w inwestycje w kryptoaktywa mogą tak naprawdę narazić się na utratę swoich oszczędności, oszczędności życia. Jeżeli nie przyjmimy stosownych regulacji, to ich złość będzie skierowana przeciwko organom państwa, które nie zabezpieczyło ich interesów. Dzisiaj po części widzimy to w trakcie obrad podkomisji do spraw instytucji finansowych, która zajmuje się aferą GetBacku. W dużej mierze to organy państwa nie dopełniły obowiązków, jeśli chodzi o nadzór nad emisją obligacji przez spółkę GetBack, jednak obligatariusze, chcąc uzyskać większy zysk, bezkrytycznie podeszli do inwestowania w obligacje prywatnej spółki, która nienależycie zabezpieczała ich interesy.

Przechodzę do meritum. Czego tak naprawdę dotyczy projekt ustawy i wspomniane rozporządzenie MiCA? Cele ustawy określone w art. 1 zasadniczo skupiają się na trzech punktach. Chodzi o określenie szczegółowych zasad prowadzenia działalności w zakresie kryptoaktywów, zasad odpowiedzialności cywilnej w związku z dokumentem informacyjnym dotyczącym kryptoaktywa oraz zmienionym dokumentem informacyjnym dotyczącym kryptoaktywa, a także organizacji i wykonywania nadzoru nad rynkiem kryptoaktywów. Tutaj szczególnie jest to istotne w zakresie tych kryptoaktywów, które nie są, tak jak wspomniałem, ani tokenem powiązanym z aktywami, ani tokenem będącym pieniądzem elektronicznym, ani tokenem użytkowym. I tutaj, aby móc wprowadzać takie kryptoaktywa, które nie są tymi trzema, konieczne będzie przedłożenie dokumentu informacyjnego do KNF jako organu regulacyjnego, ponieważ to Komisja Nadzoru Finansowego jest określona w ustawie jako organ właściwy i odpowiedzialny za wykonywanie funkcji i obowiązków wynikających z rozporządzenia MiCA i wprowadzenie narzędzi służących skutecznemu wykonywaniu przez KNF nadzoru i realizacji postanowień przedmiotowego rozporządzenia.

Jeśli chodzi o kolejne najważniejsze rozwiązania przewidziane w proponowanych przepisach ustawy,

**Poseł Sławomir Ćwik**

to są nimi: określenie obowiązków emitentów tokenów powiązanych z aktywami i tokenów będących e-pieniądzem oraz dostawców usług w zakresie kryptoaktywów, w tym zobowiązanie ww. emitentów do przekazywania KNF informacji dotyczących ich działalności, które będą podlegały ocenie tego organu nadzorczego; wprowadzenie środków nadzorczych mających na celu przeciwdziałanie naruszeniom, których mogą dopuścić się podmioty nadzorowane; upoważnienie Komisji Nadzoru Finansowego do nakładania sankcji na oferujących emitentów lub osoby ubiegające się o dopuszczenie kryptoaktywów, a także wprowadzenie kompetencji nadzorczych Komisji Nadzoru Finansowego w zakresie m.in. możliwości nałożenia kary pieniężnej na osoby zawodowo pośredniczące w zawieraniu transakcji związanych z kryptoaktywami lub realizujące takie transakcje; wprowadzenie odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełniane m.in. w związku z dokonywaniem emisji tokenów powiązanych z aktywami lub tokenów będących e-pieniądzem czy świadczeniem usług w zakresie kryptoaktywów; ustalenie zakresu tajemnicy zawodowej związanej ze świadczeniem usług w zakresie kryptoaktywów oraz jej zasad i udostępniania informacji stanowiących tę tajemnicę; wprowadzenie możliwości składania oświadczeń woli w postaci elektronicznej w odniesieniu do czynności dotyczących usług w zakresie kryptoaktywów, dotyczących oferty publicznej i innych czynności wykonywanych w ramach działalności podmiotów w zakresie regulowanym przepisami rozporządzenia.

Co do wspomnianej także przez posła Kowalskiego kwestii wysokości opłat na rzecz KNF musimy tutaj też wziąć pod uwagę, że aby ten nadzór przez Komisję Nadzoru Finansowego był sprawowany w sposób należyty, to KNF będzie musiała zatrudnić osoby, które będą posiadały stosowną wiedzę w zakresie kryptoaktywów, a zatrudnienie takich osób będzie na pewno wymagało większych środków finansowych, co wynika z wyceny świadczenia takich usług na rynku w związku z popularnością inwestycji w kryptoaktywa dzisiaj.

Z uwagi na kwestię rosnącej popularności kryptoaktywów i braku krytycznego spojrzenia na ryzyka związane z takimi inwestycjami to właśnie dla zabezpieczenia interesu inwestorów, którzy mogą nie być świadomi ryzyk związanych z tymi inwestycjami, konieczne i zasadne było wprowadzenie do porządku prawnego wspomnianego rozporządzenia MiCA oraz jego implementacja do polskiego porządku prawnego wraz z dodatkowymi regulacjami prawnymi. Z tego względu klub Polska 2050 będzie popierał pracę nad tą ustawą, natomiast przychyliam się do tego, że zasadne będzie jeszcze przepracowanie tego projektu, także nawet i w ramach podkomisji, z wykorzystaniem wiedzy osób, które mają doświadczenie w zakresie kryptoaktywów. O to też będziemy wnioskować. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Wieczorek przedstawi stanowisko klubu Lewica.

**Poseł Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewica w sprawie ustawy o rynku kryptoaktywów.

To ustawa bardzo potrzebna. Co do tego nie mamy żadnych wątpliwości. Rzeczywiście Komisja Europejska, widząc, co się dzieje, jeżeli chodzi o rynek kryptoaktywów, kryptowalut, też zaczęła to analizować. Stąd w roku 2023 wprowadziła rozporządzenie MiCA, które miało ten rynek uregulować. Intencja, jeżeli chodzi o regulacje w tym rozporządzeniu, była taka, żeby kraje członkowskie w trosce o inwestorów wprowadziły wewnętrzne przepisy, które będą oczywiście regulowały ten rynek. Czas na to był do końca roku 2024, więc też trzeba podziękować panu ministrowi i ministerstwu, bo to jest skomplikowana materia, jeżeli chodzi o ustawodawstwo, za to, że te prace szybko rozpoczęto i mimo opóźnienia – dzisiaj jest lipiec – ten projekt ustawy jest procedowany. Tak jak mówili moi poprzednicy, będziemy na ten temat dyskutowali. Nie mamy żadnych wątpliwości, że tak jak są regulowane i w pewnych ramach działają banki, fundusze inwestycyjne, wszystkie podmioty, które obracają naszymi pieniędzmi, tak w XXI w. kwestia obrotu kryptoaktywami, kryptowalutami też powinna być regulowana, skoro wiemy, w jaką stronę to idzie, a więc informatyzacji, funkcjonowania w sieci. To są rzeczy, które oczywiście będą miały miejsce, i nie wolno tego blokować, bo jest wolny rynek również w tym obszarze, ale jednak powinien być w jakiś sposób regulowany, tym bardziej że dotychczasowe doświadczenia uczą – jeżeli chodzi o to, co się działo wcześniej – że często kryptoaktywa raczej były wykorzystywane jako działalność spekulacyjna, często były niekontrolowane emisje. A więc niewątpliwie też trzeba to uregulować, znowu w trosce o tych, którzy inwestują, z tego względu, że tak jak w każdym biznesie czy tak jak na giełdzie, jeżeli ktoś dzisiaj zarabia, to ktoś musi stracić. I co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Wartość takich kryptoaktywów nie może rosnąć w nieskończoność. W pewnym momencie niestety musi pojawić się – tak jak jest giełdowy krach – kryptoaktywowi krach. Co do tego też nie ma wątpliwości i ci, którzy chcą z tych instrumentów korzystać, muszą o tym wiedzieć. A więc chodzi też o to, ażeby wyrównać szanse czy konkurencję, jeżeli chodzi o rynek inwestycji kapitałowych, bo, tak jak mówię, wszystkie pozostałe podmioty, które są na tym rynku, są objęte jasnymi, klarownymi zasadami.

Dlatego co jest najważniejsze w tym projekcie ustawy? Po pierwsze, Komisja Nadzoru Finansowego jest wyznaczona do tego, ażeby kontrolować ten ry-

**Posel Dariusz Wieczorek**

nek. I to jest bardzo dobre rozwiązanie. Oczywiście efekt tego musi być taki, że komisja nadzoru, mając przygotowany projekt ustawy, będzie mogła również prowadzić działania wykonawcze. Bo też jest istotne to, żeby było miejsce, gdzie będzie pełna wiedza o instytucjach, które prowadzą tego typu działalność. Dzisiaj, na koniec roku 2024, było blisko 1700 podmiotów, które prowadziły taką działalność. Pytanie, ile ich teraz, jak będą jasne, klarowne zasady, będzie chciało wystąpić o koncesję na prowadzenie tego typu działalności.

Kolejna bardzo istotna kwestia, która pojawiła się w tej ustawie, to kwestia dotycząca tego, w jaki sposób namawiać potencjalnych klientów do inwestowania w kryptoaktywa. Dobrze się stało, że to jest jednoznacznie określone, bo dzisiaj w dobie świata reklamy znane twarze często są wykorzystywane, oczywiście mając wpisane duże kwoty w kontraktach, do tego, żeby namawiać do inwestowania, że szybko zarobimy 100% wartości inwestycji w ciągu roku. A to wszystko nie do końca jest zgodne z prawdą. Dzisiaj ustawa też wyraźnie mówi, kto może do takiej inwestycji potencjalnego klienta namawiać.

Oczywiście wprowadzony jest szereg zapisów o odpowiedzialności, również karnej, związanej ze złamaniem przepisów ustawy. Zwracamy też uwagę na to, że dobrze, że tak się dzieje. Tego nie ma co się obawiać. Jeżeli przedsiębiorca chce działać zgodnie z prawem, to nie będzie płacił żadnych kar. Natomiast jeżeli chce działać nielegalnie, jeżeli chce oszukiwać potencjalnych klientów, to musi za to ponieść surowe kary i co do tego nie ma wątpliwości. Toteż zarzut, że dzisiaj robimy to przeciwko przedsiębiorcom, w mojej ocenie jest niesłuszny, z tego względu, że każdy, kto chce prowadzić tę działalność uczciwie, nie musi się obawiać żadnych kar w tym zakresie. (Oklaski) Tak to po prostu wygląda.

(Posel Konrad Berkowicz: Koalicja z PiS-em.)

(Głos z sali: Uczciwi nie mają się czego bać.)

Uczciwi nie mają się czego bać. (Wesołość na sali) Doskonale wszyscy o tym wiemy i taki jest wydźwięk zapisów tego projektu ustawy.

Żeby można było mieć kontrolę nad tym rynkiem, ustawa oczywiście zmienia również blisko 30 innych ustaw – po to, ażeby również w tych ustawach wprowadzić definicję kryptoaktywów, po to, żeby również organy państwa miały możliwość kontroli. Chodzi o to, ażeby organy państwa w trosce o klientów tego typu instytucji mogły prowadzić swoje działania i wymieniać się wzajemnie informacjami.

Reasumując, powiem, że klub Lewicy jest za tym, aby procedować nad tym projektem ustawy w komisjach. Jesteśmy też za tym, ażeby ten projekt został po tej dyskusji szybko przyjęty ze względu na to, że jest to w trosce o tych, którzy potencjalnie będą chcieli korzystać z tych instrumentów, inwestując swoje środki finansowe. Z tego, co analizowaliśmy, dzisiaj to jest poziom ok. 500 mln dolarów rocznie i to są

pieniądze, które są już inwestowane w Polsce. Pewnie docelowo ta kwota będzie wzrastać. Tym bardziej więc należy dokonać takiej regulacji. Tak że będziemy wspierali ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Konrad Berkowicz przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

**Posel Konrad Berkowicz:**

Wysłuchałem pana ministra i stanowisk i jest jasne, że albo nie wiecie, o czym mówicie, albo kłamiecie.

Mam nadzieję, że kłamiecie, ale obawiam się, że nie wiecie, o czym mówicie. Najpierw powiedzmy więc, czym w ogóle są kryptowaluty, bo jeszcze nie wszyscy Polacy to wiedzą. Niektórzy o nich nawet nie słyszeli, a wielu słyszało jak najgorsze rzeczy, oczywiście ze strony banków, ze strony instytucji finansowych, zwłaszcza państwowych instytucji finansowych, krótko mówiąc: ze strony systemu, który chce wszystko kontrolować, ograbiać haraczami itd. I powstaje coś, co im się spod tej kontroli wymyka.

Otóż kryptowaluta to jest po prostu rodzaj pieniądza w formie cyfrowej, ale nie w taki sposób jak cyferki na koncie w banku, tylko w inny sposób. Czym się różni kryptowaluta od takiej złotówki, która jest w gotówce albo jako cyferka na koncie w banku? Tym, że złotówka to jest pieniądz fiducyjny, czyli oparty na zaufaniu. Ona nie ma żadnej obiektywnej wartości, od dziesiątków lat nie ma pokrycia w złocie – jest tylko oparta na zaufaniu do instytucji państwowej. To jest po prostu czysty scam, czyste oszustwo. Nad tym pieniądzem państwo ma pełną kontrolę. A bitcoin jest zdecentralizowany, oparty na nowoczesnej technologii blockchain, która jest rozproszona, istniejąca na setkach tysięcy komputerów. Żaden człowiek, żadna instytucja nie ma nad tym kontroli takiej jak państwo.

Państwo ma kontrolę, więc np. dodrukowuje masowo pieniądze, co widzieliśmy przez ostatnie lata. Jest coraz więcej pieniędzy, wartość pieniądza jest mniejsza, rośnie inflacja. Ludzie na tym tracą, budżet państwa na tym zyskuje. To jest, panie ministrze, oszustwo – bo ktoś tu podawał liczbę oszustw w kryptowalutach: 100% ludzi zostało oszukanych na pieniądzu fiducyjnym, na złotówce.

Krótko mówiąc, np. taki bitcoin to jest cyfrowe złoto. Teraz coraz częściej się mówi, że złoto to jest fizyczny bitcoin, bo złoto się wydobywa, trzeba w to włożyć wysiłek. Bitcoin się wydobywa, trzeba włożyć w to energię, sprzęt, włożyć wysiłek. Coraz trudniej się wydobywa bitcoina, tak działa algorytm. A za jakiś czas w ogóle już nie będzie można go wydobywać, bo maksymalna ilość to 21 mln. Wtedy minimalna inflacja zamieni się w zerową inflację tego dobra. W przeciwieństwie do drukowanego pieniądza fiducyjnego.

## Posel Konrad Berkowicz

Mówię o inflacji, ale tak naprawdę w praktyce bitcoin jest deflacyjny, bo wzrasta jego siła nabywcza. To jest wykres wartości bitcoina od początku jego powstania. Tutaj powstał, idzie do góry, czasem góreczka, dołeczek, jakaś hossa, bessy, ale tak naprawdę jest globalna hossy, cały czas idzie do góry. I to jak idzie do góry. Powstał w 2009 r., np. w 2011 r. kosztował dolara, a po ponad 16 latach dzisiaj kosztuje 118 tys. dolarów. Powiedzmy sobie jasno, patrząc wstecz: to jest najlepsza inwestycja w całej nowoczesnej historii jakichkolwiek rynków. Dodatkowo bitcoin pozwala przesyłać pieniądze w kilka minut, często nawet po całym świecie, bez pośredników, bez wysokich opłat. Jest przejrzysty, bo blockchain jest publiczny, jest niezmienny i umożliwia – uwaga, to bardzo ważne – samodzielne bezpieczne przechowywanie swoich środków, bez ryzyka zamrożenia przez bank np. na polecenie rządu, co działo się w wielu krajach, np. w Kanadzie.

Właśnie przez te wszystkie cechy, przez te wszystkie zalety kryptowalut powstała MiCA. Unia Europejska zrobiła MiCA, z tym jest związana jeszcze regulacja Travel Rule, bo po prostu Unia Europejska za pośrednictwem regulacji firm kryptowalutowych takich jak giełdy, kantory i różne inne firmy chce nam odebrać wolność, kontrolę nad własnymi pieniędzmi i odebrać nam resztki prywatności, wprowadzając głęboką inwigilację. Bo np. KYC i inne takie systemy już będą dotyczyć każdej najmniejszej transakcji, nawet bez wychodzenia do złotówki.

Ale to wszystko to jeszcze nic i to jest najgorsze. To wszystko to jeszcze nic, bo przychodzi ustawa polska, która realizuje MiCA. Po pierwsze, rządzący od 1,5 roku, spóźniliście się z tym wiele miesięcy i przez te miesiące polskie firmy, ponieważ rozporządzenie już działa, często musiały już przeprowadzać się za granicę czy za granicą ubiegać się o licencję, bo u nas się nie dało. A jak już przyszło do tego, że przedstawiliście projekt, to okazuje się on nieporównywalnie bardziej restrykcyjny, nieporównywalnie bardziej zamordystyczny i inwigilacyjny.

Prosty przykład: niemiecka ustawa wdrażająca tę dyrektywę ma dwadzieścia parę stron, wasza – ok. 70. Dlaczego? Bo chcecie być prymusem w kontroli, inwigilacji, zamordyzmie, haraczach itd. Po prostu wymyśliście w tej ustawie rzeczy, co wydawałoby się niemożliwe, które nawet eurokratom się nie śniły. Największe opłaty w Europie, horrendalne, które automatycznie wyeliminują wszystkie polskie kantory kryptowalutowe. Same koszty prawno-papierologiczne, żeby uzyskać licencję, wyniosą kilkadziesiąt tysięcy euro. Rocznie ta regulacja może kosztować firmy 200 tys. euro, co w oczywisty sposób wyeliminuje wszystkie przynajmniej małe i średnie jakiegokolwiek kryptowalutowe przedsiębiorstwa w Polsce.

Co więcej, daliście pełną kontrolę nad rynkiem kryptowalut Komisji Nadzoru Finansowego powoła-

nej jeszcze w poprzedniej kadencji, która jeszcze parę lat będzie funkcjonować w tym składzie, która jest znana w Europie jako jeden z największych krwiożerczych przeciwników kryptowalut. Ona już się wypowiedziała, że będzie bardzo restrykcyjnie przeglądała wnioski o licencje, już pokazała, co potrafi, bo legalnie działającym firmom kryptowalutowym w Polsce – z licencjami, ze wszystkim – zakazywała zakładać konta w polskich bankach, więc polskie firmy zakładały banki za granicą, żeby móc zapłacić podatki.

*(Poseł Przemysław Wipler: Hańba!)*

To jest absolutny skandal i ja nie wiem, jak wy z takim spokojem możecie to mówić. Ponieważ nie uważam, że wszyscy tu jesteście psychopatami, obawiam się, że nie macie pojęcia, o czym mówicie.

Ta ustawa robi wszystko, żeby zniszczyć rynek kryptowalut w Polsce, żeby wypchnąć za granicę wszystkich, bo przecież wiadomo, że wszystkie firmy będą się przenosiły i zdobywały te licencje MiCA, tam gdzie jest nieporównywalnie taniej i prościej, tam gdzie KNF nie dostała od was narzędzia wszechwładzy. Bo KNF może sobie uznaniowo stwierdzić, że ta firma według niej zajmuje się kryptowalutami w takim stopniu, że ma mieć licencję, więc wpisuje ją na listę domen zakazanych i automatycznie wywala całą stronę, giełdę, kantor i wtedy dopiero ta firma może się oczywiście odwoływać, bo przecież w faszystowskim państwie nie działa domniemanie niewinności. To jest absolutny skandal. W ogóle jak usłyszałem w poprzednim punkcie, jak mówiliście, że wprowadzacie deregulację, jakieś kosmetyczne zmiany, że rolnik po 1,5 roku waszych rządów może złożyć wniosek przez Internet... Nazywacie to ofensywą deregulacyjną. Wychodzi człowiek z Polski 2050 i mówi, że oni są za przyjaznym, małym państwem, deregulacją itd., po czym wyskakujecie z jakimś szaleństwem.

Czy wy kompletnie oszaleliście? Wychodzicie z jakimś kompletnym zamordyzmem regulacyjnym, który zniszczy rynek kryptowalut w Polsce i ostatecznie oczywiście doprowadzi to do tego, że gospodarka będzie biedniejsza, a polscy inwestorzy będą się mniej bogacić. Mówicie tu, że to bezpieczeństwo inwestorów. Przecież jak kantory, giełdy wyprowadzą się za granicę, to inwestorzy nie będą bezpieczni, bo będą musieli inwestować za granicą. Nie chodzi o dużych inwestorów, tylko o zwykłego Kowalskiego. Jak będzie spór z giełdą, np. zamrożenie środków czy coś, to nie będzie mógł się odwołać do polskich sądów. To jest bardzo niebezpieczne dla polskich inwestorów. W efekcie gospodarka będzie biedniejsza, zwłaszcza że ten rynek niesamowicie się rozwija i niedługo będzie jednym z kluczowych. Za chwilę oczywiście powiecie, że bez taniej siły roboczej gospodarka upadnie, więc będziecie tu zwoływać masę muzułmanów i Murzynów, żeby ratować gospodarkę, którą sami zniszczyliście. Czemu to robicie? Z tego samego powodu, dla którego niszcycie gotówkę. Raz za razem, powolutku wprowadzacie kolejne ograniczenia obrotu gotówką, bo ta cyferka w banku, w przeciwieństwie do kryptowalut, które są zdecentralizowane

### **Posel Konrad Berkowicz**

i nie podlegają kontroli rządu, to jest coś, co można w pełni kontrolować. Kto co kupił, kiedy, na co wydał i ile zarobił: w każdej chwili można odebrać, zamrozić, opodatkować. To wszystko. Ta ustawa to jest absolutne szaleństwo i w mojej naiwności wierzę, że nie wejdzie w życie, bo będzie katastrofa. Poza tym sądzę, że Donald Tusk powinien podać się do dymisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Włodzimierz Skalik przedstawi stanowisko Koła Konfederacji Korony Polskiej.

*(Poseł Przemysław Wipler: Włodek, wysoko postawiona poprzeczka.)*

### **Posel Włodzimierz Skalik:**

Z ekspertem trudno konkurować.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja Korony Polskiej pragnę przedstawić stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o rynku kryptoaktywów z druku nr 1424.

Jak słyszymy, Polska jest liderem na rynku kryptowalut. Mimo głosów, wiele osób jest narażonych na jakieś, powiedzmy, złe działania podmiotów obsługujących ten rynek, okazuje się, że w Polsce mamy już 3,5 mln użytkowników, a to wynika z tego, że Polacy kochają wolność. Wśród użytkowników dominują młodzi Polacy, którzy nie mają zaufania do sektora bankowego, ponieważ uważają, i słusznie, iż sektor ten, jako kontrolowany przez państwo, jest wykorzystywany do inwigilacji, przeregulowany i nie jest bezpieczny. Użytkownicy kryptoaktywów uważają, że są one nowym pieniądzem, który powinien być kontrolowany wyłącznie przez użytkowników w sposób zdecentralizowany, odporny na cenzurę, niezależny od interesów politycznych czy gospodarczych.

Rozporządzenie MiCA. Owszem, pewnie można by doszukać się tam pozytywnych aspektów, ale ten rządowy projekt idzie tak daleko, że jest absolutnie nie do przyjęcia. Został stanowczo skrytykowany przez podmioty funkcjonujące na rynku kryptoaktywów, przez środowiska eksperckie, również przez samych użytkowników. Projektowana wysokość opłaty rocznej na pokrycie kosztów nadzoru jest nieproporcjonalnie duża i ograniczy rozwój rynku kryptowalut w Polsce. Marże na omawianym rynku kształtują się na poziomie od 0,05% do ok. 0,3% wartości transakcji. Oznacza to, że zastosowana stawka rocznej opłaty w wysokości 0,4% od całości przychodu doprowadzi do obciążeń nadzorczych przewyższających roczną rentowność

większości podmiotów. Obecnie wolumen środków zainwestowanych przez polskich użytkowników szacowany jest na poziomie 72 mld zł i daje się już zaobserwować tendencję do odpływu tych środków. Być może dyskusja nad tą ustawą zniechęca inwestorów do inwestowania w Polsce. Koszty, jakie będą musieli ponosić emitenci kryptoaktywów, są kilkudziesięciokrotnie większe niż koszty emitentów np. obligacji, a przecież zakres nadzoru jest analogiczny.

Ustawa wprowadza również nieadekwatny i restrykcyjny reżim podatkowy. W praktyce projekt ograniczy bezpieczeństwo inwestorów w Polsce, ponieważ Polacy będą musieli lokować swoje pieniądze w podmiotach, które się wyprowadzą za granicę. Polska, posiadając wykwalifikowane kadry technologiczne, konkurencyjne koszty operacyjne oraz chłonny rynek wewnętrzny, ma wszelkie zasoby, by stać się jednym z wiodących centrów nowoczesnych finansów w Europie. Ta ustawa zniszczy tę perspektywę.

Omawiany projekt ustawy prowadzi do przeregulowania rynków kryptoaktywów. Nie mamy wątpliwości, że to właśnie lobby bankowe, lobby Komisji Nadzoru Finansowego działa celowo, aby wyrzucić z Polski ten rynek. Rządowy projekt ustawy o rynku kryptowalut jest dowodem, iż mamy do czynienia z władzą antypolską o totalitarnych zapędach, wykorzystującą każdą okazję do ograniczenia swobód i wolności obywateli, do traktowania ich jak przestępców, do tworzenia systemów kontroli i inwigilacji, działających pod dyktando banksterów.

Stąd w imieniu Koła Poselskiego Konfederacja Korony Polskiej składam wnioszek o odrzucenie rządowego projektu ustawy o rynku kryptoaktywów w całości. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Przystępujemy do pytań, szanowni państwo posłowie.

Kto chciałby się zapisać na liście, to bardzo proszę. Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsze pytanie zada pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Lidia Czechak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań dotyczących rządowego projektu ustawy o rynku kryptoaktywów wdrażającego rozporządzenie MiCA.

Czy rząd przeprowadził ocenę skutków regulacji w kontekście wpływu nowych przepisów na małe i średnie przedsiębiorstwa działające w obszarze tech-

**Poseł Lidia Czechak**

nologii blockchain i kryptoaktywów? W jaki sposób planowane są działania edukacyjne i informacyjne dla inwestorów detalicznych w zakresie ryzyka związanego z inwestowaniem w kryptoaktywa? Inwestujemy, ale uczmy, jak robić to prawidłowo. Jakie zasoby kadrowe i finansowe zostaną przydzielone Komisji Nadzoru Finansowego, aby skutecznie realizować rozszerzone kompetencje w zakresie nadzoru nad rynkiem kryptoaktywów? Czy przewidziano okres przejściowy dla podmiotów już działających na rynku kryptoaktywów, aby dostosowały się do wymogów licencyjnych i nadzorczych? W jaki sposób projekt ustawy zabezpiecza interesy obywateli przed nadmierną inwigilacją i naruszaniem prywatności, szczególnie w kontekście wymogów raportowania tych transakcji? Czy projekt zakłada współpracę z organami nadzoru z innych państw członkowskich Unii Europejskiej, w tym z Europejskim Urzędem Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych (*Dzwonek*), w tym zakresie? Czy rząd analizował potencjalny wpływ regulacji na konkurencyjność Polski jako miejsca dla rozwoju innowacyjnych usług finansowych? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska jest największym rynkiem kryptoaktywów w Europie Środkowo-Wschodniej. Dlatego zdumiewające jest to, że przez ostatnie lata nie doczekaliśmy się w tej kwestii żadnych systemowych regulacji. Dopiero dzięki tej ustawie nadrabiamy wieloletnie zaległości. W końcu wprowadzone zostaną przejrzyste zasady funkcjonowania rynku kryptoaktywów, będzie wzmocniona ochrona konsumentów, zostaną nałożone jasne i czytelne obowiązki informacyjne na firmy świadczące usługi w tym obszarze oraz, co bardzo ważne, nastąpi nadzór Komisji Nadzoru Finansowego nad tym rynkiem.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Tak jest, niech żyją regulacje!)

Wiem, że Konfederacji się to nie podoba, ale tak musi być, żeby była przejrzystość.

Chciałam zapytać, bo w opinii fundacji FinTech Polska pojawia się obawa dotycząca wysokości opłat rejestracyjnych dla podmiotów działających na rynku. (*Dzwonek*) Dlatego proszę o doprecyzowanie, z czego konkretnie wynika ich poziom i czy resort planuje dokonać ich przeglądu.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest ustawa deregulacyjna polegająca na wyprowadzeniu rynku kryptowalut z Polski. I o to w tym chodzi. Chodzi o to, żeby zabić kryptowaluty dostępne dla zwykłego obywatela. I to się pewnie stanie.

Mam pytanie. Skąd ten pomysł? Kto za tę ustawę odpowiada? Kto ją napisał? Proszę o podanie dokładnego podmiotu w KPRM-ie, który stworzył tę ustawę. Polacy powinni wiedzieć, kto produkuje tak wspaniałe ustawy, kto nie chce kryptowalut w Polsce i kto chce stworzyć rynek kryptowalut poza granicami naszego kraju. To jest bardzo ważne, bardzo istotne i żądamy informacji na ten temat. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Przemysław Wipler, Konfederacja.

**Poseł Przemysław Wipler:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ronald Reagan kiedyś powiedział, że jeżeli coś działa, to to opodatkuj; jeżeli wciąż działa – ureguluj; a jak upadnie, to dotuj. To jest właśnie filozofia, która waszym działaniem przy ustawie o kryptowalutach przyświeca. Wasi poprzednicy doprowadzili do tego, poprzez taki sposób regulacji i podejścia regulacyjnego Komisji Nadzoru Finansowego, że największa giełda w regionie, polska giełda BitBay, obecnie Zonda, przeniosła się najpierw na Malte, później do Estonii.

Więc pytanie jest takie: Czy Ministerstwo Finansów wie, ile tracimy wpływów podatkowych przez to, że polskie podmioty mają licencję za granicą, a w Polsce tylko paszportują swoją obecność? Dlaczego nielegalnie i bezprawnie zablokowaliście możliwość Polakom, którzy korzystają z giełd kryptowalut, w tym przypadku giełdy Zonda, by mogli się logować i potwierdzać swoją tożsamość z wykorzystaniem mObywatela? Jest to absurd.

Pytanie kolejne: Dlaczego nie wprowadzicie regulacji, dzięki którym Polacy, tak jak mają Niemcy, tak jak mają rezydenci podatkowi w Dubaju (*Dzwonek*), jeżeli zarobią na kryptoaktywach, nie zapłacą podatku dochodowego? To jest rynek bardzo konkurencyjny, to jest rynek oparty na Internecie i to jest rynek przy tak złej regulacji, jak zaproponowaliście, w którym każdy może uciec z Polski, uciec za granicę, przenieść swój portfel kryptoaktywów, siedząc przed

### **Posel Przemysław Wipler**

komputerem. Dlaczego takie głupoty chcecie wprowadzić? Dziękuję. *(Oklaski)*

Proszę o odpowiedź na piśmie, jakby tutaj nie padła.

*(Posel Konrad Berkowicz: Precz z głupotą!)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Janusz Kowalski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Bardzo serdecznie w tym miejscu chciałbym podziękować panu prezydentowi elektowi Karolowi Nawrockiemu za zainteresowanie się obszarem kryptoaktywów w czasie kampanii wyborczej i za jasną deklarację, że będzie wspierał rozwój tego sektora, tak jak wspierał rozwój sektora nowoczesnych technologii jako prezes Instytutu Pamięci Narodowej, bo dzisiaj polskie firmy potrzebują kolejnego impulsu. Skoro mamy naprawdę najlepszych informatyków na świecie, skoro polscy informatycy pracują dla innych firm blockchainowych, kryptowalutowych, fintechowych, to lepiej, żeby pracowali dla polskich firm, tworząc tutaj własne biznesy. Tak, jestem, szanowni państwo, za pełną ofertą promocyjną na wiele lat, jeżeli chodzi o polskie regulacje, jeżeli chodzi o kryptoaktywa, po to, żeby w Polsce lokowały się największe firmy w Europie. Posel Berkowicz słusznie wskazał, że Niemcy mają 20-stronicową ustawę, a my mamy 70-stronicową ustawę z regulacjami. *(Dzwonek)* Powinniśmy mieć konkurencyjne regulacje po to, żeby Polska stała się hubem kryptoaktywów w Unii Europejskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Dariusz Matecki. Nie widzę.

Pan poseł Artur Szałabawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Posel Artur Szałabawka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tyle mówicie, że cała ta regulacja jest zgodna z prawem Unii Europejskiej. Skoro tak, to dlaczego nie chcecie jej zrobić zgodnie z rozporządzeniem MiCA, jeden do jednego, tak jak mniej więcej jest w innych krajach europejskich? Robicie tak, żeby wasze regulacje nie pomagały, ale walczyły z kryptoaktywami,

jak zwykle. *(Oklaski)* Prawda jest taka, że chcecie zabić rynek kryptoaktywów.

Mam jedno pytanie. Wyczytałem w uzasadnieniu – tam jest dużo napisane – że odpowiedzialność kar na została wprowadzona w odniesieniu do najpoważniejszych naruszeń. Czym są te najpoważniejsze naruszenia? Za popełnienie czynów będzie groziła grzywna, kara ograniczenia wolności lub kara pozbawienia wolności, tak? Ale dlaczego? Jak wy macie to rozpisane? *(Dzwonek)* Co to znaczy: najpoważniejsze naruszenia? Bardzo jestem tego ciekaw. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

### **Posel Włodzimierz Skalik:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szacuje się, że Polacy zainwestowali w kryptowaluty ok. 72 mld zł. Proszę powiedzieć, jak według pana będzie wyglądała tendencja w tym zakresie. Ile z tej kwoty odpłynie do podmiotów, które będą musiały się przenieść ze swoją działalnością z bardzo nieprzyjaznego polskiego obszaru? Drugie pytanie: Panie ministrze, dlaczego podmioty zajmujące się kryptowalutami mają ponosić kilkudziesięciokrotnie wyższe koszty nadzoru, skoro zakres tego nadzoru jest tożsamy np. z nadzorem nad podmiotami zajmującymi się emisją obligacji? Proszę o odpowiedź na te pytania. Precz z komuną, precz z eurokomuną! Boże, błogosław kryptowaluty. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opłata 0,4% obrotów w przypadku firm, które księgują całość transakcji jako obrót operacyjny... Brak górnego limitu oznacza koniec ich rentowności. Efektem może być sytuacja wychodzenia tych podmiotów z Polski i rejestrowania licencji poza granicami kraju. Coraz więcej firm i osób inwestuje w kryptowaluty. Wcześniej innowacyjna była płatność blikiem. Kontrowersje wzbudzają kary, które są zdecydowanie bardziej restrykcyjne niż w innych krajach europejskich: nawet 22 mln zł rocznie. Te działania mogą zdecydowanie ograniczyć rozwój rynku aktywów cyfrowych w Polsce. To branża bankowa nie jest zainteresowana szerokim rozwojem rynku krypto-

**Posel Wioletta Maria Kulpa**

walut. Chodzi o tzw. tradycyjne metody kapitalizowania odsetek, które niestety są na zdecydowanie niższym poziomie. Kolejny problem to brak możliwości otwarcia konta w polskim banku – i tu, wydaje mi się, jest pole do działania polskiego rządu: to kwestia relacji m.in. z polską bankowością, rozmów na temat możliwości działania na rynku bankowym tych firm. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.  
Pan poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.

**Posel Ryszard Wilk:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Dyskutujemy tutaj na temat kryptowalut. Każdy mówi, że to zagrożenie, że to nie jest bezpieczne. Tylko się zastanawiam, kto z państwa ma u siebie w portfelu np. bitcoina, ethera, dogecoina – z takim piesełem w logo. W ogóle mało osób ma kryptowaluty, ale każdy ochoczo mówi, jakie to jest zagrożenie.

Jeżeli chodzi o ludzi, którzy inwestują w kryptowaluty, to jest to ich prywatna sprawa i jest to ich prywatne ryzyko. To oni podejmują to ryzyko. Mamy jawne oświadczenia majątkowe. Gdy zaczynałem kadencję, miałem 93 tys. zł w portfelu krypto, a teraz mam ponad 200 tys. zł – to nie jest porada inwestycyjna. Gdybym zamiast tego miał 50 tys. zł, to jest to mój problem, a nie kogokolwiek innego. Natomiast ta ustawa będzie regulować funkcjonowanie naszych giełd.

Mam pytanie do ministerstwa. Kiedy – a nie: czy w ogóle – po wejściu tej ustawy w życie ostatnia giełda kryptowalut w Polsce zwinie się i przeniesie np. do Estonii, a wraz z nią pieniądze z opodatkowania tego całego zysku (*Dzwonek*), który jest generowany dzięki temu, że Polacy coraz więcej obracają kryptowalutami? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.  
Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rynek kryptoaktywów rozwija się błyskawicznie, ale przez lata działał bez realnych zasad i nadzoru. Efekt? Inwestorzy tracili pieniądze, oszuści mieli wolną rękę,

a uczciwe firmy – brak jasnych reguł. Ten projekt ma to zmienić.

Mam pytania. Jakie uproszczenia lub ułatwienia dla polskich start-upów działających w obszarze kryptoaktywów przewiduje projekt, aby nie wypchnąć ich na rynek zagraniczny? W jaki sposób KNF przygotowuje się do realizacji nowych zadań nadzorczych? Czy ma już odpowiednie kadry, narzędzia i budżet? Jakie zabezpieczenia przewidziano, by chronić inwestorów indywidualnych przed agresywnym marketingiem lub oszustwami ze strony nieuczciwych dostawców kryptoaktywów?

Rynek kryptoaktywów przestał być niszą. To sektor zarówno z dużym potencjałem, jak i dużym ryzykiem. Regulacje są potrzebne, lecz muszą być mądre, chronić obywateli oraz nie tłamsić ich rozwoju. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.  
Pan poseł Artur Jarosław Łacki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Artur Jarosław Łacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czasami wychodzę na tę mównicę i najpierw muszę się zastanowić, co powiedzieć, żeby wilk był syty i owca cała. Czasami nie jest to łatwe. Niestety w kwestii tej ustawy muszę powiedzieć, że bliżej jest mi do tego, co powiedzieli pan poseł Kowalski, pan poseł Skalik czy pan poseł Wilk, niż do tego, co mówili pozostali rozmówcy. To są tzw. inwestycje wysokiego ryzyka. *(Oklaski)* Nie chrońmy ludzi przed wszystkim, bo zaczniemy wychowywać kogoś, kto sobie nigdy nie poradzi w życiu. Jeśli ktoś chce inwestować w przedmioty wysokiego ryzyka, to ponosi to ryzyko. Dlaczego przerzucamy je później na całe społeczeństwo? *(Oklaski)*

Drugie pytanie jest takie. Mieliśmy doregulować, panie ministrze. Mówiliśmy o tym, że jeśli przychodzi implementacja unijna, to robimy to jeden do jednego, nie dokładamy trzy razy więcej do tej implementacji, a tutaj dołożyliśmy cztery razy więcej. Jak te nasze przedsiębiorstwa, a przecież chodziło o to, żeby zaczęły inwestować na globalnym rynku, mają to robić, skoro u nas spoczywające na nich obciążenia są cztero-, pięcio- czy sześciokrotnie większe? Niestety taka jest prawda. Nie mam bitcoinów, ale zastanawiałem się nad tym, żeby zacząć inwestować, bo rynek się rozwija. Zaczę szukać firmy, która będzie miała siedzibę w Estonii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

### **Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Łącki zabrał mi przemówienie i pytania, ale taka jest prawda. Dlaczego w ministerstwie tak bardzo nienawidzicie kryptowalut, że chcecie utrudniać Polakom gromadzenie ich bogactwa w takich aktywach, w jakich chcą? Dlaczego chcecie ograniczać w tym zakresie wolność? Chciałbym się dowiedzieć, co się stało z tą zasadą, o której wspominaliście w kampanii wyborczej: Unia Europejska plus zero. Okazuje się, że w tym momencie nawet poseł z waszej koalicji, waszej większości mówi o tym, że przyjmujecie regulację unijną razy cztery. Dlaczego? Skąd u was taka niechęć do ludzi, którzy rzeczywiście chcą inwestować, inwestować swoje ciężko zarobione pieniądze w takie aktywa, w jakie chcą, w tym wypadku w kryptowaluty? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.  
Pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

### **Poseł Konrad Berkowicz:**

Podsumujmy: kryptowaluty to wolność od zamordystycznej kontroli finansowej, to prywatność, ochrona przed scamem, jakim jest pieniądz fiducjarny, a rozporządzenie MiCA to odpowiedź, atak na tę właśnie wolność. Wasza ustawa, która realizuje to rozporządzenie, ma 300 stron, a czeska ustawa ma 30 stron. To już jest kompletne szaleństwo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Bartłomiej Dorywalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sądzę, że jesteśmy zgodni co do tego, że powinniśmy iść po prostu z duchem czasu. Rynek kryptowalut to przyszłość, czy tego chcemy, czy nie chcemy. Albo pójdziemy z duchem czasu, albo po prostu tutaj będzie ciemnogród. Powiedzmy sobie wprost, świat pójdzie do przodu, jeżeli chodzi o kryptowaluty. Ten rynek cały czas bardzo dynamicznie się rozwija, staje się bardzo złożoną przestrzenią zarówno technologicznie, jak i oczywiście regulacyjnie.

Chciałbym zapytać, czy Ministerstwo Finansów oraz Komisja Nadzoru Finansowego posiadają przygotowany system lub narzędzie informatyczne umożliwiające rejestrację, bieżący nadzór nad dostawcami

usług w zakresie kryptoaktywów, w tym uwzględniające możliwość automatycznego raportowania danych transakcyjnych, monitorowania zgodności oraz identyfikacji beneficjentów rzeczywistych. Skoro chcecie sprawdzać, to miejcie do tego odpowiednie narzędzia. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Pan poseł Krzysztof Szymański, Konfederacja.

### **Poseł Krzysztof Szymański:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Blockchain to jest niesamowita innowacja technologiczna. Kryptowaluty to jest niesamowita innowacja finansowa. Powiedzmy to wprost, ten rynek rozwijał się właśnie dzięki decentralizacji i dzięki temu, że brak był wpływu ze strony państw. Tymczasem państwo najpierw przesypia te innowacje, a potem, jak już dopuszcza do siebie fakty i zauważa taki rynek, traktuje ten rynek jak zagrożenie, a nie jak szansę. Cały świat dereguluje, instytucje uzyskują coraz łatwiejszy dostęp, likwiduje się niektóre podatki albo je obniża, np. dla inwestorów długoterminowych. Niektóre państwa nawet tworzą swoje rezerwy w bitcoinach. Tymczasem Unia Europejska tworzy rozporządzenie MiCA. Dzięki temu np. z rynku w obrocie na terenie Unii Europejskiej znika Tether, USDT. Nikt nie może z tego korzystać, bo koszt dopasowania się do tego jest za duży. *(Dzwonek)* Tymczasem polski rząd poprzez swoją opieszałość doprowadził do utraty dostępu do rynku, do kontraktów futures w przypadku bardzo dużej liczby inwestorów. I robicie gold-plating. To jest cztery razy więcej niż wymaga rozporządzenie unijne. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.  
Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Juranda Dropa.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, było dużo pytań. Niektóre pytania się pokrywały, dlatego najpierw odpowiem w grupach na tematy, a potem przejdę przez to, co sobie zanotowałem, jeśli chodzi o konkretne pytania, które poza to wychodzą. Generalnie chciałbym wykorzystać ten czas do rozwiania fałszywych twierdzeń związanych z tą imple-

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

mentacją, które pojawiały się i pojawiają się w przestrzeni publicznej, a tutaj zostały powtórzone.

Pierwsza sprawa, zaczynam chronologicznie, dotyczy pytania pana posła Kowalskiego, który zapytał o to, kto wpadł na pomysł, żeby opodatkować 0,4%. To jest nieprawda. Implementacja nie ma nic do czynienia z opodatkowaniem kryptoaktywów, ponieważ ta ustawa ma na celu zapewnienie wyznaczenia ram nadzorczych, wyznaczenie organu właściwego, wyposażenie go w szereg usprawnień kontrolnych, nadzorczych, natomiast nie ma na celu uregulowania kwestii podatkowych. System opodatkowania walut wirtualnych, to jest rodzaj kryptoaktywów, jest obecnie systemem mającym preferencyjny charakter w zakresie ustalania przychodów oraz kosztów uzyskania przychodów w stosunku do zasad ogólnych. Posiadamy precyzyjne przepisy podatkowe, których w tej implementacji nie zmieniamy w ogóle. Co do opłaty to za chwilę do tego dojdę.

Jeśli chodzi, chronologicznie, o to, co mówił pan poseł Kowalski, o to, kto ma być urzędem nadzorującym ten rynek – pojawił się wniosek pana posła Kowalskiego dotyczący Ministerstwa Cyfryzacji – to akurat kryptoaktywa są rodzajem aktywów. Jest to segment rynku finansowego. W niektórych innych krajach, o ile nie jest to odpowiednik Komisji Nadzoru Finansowego, jest wyznaczony bank centralny, ale to jest w takich krajach, gdzie rzeczywiście on spełnia funkcję nadzoru nad rynkiem finansowym. W Polsce KNF jest organem nadzoru dla większości podmiotów rynku finansowego i był naturalnym wyborem jako organ właściwy dla rynku kryptoaktywów. Posiada także odpowiednie doświadczenie, zasoby i jest częścią nadzoru nad rynkiem, instytucją nadzoru nad rynkiem. Wobec czego w naturalny sposób – oczywiście od samego początku pojawia się temat, jaki organ należy wyznaczyć – jest to bardzo naturalny i słuszny wybór. Wiemy także, że KNF-owi zależy na rozwoju nowych technologii. Komisja udowodniła to, angażując się w takie inicjatywy jak Innovation Hub czy piaskownica wirtualna do spraw blockchainu. KNF wydała też stanowisko wobec spraw kryptoaktywów w 2021 r., gdzie wyjaśniała pewne niepewności prawne. To wyjaśnienie zostało dobrze przyjęte przez rynek. Dlatego uważamy, że KNF w optymalny sposób będzie się komunikował z rynkiem, wspierając jego rozwój, przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa inwestorów i klientów na rynku. Wobec tego w niektórych wypowiedziach i pytaniach państwa posłów pojawiła się sprawa krwiożerczego KNF-u. To jest absolutnie nieprawdziwe. KNF jest urzędem, który nadzoruje rynek finansowy we właściwy sposób.

W różnych wypowiedziach pojawiała się kwestia firm – czyli naszych przedsiębiorców – które oferują usługi w zakresie kryptoaktywów i które miałyby się w związku z implementacją przepisów w naszej usta-

wie gdzieś przenosić. Chcę powiedzieć, że celem tej implementacji jest dokładnie możliwość stosowania MiCA w Polsce i dokładnie celem jest pozostanie, stworzenie warunków, w których polscy przedsiębiorcy będą świadczyli takie usługi w Polsce, a nie będą likwidowali swojej działalności. To jest dokładnie ten cel i to jest też także ten cel, który musimy osiągnąć czasowo. Do tego pewnie jeszcze powrócę.

Teraz twierdzenie pana posła Kowalskiego, że nie ma ani jednej firmy, która by popierała tę implementację. Tak jak mówiłem, mieliśmy 700 stron uwag, z tym że uwagi to zawsze są: popieramy kierunkowo i uważamy, że pewne rzeczy powinny zostać zmienione. Dlatego te zmiany w różnych miejscach były też elementem, przy którym firmy czy obywatele wskazywali, gdzie można coś zmienić, coś usprawnić. Natomiast w konsultacjach słyszeliśmy poparcie właśnie dla tej implementacji, oczywiście nie w ramach konsultacji. Po konsultacjach zmienialiśmy także projekt na podstawie głosów, które pojawiały się w konsultacjach. Natomiast słyszeliśmy poparcie właśnie dla tego, żeby te firmy mogły dalej świadczyć usługi w Polsce, a nie miały gorszych warunków niż firmy w innych krajach, które implementowały albo będą implementować dyrektywę. Do tego też zaraz wrócę.

Teraz to, co powiedział znowu pan poseł Kowalski, że przepisy karne... Cytuję: osoby inwestujące w kryptoaktywa będą podejrzane. To jest absolutna nieprawda. W ogóle osoby, które inwestują w kryptoaktywa, na podstawie tego rozporządzenia nie mają żadnych skutków prawnych, nie są ani podejrzane, ani nie ma żadnych dolegliwości w stosunku do nich. Dla tych osób, które inwestują w kryptoaktywa, właśnie stwarzane są warunki, w których mają do czynienia z podmiotami, które są zweryfikowane przez KNF i nadzorowane przez KNF. Dzięki temu te osoby mają zapewnione większe bezpieczeństwo. Natomiast tam, gdzie są przepisy i pewne dolegliwości, jeśli niestosowane są zasady nadzoru, to dolegliwości dotyczą emitentów kryptoaktywów czy też dostawców usług. Natomiast nigdy to nie dotyczy osób inwestujących w kryptoaktywa.

Jeśli chodzi o sprawy popierania lub niepopierania kwestii kryptoaktywów, to parę osób, panów posłów, mówiło o wzroście wartości bitcoina, o rozmaitych zaletach itd. Myślę, że pan poseł Ćwik bardzo słusznie wspominał bańkę spekulacyjną, ale wspominał też przede wszystkim krytyczne podejście do inwestowania. To jest najistotniejsze. Nasi obywatele muszą mieć krytyczne podejście do inwestowania. Muszą mieć świadomość, że ponoszą ryzyko. Ryzyko oznacza, że mogą także stracić pieniądze. I tu znowu MiCA niczego nie zabrania. Na końcu pojawiły się takie głosy, że obywatele nie będą mogli podejmować ryzyka. Tego w ogóle nie ma w tym projekcie. W tym projekcie jest zwiększenie informacji na temat podmiotów, od których te osoby kupują usługi, za pośrednictwem których kupują kryptoaktywa lub od których kupują kryptoaktywa.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

Teraz: pojawiają się głosy, że polski projekt jest obszerny i skomplikowany. Przytaczane były przypadki, pamiętam, Niemiec oraz Czech. Nie pojawiła się kwestia, która np. wspomniana była w konsultacjach, tj. ustawy łotewskiej, która jest podobno najkrótsza. Dlaczego tak nie jest? Po pierwsze, przypadek niemiecki, który był wspomniany. Niemcy jeszcze nie implementowali, nie wskazali, w jaki sposób MiCA będzie nadzorowana, i nie wskazali tego, co my robimy w tej ustawie, czyli w jaki sposób MiCA ma być stosowana w Niemczech. Natomiast rzeczywistość mają swoją 20-stronicową ustawę, która jednak nie spełnia... Z tego, co wiemy, Niemcy będą musiały implementować. 25 stron ma ustawa niemiecka, natomiast dlaczego nasza jest długa? Nie wiem, czy jest stosunkowo długa, czy jest niedługa. Wspomniane było 300 stron. Te 300 stron to wszystkie materiały, uzasadnienia serii itd. Natomiast oczywiście sam tekst jest znacznie krótszy.

Dlaczego tak jest? Ponieważ w MiCA są pewne przepisy, które mówią o tym, że urzędy nadzoru mogą podejmować pewne działania i to zależy od państw członkowskich. Pozostawienie tego otwartym dawałoby KNF-owi bardzo mało ograniczoną władzę i bardzo mało zdefiniowane kompetencje. Przez to, że dokładnie to rozpisujemy, znacznie ograniczamy to, co KNF ma robić, i definiujemy to. To jest zupełnie inne podejście. Znowu: na Łotwie to zależy od komisji nadzoru finansowego i nie jest zdecydowane na poziomie parlamentarnym. To jest dokładnie sens tego działania. Wystarczy może, że wskażę art. 94 rozporządzenia MiCA. MiCA przewiduje kilkadziesiąt – tam punkt po punkcie można zobaczyć – narzędzi nadzorczych, kontrolnych wobec tego rynku. Polski prawodawca musiał dostosować to, co tam jest napisane, do innych ustaw, żeby było to spójne z prawodawstwem polskim, jak Prawo bankowe, ustawa o funduszach inwestycyjnych, ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu i in. To rzeczywiście wymagało bardzo dużo pracy legislacyjnej. Te 700 stron konsultacji, uwag, dyskusji dokładnie tego dotyczyło. Chodziło o to, żeby dokładnie zdefiniować, co państwo powinno i co w tym wypadku KNF powinien móc, jakie powinien mieć uprawnienia nadzorcze.

Każde państwo ma obowiązek wyposażyć organ właściwy w uprawnienia nadzoru. Takie kwestie jak sankcje są pozostawione w gestii państw członkowskich, jednak są w pewnych przypadkach wprowadzane maksymalne wysokości kar pieniężnych za nieprzestrzeganie przepisów MiCA. Propozycja polska nie przekracza tego. Prawdopodobnie większość dyskusji będziemy mieli w podkomisji sejmowej, natomiast chcę powiedzieć z pewnością, że twierdzenie, że tam jest cztery razy więcej czy sześć razy więcej – już nie pamiętam ile – to jest nieprawda. My dokładnie implementujemy w tej części MiCA – o tym

mieliśmy tę dyskusję – to, co jest w prawie europejskim i nie wykraczamy po za nie. To jest rzeczywistość Unia Europejska plus zero.

Teraz chciałbym powiedzieć, że złotówka to nie jest czyste oszustwo, wbrew twierdzeniu pana posła Berkowicza. Ale to jest trochę poza dyskusją. Nie regulujemy tutaj bitcoina, tzn. w ogóle to jest poza zakresem. Sama dyskusja o bitcoinie jest zupełnie z boku.

O kontroli KNF (*Dzwonek*) już mówiłem.

Opłaty. Jeszcze dużo powinniśmy mówić o opłatach. Opłaty są pobierane od wszystkich podmiotów nadzorowanych przez KNF, banków, zakładów ubezpieczeń, firm inwestycyjnych, domów maklerskich. Nie widzimy uzasadnienia sytuacji, w której inni uczestnicy rynku musieliby się zrzucić na nadzór nad rynkiem kryptoaktywów. Te 0,4%, o których mówiliśmy, to jest opłata za nadzór, za usługę nadzoru nad firmami świadczoną przez KNF. I tak wszystkie firmy sektora finansowego płacą, wobec czego tutaj jest to, jeśli chodzi o opłaty, dokładnie ta sama logika jak w przypadku innych obszarów. Jest to liczone akurat od przychodu i to nie jest wyjątkowa konstrukcja. Podobny model występuje od lat np. w kwestii domów maklerskich. Te opłaty są tylko od działalności w zakresie kryptoaktywów.

Ja bym proponował, bo dużo dłużej trzeba by odpowiadać na pytania...

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zmierzamy do końca.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Na pewno na posiedzeniu podkomisji i potem w komisji odpowiem na te wszystkie pytania w bardziej szczegółowy sposób.

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 1389).**

Proszę pana posła Mariusza Witczaka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

## Poseł Mariusz Witeczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałoby się powiedzieć: do dwóch razy sztuka, bowiem to już drugie podejście do ustawy o głosowaniu korespondencyjnym w tej kadencji. Pierwsze podejście zostało zatrzymane przez Andrzeja Dudę. W sposób taktyczny prezydent odesłał ustawę do Trybunału Konstytucyjnego i w ten sposób tak naprawdę zamordował możliwość funkcjonowania mechanizmu głosowania korespondencyjnego w wyborach prezydenckich, które już są za nami. Zależy nam na powrocie do tych rozwiązań, bowiem materia omawiana w tej ustawie jest bardzo dobrze rozpoznana przez Wysoką Izbę, bo nie dosyć, że w tej kadencji już omawialiśmy szczegóły tej ustawy, to to rozwiązanie funkcjonowało z powodzeniem w polskim prawodawstwie od 2014 r. i ono zostało w sposób absurdalny wykreślone w 2018 r. na niekorzyść, najkrócej mówiąc, polskich obywateli, tych, którzy mieszkają na terenie Rzeczypospolitej, i tych, którzy na stałe zamieszkują za granicą. Jeżeli idzie zaś właśnie o obywateli, którzy na stałe zamieszkują za granicą, to oni najbardziej dotkliwie odczuli wykreślenie tego mechanizmu, który ułatwiał im związek z macierzą, z terytorium Rzeczypospolitej w wyborach. Nie jesteśmy w stanie jako państwo polskie zbudować tyle obwodów konsularnych, chociaż zwiększyliśmy ich ilość w ostatnich wyborach w sposób bardzo istotny, by zaspokoić wszystkie potrzeby naszych rodaków na stałe zamieszkujących czy przebywających za granicą, bo to jest fizycznie niemożliwe. Wielokrotnie przedstawiciele Polonii mówili nam, że mają w skrajnych przypadkach nawet tysiąc kilometrów do lokalu wyborczego, i nawet jeżeli by się to nasyciło, to i tak to będą w wielu przypadkach setki kilometrów. I to jest rzecz, z którą musimy się rozstać.

Prezydent, taktycznie wetując tę ustawę, m.in. zwrócił uwagę na nieobecność Mariusza Kamińskiego i posła, obecnie eurodeputowanego, Wąsika. To była podstawowa wątpliwość. Prezydent zwracał też uwagę w przypadku wyborów samorządowych, że nie wprowadziliśmy mechanizmu kwarantanny. To była sprawa dyskusyjna, dlatego że kwarantanna nie jest na stałe wpisana w ogóle w krajobraz polskiego prawodawstwa. Ona może być, nie musi być. W ostatnich wyborach samorządowych nikt nie był objęty kwarantanną. Już nie mówiąc o tym, że najbliższe wybory samorządowe są dopiero w 2029 r., więc był to tylko pretekst. Te działania prezydenta, w których przede wszystkim chodziło o Kamińskiego i Wąsika, traktuję jako chęć zablokowania tej ustawy. Mam nadzieję, że przy drugim podejściu – bo jesteśmy już po wyborach prezydenckich, Polonia już się wypowiedziała na temat wyborów w sposób precyzyjny, zresztą bardzo chętnie wzięła udział w tych wyborach i rośnie, a nie maleje zainteresowanie Polonii wyborami, mamy to już za sobą – już w spokoju będziemy mogli wrócić do tego rozwiązania.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Z tego rozwiązania płyną tylko same korzyści dla obywateli, dlatego że głosowanie korespondencyjne – i to będę przy każdej okazji po pięć, sześć razy powtarzał – to jest alternatywna forma głosowania. Podstawową formą głosowania pozostaje cały czas udanie się do lokalu wyborczego i tak będzie. Sam jestem zwolennikiem, żeby podstawowa forma głosowania to był oczywiście lokal wyborczy. Natomiast w zmieniającej się rzeczywistości, w nowych nawykach związanych z kulturą pracy, podróżowania naszych rodaków trzeba tworzyć alternatywne formy, które uzupełniają i wzmacniają art. 62 konstytucji, który mówi nam o czynnym prawie wyborczym. Zatem głosowanie korespondencyjne o charakterze powszechnym wzmacnia, a nie osłabia art. 62 konstytucji o czynnym prawie wyborczym w powiązaniu z alternatywnym głosowaniem, jakim jest głosowanie korespondencyjne.

Szanowni Państwo! Przy tej okazji, ponieważ już repertuar pytań i odpowiedzi jest mi dobrze znany, bo ustawa, którą państwu przedstawiam, funkcjonowała, ja też w tej kadencji 2011–2015 byłem współautorem i gospodarzem tej ustawy, zawsze padało pytanie o kwestie związane z bezpieczeństwem wyborów korespondencyjnych. One są bezpieczne. Jak funkcjonowały wybory korespondencyjne, nie odnotowaliśmy żadnych praktyk, które budziłyby jakiś niepokój, jeżeli chodzi o funkcjonowanie i bezpieczeństwo wyborów korespondencyjnych. Pakiety wyborcze są bardzo dobrze zabezpieczone. Tam mamy do czynienia z tzw. podwójną kopertą i z oświadczeniem, które nam trochę imituje obecność w lokalu wyborczym, czyli trzeba wykazać się własnym numerem PESEL, złożyć własnoręczny podpis pod takim oświadczeniem, kartę do głosowania spakować w oddzielną kopertę i dopiero to wszystko spakować w taką zabezpieczoną grubą kopertę, która nazywana jest zabezpieczeniem dla pakietu wyborczego, szerzej rozumie my to jako pakiet wyborczy. To jest absolutnie kwestia już praktykowana nie tylko w Polsce, ale także na świecie i sprawa ma charakter bezpieczny, nie odnotowano z tego tytułu żadnych problemów.

Kolejna sprawa, szanowni państwo, o której też usłyszałem od przedstawicieli opozycji. Dlaczego tak się denerwowaliśmy na wybory kopertowe, skoro teraz chcemy wprowadzić powszechną możliwość głosowania korespondencyjnego? Za każdym razem odpowiadam, że to nie to samo, delikatnie mówiąc, ponieważ wybory kopertowe były w czystej postaci patologią. Z jednej strony one odbierały uprawnienia Państwowej Komisji Wyborczej, a tutaj Państwowa Komisja Wyborcza jest gospodarzem całego procesu wyborczego. Z drugiej strony skrzynki pocztowe, przydomowe skrzynki pocztowe miały służyć w wyborach kopertowych za urnę wyborczą. A więc kompletnie nie było mowy o tym, żeby wybory, po pierwsze, były bezpieczne, a po drugie – tajne. Po trzecie, wydrukowaliście karty do głosowania na jedną kadencję, bo uważaliście, że zamkniecie wybory w ciągu jednej kadencji. To była patologia w czystej posta-

## Posel Mariusz Witczak

ci, której proszę nie przywoływać jako argumentu, że byliśmy przeciw patologii, a teraz proponujemy głosowanie alternatywne, głosowanie korespondencyjne o charakterze powszechnym. Jeszcze raz podkreślam, że to nie to samo.

Kolejna sprawa – i nie jestem w tej materii, o której za moment powiem, doktrynerem. Tak jak w tej ustawie z 2014 r., tak samo w tej, którą taktycznie zawetował Andrzej Duda czy odesłał do trybunału, żeby ją zamordować, nie proponuje się głosowania korespondencyjnego w wyborach do organów stanowiących. Jak mówię, nie jestem doktrynerem i można oczywiście jeszcze nad tym dyskutować. Myśmy ucierali poglądy z ekspertami w analizach, ekspertyzach, ale też w dyskusjach z opozycją, bo zawsze będę przywoływał seniora Schreibera, który w tej pierwszej komisji, która uchwaliła głosowanie korespondencyjne, ze mną pracował, muszę powiedzieć, dosyć zgodnie. Potem tak się zdarzyło, że ze Schreiberem juniorem byliśmy w tej komisji, która wykreślała dużo zdobyczy tej pierwszej komisji, bo w 2018 r. byliśmy z juniorem w komisji nadzwyczajnej, która się tym zajmowała. Takie drobne koło historii się zatoczyło z wątkiem panów Schreiberów, z którymi rozmawiamy się całkiem merytorycznie podczas posiedzeń komisji. A więc, szanowni państwo, uważamy, ja uważam, że w wyborach do organów stanowiących niekoniecznie potrzebujemy alternatywnych form głosowania. To są najczęściej wybory w bardzo małych okręgach wyborczych. Jeżeli zobaczymy statystykę gminnych okręgów wyborczych, to tam mandat otrzymuje się liczbą 40, 50 głosów. Wartości są oczywiście różne, ale bardzo często właśnie takie wartości towarzyszą nam przy rozstrzygnięciu wyborów i dla bezpieczeństwa oczywiście niekoniecznie używa się alternatywnych form. Można by oczywiście zastosować to rozwiązanie np. w wyborach do sejmików województw, bo tutaj mamy do czynienia z dużymi okręgami, ale tu też istnieje pewien ład i porządek. Wyborca musi mieć jakąś klarowność informacyjną. Mamy wybory, jesteśmy zresztą, ustrojowo rzecz ujmując, państwem unitarnym, więc władza ma charakter, który wynika z konstytucji, z jednorodności władzy na terenie Rzeczypospolitej, czyli mamy wybory do Sejmu i Senatu, wybory prezydenckie. Co do wyborów do europarlamentu, to one jednak trochę inaczej funkcjonują, bo wynikają z traktatów i z dyrektyw. Dlatego uznajemy, że te alternatywne formy wprowadzamy w dużych okręgach, tak żeby wzmocnić art. 62. Natomiast jeżeli chodzi o wybory do organów stanowiących, to jednak preferujemy udawanie się bezpośrednio do lokali, małe okręgi. Ze względu na bliskość spraw wybory te dotyczą władzy, która uzupełnia czy decentralizuje uprawnienia, a nie ma charakteru tak władczego jak Sejm, parlament czy prezydent. Takie jest nasze podejście. Czy możemy to zmienić? Oczywiście, bo jak powiadam,

nie jestem doktrynerem. Ale będę przekonywał do tych argumentów, żeby w wyborach do organów stanowiących, a nawet w wyborach do sejmików tego nie używać, bo wtedy wprowadzimy bałagan. Te wybory odbywają się w jednym dniu i w jednym wyborca mógłby głosować, a w drugich nie. To i tak nie rozwiąże problemu. Dlatego proponujemy jednorodne i systemowe rozwiązanie tego problemu. Ta sprawa jest do dyskusji. Oczywiście w komisji będę przekonywał do swoich argumentów, ale też jestem otwarty na inne argumenty.

Wprowadzamy oczywiście możliwość głosowania korespondencyjnego w wyborach do organów stanowiących dla osób, które przekraczają 60. rok życia, więc one nie znikną w ogóle z tego systemu. Wprowadzamy ją dla tych, którzy mają określoną niepełnosprawność, dla osób obłożnie chorych czy ze stwierdzoną niepełnosprawnością i wreszcie dla osób, które są poddane kwarantannie, chociaż, jak powiadam, w ostatnich wyborach ani jednej takiej osoby nie było. To jest zjawisko nowe, z którym być może się rozstaniemy, a nie będziemy żyli. Ale proszę bardzo, gwoli precyzji to rozwiązanie wpisujemy.

Powiem tak pokrótce, bo sprawa jest bardzo prosta. Jeżeli chodzi o głosowanie korespondencyjne, to do 13. dnia w Polsce zgłaszamy swoją chęć wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi. Potem jest prosta procedura z pakietem wyborczym. Trochę inne terminy są za granicą, bo tam konsulaty muszą pracować i przygotować się z wyprzedzeniem, więc tam są wydłużone terminy do 30. dnia.

Na koniec chcę powiedzieć, że tym rozwiązaniem unowocześniamy polskie wybory, wprowadzamy bowiem mechanizm, możliwość tzw. wcześniejszego głosowania, trochę na wzór wyborów m.in. w Stanach Zjednoczonych, bo nie tylko w Stanach, czyli tzw. early voting. Czyli, krótko mówiąc, jeżeli zechcemy szybciej zagłosować, bo to wynika, po pierwsze, z kalendarza dotyczącego drukowania kart wyborczych i przygotowywania pakietów, w tygodniu poprzedzającym wybory... Mówimy tylko o tego typu wcześniejszym głosowaniu. W tygodniu poprzedzającym wybory możemy ten pakiet pozyskać, zagłosować, spakować go i nawet osobiście go złożyć w dowolnym punkcie pocztowym. Czyli jak w poniedziałek, we wtorek w tygodniu poprzedzającym wybory otrzymamy go fizycznie, to głosujemy, zanosimy go. Jeżeli mamy wyjazd, jeżeli mamy inne ważne obowiązki, które nie pozwalają nam pójść na wybory czy w ogóle zrealizować procedury wyborczej w dniu wyborów, to mamy ten komfort, że możemy to zrobić, karty do głosowania są wydrukowane.

Szanowni Państwo! Bardzo serdecznie zapraszam do współpracy, jeżeli chodzi o tę ustawę. Bardzo serdecznie zachęcam do tego, żebyśmy tę ustawę uchwalili i przywrócili to rozwiązanie. W komisji pracujemy jeszcze nad elektroniczną zbierką podpisów pod kandydaturami w wyborach. O tym też rozmawiamy. Ubolewam, że w roku 2018... Dam państwu przykład, bo niebawem czeka nas kilka noweli, które

**Posel Mariusz Witczak**

będą przywracały zdrowe zasady, które funkcjonowały w kodeksie i niepotrzebnie zostały w 2018 r. przez PiS wyrzucone. To np. kwestia składów obwodowych komisji wyborczych. Do tej pory, dopóki nie znowelizowaliśmy w 2018 r. ustawy, takie prawo miały te komitety, które zarejestrowały listy czy zarejestrowały kandydata. Po noweli okazało się, że można zarejestrować komitet, co jest banalnie proste, mieć pełnomocnika, już nie zarejestrować kandydatów czy kandydata i zgłaszać się do komisji. A więc mamy kilka takich spraw, które trzeba będzie naprawić, jako wniosek po wyborach prezydenckich, które raczej wprowadziły zamieszanie i niepokój wśród obywateli. To zrobimy. Ale mamy też cały pakiet innych rozwiązań, które będą unowocześniały system wyborczy. To jest przed nami. Mam nadzieję, że uda nam się to zrobić. Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Łukasz Schreiber, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Łukasz Schreiber:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw w sposób bezprecedensowy zachwialiście zaufaniem Polaków do systemu wyborczego, mówię oczywiście o lewej stronie sali, a teraz przychodzicie ponownie z tym projektem ustawy, który znów ma wywołać gigantyczne zamieszanie. Mówiąc pół żartem, pół serio, można stwierdzić, że demokracja polska prawdopodobnie przetrzyma bojkot przez Lecha Wałęsę zaprzysiężenia prezydenta elekta Karola Nawrockiego i to, że on nie weźmie w tym udziału. Ale czy demokracja przetrzyma wasz projekt prawa wyborczego? Bo zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami nie tylko prezydent Wałęsa może to bojkotować, ale bojkotować wybory mogą prezydenci: i Kwaśniewski, i Komorowski, i premierzy: i Kopacz, i Miller, i Belka, i Bielecki, i jeszcze kilku. Dlaczego? Dlatego że oni twierdzili, że wybory korespondencyjne nie są równe, nie są tajne. Jeszcze 5 lat temu twierdzili, że po prostu te wybory są niebezpieczne. Co się zmieniło w ciągu 5 lat? Nie do końca wiadomo.

*(Głos z sali: Alternatywa.)*

Wiadomo, czego brakuje w tym projekcie ustawy. A brakuje tego, żeby zapisać, iż o ważności wyborów

zdecydują pan Giertych, Silni Razem i pani Dorota Wysocka-Schnepf. Wtedy na pewno będzie demokratycznie i wedle prawa, tak jak wy je rozumiecie.

A już mówiąc całkiem serio, bo wielce szanowny pan poseł wnioskodawca przedstawia tę sprawę w taki elegancki sposób: No tak, ale po co? Po co chcecie forsować na siłę tego rodzaju zmiany? Czemu one mają służyć? Twierdzi pan poseł, że przywracacie coś, co dobrze funkcjonowało w 2014 r. Przypominam, że w wyborach w 2014 r. było ponad 18% głosów nieważnych. To był ten dobry system. Po czym po naszych zmianach nastąpił ten zły system, ale ilość głosów nieważnych spadła do 6%, a w ostatnich wyborach samorządowych na gruncie tych przepisów – do 4%. Czyli tamten był dobry, to zamieszanie, to wszystko, co się działo, a ten jest zły. Jest w tym jakaś logika.

Pan poseł wnioskodawca był też tak dobry i przedstawił pomysł głosowania wcześniejszego, który znamy ze Stanów. Znamy go, tylko czy naprawdę chcemy się pakować w te same problemy, które są w Stanach? W 2020 r. w wielu stanach był z tym gigantyczny kłopot. W 2024 r. w Nowadzie był także wielki problem. Oczywiście zwycięstwo Trumpa było tak duże, że to ostatecznie nie miało znaczenia, ale zwracam uwagę, że ten system generuje problemy. Można było go rozważyć w sytuacji, w której wybory miały się w ogóle nie odbyć, czyli w 2020 r., ale po co go rozważać w sytuacji, w której nie ma żadnych przeciwwskazań do tego, by wybory się odbyły? Już dziś głosowanie korespondencyjne jest przecież możliwe dla osób, które mają orzeczoną niepełnosprawność, czy dla osób po 60. roku życia. A więc te drzwi są otwarte bardzo szeroko. Po co i w jakim celu mają być jeszcze szerzej otwarte? Nie wiadomo. Wiadomo jedno: że wprowadzenie takich rozwiązań spowodowałoby, że wątpliwości co do procesu wyborczego byłyby jeszcze większe i jeszcze poważniejsze.

Z tych wszystkich powodów uważamy, że te zmiany są złe i po prostu niepotrzebne. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wnosi o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Agnieszka Hanajczyk:**

Panie Marszałku! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywa-

## Posel Agnieszka Hanajczyk

telska mam zaszczyt i przyjemność przedstawić stanowisko wobec druku nr 1389, stanowisko dotyczące ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.

Celem projektowanej nowelizacji jest wprowadzenie ułatwień dla wyborców poprzez umożliwienie głosowania korespondencyjnego wszystkim obywatelom. Głosowanie korespondencyjne ma charakter dobrowolny, a wybór formy głosowania pozostanie decyzją wyborcy. Zmniejszenie barier, jeśli chodzi o możliwość głosowania, pozwoli realizować konstytucyjną zasadę równości wobec prawa oraz może przyczynić się do zwiększenia frekwencji wyborczej. Udział w wyborach to jedno z najważniejszych praw obywatelskich w państwie demokratycznym. Art. 62 konstytucji przyznaje obywatelom prawo do udziału w referendum oraz wybierania władz. Jest to fundamentalne prawo polityczne, to czyni nas demokracją, a pewność co do przejrzystości, uczciwości i wiarygodności wyborów po prostu wzmacnia demokrację.

Ta nowelizacja, chodzi o proponowane przepisy, ma istotne znaczenie ustrojowe i społeczne. Ustawa wprowadza powszechną możliwość głosowania korespondencyjnego, z wyjątkiem wyborów do organów i jednostek samorządu terytorialnego. Wyjątek stanowią osoby niepełnosprawne w stopniu znacznym lub umiarkowanym, które zachowują prawo do głosowania korespondencyjnego również w wyborach lokalnych. W przypadku wyborów prezydenta RP i wójta zgłoszenie zamiaru głosowania korespondencyjnego będzie obejmowało również ewentualną drugą turę. Głosowanie korespondencyjne nie będzie dostępne w tzw. zamkniętych obwodach głosowania. Co oczywiste, nie będzie mógł głosować korespondencyjnie wyborca, który udzielił pełnomocnictwa do głosowania.

Zamiar głosowania korespondencyjnego należy zgłosić odpowiednio wcześniej: w kraju – do 13 dni przed wyborami, za granicą – do 30 dni, w przypadku izolacji – w ciągu 3 dni od jej rozpoczęcia, lecz najpóźniej do 3 dni przed wyborami. Obwodowe komisje wyborcze będą zobowiązane do ustalenia wyników głosowania z uwzględnieniem głosów nadesłanych korespondencyjnie. Głosy z niezaklejonych kopert nie będą brane pod uwagę.

Projekt zwiększa dostępność głosowania, wspiera uczestnictwo obywatelskie i odpowiada na współczesne potrzeby państwa demokratycznego. Przedstawiono szereg opinii o projekcie, które generalnie pozytywnie oceniają jego zapisy i przedstawiają pewne techniczne uwagi dotyczące np. terminów czy zapisów osób z niepełnosprawnościami. Chodzi o kwestię pełnomocnika rządu do spraw osób z niepełnosprawnościami lub właśnie o wspomniane wyłączenie wyborów samorządowych z tych uregulowań. Z kolei samorządy w swojej opinii chwalą takie rozwiązania.

Jestem przekonana, że wątpliwości zostaną wyjaśnione w trakcie dyskusji i ta ważna nowelizacja wejdzie w życie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Pyrzyk przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

## Posel Michał Pyrzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu, który po drobnych korektach wraca do Wysokiej Izby, projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.

Dotyczy on rozszerzenia możliwości głosowania korespondencyjnego dla wszystkich obywateli. Od wielu lat w Polsce trwa dyskusja, nie tylko akademicka, w której politolodzy, socjologowie, czynni uczestnicy i stali obserwatorzy sceny politycznej nawołują do licznego udziału w wyborach, apelują o świadomą postawę obywatelską, tak aby udział uprawnionych w głosowaniu był jak najszerzy, aby ich wpływ na kształtowanie władz, szczególnie na szczeblu centralnym, był możliwie jak największy.

W działaniach zmierzających do zwiększenia liczby osób głosujących proponuje się trzy główne rozwiązania – po pierwsze, nakłanianie do głosowania poprzez rozmaite kampanie społeczne, po drugie, wprowadzenie obligatoryjnego głosowania, po trzecie wreszcie, rozwiązania instytucjonalne w postaci zmian w prawie wyborczym. Jedną z możliwych zmian w prawie wyborczym, choć na pewno nie jedyną, ale wpływającą na zwiększenie frekwencji wyborczej, może być wprowadzenie ułatwienia dla obywateli polegającego na rozszerzeniu możliwości głosowania korespondencyjnego dla wszystkich uprawnionych.

W obecnie obowiązującym polskim prawie wyborczym katalog tych osób, które mogą korzystać z głosowania korespondencyjnego, możemy określić jako bardzo wąski. W Europie występują różne uregulowania prawne w tym zakresie, a głosowanie korespondencyjne stanowi uprawnienie wszystkich wyborców niezależnie od miejsca stałego zamieszkania, pobytu czy innych warunków np. w Grecji, Luksemburgu, Niemczech, Wielkiej Brytanii czy Rumunii.

Przedłożony i omawiany właśnie poselski projekt zmian w Kodeksie wyborczym przewiduje wprowadzenie możliwości głosowania korespondencyjnego dla wszystkich wyborców w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, w wyborach na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i w wyborach do Parlamentu Europejskiego. W myśl tego projektu możliwość głosowania korespondencyjnego będzie wyłączona, i słusznie, w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz w wyborach wójta, burmistrza czy prezydenta miasta, jednakże wyborca o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełno-

**Poseł Michał Pyrzyk**

sprawności, wyborca, który najpóźniej w dniu głosowania ukończy 60 lat, oraz wyborca podlegający obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych będą mogli głosować korespondencyjnie również w tych wyborach, zarówno w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego, jak i w wyborach wójta, prezydenta, burmistrza miasta, i to zarówno w pierwszej, jak i w drugiej turze wyborów, a zgłoszenie zamiaru głosowania korespondencyjnego będzie dotyczyć również ponownego głosowania.

Głosowanie korespondencyjne, co jest naturalne, jest wyłączone zgodnie z tym projektem w przypadku głosowania w obwodach zamkniętych.

Projekt ponadto szczegółowo określa zakresy zgłoszenia zamiaru głosowania korespondencyjnego, terminy tych zgłoszeń dla wyborców zarówno w kraju, jak i za granicą, określa skład pakietu wyborczego i sposób jego dostarczania, a także zasady uznawania głosu za ważny.

Należy podkreślić, że głosowanie korespondencyjne według projektu jest zawsze prawem, a nie obowiązkiem, zawsze jest dobrowolne, więc wyborca sam decyduje, czy dogodniejsze jest dla niego oddanie głosu w formie korespondencyjnej, czy w formie, można powiedzieć, tradycyjnej i powszechnej, czyli w lokalu wyborczym. Umożliwienie wyborcom skorzystania z dogodnej dla nich formy oddania głosu może być również przejawem respektowania konstytucyjnego prawa równości określonego w art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe, biorąc pod uwagę to wszystko, o czym mówiłem wcześniej, a także będąc orędownikiem dobrego prawa wyborczego, w szczególności tych rozwiązań i tych przepisów, które wpływają na zwiększenie frekwencji wyborczej, będzie za skierowaniem poselskiego projektu ustawy do dalszego procedowania w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Barbara Oliwiecka przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

**Poseł Barbara Oliwiecka:**

Dziękuję ślicznie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polska 2050 przedstawić stanowisko na temat projektu ustawy dopuszczającej możliwość głosowania korespondencyjnego dla wszystkich obywateli i obywaterek.

Każdy Polak i każda Polka mają prawo bez ograniczeń, bez dyskryminacji korzystać ze swojego czynnego i biernego prawa wyborczego. To jest podstawa rzetelnych, równych wyborów. To jest realizacja konstytucyjnej zasady powszechności wyborów, a wybory powszechne są sednem naszej demokracji.

Oczywiście głosowanie korespondencyjne jest dobrowolne, jest opcją, z której ktoś może skorzystać w razie potrzeby. Alternatywne formy głosowania – przez instytucję pełnomocnika czy właśnie korespondencyjne – są zgodne z wartościami konstytucyjnymi, w tym z zasadą równości praw wyborczych.

Państwo polskie ma ułatwiać obywatelom udział w demokratycznych procesach. Obowiązkiem ustawodawcy jest zmieniać i dostosowywać prawo do zmieniających się uwarunkowań, tak by zachować tę przesłankę – równych, sprawiedliwych, rzetelnych wyborów.

Żyjemy coraz bardziej mobilnie, pracujemy zdalnie, podróżujemy, korzystamy z wolności. Te przesłanki nie mogą wykluczać Polek i Polaków z życia obywatelskiego. Głosowanie korespondencyjne ułatwia korzystanie z czynnego prawa wyborczego i może pozytywnie wpływać na frekwencję wyborczą, a na tym powinno nam szczególnie zależeć.

Obecny stan prawny dopuszcza głosowanie korespondencyjne wyłącznie dla określonych grup: osób powyżej 60. roku życia, osób z niepełnosprawnością czy przebywających na kwarantannie. W historii te regulacje kilka razy były zmieniane. Powiem tak dla przypomnienia, że w 2011 r. głosować korespondencyjnie mogli obywatele Polski, którzy przebywali za granicą państwa. W 2014 r. nastąpiła nowelizacja kodeksu i wówczas każdy obywatel mógł korzystać z tej formy głosowania. W 2018 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości zlikwidował wybory korespondencyjne z przesłanek naprawdę niewiadomych i bardzo dziwnych. Potem pamiętamy aferę z wyborami kopertowymi. Te działania Prawa i Sprawiedliwości, rządu Zjednoczonej Prawicy absolutnie wypaczyły tę alternatywną formę głosowania. Tak się dzieje, kiedy prawo jest stanowione z punktu widzenia i z perspektywy partyjnych interesów.

Bardzo się cieszę, że ten projekt jest dzisiaj w Sejmie procedowany, bo ten projekt normalizuje proces głosowania korespondencyjnego, zabezpiecza go. On jest bezpieczny i jest odpowiedzią na oczekiwania wyborców wszystkich opcji politycznych.

Szanowni Państwo! Należy też oczywiście wspomnieć, że podobny projekt Sejm uchwalił rok temu, dokładnie 14 czerwca 2024 r. W nowelizacji Kodeksu wyborczego znalazły się podobne rozwiązania prawne. Senat przyjął tę ustawę bez poprawek. Nowelizacja nie weszła jednak w życie, bo prezydent Andrzej Duda w trybie kontroli prewencyjnej wysłał ustawę do Trybunału Konstytucyjnego. Mam wrażenie, że tu również niestety zdecydowały interesy partyjne, a nie proobywatelskie.

Zasadne jest w tym momencie zadanie pytania, jakie działania w kontekście tej ustawy podejmie pre-

### **Posel Barbara Oliwiecka**

zydent elekt Karol Nawrocki. Mam nadzieję, że wprowadzone w tym projekcie pewne zmiany względem poprzedniej ustawy, czyli pozostawienie uprawnień dotyczące głosowania korespondencyjnego w wyborach samorządowych dla osób 60+ i przebywających na kwarantannie, przekonają prezydenta.

Na koniec pragnę zaznaczyć, że proces wyborczy w Polsce – mamy tego świadomość – wymaga szerszych zmian. 28 czerwca zeszłego roku, 2024 r. Polska 2050 wniosła projekt ustawy dopuszczającej podpis elektroniczny pod listami poparcia kandydata czy kandydatów. Wyłącznie papierowe zbieranie podpisów pod listami poparcia jest bowiem rozwiązaniem anachronicznym, które naprawdę nie przystaje do obecnych czasów. Cieszę się, że po okresie leżakowania w komisji kodyfikacji projekt ten został odblokowany i w końcu w resorcie cyfryzacji zaczynają się prace i analizy dotyczące tego rozwiązania.

Jako Polska 2050 stoimy na stanowisku, że musimy wykorzystywać wszystkie nowoczesne technologie, jak i te dostępne tradycyjne, tj. kartkę papieru i kopertę, właśnie po to, żeby zwiększać partycypację społeczną i udział obywateli w procesie wyborczym. Dlatego klub Polska 2050 popiera ten projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Sikora przedstawi stanowisko klubu Lewicy.

### **Posel Arkadiusz Sikora:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy chciałbym przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy, druk nr 1389.

Szanowni Państwo! Ten projekt ustawy stara się powiększyć liczbę osób głosujących czy biorących udział w głosowaniu. Już w 2011 r. po raz pierwszy Polacy mogli wziąć udział w głosowaniu korespondencyjnym. Wiemy, że wtedy ta ustawa obejmowała tylko i wyłącznie osoby głosujące za granicami kraju. W 2014 r. został wprowadzony powszechny dostęp do głosowania korespondencyjnego. Z niewiadomych względów w 2018 r. ta możliwość została wycofana i osób głosujących korespondencyjnie było niewiele. W 2020 r., w czasie COVID-19, do tej ustawy zostały dopisane grupy uprzywilejowane, a więc osoby przebywające w izolacji oraz chore, także osoby po 60. roku życia. Tych grup uprzywilejowanych jest dzisiaj sporo i wydaje się, że nadszedł czas, aby prawo do korespondencyjnego głosowania zostało rozszerzone na wszystkich obywateli. To spowoduje przede wszystkim, że frekwencja w wyborach wzrośnie, na czym nam bardzo zależy, ale też zostaną zlikwidowane pewne ba-

riery, które dzisiaj występują podczas aktu wyborczego, jak choćby bariery transportowe.

Dlaczego jest to dla nas takie ważne? Podam przykład. W Polsce dzisiaj mamy 1020 miast i 52 388 wsi. W ostatnich wyborach prezydenckich obwodowych komisji wyborczych było w Polsce ponad 32 tys., a więc widzimy, że nie było ich w wielu miejscowościach. Mieliśmy 511 komisji za granicą, ale jak powiedział pan poseł wnioskodawca, to jest i tak liczba, która nie spełnia oczekiwań Polaków, którzy mieszkają za granicą. Podam przykład związany z wyborami w naszym kraju i problemem wykluczenia komunikacyjnego czy transportowego. W Bogdanowicach – to taka niewielka miejscowość w województwie opolskim – w szkole podstawowej znajduje się obwodowa komisja wyborcza, która swoim zasięgiem obejmuje nie tylko mieszkańców tej niewielkiej miejscowości, ale przede wszystkim mieszkańców dwóch innych miejscowości, czyli Bogdanowic-Kolonii oraz Nowego Rożnowa. Odległość między miejscowościami, czyli Bogdanowicami-Kolonią a punktem wyborczym, wynosi kilka kilometrów. Również w przypadku Nowego Rożnowa jest to kilka kilometrów do punktu, do którego mieszkańcy muszą się udać. A czym mają się udać, jeśli transportu publicznego tam nie ma albo jest w bardzo ograniczonym zakresie, zwłaszcza gdy wybory odbywają się w niedzielę? Szacuje się, że dzisiaj ok. 20% miejscowości w Polsce jest wykluczonych komunikacyjnie, tzn. nie ma dostępu do komunikacji publicznej lub dostęp do komunikacji publicznej jest w bardzo ograniczonym stopniu. Aby wyjść naprzeciw tym 20% polskiego społeczeństwa, wprowadzenie możliwości korespondencyjnego oddawania głosu wydaje się uzasadnione. Bo tak jak moi przedmówcy wspominali, ta ustawa to nie jest obowiązek – ona daje szansę tym osobom, które dzisiaj są wykluczone komunikacyjnie i mogłyby oddać głos podczas wyborów w ten sposób. Z tej możliwości dzisiaj nie mogą skorzystać.

Dlatego klub koalicyjny Lewicy będzie wspierał tę ustawę, kierując ją do pracy w komisjach. Jesteśmy za przyjęciem tej ustawy właśnie w takiej formule. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

### **Posel Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypominam, że głosowanie korespondencyjne istnieje w tym momencie. Oczywiście są to wyjątki i konkretne osoby mogą z niego skorzystać: osoby niepełnosprawne czy powyżej 60. roku życia. Prawda jest taka, że na ten temat czyta się różnego rodzaju opinie bardzo poważnych konstytucjonalistów, jak np. prof. Ryszarda

**Posel Witold Tumanowicz**

Piotrowskiego, który wskazuje bardzo mocno i wyraźnie, że akt wyborów jest w konstytucji przypisany do konkretnego dnia. W konstytucji jest mowa o konkretnym dniu, więc głosowanie korespondencyjne w tym wypadku może być co najwyżej wyjątkiem. Natomiast zasada, która spowoduje, że będzie ono mogło być powszechne i może być pozostawione do decyzji tylko i wyłącznie, jest zaprzeczeniem tejże zasady konstytucyjnej. Dlatego sama ta zasada bez zmiany konstytucji nie może zostać wprowadzona. Doniosłość aktu wyborczego jest w tym wypadku, według prof. Piotrowskiego, istotna i ważna właśnie w lokalu wyborczym podczas tego dnia, w którym zostały zarządzane wybory. Tym bardziej dziwię się, bo poseł wnioskodawca mówił o early voting. To jest zasada, która według obecnej konstytucji jest po prostu niemożliwa do wprowadzenia.

Jeśli chodzi o zasadę powszechności, w tym wypadku powszechności głosowania korespondencyjnego, że każdy może sobie wybrać, to jest mowa o tym, że to zwiększy frekwencję. Osobiście uważam, że frekwencja nie jest żadną wartością. Powinni chodzić na wybory ci, którzy chcą chodzić na wybory, są na to zdecydowani. Natomiast oczywiście nie może być tak, że są osoby w jakikolwiek sposób dyskryminowane, że nie mogą głosować. Dlatego właśnie dla osób, które rzeczywiście nie mają takiej możliwości, są niepełnosprawne, ta zasada jest wprowadzona. Jest oczywiście ogromne ryzyko nadużyć, ryzyko kupowania głosów. Generalnie w sytuacji, gdy jesteśmy w lokalu wyborczym, dużo trudniej jest zgłaszać dokładnie tak, jak ktoś nam powie, albo wprowadzić kartę wyborczą. Jest to oczywiście niestety możliwe, ale bardzo utrudnione. Natomiast w sytuacji, kiedy dostaje się pakiet, można spokojnie go podpisać, spokojnie zaoferować na Allegro, ktoś może takiego aktu wyborczego spokojnie dokonać już z naszym podpisanym pakietem wyborczym i następnie taki pakiet wysłać. I tak naprawdę jest to prawie nie do wyśledzenia.

Jeśli chodzi o kwestię związaną w ogóle ze skomplikowaniem tego systemu, to jest oczywiście ryzyko nadużyć, które spowoduje także komplikacje w zakresie samego liczenia, bo prawda jest taka, że na wielu etapach może dojść do różnego rodzaju nieprawidłowości. Dopiero co były wybory i są politycy w koalicji, którzy uważają, że opozycja sfałszowała wybory. Wy się najpierw rozprawcie z przeprowadzeniem skutecznie wyborów w trybie, jaki obecnie funkcjonuje, a dopiero później zabierajcie się za wprowadzanie wyborów powszechnie korespondencyjnych, bo z tym sobie nie dacie rady tym bardziej. Powiem szczerze, że ja się w ogóle absolutnie dziwię temu, że decydujecie się na coś takiego, tym bardziej że przecież krytykowaliście – i słusznie, ja to także krytykowałem – wprowadzanie trybu korespondencyjnego w wyborach na prezydenta w 2020 r. Uważam, że to był błąd. Uważam, że nie powinno się to zdarzyć.

Natomiast teraz tak naprawdę ochoczo wprowadzacie dokładnie te zasady.

Odniosę się jeszcze do kwestii zbierania podpisów. Tutaj z kolei zgadzamy się co do tego, że warto byłoby rozszerzyć zbieranie podpisów także na tryb elektroniczny, ale w tym wypadku nie mamy przecież do czynienia z sytuacją anonimowości. Każdy może poprzez tyle list wyborczych, ile chce, tytuł kandydatów, ilu chce, więc wydaje się to słuszne i będziemy to oczywiście popierać. Popieraliśmy to na etapie prac tutaj. Chodzi tu też o zgłaszanie ludzi do komisji wyborczych. Tak czy owak należałoby się zastanowić nad tym, żeby pierwszeństwo w zgłaszaniu do komisji wyborczych miały komitety, które oczywiście zgłosiły kandydatów. Już teraz jest zasada, że komitety, które osiągnęły 5% w ostatnich wyborach parlamentarnych, mają pierwszeństwo, ale być może należałoby robić to też stopniowo: te komitety, które zgłosiły z kolei kandydatów, też mają pierwszeństwo, np. w drugiej kolejności, a dopiero potem kolejne. Mimo wszystko jest też w wielu miejscach problem ze zgłaszaniem do obwodowych komisji wyborczych. Nie ma tych kandydatów, więc tym bardziej nie powinniśmy zniechęcać ludzi do tego, aby się do tego zgłaszali. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Przepraszam. Zgłaszam wniosek o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysocka Izbo! Stajemy dziś przed projektem, który nie tylko nie rozwiązuje realnych problemów polskiego systemu wyborczego, ale wręcz pogłębia chaos, zwiększa ryzyko fałszerstw i podważa zaufanie obywateli do uczciwości procesu wyborczego. Projekt ten, forsowany pod hasłem ułatwień dla wyborców, to nic innego jak próba instytucjonalnego zamachu na przejrzystość i bezpieczeństwo wyborów. Mówię to z pełną świadomością.

## Posel Jarosław Sachajko

Mieliście rok, pełny rok, by wprowadzić racjonalne i poparte społecznym zaufaniem zmiany w Kodeksie wyborczym. Ruch Kontroli Wyborów i liczne organizacje obywatelskie apelowały o szereg konkretnych reform: rejestrowanie zapisów wideo z prac komisji podczas liczenia głosów, pełną cyfryzację i archiwizację kart, obowiązkową transmisję od momentu wrzucania ostatniej karty do momentu podpisania protokołów, przejrzyste i zewnętrzne audyty systemów informatycznych Państwowej Komisji Wyborczej. Nie zrobiliście nic, zupełnie nic.

Zamiast tego dziś przedstawiany jest projekt, który de facto rozsądza fundament jawności i kontroli społecznej wyborów, forsując powszechne głosowania korespondencyjne. Z głosowaniem listowym, drodze państwo, wiąże się szereg wielkich zagrożeń. Nie wiemy, kto rzeczywiście wypełniał kartę do głosowania. Nie wiemy, w jakich warunkach głos został oddany: czy bez przymusu, czy pod presją rodziny lub jakąś polityczną. Nie mamy żadnej gwarancji, że przesyłka nie zaginęła i nie została przechwycona albo podmieniona. Nie mamy też pewności, że oddany głos trafił tam, gdzie trzeba, a nie do śmietnika. Czy to są standardy demokracji? Nie. To są standardy, które mogą prowadzić do systemowego fałszerstwa i uznaniowego unieważniania głosów, tym bardziej że projekt zawiera niejasne i nietransparentne procedury odrzucania głosów. Co więcej, ta sama koalicja 13 grudnia, która dziś mówi o powszechności i ułatwieniach, jeszcze niedawno oskarżała poprzedników w związku z pocztowymi wyborami korespondencyjnymi i mówiła o fałszerstwach dotyczących wyborów prezydenckich i w 2020 r., i teraz, w 2025.

Jeśli naprawdę zależy wam na frekwencji i równości, to wprowadźcie transmisję z prac komisji, jawność protokołów, realny dostęp obserwatorów społecznych, cyfrowe śledzenie urn i kart wyborczych, ale nie rozsądzajcie systemu od środka, bo będziecie odpowiadać za tego skutki. Wywoła to wielki kryzys i brak zaufania właśnie do procesu wyborczego. Nie – dla fałszerstw wyborczych, dla listownej fikcji. Tak – dla jawności, uczciwości i rzetelnych wyborów. Składam wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Mamy zapisanych do głosu 28 panów posłów i pań posłanek.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać do zadawania pytań? Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustaliam czas na minutę.

Jako pierwszy głos zabierze – zapraszam – pan poseł Henryk Szopiński, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

## Posel Henryk Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowany projekt zmian to, jak rozumiem, pierwszy krok, jeżeli chodzi o nowelizację Kodeksu wyborczego, bo jak wiemy i co pokazały te ostatnie wybory, wymaga on naprawdę większych zmian, nawet powiedziałbym: kompleksowych zmian. Obecna nowelizacja wnosi tylko zmiany w wąskim zakresie i dotyczy to głosowania korespondencyjnego.

Jako że w poprzednich latach wybory korespondencyjne doprowadzono do patologii, teraz trzeba dmuchać na zimne i w związku z tym mam kilka pytań dotyczących szczegółów. Czy przewiduje się wprowadzenie monitoringu całego procesu, specjalnych procedur kontrolnych na wypadek fałszerstw, nadużyć, zwykłych braków w zgłoszeniach, opóźnień w doręczeniach czy innych możliwych nieprawidłowości? To pierwsze pytanie. I drugie: Jakie sankcje przewiduje ustawa w przypadku stwierdzenia tych nieprawidłowości w całym procesie korespondencyjnym? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, który dziś rozpatrujemy, zakładający powszechne głosowanie korespondencyjne, budzi poważne wątpliwości nie tylko techniczne, ale przede wszystkim ustrojowe i organizacyjne.

*(Poseł Janusz Kowalski: Jakie zaangażowanie.)*

Rozszerzenie głosowania korespondencyjnego to poważna reforma, ale dokonywana na skróty, bez przeprowadzenia analiz, konsultacji i bez odpowiedzialności zagraża uczciwości wyborów i może podważać zaufanie obywateli do państwa. Zamiast ułatwiać obywatelom głosowanie, możemy stworzyć warunki do chaosu, sporów i podważania wyników wyborów.

Mam więc pytania. Dlaczego projekt nie zawiera precyzyjnych mechanizmów kontroli nad procesem głosowania korespondencyjnego? Gdzie są zawarte konkretne zapisy zabezpieczające przed fałszerstwami, wielokrotnym głosowaniem czy presją na wyborcę głosującego w domu? Dlaczego ignorujecie stanowisko Państwowej Komisji Wyborczej, która wielokrotnie ostrzegła przed chaotycznym i nieprzygoto-

**Poseł Lidia Czechak**

wanym wdrażaniem powszechnego głosowania korespondencyjnego? Czy przygotowaliście chociażby wstępną ocenę skutków finansowych i organizacyjnych tych zmian? Czy wiemy, kto i jak sfinansuje dystrybucję pakietów wyborczych, ich odbiór, weryfikację, transport (*Dzwonek*) i zapewni ochronę danych? I najważniejsze pytanie: Czy projekt ten nie otwiera pola do masowych nadużyć wyborczych...

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

**Poseł Lidia Czechak:**

...zwłaszcza w sytuacji braku infrastruktury, przeszkolonych kadr i jednolitych procedur? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zanim głos zabierze pan poseł, umówmy się, proszę państwa, że jak będzie przekroczenie czasu o 5 sekund, to zwrócę uwagę, a jak o 10 sekund – wyłączę mikrofon.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Habura:**

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Procedowana ustawa ma kluczowe znaczenie dla procesu wyborczego w naszym kraju. Przede wszystkim przywraca odebraną przez PiS w 2018 r. możliwość korespondencyjnego głosowania przez prawie wszystkich Polaków. Zwiększa przejrzystość procesu wyborczego i zaufanie do niego poprzez umożliwienie większej liczbie osób uczestniczenia w wyborach i oddania głosu. Jej przyjęcie stanowi istotny krok w kierunku umocnienia naszej demokracji i zagwarantowania, że głos każdego obywatela będzie słyszany i respektowany.

Czy są planowane działania monitorujące skuteczność nowych rozwiązań i czy są przewidywane jakieś mechanizmy ewaluacji w przyszłości, żeby można było mieć pewność, że te zmiany rzeczywiście przyniosą zamierzone efekty dla obywateli? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest ustawa potrzebna, przemyślana, skierowana do wszystkich tych, którzy nie mogą głosować w wyborach osobiście. Pamiętamy wszyscy kompromitację wyborów kopertowych z 2020 r., kiedy bez podstawy prawnej wydrukowano ponad 30 mln pakietów wyborczych, z których żaden nie został wysłany. Państwo poniosło straty na kwotę ponad 70 mln zł. Dane osobowe przekazywano bez podstawy prawnej, co potwierdziły sądy administracyjne, natomiast premier Morawiecki, który wydał polecenie organizacji wyborów, dziś ma postawione zarzuty. My robimy coś dokładnie odwrotnego: zmieniamy przepisy tak, by głosowanie korespondencyjne było bezpieczne, dostępne i przejrzyste. Wprowadzamy mechanizmy nadzoru, określamy ramy działania administracji i PKW, przywracamy sens (*Dzwonek*) temu rozwiązaniu, które wy niestety zniszczyliście. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Mam pytanie o technikalnia. Czy będziemy liczyć przed wyborami oddane głosy, czy będziemy je liczyć w dniu wyborów czy po wyborach i jak to technicznie będzie wyglądało? Mamy różne aglomeracje, różny teren. Jak to będzie gromadzone? Chodzi o technikalnia tych wyborów, bo przy technikalniach po prostu najwięcej może zaistnieć nieprawidłowości i najwięcej rodzi się pytań o prawidłowość przeprowadzenia takich wyborów. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt przewiduje rozszerzenie możliwości głosowania korespondencyjnego na wszystkich wyborców niezależnie od wieku, miejsca pobytu czy stanu zdrowia. Rzetelne przygotowanie techniczne i prawne będzie tu decydujące.

Mam dwa pytania. Czy przeprowadzono analizę skutków dotychczasowego głosowania koresponden-

### **Posel Marcin Józefaciuk**

cyjnego, w tym najczęstszych błędów popełnianych przez wyborców i problemów organizacyjnych? Zidentyfikowanie wcześniejszych trudności pozwala uniknąć ich powielania przy szerszym zastosowaniu tej formy głosowania. I drugie pytanie: Jakie zakłada się w projekcie działania informacyjne skierowane do obywateli, którzy będą korzystać z tej formy głosowania po raz pierwszy? Nowe rozwiązania wymagają komunikacji, a brak wiedzy proceduralnej może skutkować unieważnieniem głosów. Projektowane zmiany mają potencjał zwiększenia dostępności wyborów, szczególnie dla grup, które dotychczas miały utrudniony udział w głosowaniu, kluczowe będzie jednak zapewnienie ich bezpiecznego i sprawnego wdrożenia od strony zarówno organizacyjnej, jak i informacyjnej. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Klaudia Jachira:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Do demokracji potrzeba sporo cierpliwości. Ten projekt ustawy, wprowadzający możliwość głosowania korespondencyjnego dla wszystkich, w szczególności ułatwi życie milionom osób polskiego pochodzenia rozsianych po świecie.

*(Posel Paweł Szrot: Święte słowa.)*

Niestety poprzednim razem nie znalazł on uznania w oczach prezydenta Dudy. Wcześniej na taką zmianę nie zdecydowały się rządy 8-letnie PiS-u. Ponieważ lokator Pałacu Prezydenckiego ma się niedługo zmienić, znów jest szansa, bo to jest ustawa, która utwierdza istotę demokratycznych wyborów. Równość i powszechność daje wybór tym, którzy nie chcą albo nie mogą oddać głosu w realu, bo np. mają za daleko do placówek konsularnych. Teraz będą mogli to zrobić korespondencyjnie. Mam nadzieję, że z tymi argumentami zgodzi się przyszły pan prezydent, tym bardziej że wszelkie zapisy budzące wątpliwości zostały rozwiane. Jeśli nie, to spróbujemy za kolejne 5 lat, bo do demokracji trzeba mieć sporo cierpliwości. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Filipa Kaczyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Filip Kaczyński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po przegranych przez Rafała Trzaskowskiego wyborach prezydenckich rozpoczyna się gmeranie przy Kodeksie wyborczym. Chcąc zwiększyć bazę wyborców głosujących na Koalicję Obywatelską, zaproponowaliśmy rozszerzenie możliwości głosowania korespondencyjnego dla wszystkich wyborców. Ile jeszcze zmian w Kodeksie wyborczym proponujecie zgodnie ze słowami posel Skowrońskiej: nigdy wam władzy nie oddamy? A może wybieriecie posłów na zapas jak sędziów do Trybunału Konstytucyjnego w 2015 r.?

Aha, chciałem zapytać, gdzie jest posel Gierzych. Czy dalej liczy głosy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Zapraszam pana posła Marka Rzęsę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Marek Rzęsa:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Wspieram wprowadzenie powszechnego głosowania korespondencyjnego, bo to krok ku nowoczesnej, bardziej dostępnej demokracji. W XXI w. udział w wyborach nie może być ograniczony miejscem zamieszkania lub pobytu, wiekiem czy stanem zdrowia. To rozwiązanie jest sprawdzone w wielu krajach – bezpieczne, przejrzyste i skuteczne. Głos każdego obywatela powinien mieć taką samą wagę niezależnie od sytuacji życiowej.

Jako wiceprzewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że to jest również realna odpowiedź na potrzeby i prośby milionów Polaków i Polek, którzy żyją poza granicami naszego kraju. Polonia na świecie i Polacy na wschodzie pozostają silnie związani z ojczyzną i mają prawo współdecydować o jej przyszłości. Niestety dziś oddanie głosu za granicą bywa bardzo, bardzo utrudnione: mała liczba komisji, zbyt duże odległości *(Dzwonek)*, utrudnienia, problemy logistyczne. Głosowanie korespondencyjne to szansa, aby każdy głos był słyszalny bez barier i bez wykluczeń. Dlatego popieram te zmiany. Niech demokracja będzie nie tylko prawem, ale i realną możliwością dla wszystkich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jana Warzechę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jan Warzecha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wprowadzenie upowszechnionej formy głosowania korespondencyjnego bez szczerłych procedur bezpieczeństwa może znacznie obniżyć zaufanie do uczciwości wyborów, szczególnie przy zbliżonych wynikach. Pytam posłów Platformy Obywatelskiej: Co takiego zmieniło się od 2020 r., kiedy w czasie pandemii COVID-19 uważaliście, że głosowanie korespondencyjne stwarza ryzyko manipulacji, fałszerstw, presji na wyborcach i chaosu organizacyjnego? A teraz jesteście jego zwolennikami. No wiadomo, wtedy chodziło wam o stordedowanie i przesunięcie wyborów oraz zamianę kandydatki Małgorzaty Kidawa-Błońskiej na Rafała Trzaskowskiego.

Pytanie do posła wnioskodawcy: Czy i ewentualnie jak zapisy ustawy chronią głosującego przed presją i zapewniają tajność głosu w warunkach domowych oraz chronią przed zagłosowaniem przez kogoś innego niż właściciel pakietu wyborczego? Czy system informatyczny będzie przygotowany na to, aby zabezpieczał przed możliwością dwukrotnego głosowania (*Dzwonek*): w sposób korespondencyjny i w lokalu wyborczym? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Szrota, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Paweł Szrot:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł Witczak, reprezentant wnioskodawców, już zapowiedział wycofanie wniosków z ostatnich wyborów i wprowadzenie przepisów, które pozwolą poskromić złowrogą spisek Prawa i Sprawiedliwości i braci kamratów. Pytam reprezentanta wnioskodawców: Dlaczego tak mało odwagi legislacyjnej? Idźcie dalej z tymi wnioskami, wprowadźcie zapisy, które pozwolą przeliczać wszystkie głosy przez funkcjonariuszy rządowych, aż do momentu uzyskania pożądanego wyniku wyborów. Wprowadźcie przepisy, które pozwolą Zgromadzeniu Narodowemu nie tylko na przerywanie obrad, ale też zatwierdzanie wyników wyborów zwykłym głosowaniem, zwykłą większością. Niektórzy eksperci zdają się popierać to rozwiązanie, ale na razie nie ma żadnego oparcia w systemie prawnym. Więcej odwagi, panie pośle, i czekamy na propozycję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpe, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kolejne podejście koalicji rządzącej do zmian w Kodeksie wyborczym. A ja jednak chciałabym zwrócić uwagę na inny proceder związany z wyborami, szczególnie samorządowymi. Chodzi o kupowanie głosów, i to nie tylko za tzw. kiełbasę wyborczą czy 100 obietnic niezrealizowanych, ale za gotówkę, o czym wyborcy, Polacy mówią i to komentują.

2015 r. – opolski sąd skazał dwóch kandydatów na radnych, którzy w 2010 r. zapłacili kilkunastu osobom przez pośredników za oddanie na nich głosu. 50 zł za głos w wyborach samorządowych – prokuratura w Skarżysku-Kamiennej, zarzut handlowania głosami. Również to podniesiono. A wiecie, jakie są artykuły prasowe? Cytuję: Ile kosztuje kupowanie głosu w Polsce? Od 10 zł po butelkę alkoholu. Handel kwitnie. I co? Nic, zajmujemy się kolejnymi zmianami typu głosowanie korespondencyjne czy ułatwieniami na podstawie aplikacji mObywatel. Tak, to też potrzebne. Ale zajmijmy się naprawdę procederem kupowania głosów w Polsce. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam panią poseł Iwonę Marię Kozłowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Obecny projekt zmiany Kodeksu wyborczego, szczególnie dotyczący rozszerzenia głosowania korespondencyjnego, to szansa na poprawę dostępności wyborów dla wszystkich obywateli. Mamy teraz odpowiedni czas, bo do najbliższych wyborów zostały 2 lata, aby przygotować się i uniknąć powtórki z chaotycznych i kosztownych działań, z jakimi mieliśmy do czynienia w 2020 r. Wtedy liczył się partyjny interes, a nie poprawa dostępności.

Chciałabym zwrócić szczególną uwagę na grupę osób z niepełnosprawnościami, a mianowicie osoby głuche i niedosłyszące. Są one wykluczone z pełnego udziału w życiu politycznym, ponieważ przekazy kampanijne nie są dla nich dostępne. Brak tłumaczeń na język migowy sprawia, że nie mogą świadomie uczestniczyć w debacie publicznej. Np. w Serbii wprowadzono obowiązek tłumaczeń programów kampanijnych na język migowy oraz szkolenia dla członków komisji wyborczych, co znacznie ułatwia udział osób głuchych w wyborach.

Panie Ministrze! Czy przewiduje się podobne rozwiązania (*Dzwonek*) w polskim systemie wyborczym? Chciałabym również zapytać, czy poddano weryfikacji przygotowanie lokali wyborczych pod kątem potrzeb osób głuchych i z niedosłuchem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Filipek-Sobczak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sama idea dostępu do głosowania w formie korespondencyjnej jest w teorii słuszna, ale niesie za sobą istotne ryzyka, m.in. rosnącą liczbę głosów nieważnych i możliwość nadużyć. Należy też pamiętać o ogromnych kosztach związanych z organizacją głosowania korespondencyjnego, zarówno finansowych, jak i organizacyjnych, które obciążają administrację publiczną i instytucje państwowe, a w efekcie budżet państwa, który i tak jest przeciążony. Dlatego chcę zadać kilka pytań. Dlaczego projekt obejmuje tylko wybrane wybory, a pomija wybory samorządowe? Czy to wyraz politycznej kalkulacji? Czy możemy pozwolić na to, by nowe rozwiązania obniżyły poziom bezpieczeństwa i zaufania do procesu wyborczego? Jakie będą koszty przygotowania systemu głosowania korespondencyjnego? Jakie instytucje będą musiały zostać zaangażowane w jego wdrożenie? (*Dzwonek*) I ostatnie pytanie: Czy w obecnych realiach państwo jest gotowe organizacyjnie i finansowo, by udźwignąć tak dużą operację bez uszczerbku dla innych zadań publicznych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Bartłomiej Dorywalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze nie tak dawno słyszeliśmy od przedstawicieli obecnej koalicji rządzącej, że głosowanie korespondencyjne to zagrożenie dla demokracji, że stwarza pole do nadużyć, że zagraża tajności wyborów i może być wykorzystywane do fałszerstw. Nawet była mowa o tym, że jest to zamach na konstytucję. Dziś, bez cienia refleksji nad tamtymi słowami, proponujecie objęcie wszystkich obywateli możliwością głosowania korespondencyjnego. W związku z tym pragnę zapytać, czy możemy uznać, że obecna propozycja to przyznanie się, że głosowanie korespondencyjne nie jest jednak żadnym zagrożeniem, a jedynie kwestią politycznego interesu i okoliczności. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Paweł Rychlik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cóż, mieliście wszystko. Mieliście wsparcie samorządów, mieliście pieniądze, mieliście wsparcie mainstreamowych mediów, mieliście wsparcie zagranicy. W ostatnim momencie, na ostatniej prostej wykorzystaliście nawet służby specjalne. I przegraliście wybory. Dlaczego przegraliście? Bo zamiast przez te 2 lata, które upływają, pracować nad 100 konkretami, łamaliście prawo, przejmowaliście instytucje państwowe, walczyliście z demokratyczną opozycją. Polacy nie dali się oszukać, tak jak w 2023 r. Ale cóż, tak jak powiedziała pani poseł Skowrońska, przecież wy władzy nie oddacie. Skoro się nie da demokratycznie, to trzeba zacząć majstrować przy Kodeksie wyborczym. Tylko i wyłącznie taki temu przyświeca cel. Szanowni państwo, mówicie o wzroście frekwencji. (*Dzwonek*) A co robiliście przez ostatnie tygodnie, miesiące? Co robił Giertych? Przecież podważaliście wybory. Głosu Polaków nie szanowaliście i nie szanujecie. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Grabczuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Krzysztof Grabczuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle, tylko panu przypomnę, że 15 października polskie społeczeństwo to PiS odsunęło od władzy. Pamiętajcie o tym. A do kolejnych wyborów jest jeszcze dużo czasu. Za 2 lata tak samo się stanie.

(*Głos z sali: Wygraliśmy te wybory.*)

Proszę państwa, obowiązkiem Sejmu, obowiązkiem każdej instytucji, która stanowi prawo, jest umożliwienie wszystkim Polkom i Polakom, bez względu na to, w jakiej są kondycji fizycznej czy w jakiej części świata się znajdują, głosowania. Dzisiaj w wielu miejscach na świecie Polacy jadą 200–300 km, tracą wiele godzin, żeby oddać głos. W naszym interesie, bez względu na podziały polityczne i partyjne, jest to, by utrzymywać jak najlepsze kontakty z Polonią w wielu miejscach na świecie. (*Dzwonek*) Do realizacji tego celu powinniśmy wykorzystać wszelkie metody, i te tradycyjne, i te nowoczesne, by jak najwięcej Polek i Polaków mogło oddać swój głos. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Krzysztof Cieciora:**

Dziękuję.  
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wybory korespondencyjne, jeżeli chodzi o możliwość głosowania korespondencyjnego, w samej swojej istocie nie są złe, nie są czymś, czego należy się obawiać. Obawiam się tego, że to wy to wprowadzacie i wy to proponujecie jako środowisko polityczne, które torpedowało wybory korespondencyjne w 2020 r., które powołało komisję śledczą w sprawie tych wyborów. Teraz chcecie tworzyć te wybory, kiedy wy rządzicie. To jest tak samo jak z murem na Białorusi. W czasach rządu PiS-u był zły, a kiedy wy rządzicie, jest dobry. Wybory korespondencyjne za czasów PiS-u były złe, teraz są dobre. TVP za PiS-u było złe, teraz jest dobre. To się kupy nie trzyma. Uważam, że to tylko i wyłącznie będzie wzmagać wasze chęci i pomysły, aby kolejne wybory, kiedy nie pójdą po waszej myśli, po prostu kwestionować, tak jak to się dzieje dzisiaj, z twarzą Romana Giertycha. *(Dzwonek)* Dzisiaj niestety w kontekście Kodeksu wyborczego macie twarz Romana Giertycha. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.  
Zapraszam pana posła Łukasza Schreibera, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Łukasz Schreiber:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie jest skierowane do wnioskodawców. Chcę poruszyć jeszcze jeden wątek, tzn. kwestię głosowania Polonii. Jestem absolutnie za tym, żebyśmy zabiegali o jak najczęstsze kontakty z Polonią. Natomiast pytanie jest zasadnicze: Czy z punktu widzenia interesu państwa polskiego fundamentalną sprawą jest to, żeby osoba, która nie mieszka w Polsce od lat, nie płaci w Polsce podatków od lat, w przypadku której staramy się, jeżeli ma wziąć udział w wyborach, jak najbardziej uprościć tę możliwość, nie musiała podjąć w tym przypadku praktycznie żadnego wysiłku. Otóż wydaje mi się, że jeżeli taka osoba chce zagłosować, to ten wysiłek powinna podjąć. A w ogóle powinniśmy zacząć rozmawiać o tym, czy osoby, które od lat nie płacą w Polsce podatku, faktycznie powinny mieć prawo do głosowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Szanowna Pani Marszałek! Upadająca, gnijąca koalicja zajmuje się nie sprawami Polaków, które są istotne – cenami energii, cenami żywności, zatrzymaniem nielegalnej imigracji, rozwiązywaniem problemów mieszkaniowych, tylko tym, jak utrzymać się przy przysłowiowym korycie do 2027 r. Bo oni już wiedzą, że przegrają wybory. Oni mają świadomość, że wyłącznie w sytuacji, w której będą mogli zorganizować wybory korespondencyjne, w których głosy mają liczyć Giertych, Zembaczyński i Rutnicki, może uda im się zachować jakiś stan posiadania. Ale nic z tego, szanowni państwo, widać to nawet po waszej obecności. Wy naprawdę wiecie o tym, że przegrywacie, i naprawdę wiecie, że jesteście już przeszłością. Trzeba zrobić wszystko, żeby tę nieudolną ekipę jak najszybciej odsunąć od władzy i rozliczyć wszystkich tych, którzy łamali prawo. A wy podważaliście wybory w 2025 r. i wy namawialiście do tego, żeby nie brać udziału w referendum w 2023 r. Takie jest wasze stanowisko wobec demokracji. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.  
Ja rozumiem, panie pośle Kowalski, że to porównanie, nazwanie koalicji gnijącą to z pana strony tylko samo dobro. Pan jest już takim zwolennikiem biogazowni, że gnijąca to jednak jest energia. *(Oklaski)*  
*(Poseł Janusz Kowalski: O tym nie pomyślałem.)*  
Dziękuję bardzo.  
Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana ministra, w jaki sposób ustawodawca zamierza przeciwdziałać sytuacjom, w których głos oddaje nie sam wyborca, a inna osoba, np. członek rodziny, opiekun, agitator. Czy przesyłki listowne, szczególnie zagraniczne, będą rejestrowane i śledzone czy będą pozostawione w gestii lokalnych operatorów bez gwarancji doręczenia? Czy wyborca, którego pakiet wyborczy zaginie lub dotrze później, będzie miał prawo oddać głos w lokalu i uzyskać zaświadczenie? Co stanie się z głosami zagranicznymi, które dotrą po terminie z winy operatora? Czy będą obowiązkowe transmisje wideo z otwierania pakietów oraz liczenia głosów? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

### **Poseł Michał Pyrzyk:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowane przez wnioskodawców zmiany w Kodeksie wyborczym idą w bardzo dobrym kierunku, bo na pewno przyczynią się do zwiększenia frekwencji wyborczej. Posłom opozycji proponuję raz na zawsze skończyć z porównywaniem wyborów kopertowych organizowanych przez Poczta Polską z wyborami korespondencyjnymi, które są wpisane w tryb Kodeksu wyborczego. Niemniej jednak, wsłuchując się w te i wcześniejsze głosy, można powiedzieć, że życie nie znosi próżni i faktycznie jawią się pewne zagrożenia, jeśli chodzi o stosowanie tego typu przepisów. Tak więc komisja, która będzie nad nimi pracować, powinna bardzo poważnie zastanowić się nad takimi przepisami – nie wiem, czy takie w ogóle są możliwe – które pozwolą na wykrywanie ewentualnych prób kupowania głosu lub przymuszania kogokolwiek do oddania głosu w taki, a nie inny sposób. *(Dzwonek)* Zwłaszcza, że ten akt głosowania odbywać się będzie w warunkach domowych, a nie w lokalu wyborczym, który jest pod tym względem bezpieczniejszy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Artura Szałabawkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Artur Szałabawka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Żeby wprowadzać jakiegokolwiek zmiany w Kodeksie wyborczym, musi być określony system w danym państwie. My w tej chwili nie wiemy, czy – tak jak niektórzy z państwa określacie – teraz jest system demokracji walczącej, demokracji wojennej, niektórzy mówią wręcz, że to jest pełzający faszyzm. My wiemy jedno, że praktycznie nie ma w tej chwili demokracji w Polsce. W tym momencie, patrząc na zachowania środowisk związanych z Koalicją Obywatelską po poprzednich wyborach i wprowadzanie rozwiązań w zakresie głosowania korespondencyjnego w proponowanej ustawie, można domniemywać, że będzie to próba skreślenia najbliższych wyborów parlamentarnych. Przypomnę tylko poprzednie wybory, turystykę wyborczą i brak odpowiednich zabezpieczeń przy tzw. kartach do głosowania poza terenem zamieszkania. Państwo pamiętajcie, że nawet było to niepoliczalne. Według

mnie nieuczciwe grupy mogą przejmować, zbierać karty wyborcze i też może dojść do takiej sytuacji, że będą one kupowane. Kwestia jest taka, ile będzie kosztowała taka karta do wyborów korespondencyjnych. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Sylwester Tułajew:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trudno w związku z tą ustawą mówić o jakimkolwiek wykluczeniu społecznym. Przecież dzisiaj funkcjonuje mechanizm głosowania korespondencyjnego dla osób po 60. roku życia, dla osób niepełnosprawnych, więc nie mówcie o jakimkolwiek wykluczeniu społecznym. Mówcie po prostu o interesie partyjnym, który wam przyświeca, kiedy proponujecie tę ustawę. Po raz kolejny nie potraficie pogodzić się z tym, że przegraliście wybory prezydenckie. Donald Tusk, który przegrał te wybory, jako polityczny przegrany tych wyborów najpierw wymyślił, że trzeba jeszcze raz policzyć głosy, szukał jakichś fałszerstw w tej sprawie. Później pojawiła się kwestia rekonstrukcji rządu, a teraz – sprawa nowelizacji Kodeksu wyborczego. To wszystko ma przykryć waszą porażkę i spowodować, pobudzić dyskusję na inny temat niż ten, że przegraliście wybory prezydenckie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewica.

### **Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Wybory korespondencyjne stosowane są w systemach wyborczych wielu państw demokratycznych. W związku z powyższym praca nad tym projektem powinna być kontynuowana i myślę, że powinniśmy się wystrzegać osądzeń o to, że ktoś próbuje przygotować jakieś rozwiązanie wyborcze dla tej czy innej formacji. Bo przecież wyborcy mają swój rozum i dokonują wyboru w sposób dla nich właściwy.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy w rządzie, w resorcie są przedstawiane jakieś propozycje zmian w ordynacji wyborczej, zwłaszcza jeśli chodzi o pojawiający się dylemat obecności w komisjach wyborczych osób, które reprezentują komitety wyborcze, które się zarejestrowały, a które następnie nie zebrały 100 tys. podpisów *(Dzwonek)*, czyli nie były reprezentowane przez kandydatów na prezydenta. Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym się dowiedzieć od wnioskodawców, jakie będą procedury dotyczące zabezpieczenia tego, aby potencjalne karty, potencjalne pakiety wyborcze właśnie nie były w obiegu. Chodzi o to, żeby nie można było ich przekazywać bądź też żeby ostatecznie nie mogła zagłosować osoba do tego nieuprawniona. Wydaje się, że mimo wszystko w lokalu wyborczym dużo łatwiej jest przypilnować takiego procesu. Chodzi o to, żeby taka karta nie była wynoszona, żeby ktoś niepożądany nie mógł zagłosować za osobę, która otrzymała taką kartę. Natomiast w przypadku wyborów korespondencyjnych, szczególnie jeśli byłyby one powszechne, tego typu proceder, proceder sprzedawania kart, przekazywania ich innym osobom, mógłby być powszechny. Mam więc pytanie: W jaki sposób chcielibyście zabezpieczyć wybory przed tego typu wydarzeniami? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Barbarę Dolniak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Barbara Dolniak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jednym z wyników, którego oczekujemy podczas wieczoru wyborczego, jest frekwencja. Im ta frekwencja jest wyższa, tym jesteśmy bardziej zadowoleni. Dlaczego? Dlatego, że wysoka frekwencja wyborcza świadczy o wysokim poziomie demokracji, o dojrzałej demokracji, ponieważ wyborcy mają świadomość, że ich głos, każdy głos ma znaczenie. Nie biorąc udziału w głosowaniu, wykluczają się z procesu kształtowania demokracji, rzeczywistości swojego państwa. W związku z tym to nie jest prawda, by frekwencja nie miała znaczenia. Otóż ma, bo mówi o wysokim poziomie demokracji w danym państwie. Wszyscy tutaj zgadzają się co do kwestii, że osoby niepełnosprawne (*Dzwonek*) czy osoby z innych powodów mające prawo do głosowania korespondencyjnego mogą to prawo utrzymywać. To oznacza, że nie zdarzają się tam jakieś powszechne nieprawidłowości czy w ogóle jakiegokolwiek nieprawidłowości, które by podważały takie wybory. Dlaczego państwo sądzicie, że w innych przypadkach to się wydarzy?

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Tłumaczyłem, to jest antykonstytucyjne...)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy serię pytań.

Na wszystkie państwa pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Tomasz Szymański.

(*Poseł Mariusz Witczak*: Jeszcze ja, pani marszałek.)

Przedstawiciel wnioskodawców na końcu.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że większość pytań była skierowana do posła wnioskodawcy.

(*Poseł Mariusz Witczak*: Tak jest.)

Znakomita większość pytań, która nie była adresowana do wnioskodawcy, była adresowana w próżnię, ponieważ były to pytania, które nie miały nic wspólnego z przedmiotowym projektem ustawy dotyczącym alternatywnej możliwości zastosowania i wykorzystania trybu korespondencyjnego, który jak państwo wiecie, swoją historią sięga roku 2011. Jeżeli mnie pamięć nie myli, tożsame zapisy od roku 2014 do roku 2018 nie przyniosły żadnej rewolucji, nie przyniosły żadnych skandalicznych działań, które miałyby oparcie w faktach. Ze statystyk Państwowej Komisji Wyborczej jednoznacznie wynika, że być może były jakieś incydentalne przypadki, ale w żaden sposób nie miały one wpływu na proces wyborczy.

Szanowni Państwo! To, do czego mogę się odnieść od razu, żebyśmy mieli pełną wiedzę o procesie wyborczym: kwestie organizacji wyborów, ustalanie procedur pozostają poza właściwością sfery administracji rządowej. My nie jesteśmy jako rząd odpowiedzialni za proces legislacyjny w tym zakresie. Tutaj głównym adresatem jest Państwowa Komisja Wyborcza. W przypadku przygotowania działań legislacyjnych to domena władzy ustawodawczej, Sejmu, Senatu i oczywiście również Państwowej Komisji Wyborczej. Dlatego wierzę w to, panie pośle, że komisja do spraw prawa wyborczego te wszystkie wnioski, postulaty, opinie również weźmie do serca, w tym opinie pana posła Schreibera, który zaapelował, żeby pozbawić głosu w wyborach korespondencyjnych osoby, które mieszkają poza granicami kraju od jakiegoś czasu. Tak że to też trzeba poddać pod dyskusję i przeprowadzić nad tym pogłębioną debatę.

(*Poseł Mariusz Witczak*: Nie, tego nie weźmiemy pod uwagę.)

Pragnę państwa zapewnić, że przez zmiany, nad którymi procedujemy, a które wynikają z przedmiotowego projektu ustawy, zapewniamy, że to minister właściwy do spraw administracji publicznej po zasięgnięciu opinii Państwowej Komisji Wyborczej określi w drodze rozporządzenia sposób aktualizacji wykazu

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Tomasz Szymański**

pakietów wyborczych oraz zapewni sprawność, rzetelność i bezpieczeństwo procesu w wyborach korespondencyjnych.

Szanowni Państwo! Nie ma nic cenniejszego niż możliwość oddawania głosu. To jest oczywiście przywilej i prawo konstytucyjne, żeby obywatele, którzy chcą uczestniczyć w procesie wyborczym, mieli takie prawo. W żaden sposób, szanowni państwo, demokracja... Był też zarzut, pojawiła się wątpliwość, czy demokracja wytrzyma ten projekt. Oczywiście, że wytrzyma, ponieważ ma swoje oparcie w konstytucji, powszechności, tajności głosowania. Tak że nie możemy odbierać tego prawa ze względu na jakieś zapotrzebowanie.

Chciałbym powiedzieć, szanowni państwo, Wysoka Izbo, że oczywiście deklaruję pełną wolę, że w pracach nad przedmiotowym projektem ustawy będę państwa również dopingował. Chodzi o to, żebyście po tym projekcie, który – mam nadzieję – przejdzie przez Wysoką Izbę oraz zostanie de facto podpisany przez prezydenta, zajęli się innymi rzeczami, o których wspomniał pan poseł wnioskodawca, które już teraz są wskazywane przez specjalistów prawa wyborczego, ale również trafiają do nas jako parlamentarzystów celem bacznego zabezpieczenia praw wyborczych, a także udziału obywateli w procesie głosowania.

Szanowni Państwo! Chciałbym państwa również, szczególnie państwa z prawej strony, zapewnić, że wybory korespondencyjne są trudniejsze do sfalszowania niż system, który jest stosowany zwykle w lokalach wyborczych, gdzie może być bardzo różnie. Chciałbym, żebyście państwo tym bardziej wzięli sobie te słowa do serca, ponieważ wypowiedział je wasz szef, Jarosław Kaczyński, 3 kwietnia 2020 r. w kontekście wyborów korespondencyjnych. Tak że nie lękajcie się, wybory korespondencyjne, które są alternatywą, uzupełnieniem wyborów powszechnych, mogły być stosowane, jeżeli chodzi o osoby, które z różnych względów nie mogą udać się do lokali wyborczych, i to zarówno na terenie kraju, jak i poza jego granicami. Nie róbcie takiej sytuacji, żeby komukolwiek z różnych pobudek ograniczać możliwość głosowania. Jeżeli prezes Kaczyński mówi, że wybory są trudniejsze do sfalszowania, uwierzcie mu, bo tak naprawdę jest. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

W takim razie na wszystkie pytania odpowie wnioskodawca pan poseł Mariusz Witczak.

**Poseł Mariusz Witczak:**

Dziękuję, pani marszałek, dziękuję serdecznie.

Dziękuję również państwu za pytania, za udział w debacie. Bardzo się cieszę, że większość klubów, któ-

ra stanowi o większości na tej sali, poparła przedstawione przez nas rozwiązania. Bardzo za to serdecznie dziękuję.

W jakimś sensie się nie dziwię, dlatego że te rozwiązania są li tylko korzystne dla obywateli Rzeczypospolitej. Nie jest tak, że nie mamy prawa obok różnych innych spraw dyskutować na temat demokracji, na temat wzmacniania art. 62 konstytucji, czyli czynnego prawa wyborczego, które jest solą, istotą demokracji i stanowi o naszym państwie, jeżeli chodzi o rozstrzygnięcia dotyczące sprawowania rządu w naszym państwie. Na tym polega demokracja.

Pytania, muszę to stwierdzić z przykrością, które były krytyczne, były z tak zwaną tezą, miały za zadanie wywołać jakąś polityczną wrzawę. Albo były pytaniami wynikającymi z braku wiedzy, albo były pytaniami, które wynikały ze złej woli, bo w inny sposób nie mogą większości tych pytań krytycznych ocenić.

Na kilka grup pytań, które tu padały, już państwu odpowiadam. Te kwestie w jakimś sensie starałem się też przedstawić wtedy, kiedy przedstawiałem je na początku posiedzenia, tłumaczyłem to już na początku tego punktu. Ale to trochę tak, jakbym nie był wtedy słuchany albo jakby nie było państwa na sali. Potem ktoś przychodził i w trakcie zadawał pytanie o to, co już było wyjaśnione. No ale po kolei.

Muszę zacząć od wystąpienia pana Łukasza Schreiber, bo rzeczywiście tak jak pana ministra, tak i mnie również, panie pośle, bardzo zaniepokoiło pańskie podejście do naszych rodaków na stałe zamieszkujących za granicą. Bo dywagowanie na temat pozbawiania ich prawa wyborczego jest de facto dywagowaniem na temat pozbawiania ich obywatelstwa Rzeczypospolitej. Ponieważ prawo wyborcze jest integralną częścią konstytucji i to jest mniej więcej obszar art. 62, ale nie tylko, jest integralną częścią posiadania obywatelstwa. Zatem rozumiem, że chciałby pan zmieniać konstytucję i chciałby pan bardzo wiele osób, mówiąc językiem potocznym, naszych rodaków, z którymi chcemy utrzymać więź, których szanujemy i z których się cieszymy, chciałby pan ich wydziedziczyć. Wstyd! Powinien pan za to przeprosić i mam nadzieję, że do Polonii te pańskie dywagacje, jak rozumiem stanowisko PiS-u, bo pan reprezentował tu PiS, mam nadzieję, że dotrze. *(Oklaski)*

*(Poseł Łukasz Schreiber: Nie, nie. Pytałem, ale nie w imieniu klubu. Proszę nie kłamać.)*

To po pierwsze. Teraz druga sprawa. Jeżeli chodzi o kwestie konstytucyjności, o co martwił się poseł Tumanowicz, to poseł Tumanowicz przespał... Powołując się na prof. Piotrowicza, który nie wiem, czy był wyrwany z kontekstu, tłumaczony czy jak... Nie bardzo znam tę wypowiedź, ale pan profesor też słynie, potocznie powiem, z bycia na nie. Jest takim profesorem, który przychodzi i jest na nie.

Prawda jest taka, że uchwaliliśmy powszechne głosowanie korespondencyjne – alternatywne – jako uzupełnienie podstawowego głosowania w 2014 r. i te kwestie nie budziły żadnych wątpliwości: a) Trybunału Konstytucyjnego, chociaż byliście przeciw, b) kon-

**Posel Mariusz Witczak**

stytucjonalistów. Sprawa została rozstrzygnięta. To jest jak najbardziej konstytucyjne rozwiązanie. I koniec kropka. Nikt nie zakrzyczy tej rzeczywistości.

Posel Szrot przyszedł tutaj, patrzę na posła, trochę się popopisywać. Mówi: a może wpisicie przeliczanie głosów. Panie pośle Szrot, trzeba przeczytać Kodeks wyborczy, bo tam jest kompetencja Państwowej Komisji Wyborczej związana z przeliczaniem głosów. Jak się pan chce tak popisywać, to panu powiem...

*(Posel Paweł Szrot: Wszystkich?)*

Tak, wszystkich. W ciągu 3 dni po wyborach, jeżeli różnica jest mniejsza niż 1%, na wniosek PKW można: a) przeliczyć wszystkie głosy w Polsce, zaś b), to drugi przypadek, jeżeli różnica jest wyższa niż 1%, na wniosek kandydatów można również arbitralną decyzją Państwowej Komisji Wyborczej przeliczyć głosy. Więc pan nie musi tutaj błyszczeć, bo wystarczy przeczytać Kodeks wyborczy.

Dużo pytań było na temat kar. Szanowni państwo, są różne fałszerstwa, które dotyczą wyborów. One są w różny sposób klasyfikowane i zawsze dotyczą Kodeksu karnego. I to nie są żarty. No bo to jest kwestia fałszowania dokumentów, to jest od 6 do 8 lat pozbawienia wolności i Kodeks karny. Kwestia nacisku na osobę w kwestii głosowania – widelki zaczynają się od 2 lat. Są oczywiście grzywny, bo jest cała paleta kar. Są za różne delikty grzywny zgodne z taryfikatorem. Tutaj też nie trzeba wymyślać, popisywać się, po prostu tego typu sankcje, i to te twarde, związane z Kodeksem karnym, są wpisane od lat w Kodeks wyborczy.

Jeżeli tak lekko się tu opowiada o fałszerstwach, to zawsze trzeba pamiętać, że jest tak samo, jak jest złodziej, przestępca czy ktoś, kto coś fałszuje czy coś robi: są to przestępstwa opisane w różnych kodeksach, w tym przypadku głównie w Kodeksie karnym.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenie pakietów wyborczych, długo o tym mówiłem, że ta sytuacja w dużym stopniu imituje ten pakiet wyborczy, lokal wyborczy, bo mamy podwójne zabezpieczenie i wszystko się odbywa za okazaniem dowodu osobistego i zgodnie z procedurą taką jak w lokalu wyborczym. Krótko mówiąc, zamawiamy pakiet wyborczy i musi być weryfikacja numeru PESEL, muszą być weryfikacje dotyczące konkretnej osoby. Przychodzi pakiet wyborczy i on jest wręczany osobie, która również będzie legitymowała się dowodem osobistym. To tak jak w lokalu wyborczym: przychodzimy, pokazujemy dowód osobisty, podpisujemy się na liście, która wynika z Centralnego Rejestru Wyborców – tu też mamy sytuację skorelowaną z Centralnym Rejestrem Wyborców – i otrzymujemy pakiet do głosowania. Teraz mamy do czynienia z podwójną kopertą, mamy jeszcze raz do czynienia z oświadczeniem, że jesteśmy świadomi wszystkich przewin związanych z fałszowaniem wyborów wynikających z Kodeksu karnego. Mamy instrukcję do głosowania, podpisujemy, podpisem wpisujemy PESEL, czyli bierzemy 100-procentową odpowiedzialność za

głos. Jeżeli ktoś chce fałszować, to popełnia przestępstwo. Tak samo możemy sobie wyobrazić fałszerstwo w lokalu wyborczym. Już nie będę mówił, w jaki sposób można to zrobić, ale zawsze będę pamiętał, jak poseł Brudziński na konferencji prasowej pokazywał, jak można fałszować np. przeliczanie wyników. To też jest przestępstwo. Jeśli ktoś popełnia przestępstwo, to jest przestępcą i jest to rozliczane. Dalej pakujemy kartę do głosowania w jedną kopertę, tę kopertę z kartą do głosowania – w drugą kopertę. Funkcjonowały wybory korespondencyjne, alternatywne, uzupełniające pomiędzy 2014 r. a 2018 r. i nigdy oraz nigdzie nie odnotowaliście jakichś spektakularnych problemów z głosowaniem korespondencyjnym. Ba, przecież ten mechanizm został i funkcjonuje w przypadku osób powyżej 60. roku życia, osób ze stwierdzoną niepełnosprawnością i osób objętych kwarantanną. Też nikt nigdy nie krzyczał, że są to wybory sfałszowane albo że gdzieś się jakieś pakiety walały.

Posel Tumanowicz dużo o tym mówił, zadawał pytania, ale mam wrażenie, że chyba nie doczytał tej ustawy albo nie spojrzął, jaka była praktyka funkcjonowania wyborów korespondencyjnych, bo wtedy by zobaczył, że rzeczywiście to jest procedura zabezpieczona. Natomiast jeżeli ktoś złamie zasady prawa, to jest po prostu przestępcą w takich samych warunkach, w jakich może je złamać w lokalu wyborczym.

W ogóle poseł Sachajko mnie rozbawił, bo przyszedł tutaj, darł szaty, krzyczał, że będą fałszerstwa, ludzie będą przymuszani do głosowania, będzie presja wybierania. Panie pośle Sachajko, pan na coś musi się w życiu zdecydować, bo pan wszędzie chodzi i gada, że chce pan i-votingu. Chce pan głosowania przez komputer, przez smartfon, za pomocą blockchaina. Byłem świadkiem wielu pańskich wypowiedzi na ten temat. Ba, tak na marginesie też jestem zwolennikiem i-votingu. Ale niech się pan na coś zdecyduje. Albo będzie presja, fałszerstwa... W czym pan widzi różnicę w kwestii presji i fałszerstw między i-votingiem, gdy pan bierze komputer czy smartfon i głosuje w domu, a pakietem wyborczym, który jest zapieczętowany i wędruje w określonej procedurze do urny wyborczej i czeka do dnia głosowania na liczenie głosów. Niech się pan na coś zdecyduje. Tutaj mamy klasyczny dowód na to, że jest pan zwykłym politrukiem.

*(Posel Jarosław Sachajko: Proszę mnie nie obrażać.)*

Przychodzi pan nakrzyczeć i skrytykować, a nawet sam pan nie wie, że chwilę wcześniej sam pan siebie skrytykował albo że jest pan wewnętrznie sprzeczny. Niech pan sobie coś wybierze. Albo pan jest wewnętrznie sprzeczny, albo pan złożył tutaj autokrytykę, że jest pan zwolennikiem takich rozwiązań. Innych możliwości nie ma.

Teraz jeżeli idzie, moi drodzy, o przeliczanie głosów, bo konstytucyjność była, w sensie funkcjonowania pakietu wyborczego i przeliczania głosów. Szanowni państwo, tutaj mamy do czynienia z normalnymi, klasycznymi procedurami. Mamy obwodowe komisje,

## Posel Mariusz Witczak

jedna jest dedykowana deponowaniu pakietów. One dopiero po zamknięciu ciszy wyborczej w dniu głosowania są rozpakowywane i komisyjnie liczone. To jest ta sama procedura. My imitujemy procedurę normalnego głosowania. Muszę to powiedzieć i o to prosić jeszcze raz, bo już w zapowiedzi o to prosiłem i o tym mówiłem, żeby nie porównywać tych wyborów kodeksowych organizowanych przez Państwową Komisję Wyborczą. Tak na marginesie, nigdy państwa komisja wyborcza nie krytykowała, ktoś tutaj posługiwał się nieprawdziwymi informacjami o wyborach korespondencyjnych. Zawsze byliśmy przychylni w tej materii. Proszę nie porównywać tej procedury z wyborami kopertowymi. Jeszcze raz państwu przypomnę, na czym polegała patologia wyborów kopertowych. Po pierwsze, urnami wyborczymi miały być przydomowe skrzynki pocztowe. A więc to jest patologia, bo nie było szans, żeby utrzymać w ten sposób tajemność głosowania i pewną poprawność głosowania. Po drugie, wydrukowaliście karty na jedną turę, uważając, że ją zamkniecie. Nie chcę i nie będę używać nieparlamentarnych słów, ale to są żarty, żeby tak poprowadzić procedurę wyborczą. Już nie powiem o pieniądzach, o poczcie, o naciskach, o tych wszystkich procedurach. Jest tam prokurator, komisja śledcza i raport NIK-u. Zostawmy to, to jest na inną okazję. Ten temat mamy zamknięty. Proszę tego nie porównywać.

Na koniec chcę państwu powiedzieć o alternatywnych formach głosowania. Mówicie, że państwo polskie upadnie, jeśli wprowadzimy głosowanie korespondencyjne. Chcę wam powiedzieć, że po pierwsze, nie upadło, bo już 4 lata było i nadal jest w formie ograniczonej. Po drugie, pożegnaliśmy się z mnóstwem państw Europy Zachodniej ze starej dziesiątki unijnej albo pożegnaliśmy państwa naprawdę wysoko rozwinięte, bo tam jest głosowanie korespondencyjne. Chcę państwu też powiedzieć, że naprawdę nie ma problemu z głosowaniem korespondencyjnym w tym sensie, że ono stanie się namiętnością wszystkich wyborców. Ono jest alternatywnym rozwiązaniem. Przeważnie jest wybierane wtedy, kiedy naprawdę ktoś nie może pójść do lokalu z jakichś życiowych powodów. Dlaczego mamy tego prawa obywatelom nie przyznać? To wynika z badań, to wynika z praktyki, którą obserwowaliśmy. To nie jest instrument, który staje się namiętnością wszystkich wyborców. On uzupełnia możliwości polskich wyborców.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję państwu za uwagę, serdecznie dziękuję klubom koalicyjnym, które popierają ten projekt. Oczywiście będziemy jeszcze pracować nad szczegółami. Dziękuję panu ministrowi, pani marszałek za cierpliwość i zapraszam do współpracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł ma pół minuty na sprostowanie.

## Posel Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie pośle Witczak, bo do pana teraz mówię, nie zamierzam pana obrażać, tak jak pan próbował to robić z mównicy.

*(Posel Mariusz Witczak: Ja pana obrażałem?)*

Panie pośle, spokojnie, bo mam tylko 30 sekund. Skoro pan jest zwolennikiem i-votingu, tak jak pan tutaj deklarował, to niech pan cokolwiek w tym kierunku zrobi, a nie tylko opowiada. Jest duża różnica między robieniem tego powszechnie na komputerze czy telefonie, co rzeczywiście zwiększyłoby frekwencję, a handlowaniem na Allegro czy gdziekolwiek indziej kopertami. *(Dzwonek)* Dlatego proszę przestać opowiadać, a w końcu to zrobić.

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

*(Posel Mariusz Witczak: Pani marszałek, dosłownie 30 sekund.)*

15 sekund, panie pośle. Wystarczy? Bardzo proszę, mamy duży poślizg czasowy.

## Posel Mariusz Witczak:

Dziękuję.

Nie opowiadajcie o handlowaniu, bo jakby pan słuchał uchem, a nie brzuchem, toby się pan dowiedział, że pobranie pakietu odbywa się przy okazaniu dowodu osobistego i do oddania pakietu też jest potrzebny dokument tożsamości. Jeżeli ktoś komuś ukradnie dowód i przebierze się tak, że będzie się to zgadzało ze zdjęciem, to wtedy być może mu się uda. Dziękuję.

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

To przestępstwo.

*(Posel Jarosław Sachajko: I znowu pan zaczyna. Nic pan nie zrozumiał...)*

Panie pośle, spokojnie. Słuchać uchem, a nie brzuchem to takie powiedzenie, to nikogo nie obraża.

*(Posel Jarosław Sachajko: Wiem, że to jest powiedzenie.)*

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa (druk nr 1439).**

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Bardzo proszę, panie ministrze.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Będę mówił krótko, bo projekt jest krótki.

To jest jeden z projektów deregulacyjnych. W tym projekcie proponujemy wprowadzić do ustawy – Ordynacja podatkowa rozwiązanie, które zapewni nienaliczanie odsetek za zwłokę, jeśli kontrola podatkowa lub kontrola celno-skarbowa będą trwały dłużej niż 6 miesięcy. Już od następnego dnia po tym okresie aż do zakończenia kontroli odsetki nie będą naliczane. Z jednej strony będzie to czynnik motywujący organ podatkowy do sprawniejszego działania, a z drugiej strony uwolni to podatnika od konieczności płacenia odsetek za zwłokę po upływie 6 miesięcy od wszczęcia kontroli. Brak takiego ograniczenia w obecnych przepisach wydaje się pewnym niedopatrzeniem, będzie ono bowiem pełnić rolę swego rodzaju gwarancji skuteczności organów władzy publicznej, w tym przypadku organów kontroli podatkowej i celno-skarbowej. Jest to gwarancja z zasady prosta, przedłużanie się kontroli nie powinno powiększać zaległości podatnika.

Przedkładany Wysokiej Izbie projekt rządowy stanowi zatem potrzebny i istotny element systemu ochrony praw podatnika. Bardzo proszę o jego uchwalenie. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, Konfederacja.

## **Poseł Ryszard Wilk:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Szanowny Panie Ministrze! Puk, puk, kontrola skarbowa. Atmosfera od razu staje się mniej miła, ponieważ każdy wie, że kontrola skarbowa czy podatkowa zawsze wiąże się z nerwami. Nawet jeżeli podatnik jest święcie przekonany, że wszystko ma w porządku, to zawsze, jak pojawia się u niego kontrola, odczuwa duży stres. Stres związany z tym, czy aby na pewno wszystko jest w porządku, czy nie będzie płacił jakiejś kary, czy nie będzie się to wiązało z odsetkami. Jest to mniej lub bardziej uzasadnione. Każdy, kto prowadził firmę, czy dalej prowadzi, dołącznie wie, o czym mówię.

Tutaj chciałbym podkreślić, że urzędy, a przynajmniej mój urząd skarbowy i ZUS w Nowym Sączu, jednak się zmieniają, i to na lepsze. Jako przedsiębior-

ca miałem wiele kontroli i widzę, że tamci pracownicy bardziej wychodzą naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców czy w ogóle zwykłych podatników, ponieważ ta obsługa jest znacznie lepsza, sprawy są załatwiane znacznie szybciej, nie ma takiej dużej przewlekłości. Jednak, niestety, jest też wielu ludzi w urzędach, którzy wyznają zasady z poprzedniej epoki, można powiedzieć. Nie chcę tutaj generalizować, ale jako praktyk, który miał wiele kontroli, wiem, że niektóre przebiegają szybko, zwięźle, konkretnie i na temat. Natomiast są takie, które ciągną się latami, przewalają się przez wiele instancji urzędów skarbowych i kończą się dopiero wtedy, jak podatnik prawie zderzy się z urzędem skarbowym przed sądem. Wtedy często urzędy ustępują, przyznają się do błędu i odступują od dalszego procedowania. Czasami jest też tak, że faktycznie błąd jest po stronie podatnika, jednak kontrolerzy wysnuwają tak absurdalne tezy, że przedłużają te kontrole podatkowe, a to wiąże się oczywiście z potencjalnymi odsetkami. Ten projekt ustawy, deregulacyjny, jak pan minister powiedział, ma tę sprawę rozwiązać. I oczywiście ją rozwiązuje, czyli skracca okres, w jakim urząd będzie mógł naliczać podatnikowi odsetki.

Jak to wygląda obecnie? Wygląda to w ten sposób, że jeżeliby wykryto u kogoś jakiś błąd w 2024 r. i kontrola trwałaby rok, to ten ktoś musiałby zapłacić odsetki za rok trwania kontroli. Jeżeli kontrola trwałaby miesiąc, to odsetki byłyby tylko za miesiąc. Zatem powstaje duże niebezpieczeństwo, że jeżeli trafi się kontroler, który nie zapała na wstępie miłością do kontrolowanego, to może mu np. złośliwie przedłużać taką kontrolę, a to, oprócz nieprzyjemności związanych z kontrolą, będzie się wiązało z tym, że ten kontrolowany podatnik będzie musiał zapłacić od tego odsetki. Niestety działa tutaj czasami czynnik ludzki. Zatem bardzo się cieszymy, że procedowana jest teraz taka ustawa, która to rozwiąże.

Ustawa ma wiele zalet, natomiast ma też dwie wady, które zauważyliśmy. Nie będziemy tutaj osobami, które wychodzą i krytykują, że źle itd., tylko składamy do niej stosowne poprawki. Chodzi tutaj o dwa aspekty.

Pierwszy to jest termin, bo tutaj został zaproponowany termin pół roku. Czyli jeżeli urząd będzie kontrolował podatnika przez pół roku, to do pół roku te odsetki będą naliczane, ale po pół roku, jeżeli urzędnik się nie wyrobi z kontrolą, to te odsetki naliczane już nie będą. I to jest bardzo rozsądne. Natomiast ustawa była bardzo krótko konsultowana i dla przykładu rzecznik MŚP sam zaproponował, że ten termin powinien być skrócony do 3 miesięcy. To chyba nie zostało wzięte pod uwagę. Wydaje się, że to jest rozsądne, bo pan minister tutaj stwierdził, że termin 6 miesięcy wpłynie na urzędników pozytywnie, jeżeli chodzi o przyspieszenie ich tempa pracy związanej z kontrolą. To zrobimy to przyspieszenie w trybie turbo i skróćmy ten termin do 3 miesięcy. To jest pierwsza poprawka, którą złożymy oczywiście w komisji.

Druga poprawka. Widzimy tutaj, że jest nieprecyzyjne określenie przyczyn niezależnych od organu,

### **Posel Ryszard Wilk**

czyli, że będzie można dalej naliczać te odsetki, jeżeli będą jakieś przyczyny niezależne od organu. I nieprecyzyjne pojęcie tego czy brak jasnej definicji może prowadzić do nadużycia albo do arbitralnego przedłużania kontroli. Jeżeli się znajdzie jakiś – oby nie – złośliwy urzędnik, to będzie szukał na siłę jakichś sposobów, żeby dokuczyć temu podatnikowi, a przecież o to chodzi, żeby tym podatnikom, którzy zasilają kasę państwa, było jak najlepiej i żeby mogli sobie w spokoju pracować. Bo w przypadku takich działań pozornie niezależnych od organu to właśnie podatnik może być nadal obciążany odsetkami.

W związku z tym oceniamy ten projekt ustawy jako dobry. OSR tutaj nie wskazał jakichś kosztów dla budżetu. Nie wiem, czy one będą marginalne czy małe, ale jeżeli będą marginalne, to tym bardziej (*Dzwonek*) zachęcam pana ministra, żeby na posiedzeniu komisji przyjął stanowisko rządu, żeby pozytywnie zaopiniować te poprawki, które my złożymy jako Konfederacja. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Katarzyna Kierzek-Koperska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest projekt uczciwy. To jest projekt działający zgodnie z zasadą zaufania do organów państwa, bo kontrole są nieuchronne i wszyscy to wiemy jako podatnicy, szczególnie wiedzą to przedsiębiorcy, ale te kontrole, po pierwsze, nie mogą paraliżować życia przedsiębiorcom, a po drugie, muszą być jakieś granice, kiedy ta kontrola się zakończy bądź też przedsiębiorcy będą zwolnieni z dodatkowych kosztów takiej kontroli. I ten projekt to właśnie przewiduje. Po 6 miesiącach przedsiębiorca nie płaci odsetek, jeżeli organy podatkowe nie zdążą w tym czasie.

Słuchałam bardzo uważnie tutaj pana posła Wilka i muszę się odnieść do kilku rzeczy. Zgadza się, to jest dobry projekt i powinien on zostać wprowadzony. Natomiast jeśli chodzi o te kwestie związane z tym, że organ może zawiesić mimo wszystko kontrolę, to nie dotyczą one sytuacji, w których organ może to zrobić w każdym możliwym momencie i z każdej możliwej przyczyny. Ale jest wyraźnie powiedziane, że jeżeli w ciągu 30 dni od dnia wszczęcia kontroli nie zostaną ustalone dane identyfikujące kontrolującego... Bo przecież może być sytuacja, kiedy będziemy mieć do czynienia nie z uczciwym podatnikiem, przedsiębiorcą, który chce się poddać kontroli i chce z tego powodu wpuścić kontrolerów, pokazać księgi itd., ale z oszustem podatkowym, który będzie robił

wszystko, żeby nie została dostarczona korespondencja na adres, który powinien być adresem odbioru korespondencji, że nie stawi się np. pełnomocnik, że będą inne tego typu zabiegi prawne robione po to, żeby tylko unikać kontroli, to wówczas organ podatkowy dostaje taką możliwość. No bo, drodzy państwo, musi być wprowadzony jakiś mimo wszystko bezpiecznik tego typu działań, żeby to były rozwiązania służące uczciwym przedsiębiorcom, a nie po prostu ludziom, którzy będą chcieli jeszcze na tym robić jakieś lewe interesy.

Przede wszystkim też ta ustawa ma mobilizować urzędników i to trzeba powiedzieć otwarcie i głośno. To jest też troszeczkę taka zasada kija i marchewki, że w ciągu 6 miesięcy urzędnicy powinni się zmieścić z przeprowadzeniem kontroli. Natomiast to jeszcze chciałam panu posłowi Wilkowi powiedzieć – niestety wyszedł – że ustawa gwarantuje przepisy przejściowe. Czyli innymi słowy, jeśli wprowadzamy je w ciągu pół roku, a przecież mówimy o półrocznym *vacatio legis*, drodzy państwo, to z jednej strony nam pasuje, z drugiej nie, półroczne *vacatio legis* dla ustaw podatkowych. Jeżeli w tym czasie były rozpoczęte jakiegokolwiek kontrole, to skutki naliczania odsetek już będą na podstawie tej ustawy nowelizowanej, wprowadzonej Ordynacji podatkowej. W związku z tym ta ustawa wychodzi naprawdę bardzo mocno naprzeciw – jeszcze raz to podkreślę – uczciwym podatnikom, uczciwym przedsiębiorcom, bo właśnie o takich powinniśmy dbać, takich powinniśmy szanować i taką Polskę powinniśmy zapewnić dla ludzi, którzy uczciwie płacą w tym państwie podatki. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Mirosława Adama Orlińskiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

### **Posel Mirosław Adam Orliński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawię stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Rzeczywiście tak jak było powiedziane tutaj, z tej mównicy, Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, co wpisuje się w działania związane z deregulacją gospodarki, wpisuje się w te wszystkie projekty deregulacyjne, które tutaj i Ministerstwo Finansów, i Ministerstwo Rozwoju i Technologii w ramach tych działań gospodarczych przygotowują, przedstawiają. Widzimy, że co posiedzenie Sejmu wiele tych zmian deregulacyjnych, usprawniających proces gospodarczy tutaj jest

**Poseł Mirosław Adam Orliński**

przedstawianych. Te zmiany trafiają potem do komisji, są omawiane, realizują one także założenia wsparcia dla biznesu, dla przedsiębiorców, o co jako koalicja rządowa zabiegaliśmy, bo też staramy się wsłuchiwać w ten dialog społeczny, w głos przedsiębiorców, którzy rzeczywiście poruszają wiele z tych spraw i chcą, aby ten proces, związany również z kontrolami, postępowaniem administracyjnym, wszystkimi procedurami, był coraz bardziej dostosowany także do ich oczekiwań. Tak jak zostało tutaj powiedziane, to zwiększenie pewnej efektywności, sprawności działania organów podatkowych. Tak jak również padło z tej mównicy, ten projekt zakłada dodanie regulacji, która zapewni nienaliczanie odsetek za zwłokę, jeżeli kontrola podatkowa albo kontrola celno-skarbowa będą trwały dłużej niż 6 miesięcy, za okres od dnia następującego po upływie tego terminu aż do jej zakończenia. Cały proces tych kontroli, ich wszczęcia, sporządzenia protokołu jest zapisany w odpowiednich przepisach ustawy.

Przygotowana zmiana ma też na celu zobligowanie organów kontrolnych do zakończenia kontroli podatkowej i kontroli celno-skarbowej w terminie nie dłuższym niż 6 miesięcy od dnia jej wszczęcia. Z jednej strony jest to motywacja dla organów do sprawnego działania, a z drugiej strony uwalnia to podatnika od konsekwencji finansowych wynikających z przedłużających się kontroli. O tym też w ramach różnego rodzaju działań gospodarczych, także od przedsiębiorców, nawet na posiedzeniu komisji gospodarki, wielokrotnie słyszeliśmy. To rzeczywiście są bardzo potrzebne zmiany. Nowe przepisy przewidują, że odsetki za zwłokę za czas trwania kontroli podatkowej lub celno-skarbowej nie będą naliczane, jeżeli kontrola będzie trwała dłużej niż 6 miesięcy. Można powiedzieć, że to rozwiązanie umocni podejście do stabilności, także do prawa do przejrzystości i uwolni podatnika od pewnych finansowych konsekwencji związanych z naliczaniem odsetek.

Tak jak mówiłem, ten projekt wpisuje się w działania deregulacyjne. O tym często rozmawiamy i takie projekty są tutaj przedstawiane. Wpłyne on pozytywnie także na działalność mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców poprzez zniwelowanie negatywnych konsekwencji przedłużających się kontroli podatkowych. Jest to pewna forma mobilizacji urzędników, pewna przewidywalność działań. Są przygotowane przepisy przejściowe i to pokazuje, że ten projekt rządowy jest jak najbardziej zasadny.

Jako Polskie Stronnictwo Ludowe w pełni popieramy ten projekt. Uważamy, że jest potrzebny i jest częścią pakietu deregulacyjnego, o którym bardzo często mówimy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Ryszarda Petru, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

**Poseł Ryszard Petru:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Szanowni Państwo! Jest to bardzo ważna zmiana, zgodna z naszą propozycją, którą złożyliśmy jeszcze w listopadzie w ramach druku nr 907. Widać, że presja ma sens.

Uczciwi przedsiębiorcy nie będą musieli się bać i być karani przez to, że urzędy skarbowe zbyt długo przeprowadzają kontrole skarbowe. Wymóg 6 miesięcy wydaje się rozsądny – jeżeli kontrola skarbową będzie trwała dłużej niż 6 miesięcy, a tak niestety często się w Polsce zdarza, to odsetki za zwłokę będą płacone tylko za 6 miesięcy. To jest sprawiedliwe i powinno być oczywiste. Ten zapis powinien być zostać dawno wprowadzony, żeby relacje między podatnikiem a urzędem skarbowym były równomierne, żeby to nie była relacja: petent i pan, tylko żeby byli partnerami. Urząd skarbowy musi mieć świadomość tego, że nie może w ten sposób karać podatnika.

Niemniej naszym zdaniem rozszerzenie katalogu sytuacji, które zawieszają bieg tego 6-miesięcznego terminu przedawnienia, jest niepotrzebny. Zwrócę uwagę na to, że Ordynacja podatkowa przewiduje już w przypadku postępowania podatkowego oraz odwoławczego, że termin ten zawiesza się w przypadku opóźnień spowodowanych przez podatnika bądź w przypadku, gdy opóźnienie powstało z przyczyn niezależnych od organu. Taka sama klauzula powinna mieć miejsce również do kontroli podatkowych i celno-skarbowych. Uważamy, że jest ona wystarczająca. Innymi słowy, im więcej wyjątków, tym gorzej.

Ten projekt ustawy jest jak najbardziej potrzebny i powinien zostać szybko przyjęty. Jako szef komisji deregulacji mogę zadeklarować, że szybko zaczniemy pracować nad tym projektem, tak aby podatnicy jak najszybciej odczuli efekt tej pozytywnej zmiany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Dariusz Wieczorek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Lewica mam przyjemność przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Rzeczywiście jest to kolejny projekt ustawy, który jest realizowany w ramach wielkiego pakietu projektów deregulacyjnych. To jeden z tych projektów, które rzeczywiście przywracają normalność, czyli przywracają też wiarę w organy państwa, wiarę w organy administracji skarbowej. Wprowadza również pewną równowagę i daje przedsiębiorcom poczucie, że jeżeli chodzi o organy skarbowe czy organy celno-skarbowe,

## Posel Dariusz Wieczorek

to nie mają one jakiejś nadzwyczajnej roli i nie dochodzi do sytuacji, w których wykorzystują swoją pozycję i nieraz prowadzą te kontrole przez kilka czy kilkanaście miesięcy.

Takie ograniczenie do 6 miesięcy rzeczywiście będzie również dyscyplinowało administrację celno-skarbową. Trzeba zwrócić uwagę na to, że to najlepiej pokazuje filozofię rządu koalicji 15 października. Nie jest tak, że my tylko chcemy wykorzystywać instrumenty do kontrolowania podatników – jest to też forma samodyscypliny. Rzeczywiście mogłoby się wydawać, że te 6 miesięcy to okres, podczas którego kontrola powinna się zakończyć, natomiast jeżeli z jakichś powodów będzie musiała przebiegać dłużej, bo być może dotyczy bardzo skomplikowanych spraw, to wtedy trudno, żeby podatnicy ponosili tego finansowe konsekwencje.

Z tego też powodu klub Lewica jest za tym, żeby procedować nad tym projektem ustawy, który jest elementem szerokiej deregulacji. Będziemy wspierać i popierać ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Janusz Kowalski:

Szanowna Pani Marszałek! Ten projekt jest bardzo krótki, bardzo prosty, można powiedzieć, że wręcz bardzo oczywisty, bo jeżeli jest dzisiaj tak, że w przypadku kontroli podatkowej lub celno-skarbowej stwierdzona zostanie zaległość podatkowa, to podatnik musi wpłacić podatek z odsetkami liczonymi od dnia, kiedy oryginalnie musi zapłacić podatek, do dnia dokonania zapłaty. Zmiana tutaj w ramach deregulacji po to, żeby rzeczywiście walczyć z przewlekłością kontroli, ma doprowadzić do tego, że po przekroczeniu tych 6 miesięcy, jeśli chodzi o moment określenia przez organ wysokości zaległości, odsetki nie będą naliczane.

My jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość rzeczywiście też przygotowaliśmy poprawkę, poprawkę, która zakłada zmianę czasu kontroli podatkowej oraz kontroli celno-skarbowej z 6 miesięcy na 3 miesiące, która zapewni nienaliczanie odsetek za zwłokę. Jest to konsekwencja decyzji, które podejmowaliśmy, kiedy byliśmy u władzy w okresie 2015–2023. Przypomnę, że w marcu 2017 r. wprowadziliśmy art. 63 ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, który to przepis zakłada, że kontrola celno-skarbowa powinna być zakończona bez zbędnej zwłoki, lecz nie później niż w ciągu 3 miesięcy od dnia jej wszczęcia. W związku z tym nasza poprawka jest jak najbardziej logiczna.

Jest jeszcze art. 55 ustawy – Prawo przedsiębiorców, który to artykuł wskazuje, że maksymalny czas trwania wszystkich kontroli u mikro-, małych i średnich przedsiębiorców nie może przekroczyć 48 dni w roku, czyli ok. 2,5 miesiąca. Przepis ten jest w porządku prawnym od 2018 r. Wprowadził go rząd Prawa i Sprawiedliwości w ramach konstytucji biznesu.

W związku z tym, że mamy przepisy dotyczące 3-miesięcznego okresu maksymalnego przeprowadzenia kontroli po to, żeby zachęcać urzędników, żeby te kontrole były jak najszybciej zakończone, nasza propozycja w trakcie prac w komisji nad tym projektem ustawy będzie polegała na tym, aby w sposób konsekwentny skrócić ten okres z 6 miesięcy do 3 miesięcy w tym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Oczywiście zachęcamy do przyjmowania takich rozwiązań, które będą rzeczywiście dobre dla polskich przedsiębiorców, które będą budowały zaufanie między organami celno-skarbowymi a polskimi przedsiębiorcami. Kontrole powinny być szybkie, krótkie, a byłoby najlepiej, jakby w ogóle ich nie było, bo podatki powinny być niskie, proste i ten zakres powinien być całkowicie zrozumiały dla obu stron.

Mam nadzieję, że pan minister Neneman, który do tej pory odrzucił 99% naszych poprawek, akurat tę jedną poprawkę przyjmie. Podobna, jak słyszeliśmy, jest też poprawka innego klubu parlamentarnego. W związku z tym będziemy czekać na pracę w komisji.

Oczywiście kierunkowo projekt ustawy poprzemy, bo on jest logiczny i jak najbardziej pozytywny, ale zachęcamy innych kolegów i inne koleżanki z klubów parlamentarnych, aby jednak ten zakres deregulacji był zdecydowanie głębszy i szerszy. Dziękuję.

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Jako ostatni pan poseł Jarosław Sachajko, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

## Posel Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z zadowoleniem przyjmuję przedstawiony projekt ustawy zmieniającej Ordynację podatkową w zakresie naliczania odsetek za zwłokę przy przedłużających się kontrolach podatkowych i celno-skarbowych. To krok w dobrym kierunku, krok, który może oznaczać realne odciążenie dla tysięcy mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce, szczególnie tych najbardziej narażonych na przedłużające się i nieefektywne działania aparatu kontroli skarbowej.

Zgodnie z projektem w przypadku, gdy kontrola przekroczy okres 6 miesięcy, od dnia następującego po tym terminie do momentu jej zakończenia odsetki za zwłokę nie będą naliczane. To uczciwe i racjonalne rozwiązanie, które wreszcie kieruje uwagę również na

**Posel Jarosław Sachajko**

odpowiedzialność administracji, a nie wyłącznie na domniemane uchybienia podatników. Dotychczas bowiem konsekwencje przewlekłości, nawet tej zawinionej przez organy, ponosił wyłącznie podatnik.

Szczególnie należy podkreślić, że projekt obejmuje także kontrole już trwające, co sprawia, że jego pozytywne skutki będą natychmiastowe. Z danych wynika, że w samym 2023 r. aż 5400 kontroli trwało dłużej niż pół roku. Dla tych podatników projektowana zmiana może oznaczać realne oszczędności i ulgę w często dramatycznej walce o utrzymanie płynności finansowej.

Niemniej jednak, Wysoka Izbo, nie można pominąć pewnych wątpliwości, które pojawiły się w toku konsultacji społecznych. Zgłaszano bowiem, że przyjęty 6-miesięczny okres bezodsetkowy jest zbyt długi i może działać demotywująco na administrację skarbową. Obowiązujące przepisy, np. art. 63 ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, wskazują 3 miesiące jako standardowy czas trwania kontroli celno-skarbowych. Dlaczego więc podatnik ma czekać kolejne 3 miesiące, zanim przestanie płacić odsetki?

Niepokoi również zbyt ogólne i nieprecyzyjne sformułowanie pojęć takich jak opóźnienie z winy strony czy przyczyny niezależne od organu, co może prowadzić do arbitralnych decyzji organów podatkowych i nowych sposobów interpretacyjnych.

Szczególnie należy uczulić na fakt, że nowelizacja nie rozwiązuje problemu arbitralnego przedłużania samych kontroli. Daje jedynie ulgę w postaci nienaliczania odsetek. To ważne, ale niewystarczające. Potrzebujemy reformy kompleksowej, która rzeczywiście skróci czas i zmniejszy zakres kontroli, a nie tylko złagodzi jej skutki.

Reasumując, popieramy ten projekt jako ważny sygnał wysłany w stronę przedsiębiorców, jako wyraz woli wprowadzenia większej równowagi między organami a podatnikiem, ale apelujemy do rządu o więcej odwagi i konsekwencji. Jeżeli deklarujecie Polskę roku przełomu, to nie możemy zatrzymywać się w pół kroku. Uprośmy, skróćmy i ucywilizujmy cały system (*Dzwonek*) kontroli. To jest zadanie na miarę państwa przyjaznego obywatelom. Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wypowiedzi w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa posłów chce się jeszcze zapisać do pytań? Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na minutę.

Jako pierwsza zabierze głos pani poseł Anna Gembicka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Gembicka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt nowelizacji Ordynacji podatkowej wprowadza zasadę, że w przypadku przewlekłych kontroli podatkowych trwających dłużej niż 6 miesięcy nie nalicza się odsetek za zwłokę, jeśli chodzi o okres po przekroczeniu tego terminu. To jest oczywiście krok w dobrą stronę. Mam natomiast wrażenie, że w uzasadnieniu zabrakło pewnych informacji odnośnie do tego, jakie będą skutki finansowe dla budżetu państwa. Podano jedynie, że mogą być negatywne.

Chciałabym zadać kilka pytań doprecyzowujących, żeby poznać skalę problemu. Jakie są najczęściej podawane powody przedłużania kontroli skarbowych? Jaki był średni czas, o który przedłużono kontrole trwające ponad 6 miesięcy? Ile wynosiły odsetki z tego tytułu? Po ilu z takich przedłużonych kontroli wykazywano faktyczne nieprawidłowości i jakich kwot one dotyczyły? Mam prośbę o odpowiedź na piśmie. Mam też pytanie w sprawie efektywności pracy Krajowej Administracji Skarbowej. (*Dzwonek*) Czy planowane są, a jeśli tak, to w jakiej wysokości, podwyżki dla pracowników KAS-u w ciągu najbliższych 2 lat? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Karolewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmiana Ordynacji podatkowej to kolejna z ustaw deregulacyjnych, ułatwiających życie przedsiębiorcom. Zmiana zapewni nienaliczanie odsetek za zwłokę, jeśli kontrola będzie trwała dłużej niż 6 miesięcy. Mam zatem pytanie: Czy administracja skarbowa ma wystarczającą liczbę kontrolerów, by zdążyć z każdą kontrolą w terminie 6 miesięcy? Od kiedy będzie się liczyć ten 6-miesięczny okres – od wszczęcia kontroli, doręczenia zawiadomienia czy też od podjęcia faktycznych czynności? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaproponowane zmiany budzą uzasadnione wątpliwości z punktu wi-

### **Posel Wioletta Maria Kulpa**

dzenia praw przedsiębiorców. Mogą wydłużać czas niepewności i stwarzać ryzyko dla przedsiębiorców. Stworzą nowe, sztywne zasady, w tym również wyjątki i przesłanki umożliwiające oddalenie odpowiedzialności za przewlekłość ze strony organów. Nie dają rzeczywistego impulsu do usprawnienia działalności administracji podatkowej. Obecny 3-miesięczny termin wynikający z art. 54 Ordynacji podatkowej nie jest dostosowany do maksymalnego terminu przeznaczonego na załatwienie sprawy podatkowej przez organ I instancji. Pozwala organom nawet na wydłużenie postępowań o 1 miesiąc bez sankcji w postaci nienaliczania odsetek.

Przedstawiony w projekcie 6-miesięczny okres wolny dla organów należy uznać za wyjątkowo długi. Może zachęcać organy do nadmiernego wydłużania kontroli, co pogorszy bezpieczeństwo i wpłynie negatywnie na pewność zasad wykonywania działalności gospodarczej przez przedsiębiorców. Może mieć to również przełożenie na utrzymanie płynności finansowej firm. Proponowany termin jest nieproporcjonalny i stanowczo za długi. Przepisy Ordynacji podatkowej nie stanowią wprost, ile maksymalnie powinna trwać kontrola podatkowa. (*Dzwonek*) Art. 284b mówi: „Kontrola podatkowa powinna zostać zakończona bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie wskazanym w upoważnieniu”. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pepek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw był Polski Ład, czyli największy bałagan podatkowy III RP, a potem nastąpiły tysiące kontroli skarbowych, które ciągnęły się całymi miesiącami. Co było na końcu? Odsetki, kara za to, że państwo nie działało, kara za to, że to nie obywatel się spóźnił, ale urzędnik. Tak właśnie wyglądało państwo PiS – silne wobec słabych i opieszale, jeśli chodzi o wypełnianie swoich obowiązków. My tym projektem mówimy jasno: jeśli kontrola będzie trwała dłużej niż 6 miesięcy, to odsetki nie będą naliczane, bo obywatel nie może ponosić kosztów przewlekłości działań państwa. Naprawiamy to, co przez lata metodycznie psuto, czyli relacje państwa i obywatela, państwa i przedsiębiorcy. Dajemy prosty sygnał: przedsiębiorco, nie jesteś z definicji podejrzanym, masz prawo do sprawnej administracji i do uczciwego traktowania. (*Dzwonek*) To jest bardzo dobra zmiana. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

### **Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy każdą jednokartkową ustawę będziemy nazywać deregulacją? Nie mam nic do krótkich ustaw, żeby była jasność. Już wypowiadałem się w tej kwestii. Tutaj jednak mamy do czynienia tylko i wyłącznie z wydłużeniem czasu kontroli do 6 miesięcy, czyli ze zmianą regulacji, a nie deregulacją.

Mam pytanie: Dlaczego wyznaczono okres 6 miesięcy, a nie np. 3 miesięcy? Jaka jest definicja przyczyn niezależnych od organów w kontekście zawieszenia postępowania? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Klaudia Jachira:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W raporcie TMF Group z 2024 r. analizującym 79 krajów, które odpowiadają za ponad 90% PKB świata, Polska poprawiła swój wynik, ale i tak zajęła 7. miejsce w Europie pod względem największych trudności w prowadzeniu biznesu, a 12. na świecie. To niechlubne miejsce zawdzięczamy m.in. przedłużającym się kontrolom karno-skarbowym w firmach. Często trwają one ponad rok. Przez cały ten czas przedsiębiorcom naliczane są karne odsetki, choć często nie mają one wpływu na tempo działań urzędu. Zgodnie z proponowaną zmianą po upływie 6 miesięcy trwania kontroli odsetki nie będą już dłużej naliczane. Inna zmiana dotyczy obniżenia kar za błędy w raportowaniu oraz możliwości zdalnego przesłuchania podatnika. Potem człowiek się dziwi, że ludzie nie chcą prowadzić firm i rozglądają się za ciepłą posadką, najlepiej państwową.

Podsumowując: oczywiście jest to dobry projekt idący we właściwym kierunku. Oby więcej tutaj, w tej Izbie (*Dzwonek*) takich projektów, dzięki którym nie będziemy w czołówce tak niechlubnych światowych rankingów. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela**

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pani poseł.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Kolejny projekt deregulacyjny dotyczący Ordynacji podatkowej wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców. Trzeba sobie zadać pytanie, jak dużo jest tych kontroli, które trwają powyżej pół roku. Okazuje się, że dużo. Czytam w uzasadnieniu, że w 2023 r. aż 36% kontroli celno-skarbowych trwało dłużej niż 6 miesięcy, czyli powyżej pół roku. Jeżeli chodzi o kontrole podatkowe, ta skala jest nieco mniejsza, że tak się wyrażę, ale też ponad 20% przeprowadzonych kontroli podatkowych to kontrole powyżej 6 miesięcy. Ta ustawa nie tylko wprowadza, że tak powiem (*Dzwonek*), sprawiedliwość, to, że nie będą naliczane odsetki, ale też, jak sądzę, jest bodźcem dopingującym do skrócenia tych kontroli. Po prostu trwają one zbyt długo. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Dziękuję, pani marszałek.

Ja się z panią poseł przedmówczynią absolutnie zgadzam, te kontrole trwają za długo. Chętnie dowiedziałbym się, jakie są wskaźniki od 1 stycznia 2024 r. do dnia dzisiejszego, ile kontroli celno-skarbowych przekroczyło okres 3 miesięcy, trwało dłużej. Proszę o odpowiedź na piśmie. I konkretne pytanie: Dlaczego w takim razie Ministerstwo Finansów nie pilnuje wykonania pewnego rodzaju kierunkowego standardu z art. 63 ustawy o KAS, aby kontrola celno-skarbowa trwała maksymalnie 3 miesiące?

No i najważniejsza rzecz. Proszę szanownego pana ministra Nenemana, który wszystkie nasze poprawki odrzuca, o odpowiedź na pytanie, czy zgodzi się z poprawką Prawa i Sprawiedliwości, żeby okres kontroli skrócić z 6 do 3 miesięcy, wzorem ustawy o KAS i ustawy – Prawo przedsiębiorców. Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Grabczuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Grabczuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Proszę państwa, dzisiaj we współczesnym świecie obserwujemy bardzo dużą konkurencję. Różne państwa w bardzo różny sposób wspierają swoich własnych przedsiębiorców. My również powinniśmy i musimy to robić. W jaki sposób najłatwiej? Po pierwsze, niskie podatki, po drugie, trwałe przepisy prawa, a po trzecie, przedsiębiorca ma być partnerem dla urzędu skarbowego, ma z nim rozmawiać i ma być w ten sposób traktowany. Trzeba powiedzieć uczciwie, czy ktoś lubi ten rząd, czy go nie lubi, że to właśnie rząd premiera Donalda Tuska wprowadza bardzo dużo deregulacji, czyli ułatwień, we wszelkich dziedzinach życia. To dotyczy przedsiębiorców – musimy dbać o przedsiębiorców, musimy ich wzmacniać – ale również dotyczy zwykłych obywateli. Pamiętajmy o jednej rzeczy (*Dzwonek*): wspierajmy polskich przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Jako ostatniego zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana ministra o to, o co wszystkie po kolei kluby i koła opozycyjne pytają: Dlaczego aż 6 miesięcy, a nie, tak jak w ustawie o KAS, 3 miesiące? Czy pan minister zgodzi się na to, aby jednak były to 3 miesiące? I drugie pytanie: Czy taka sama zasada nienaliczania odsetek będzie wdrożona również przy innych procedurach skarbowych? Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy serię pytań.

Na wszystkie pytania udzieli państwu odpowiedzi, wyczerpującej oczywiście, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jarosław Neneman.

Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie pośle, wychodzi pan? Chciałem się dopytać, o jakich innych procedurach pan myśli. Może to sobie wyjaśnimy, bo jeśli chodzi o kontrole, mamy już te 6 miesięcy, a w innej sprawie mamy 3 miesiące. Tak naprawdę państwo mają jedno podstawowe pytanie, dlaczego 6 miesięcy, a nie 3 miesiące, a może 2, a może jeszcze mniej. Moja odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta. To jest projekt deregulacyjny. Z tą propozycją przyszli do nas przedsiębiorcy. W tych fiskalkach, które są przesłane, zaproponowali 6 miesięcy. Myśmy na to się zgodzili. Oczywiście z państwa punktu widzenia można to zrobić. W sposób oczywisty państwo proponują skrócenie tego terminu. Padła propozycja: 3 miesiące, ale wcale się nie zdziwię, jak ktoś powie: 2, no bo 2 są lepsze niż 3.

Było też pytanie o koszty. Ciężko oszacować te koszty. Myśmy próbowali to zrobić. Na pewno po stronie fiskusa są jakieś koszty.

Natomiast co do okresu – jak państwo wiedzą, bo dyskutowaliśmy o tym 2 tygodnie temu, w przyszłym roku wejdzie KSeF. KSeF będzie rewolucyjną zmianą w funkcjonowaniu aparatu skarbowego i jak on się już, tak powiem, rozpędzi, podatnicy i aparat nauczą się z niego korzystać, szczególnie administracja, to myślę, że w 2027 r., po pierwsze, będzie można zobaczyć radykalny spadek długości trwania różnych procedur i wtedy będzie można wrócić do tematu skracania tego okresu, kiedy odsetki się nalicza. Było też pytanie, od kiedy będzie się liczył ten termin. Odpowiadam: od momentu wszczęcia kontroli.

Jeśli chodzi o pozostałe pytania, była część pytań, co do których państwo poprosili o odpowiedź na piśmie, więc dostaną państwo odpowiedź na piśmie. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Na tym zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, zawarty w druku nr 1439, do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Nie słyszę sprzeciwu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druk nr 1441).**

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:**

Pani Marszałek! Bardzo państwu dziękuję. Ten projekt jest jeszcze krótszy. Oczywiście można się podśmiewywać z takich krótkich projektów, ale też przypominam, że państwo z tej strony pytali o to, gdzie jest 100 ustaw. Będzie 100 ustaw albo nawet sporo więcej.

Mam przyjemność państwu przedstawić rządowy projekt ustawy deregulacyjnej zmieniającej ustawę o podatku dochodowym od osób prawnych. Projektowana zmiana dotyczy art. 24o ustawy o CIT i wprowadza istotne uproszczenie w obszarze opodatkowania dochodów spółek holdingowych ze zbycia udziałów czy też akcji krajowych lub zagranicznych spółek zależnych. W aktualnym stanie prawnym, aby skorzystać ze zwolnienia z CIT, spółka holdingowa musi złożyć oświadczenie o zamiarze skorzystania z tego zwolnienia, i to co najmniej 5 dni przed zaplanowanym zbyciem udziałów. Przepis ten, choć wprowadzony w dobrej wierze, w praktyce okazał się nadmiernie restrykcyjny i nieadekwatny odnośnie do celu, jakiemu miał służyć. W praktyce ten obowiązek generował koszty i obciążenia biurokratyczne po stronie przedsiębiorców, nie przynosząc prawie żadnych korzyści dla administracji ani dla społeczeństwa. Zakładamy w tym projekcie likwidację tego obowiązku, co oznacza, że podatnik nie będzie już musiał spełnić dodatkowego warunku formalnego, aby skorzystać z przewidzianego w ustawie zwolnienia. Zwolnienie nadal będzie przysługiwać, ale bez konieczności wcześniejszego zgłoszenia tego faktu organowi podatkowemu. Ta zmiana, jak państwo wiedzą, była postulowana przez stronę Sprawdzamy. Były też inne zmiany, dalej idące zmiany, ale na nie się nie zgodziliśmy, bo dotyczyły np. transakcji z rajami podatkowymi. To jest krok w stronę bardziej przyjaznego i nowoczesnego systemu podatkowego. Bardzo proszę o sprawne procedowanie nad tą ustawą. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Janusz Kowalski:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Jest tak, że rzeczywiście 1 stycznia 2022 r., chcąc ułatwić działanie w Polsce

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Posel Janusz Kowalski

wielopoziomowym strukturom inwestycyjnym na wzór Luksemburga czy Holandii, zespół wiceministra finansów Jana Sarnowskiego przygotował regulację tzw. polskiej spółki holdingowej, w skrócie PSH. Te regulacje przewidują 0% CIT od dywidend wypłacanych na rzecz takiej spółki przez podmioty zależne, a więc jako Polska nie karzemy ich za rozbudowaną strukturę, jeśli nie jest ona spowodowana chęcią oszczędzenia na podatkach, tylko realną potrzebą biznesową. 0% CIT od zysku ze sprzedaży udziałów w spółkach zależnych jest pewnego rodzaju uelastycznieniem kształtowania portfolio inwestycji. W związku z tym trzeba pamiętać, że polska spółka holdingowa, aby mogła być, zaistnieć w realiach tego zwolnienia dotyczącego 0% CIT, musi spełniać kilka warunków. Po pierwsze PSH musi posiadać przynajmniej 10% udziałów w spółkach zależnych i prowadzić rzeczywistą działalność gospodarczą w Polsce, a udziałowcem czy akcjonariuszem PSH nie może być podmiot z rajy podatkowego. Warunki te muszą być spełniane przynajmniej przez 2 lata. Taki jest obecny stan prawny. I rzeczywiście jest tak, że 5 dni przed terminem skorzystania ze zwolnienia dotyczącego 0% podatku ze zbycia udziałów trzeba zawiadomić o tym zamiarze naczelnika urzędu skarbowego. I tego dotyczy ta ustawa. Ten obowiązek jest znoszony słusznie, dobrze. Jest to korzystna zmiana, bo jest to niepotrzebna formalność, ale nie jest to oczywiście żadna rewolucja, tylko zwykła kosmetyka. Bardziej nam zależy jako Prawu i Sprawiedliwości na usłyszeniu odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób rząd zamierza zwiększyć atrakcyjność polskiej spółki holdingowej, ponieważ warto zachęcać do korzystania z tych przepisów. Jako konstruktywna opozycja, jako Prawo i Sprawiedliwość zgłosimy poprawkę w trakcie prac nad tą ustawą. Zaproponujemy skrócenie terminu dotyczącego spełnienia warunków skorzystania z regulacji PSH, polskiej spółki holdingowej, z 2 lat do 1 roku. Od razu chcę powiedzieć, że ten roczny termin obowiązywał już w 2022 r. Został podniesiony do 2 lat w 2023 r. Rzeczywiście ten dłuższy termin do dzisiaj obowiązuje, ale uważamy, że warto wrócić jednak do tego pierwotnego terminu, żeby zwiększyć atrakcyjność polskiej spółki holdingowej. To byłaby realna, pozytywna zmiana.

Chcemy pogłębiać deregulację i wprowadzać do tych, można powiedzieć, bardzo krótkich projektów ustaw, bo często one sprowadzają się do jednego zdania, a nawet jednego przecinka czy zmiany jednej cyferki, rzeczywiste zmiany, które uatrakcyjnią polski rynek biznesowy i będą dobre dla przedsiębiorców. Naszym zdaniem wprowadzone przez rząd Mateusza Morawieckiego regulacje dotyczące polskiej spółki holdingowej warte są pogłębienia i szukania lepszych rozwiązań, jeżeli chodzi o uatrakcyjnienie korzystania z tej formy zwolnienia z podatku CIT przez biznes. W związku z tym złożymy poprawkę, jeszcze raz mówię, dotyczącą skrócenia terminu speł-

nienia warunków zwolnienia z 2 lat do 1 roku. Zachęcamy do tego szanownego pana ministra Nemanę, który odrzucił do tej pory 99% naszych poprawek. Wszystkie oczywiście, powiem państwu jasno, projekty ustaw, które przez ten beznadziejny rząd są odrzucane wbrew interesom przedsiębiorców, staną się prawem od razu w pierwszych 2, 3, 4 miesiącach po przejściu władzy przez Prawo i Sprawiedliwość, bo my dotrzemy słowa. Nasze zobowiązania wobec przedsiębiorców, które regulujemy, składając bardzo merytoryczne ustawy, wyręczając beznadziejny rząd, są jak najbardziej zobowiązaniami na przyszłość. Szkoda tylko tego straconego czasu, ale być może coś się wydarzy i jedną z tych poprawek pan minister Nemanę przyjmie, jeżeli w ogóle jeszcze jutro czy pojutrze będzie wiceministrem, bo nie wiem, czy nie będzie zrekonstruowany. Istnieje takie prawdopodobieństwo. Dziękuję uprzejmie.

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, ale poprawkę odrzuca nie minister, tylko Sejm.

Pani poseł Katarzyna Kierzek-Koperska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

## Posel Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle, tak, ten beznadziejny rząd złożył bardzo dobrą ustawę, jak pan przed chwilą był łaskaw powiedzieć. Zgadza się, to nie jest zmiana, której by pan oczekiwał, rewolucyjna, ale pamiętajmy, że deregulacja to jest proces wprowadzania wielu małych zmian, które będą, miejmy nadzieję, za parę miesięcy dobrze widoczne jako taki całościowy proces, który będzie oddziaływał i na przedsiębiorców, i na obywateli. Taki jest zamysł dotyczący tego procesu. Mamy tutaj do czynienia z likwidacją nadmiernej procedury biurokratycznej, a chyba wszyscy zgodzimy się z tym, że w Polsce biurokracja jest po prostu nadmierna. To nie jest pierwszy akt prawny, za pomocą którego likwidujemy tę nadmierną biurokrację. Jest to proces, pierwszy krok, jeżeli chodzi o ten proces. Ważne, żeby Polacy to odczuli, niech odczują to również przedsiębiorcy, bez względu na to, czy są nimi małe czy duże podmioty.

Likwidujemy obowiązek, który był nadmiarowy, bezsensowny, niepotrzebny. Nie likwidujemy absolutnie w tej kwestii żadnych innych obowiązków podatkowych, bo podmiot, który będzie rezygnował czy któremu proponujemy likwidację tego obowiązku, i tak będzie zwolniony z tej części CIT-u od całości dochodów w ramach polskiej spółki holdingowej. Tak że nie ma o czym tutaj dyskutować. Projekt jest dobry i wpisuje się w proces deregulacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jacka Tomczaka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

### **Poseł Jacek Tomczak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiany projekt ustawy to kolejny element wprowadzanej przez rząd szeroko rozumianej deregulacji. Na tym posiedzeniu – tak też było na poprzednich – rozpatrujemy kilka ważnych projektów. Wszystkie te projekty oczywiście są jak najbardziej godne poparcia, wprowadzają dobrze opracowane przez stronę społeczną rozwiązania, jednak pojawiają się pytania, czy dla usprawnienia zarówno pracy parlamentarnej, jak i pracy rządowej nie powinny być one przedstawione w ramach bardziej skonsolidowanych projektów.

Sam projekt wychodzi naprzeciw postulatom przedsiębiorców, ekspertów podatkowych, upraszczając jedną z procedur związanych z funkcjonowaniem holdingów. Zmiana dotyczy likwidacji obowiązku składania przez spółkę holdingową oświadczenia o zamiarze skorzystania ze zwolnienia CIT przy sprzedaży udziałów lub akcji. Ten obowiązek, choć formalny, stwarza realne ryzyko utraty prawa do preferencji podatkowej z powodu przeoczeń terminowych. Według nowego brzmienia przepisu eliminujemy ten zbędny wymóg, redukując obowiązki sprawozdawcze i zwiększając przejrzystość systemu. Prosta i dobra zmiana.

Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popieramy projekt ustawy w przedmiotowym brzmieniu. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Ryszarda Petru, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

### **Poseł Ryszard Petru:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście to jest bardzo dobra zmiana i dziękuję Ministerstwu Finansów za jej przygotowanie, a także za całą inicjatywę SprawdzaMY. Dokładnie na tym powinna polegać deregulacja.

W tym przypadku chodzi o spółki holdingowe, czyli takie spółki, które posiadają udziały w innych spółkach i które, co czasami się zdarza, je sprzedają. Dotychczas taka firma, jeżeli chciała skorzystać ze zwolnienia podatkowego, to musiała wcześniej, przynajmniej 5 dni przed sprzedażą, wysłać specjalne oświad-

czenie do urzędu skarbowego. Tylko wtedy mogła nie zapłacić podatku. Nawet jeśli spełniała wszystkie warunki, a zapomniała o tym biurokratycznym obowiązku, takie zwolnienie przepadało. Dzisiaj to zmieniamy i to jest bardzo dobre. Chodzi właśnie o to, żeby nie było sytuacji, że idea jest słuszna, wszystko jest formalnie, co do zasady zrealizowane, ale ktoś zapomniał pieczętka czy, tak jak akurat w tym przypadku, wysłania dokumentu i od razu automatycznie ulga już mu się nie należy. Nie ma sensu, żeby urząd wymagał dodatkowego pisma, które nic tak naprawdę nie zmienia i tylko utrudnia życie firmom. Jeśli firma spełnia wszystkie warunki, to automatycznie powinna mieć możliwość korzystania ze zwolnienia bez zbędnych biurokratycznych dokumentacji. Bo to jest trochę tak, jakby ktoś, kto ma prawo jechać na zielonym świetle, najpierw musiał wysłać maila do urzędu, że zamierza to zrobić.

Ta zmiana, proszę państwa, to jest przykład dobrej deregulacji. Zgadzam się z moim przedmówcą, posłem Tomczakiem – i to jest też apel do państwa, do ministerstwa – że jednak podobne co do zasady rozwiązania należy kumulować w jednej ustawie. Dzisiaj mamy trzy druki podatkowe. We wszystkich sprawach występuje minister finansów. Wydaje nam się, że można by to zrobić w ramach jednego druku. To usprawniłoby pracę zarówno parlamentu, jak i ekspertów, którzy się tym zajmują. Niemniej jednak chcę podkreślić, że to jest przykład tego, że słuchamy ludzi, słuchamy przedsiębiorców i chcemy upraszczać prawo tak, żeby można było bez takich pułapek w sposób skuteczny w Polsce, mówię o przedsiębiorcach, funkcjonować. Popieramy ten projekt i czekamy na szybką realizację. Mogę zadeklarować jako szef komisji deregulacji, że bardzo sprawnie, szybko to przepracujemy. Zwołaliśmy już w tej sprawie posiedzenie, o ile dobrze pamiętam, na 6 sierpnia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, klub parlamentarny Lewica.

*(Poseł Witold Tumanowicz: Chyba nie ma.)*

Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

### **Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Druk nr 1441 dotyczy zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych. Rząd proponuje likwidację obowiązku składania przez spółkę holdingową oświadczenia o zamiarze skorzystania ze zwolnienia z CIT przy zbyciu udziałów lub akcji. To zmiana techniczna i korzystna, bo rzeczywiście projekt ten upraszcza przepisy w tej materii i ogranicza zbędne formalności. Obecny obo-

**Posel Witold Tumanowicz**

wiązek zgłaszania tego zamiaru na 5 dni przed transakcją był niepotrzebną przeszkodą. Ale w praktyce deregulacja dotyczy wyłącznie największych holdingów, grup kapitałowych i korporacji. A co z małymi firmami? Co z najmniejszymi przedsiębiorcami, którzy nie prowadzą spółek holdingowych?

To nie jest realna reforma systemu podatkowego. To przywilej dla wybranych, zwolnienia podatkowe dla największych, a dla zwykłych obywateli nadal będzie skomplikowany system i zbyt wysokie obciążenia. Deregulacja powinna obejmować wszystkich, a nie tylko największych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Mamy zapisanych do głosu 12 posłów i posełek.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce dopisać się na liście pytań? Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na minutę.

Jako pierwszą zapraszam panią poseł Annę Gembicką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Gembicka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W projekcie ustawy rząd chwali się kolejnym działaniem deregulacyjnym, polegającym tym razem na zniesieniu obowiązku składania przez spółki holdingowe oświadczenia o zamiarze skorzystania ze zwolnienia z CIT przy sprzedaży udziałów. Pani minister mówi, że dzielicie dlatego, że my oczekujemy 100 ustaw. Nie do końca, bo te 100 ustaw zapowiedział pan premier Tusk. My wczoraj na posiedzeniu komisji deregulacyjnej słyszeliśmy, że ustaw będzie nawet 300. Panie ministrze, może być i 1000, ale chyba kluczowe jest to, żeby w tych ustawach były rzeczy, z których realnie Polacy będą mogli skorzystać, z których będą też mogli skorzystać mali i średni przedsiębiorcy.

Dlatego chciałam o coś zapytać. Ten projekt dotyczy tak naprawdę w skali kraju niewielu podmiotów, często tych bardzo dużych. Chciałam w związku z tym zapytać, jakie propozycje dotyczące deregulacji pojawią się (*Dzwonek*), nad jakimi pracujecie, w zakresie pomocy dla małych i średnich przedsiębiorców, a nie tylko dla wybranych grup.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Karolewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dotychczasowym stanie prawnym, aby skorzystać ze zwolnienia z podatku CIT, podmioty funkcjonujące w ramach spółki holdingowej musiały złożyć oświadczenie do właściwego naczelnika urzędu skarbowego o zamiarze skorzystania z tego zwolnienia z 5-dniowym wyprzedzeniem przed zbyciem udziałów. Nowelizacja znosi ten obowiązek, co ma uprościć procedury i zmniejszyć formalizm. Mam zatem pytanie: Ile podmiotów mogących skorzystać z tej zmiany działa w polskim systemie podatkowym? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pepek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt, który upraszcza, a nie komplikuje. Projekt, który usuwa zbędne obowiązki, biurokrację i pułapki formalne, które przez lata blokowały firmy w rozwoju. Dziś mówimy o konkretnej sprawie: polska spółka holdingowa, zwolnienie z CIT przy sprzedaży udziałów. Do tej pory, żeby skorzystać z należącego zwolnienia, spółka musiała składać specjalne oświadczenie, i to minimum 5 dni przed transakcją. Jeżeli się spóźniła, traciła prawo do zwolnienia. To nie miało nic wspólnego z równością, przejrzystością ani logiką. To był kolejny absurd rodem z czasów Polskiego Ładu, gdy papier był ważniejszy niż rzeczywistość, a błąd formalny przekreślał milionowe transakcje. Dziś ten obowiązek znosimy. Jeśli spółka spełnia warunki materialne do zwolnienia, to po prostu z niego korzysta. Prosto, uczciwie, bez pułapek. (*Dzwonek*) I tak powinno być. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Pan poseł Witold Tumanowicz, klub parlamentarny Konfederacja.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ze względu na to, że na deregulacji skorzystają tylko największe podmioty, warto, abyśmy poznali skalę regulowanego problemu. Dlatego proszę o odpowiedź na pytanie: Ilu podatników rocznie korzysta ze zwolnienia ujętego w zmieniających przepisach i ilu faktycznie nie spełnia wymogu terminowego złożenia oświadczenia, co skutkowało utratą prawa do zwolnienia?

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Poseł Matecki – już w czwartym punkcie go nie ma.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Zofia Czernow:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Sądzę, że my teraz mówimy o deregulacji, wprowadzamy ją na dużą skalę i nie jest ważne, czy dotyczy dużych, czy małych. Deregulacja powinna dotyczyć wszystkich spraw, które są niepotrzebne, które utrudniają życie, utrudniają działalność gospodarczą. W tym wypadku ten projekt ustawy dotyczy akurat większych przedsiębiorców, ale takie absurdy i nadmierne obciążenia administracyjne powinny być znoszone bez takiego kryterium. Dlatego też dziwię się, że niektórzy posłowie oburzają się, że dotyczy to dużych przedsiębiorców. Jeżeli zastanowimy się tak na spokojnie, to jaki sens ma wprowadzanie obowiązku – a jest to obowiązujące – takiego, który wymaga zgłoszenia (*Dzwonek*), że ktoś skorzysta z ulgi? No to jest po prostu... Dlatego słusznie to likwidujemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Loraka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Grzegorz Lorek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam pytanie o to, ilu dokładnie podmiotów ta deregulacja dotyczy, i o to, czy państwa resort przewiduje deregulację w zakresie małych firm, które są podstawą naszej gospodarki. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jacka Tomczaka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

### **Poseł Jacek Tomczak:**

To na pewno ważna deregulacja, ale chcielibyśmy też wiedzieć trochę o statystyce, jaka jest mniej więcej skala, zakres, zasięg i doniosłość tego projektu, czy ministerstwo posiada takie dane. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Lidzię Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Lidia Czechak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ten zakłada likwidację obowiązku składania przez spółkę holdingową oświadczenia o zamiarze skorzystania ze zwolnienia z CIT dochodów ze zbycia udziałów. Zmiana ta wpisuje się w działania rządu na rzecz deregulacji i uproszczenia procedur podatkowych, co samo w sobie należy ocenić pozytywnie. Zwracam uwagę, że każde uproszczenie przepisów podatkowych powinno iść w parze z jasnością interpretacyjną i ze stabilnością prawa, aby nie rodziło nowych niepewności dla podatników i urzędników.

Zwracam się w związku z tym z pytaniami do pana ministra. Czy planowane zniesienie obowiązku składania oświadczenia nie prowadzi do niepewności interpretacyjnej po stronie organów podatkowych? Jakie środki zostaną zastosowane, aby zapewnić jednolitą praktykę stosowania tego przepisu? Czy przeprowadzono ocenę ryzyka nadużyć lub prób optymalizacji podatkowej wynikającej z braku wymogu wcześniejszego zgłoszenia zamiaru skorzystania ze zwolnienia? Czy planowane są kolejne działania deregulacyjne w systemie podatkowym, szczególnie w obszarze CIT lub VAT, które mają na celu zmniejszenie liczby obowiązków formalnych dla przedsiębiorców? I ostatnie: Czy Ministerstwo Finansów przeprowadziło analizę skutków finansowych (*Dzwonek*) zmian zarówno dla budżetu państwa, jak i dla inwestorów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy nie ma pan obaw w zakresie tych ustawowych zmian, że brak obowiązku składania oświadczeń może ułatwić nadużycia podatkowe? To jest pierwsze pytanie. Organy podatkowe mogą mieć również trudności z monitorowaniem transakcji. Czy ewentualne nadużycia mogą prowadzić również w związku z tym do utraty dochodów podatkowych? Czy równolegle opracowujecie państwo dla organów podatkowych mechanizmy kontroli transakcji, aby zminimalizować w tym zakresie ryzyko nadużyć, a tym samym utraty środków w budżecie państwa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Jako ostatnią zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Kwiecień:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa to tak naprawdę przywilej dla bardzo dużych firm, dla holdingów, dla, cokolwiek by mówić, bardzo bogatych firm.

My pytamy o konkretną ofertę dla małych i średnich firm, bo tutaj wydaje się konieczne wprowadzenie różnych rozwiązań deregulacyjnych. Ale, szanowni państwo, warto wiedzieć, i o to pytam, ile tak naprawdę firm skorzysta z tej ustawy. I jeszcze jedna rzecz. Czy z roku 2024 mamy takie dane? Ile firm nie zdażyło ze złożeniem tego oświadczenia i w związku z tym straciło na tych ulgach związanych z CIT-em? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy serię pytań.

Na wszystkie z pytań jak zwykle w pełni odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jarosław Neneman.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jarosław Neneman:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! 45 podmiotów PSH działało w 2023 r. i to jest potencjalna liczba beneficjentów tych zmian. W 2024 r. pewnie było ich więcej, a w 2025 r. – jeszcze więcej.

Były pytania, dlaczego dla dużych? Jak państwo wiedzą, to inicjatywa SprawdzaMY przedstawia nam projekty. Część dotyczy małych przedsiębiorców, część dotyczy dużych, część dotyczy obywateli w różnych okresach, że tak powiem, swojego życia: młodych, starych, część dotyczy rzeczy emerytalnych. Akurat ta ustawa dotyczy dużych podmiotów. Godzinę temu rozmawialiśmy o odsetkach przy kontrolach skarbowych i to dotyczyło i dużych, i małych podmiotów. Jakiś czas temu mówiliśmy o spółce jawnej i to dotyczyło, powiedzmy, średnich podmiotów. A więc proszę o to nie pytać. Proszę nie robić zarzutu, że to jest akurat regulacja dla dużych podmiotów, bo są też regulacje dla małych podmiotów.

Pojawiła się też obawa, że urząd skarbowy nie dowie się o takiej transakcji. Ta obawa nie jest prawdziwa. W załączniku do CIT-8 będzie informacja na ten temat. Tak jak państwu mówiłem, prezentując projekt ustawy, od strony administracji skarbowej

mamy poczucie, mamy pewność, że ten przepis jest zupełnie niepotrzebny.

Na pytanie, ilu podatników padło ofiarą tego przepisu, odpowiem, że niestety nie dysponuję takimi danymi. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, zawarty w druku nr 1441, do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do następnego punktu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych, ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (druk nr 1440).**

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Arkadiusza Myrchę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy zawiera zmiany w trzech odrębnych aktach. Wszystkie te propozycje są efektem prac deregulacyjnych ze stroną społeczną i pokrywały się także z tym, nad czym w ministerstwie pracowaliśmy przed podjęciem współpracy w ramach akcji deregulacyjnej SprawdzaMY.

Propozycje dotyczą ustawy – Kodeks spółek handlowych, ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych i ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy. Pozwólcie państwo, że zacznę od tych legislacyjnych i zakresowo mniejszych zmian, a w drugiej kolejności skupię się na tej szerszej i zdecydowanie najważniejszej zmianie, dotyczącej odpowiedzialności podmiotów zbiorowych.

Jeżeli chodzi o ustawę o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy, to zmiana wydaje się kosmetyczna i techniczna, ale ma ona swoje znaczenie bardzo porządkowe, a mianowicie odchodzimy od dualizmu karnego, który występuje dzisiaj, gdzie mamy co do jednego zachowania, jednego czynu zbieg kary zarówno o charakterze karnym, jak i o charakterze administracyjnym, a mówimy tu o czynności o charakterze

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha**

stricte administracyjnym, czyli przekazywaniu danych ze strony przedsiębiorstwa do generalnego inspektora informacji finansowej. W związku z tym ze wszzech miar jest uzasadnione, żeby przy czynnościach o charakterze administracyjnym utrzymać wyłącznie karę o charakterze administracyjnym, w tym wypadku karę finansową, i zrezygnować z części określającej odpowiedzialność karną.

Jeżeli chodzi o Kodeks spółek handlowych, są dwie zmiany: jedna dotyczy zakazu pełnienia funkcji w zarządach spółek przez osoby uprzednio skazane prawomocnym wyrokiem za konkretny, określony w przepisach k.s.h., katalog przestępstw, druga dotyczy braku wniosku o zgłoszenie upadłości.

Jeżeli chodzi o pierwszą zmianę, art. 18 Kodeksu spółek handlowych wprowadza sankcję, specyficzny rodzaj środka karnego, który zakazuje pełnienia funkcji w organach spółek osobom, jak wspominałem, skazanym za konkretną grupę przestępstw, ale jednocześnie ten sam Kodeks spółek handlowych wprowadza swoistą zasadę miarkowania tego środka karnego, zasądzanego obok głównej kary, w ten sposób, że osoby, które zostały skazane w ramach tej, tak jak powiedziałem, grupy przestępstw i w stosunku do których sąd stwierdził działanie z winy nieumyślnej, mają prawo wystąpić do sądu z wnioskiem o zwolnienie z tego zakazu i możliwość objęcia funkcji w organach spółek. Ten środek karny, który ma charakter bezwzględnie obowiązujący w tym sensie, że jest automatyczny, nie wymaga dodatkowych działań i tak samo odnosi się do tych osób, co do których sąd wymierzył niską karę czy też stwierdził działanie w sposób nieumyślny, i tak samo ten środek karny działa w stosunku do wszystkich tych osób, które działały z winy umyślnej i którym np. została wymierzona wysoka kara. Tak samo działa też wobec tych osób, które, przyznając się do popełnionego czynu, dobrowolnie poddały się karze.

Tak więc mówię to nie bez przyczyny, tylko dla zobrazowania, że przepis w żaden sposób nie różnicuje i nie daje pewnej elastyczności co do traktowania osób, które popełniły czyn oczywiście w bardzo różnych okolicznościach i bardzo różnie postępują już w popełnieniu tego czynu. Ta zmiana, którą proponujemy, jest tylko pewnym wyrównaniem statusów osób, które popełniły czyn zarówno z winy umyślnej, jak i z winy nieumyślnej. Każda z tych osób będzie miała prawo wystąpić do sądu z wnioskiem o zwolnienie z tego zakazu, by móc objąć funkcje w organach spółek, których, tak jak wspominałem, mocą tego przepisu nie mogą obejmować przez okres 5-letni od momentu skazania. Zmiana – może tak jak poprzednia – być może niewielka, ale znacząca, porządkująca też pewien system, traktująca równo osoby, które popełniły podobny rodzaj czynów zabronionych i które w podobnych czy wręcz czasami tożsamych okolicznościach po prostu będą oddawały się pod ocenę sądu.

Druga zmiana dotycząca Kodeksu spółek handlowych dotycząca karania za niezgłoszenie w odpowiednim czasie wniosku o zgłoszenie podmiotu do upadłości.

Dzisiaj przepis art. 586 Kodeksu spółek handlowych przewiduje całą paletę kar, zarówno karę grzywny, karę ograniczenia wolności, jak i karę pozbawienia wolności. Natomiast praktyka pokazuje, że w tych mimo wszystko niezbyt często występujących zdarzeniach, czynach zasądzane są w miażdżącej większości, bo w 80%, samoistne kary grzywny. W pozostałym zakresie, w blisko 15%, są to kary ograniczenia wolności, a zaledwie w kilku procentach, i to zawsze z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, jest zasądzana kara pozbawienia wolności. Zatem wydaje się w pełni uzasadnione, wręcz logiczne, żeby ten wachlarz kar z art. 586 po prostu ograniczyć do kary grzywny i ograniczenia wolności i zrezygnować z tej najsurowszej izolacyjnej kary za niezgłoszenie w odpowiednim czasie wniosku o ogłoszenie upadłości.

Natomiast to, co jest największą częścią proponowanej nowelizacji, to są zmiany w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Ustawa, która od wielu lat jest przedmiotem krytyki, ustawa, której wytyka się jej niską efektywność, wręcz dysfunkcjonalność, ustawa, która powinna być narzędziem karania czy nakładania kar na podmioty zbiorowe, czyli spółki, spółdzielnie, inne osoby prawne, z wyłączeniem jednostek samorządu terytorialnego i Skarbu Państwa, jest narzędziem kompletnie nieefektywnym. Były w przeszłości podejmowane różne propozycje zmian w tym zakresie, żadne nie przyniosły oczekiwanego efektu.

Głównym problemem, który powoduje, że nie można osiągnąć celu w postaci ukarania spółki, jest swoiste połączenie odpowiedzialności nie tylko samego podmiotu, osoby prawnej, lecz także osoby fizycznej, która działa w ramach tego podmiotu. Mówimy tu oczywiście najczęściej o osobach zasiadających w organie zarządczym, ale oczywiście nie tylko. Chodzi też o zarządy spółek, zarządy innych podmiotów. Cały problem polega bowiem na tym, że do stwierdzenia odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, które mogłoby się zakończyć nałożeniem kary grzywny czy innych środków karnych, potrzebne jest prawomocne skazanie konkretnej osoby fizycznej, z działaniem której lub z zaniechaniem której wiąże się odpowiedzialność tego podmiotu. Co to powoduje? Mianowicie w praktyce wytacza się najpierw cały oręż postępowania karnego przeciwko konkretnej osobie. To postępowanie trwa rok, 2 lata, 3 lata, jeśli liczy się obie instancje. Dopiero w momencie, kiedy mamy skazanie prawomocnym wyrokiem konkretnej osoby, możemy uruchomić cały proces odpowiedzialności podmiotu zbiorowego. Lata po zdarzeniu, które w ogóle miało być przedmiotem nałożenia kary. Chodzi o działanie, które wymaga udowodnienia albo wymaga pociągnięcia do odpowiedzialności osoby, członka zarządu, czasami nie tylko z powodu stricte jego zachowania, lecz również z racji pełnionej przez niego funkcji, bo żeby przypisać odpowiedzialność podmiotowi

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

zbiorowemu, tak jak powiedziałem, trzeba skazać konkretną osobę. Wtedy poszukuje się, próbuje się wykazać, że swoim może błędem w nadzorze, może pewnym zaniechaniem doprowadziła ona do szkodliwego działania samego podmiotu, choć jak wiemy, nigdy nie jest to jednostkową decyzją, jednostkowym działaniem, a patrząc na specyfikę działań dużych czy jakichkolwiek spółek czy innych podmiotów, jest to raczej zawsze efektem pewnego cyklu zdarzeń.

Ta propozycja, o której dzisiaj mówimy, jest pewnym remedium na tę największą bolączkę. Mianowicie wprowadzany jest zupełnie nowy tryb odpowiedzialności podmiotu zbiorowego. To nowy tryb, który jest oparty na zasadzie dobrowolnej odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, z wprowadzeniem dodatkowo nowych narzędzi sankcyjnych, które można na taki podmiot nakładać. Ktoś by pomyślał: Ale po co podmiot ma się sam dobrowolnie poddawać karze? Po co spółka ma sama, dobrowolnie poddawać się karze? Mianowicie chociażby po to, żeby właśnie przedstawiciele w ich organach zarządczych, którzy oczywiście tym podmiotem kierują, nie byli adresatami całego postępowania karnego. Chodzi o to, żeby nie wisiał nad nimi ten miecz, że w związku z jakimkolwiek pełnieniem przez nich funkcji mogą być później adresatami całej maszyny postępowania karnego, które po prostu jest potrzebne, żeby ukarać sam podmiot. Dla samego podmiotu korzystniejszym rozwiązaniem może być właśnie dobrowolne poddanie się tej odpowiedzialności, z jednoczesnym przyjęciem na konkretną osobę fizyczną odpowiedzialności na takich zasadach, jakie mamy w Kodeksie karnym, a mianowicie z możliwością nadzwyczajnego złagodzenia kary czy skorzystania z innych narzędzi, które są związane z dobrowolnym poddaniem się karze.

Co to powoduje? Nad taką spółką, która będzie miała możliwość przyjęcia na siebie tej odpowiedzialności, nie będzie wisiało wyłącznie ryzyko nałożenia kary, jak przewiduje to dzisiaj ustawa. Mianowicie wprowadzone będą dwa dodatkowe narzędzia o charakterze kompensacyjnym, czyli odszkodowanie związane z naprawieniem szkody i zadośćuczynienie, które jest rekompensatą za doznaną krzywdę. Są to narzędzia znane z Kodeksu cywilnego, które regulują sposób wypłacania jednego i drugiego środka kompensacyjnego. To powoduje, że w obrocie gospodarczym działający podmiot, działająca spółka może w sposób całkowicie normalny, bez angażowania całego wielkiego aparatu wymiaru sprawiedliwości, w sposób dość szybki i sprawiedliwy poddać się tej odpowiedzialności, nie angażując swoich członków zarządu w długoletnie procesy, które – przypominam kolejny raz – po prostu często są prowadzone tylko po to, żeby znaleźć osobę, przypisać jej winę, bo to warunkuje odpowiedzialność podmiotu zbiorowego.

Oczywiście to nie jest tak, że siądzie przy stole prokurator z przedstawicielem spółek, zawrą porozumie-

nie i sprawa jest zamknięta. Oczywiście nie. Wniosek o poddanie się odpowiedzialności będzie tak samo jak każdy inny tryb podlegał kontroli sądowej. Tak więc nie mamy tutaj ryzyka, że mając uregulowane jakieś odpowiedzialności, mamy możliwość zdjęcia... Może chodzi nie o możliwość zdjęcia, ale przynajmniej o próbę porozumienia się pomiędzy organem ścigania a spółką z pominięciem sądu, który przecież jest właściwym (*Dzwonek*) w państwie organem do wymierzania sprawiedliwości.

Tak więc cały ten proces nie jest być może taki łatwy i oczywisty, bo cały czas jest on u nas rzadkością, ale właśnie z tego powodu, że ta ustawa jest tak skostniała, archaiczna i niefunkcjonalna, odpowiedzialność podmiotów zbiorowych, odpowiedzialność spółek jest stwierdzana wyjątkowo rzadko. Dopełnię: jeśli w skali roku jest to kilkanaście czy kilkadziesiąt przypadków, to można mówić o udanym roku. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marcin Warchoń, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

## Poseł Marcin Warchoń:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Od dekad w wyborach parlamentarnych Platforma Obywatelska zyskuje największe poparcie w więzieniach. W związku z tym wszyscy się zastanawiają w mediach, w Internecie, jak to możliwe. Snują różne dywagacje, przypuszczenia. Od dziś, proszę państwa, nie trzeba będzie się domyślać. Mamy dowód. To jest projekt zmian w Kodeksie spółek handlowych i w innych ustawach, który jest koronnym dowodem na to, dlaczego Platforma Obywatelska regularnie wygrywa w więzieniach.

Proszę państwa, to jest instruktaż, jak uniknąć odpowiedzialności karnej za poważne przestępstwa gospodarcze. Pójdźmy do samego początku. Umożliwienie aferzystom, malwersantom, przestępcom gospodarczym piastowania funkcji kierowniczych w spółkach to jest absolutny skandal. To jest odwrócenie tego, co było od samego początku w Kodeksie spółek handlowych. Przypomnę, że od 2000 r. był zdecydowany zakaz. Osoby skazane za umyślne przestępstwa gospodarcze nie mają prawa zasiadania w spółkach Skarbu Państwa. A wy im na to pozwalacie.

Panie Ministrze! Tutaj absolutnie nie ma uzasadnienia to, co pan mówi, że sąd będzie o tym decydo-

**Posel Marcin Warchol**

wał. Sąd już zdecydował: prawomocnie go skazał, uznał jego winę, wymierzył karę. Teraz będzie możliwość powrotu do spółki, do zasiadania w fotelach prezesowskich dla tych, którzy popełnili takie przestępstwa jak łapownictwo gospodarcze, jak udział w mafiach VAT-owskich, jak poważne oszustwa gospodarcze.

Druga sprawa. Proszę państwa, ten projekt znosi odpowiedzialność w postaci kary pozbawienia wolności za brak informacji skierowanej do głównego inspektora finansowego o takich czynach jak finansowanie terroryzmu, jak pranie brudnych pieniędzy. Przecież tego typu informacja pozwala głównemu inspektorowi finansowemu na zapobieganie na przedpolu popełnienia przestępstwa tym poważnym przestępstwom gospodarczym. Tymczasem to zniesienie kary pozbawienia wolności jest sygnałem dla przestępców, białych kołnierzyków, malwersantów i innej maści aferzystów, że od tej pory tego typu informacje będą mogły być ukrywane, zatajane. Brak takiej informacji to są konkretne szkody dla państwa, dla firmy, dla społeczeństwa.

Kolejna zmiana. Proszę państwa, niezłożenie w terminie wniosku o upadłość to są konkretne szkody dla wierzycieli danej firmy. To są pieniądze, które zamiast być zabezpieczone, są przejadane. Wierzyciele tracą szansę na to, żeby móc zabezpieczyć się z takiej upadającej firmy, zabezpieczyć własne wierzycielności. Znowu wykasowujecie karę pozbawienia wolności. Usuwacie karę pozbawienia wolności, dając wyraźny sygnał, że nie trzeba składać wniosku o upadłość w terminie – zmiana w art. 586 Kodeksu spółek handlowych.

Wreszcie to, o czym pan minister wspomniał, czyli dobrowolne poddanie się karze. Szanowni państwo, taka instytucja oczywiście już dzisiaj funkcjonuje w Kodeksie postępowania karnego, ale są dwa kluczowe warunki, których wy nie stawiacie przy tym poddaniu się karze. Mianowicie, oskarżony musi się wykazać odpowiednią postawą, oskarżony musi złożyć wyjaśnienia, które są niesprzeczne z resztą materiału dowodowego. Okoliczności popełnienia przestępstwa nie mogą budzić wątpliwości w świetle złożonych przez niego wyjaśnień, a postawa oskarżonego musi wskazywać, że cele postępowania zostaną osiągnięte. Tego nie ma. Więc cóż to za gest dobrej woli ze strony oskarżonego, który poddaje się karze, skoro warunkiem takiego poddania się karze nie musi być nawet skrucha, nie musi być nawet wyjawienie przez oskarżonego okoliczności popełnienia czynu, współników? Sami piszecie w uzasadnieniu, że dla tego typu przestępstw charakterystyczne jest to, że one nie są popełniane indywidualnie, są popełniane grupowo, więc mamy do czynienia z całym wianuszkami przestępców, którzy właśnie powinni być wcześniej ujawnieni przez takiego oskarżonego, by dopiero później mógł starać się o określone dobrodziej-

stwa. Wy mu te dobrodziejstwa dajecie bez żadnych oczekiwań wobec niego, bez żadnego świadczenia.

Tak że proszę państwa, jest to przepis na bezkarność, instrukcja, jak uniknąć odpowiedzialności za najpoważniejsze przestępstwa gospodarcze i afery, dla mafiosów VAT-owskich. To jest prezent dla przestępców i dlatego, jak ktoś się zastanawia, dlaczego Platforma wygrywa w wyborach w więzieniach, to ma dowód. Ten projekt jest tego dowodem. Będziemy wnosić o odrzucenie go w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam panią poseł Katarzynę Królak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Katarzyna Królak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie licytujmy się na to, kto gdzie wygrywa, bo z tego, co wiem, to PiS wygrywa w szpitalach psychiatrycznych. Nie bawmy się w to i nie idźmy tą drogą. Nie chodzi tutaj o zwolnienie kogokolwiek z odpowiedzialności karnej.

Prawo to sztuka dobra i słuszności i tutaj ma miejsce deregulacja, czyli upraszczanie ludziom życia, wyłączanie przepisów, które nie mają racji bytu, bo po prostu nie są stosowane. Ten projekt zakłada wprowadzenie zmian w trzech ustawach, tj. w ustawie – Kodeks spółek handlowych, w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz w ustawie o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy. W Kodeksie spółek handlowych wprowadzamy dwie zmiany: jedną w art. 18, a drugą w art. 586. To jest to, o czym pan wcześniej poseł mówił, że likwidujemy karę pozbawienia wolności. Ta kara co do zasady nie była stosowana, a jeżeli już była stosowana, to z zastosowaniem probacji w postaci warunkowego zawieszenia jej wykonania. Czyli dostosowujemy prawo do życia, tak by ono upraszczało życie i było adekwatne do tego, co w danej sytuacji się dzieje.

Drugi artykuł, który zmieniamy w Kodeksie spółek handlowych, to jest art. 18, który mówi o zakazie pełnienia funkcji w organach spółek handlowych przez okres 5 lat od uprawomocnienia się wyroku. I to jest bezwzględny zakaz, czyli sąd nie ma możliwości, żeby miarkować ten zakaz, bez względu na to, czy przestępstwo zostało popełnione umyślnie czy nieumyślnie, czy było duże, czy nie było duże. Co do zasady w naszym systemie prawa jest tak, że sąd może badać, jaka była wina oskarżonego, i ważyć karę. Tutaj takiej wagi nie było. Zmiana powoduje, że to sąd ma możliwość określania wysokości i wymiaru kary.

Druga ustawa, którą zmieniamy, to jest ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny

**Posel Katarzyna Królak**

zabronione pod groźbą kary. Dzisiaj jest tak, że aby wykazać odpowiedzialność podmiotu zbiorowego, trzeba jednocześnie wykazać bardzo dużo różnych innych, jednocześnie zachodzących na siebie stanów, by można było mówić o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. W związku z tym ofiary działalności takiego podmiotu bardzo długo czekały na rekompensatę. Z jednej strony postępowania trwały latami, a z drugiej strony osoby reprezentujące taki podmiot zbiorowy, które było najłatwiej znaleźć, ponosiły zbyt dużą odpowiedzialność. Dlatego proponujemy zmiany w tej ustawie.

Chcemy, po pierwsze, wprowadzić, tak jak pan minister powiedział, dodatkowy tryb, odrębny i alternatywny do trybu postępowania, który daje możliwość procedowania odpowiedzialności podmiotu zbiorowego bez warunku, czyli czekania na te wcześniejsze wszystkie określenia sądowe, które musiałyby po sobie nastąpić, żeby ta odpowiedzialność miała miejsce. Takie prawomocne poddanie się karze przez podmiot zbiorowy odpowiednio łagodziłoby odpowiedzialność karną reprezentującego ten podmiot. Reasumując: dzięki proponowanej zmianie, czyli instytucji dobrowolnego poddania się karze przez podmiot zbiorowy, prokurator będzie mógł wystąpić do sądu z wnioskiem o wydanie wyroku stwierdzającego odpowiedzialność podmiotu zbiorowego i orzeczenie uzgodnionych z jego przedstawicielem kar i środków wymienionych w ustawie niezależnie od tego, czy postępowanie karne przeciwko osobie fizycznej reprezentującej podmiot zostało wszczęte, czy toczy się i w jakiejś fazie postępowania. Chodzi więc o ustalenie, że czyn zabroniony został popełniony przez reprezentanta podmiotu zbiorowego w warunkach jego zawinienia, tj. winy w nadzorze lub wyborze oraz winy organizacyjnej. Są to kluczowe warunki odpowiedzialności podmiotu zbiorowego. I dalej: sąd jest niezależny i może dostosować się do zalecenia prokuratora albo nie. Zmiana ta pozwoli na sprawniejsze kompensowanie szkód, czyli na sprawniejsze i łatwiejsze odszkodowania dla ofiar podmiotów zbiorowych. Dodatkowo poprzez wprowadzenie nowego trybu dzieli się równo odpowiedzialność między reprezentanta tego podmiotu i podmiot zbiorowy.

Trzecia grupa zmian dotyczy ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. (*Dzwonek*) Zmiany dotyczą odpowiedzialności karnej dla osoby wyznaczonej do zgłaszania generalnemu inspektorowi informacji finansowej. Dzisiaj jest często tak, że reprezentant wyznacza swojego pracownika, a ten pracownik nie dość, że ponosi odpowiedzialność karną, to ponosi również odpowiedzialność administracyjną.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Proszę kończyć, pani poseł.

**Posel Katarzyna Królak:**

Zmiana wprowadza tylko odpowiedzialność administracyjną. Klub Koalicji Obywatelskiej jest za dalszym procedowaniem nad tą ustawą, dostosowaniem prawa do życia. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Jacka Tomczaka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Posel Jacek Tomczak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kolejna propozycja z zakresu deregulacji przewiduje zmiany w trzech aktach prawnych: Kodeksie spółek handlowych, ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych oraz ustawie o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy. Projekt niestety, jak można zobaczyć na stronie Rządowego Centrum Legislacji, nie był poddany konsultacjom społecznym, natomiast mamy nadzieję, że Ministerstwo Sprawiedliwości ostateczny kształt przepisów ustaliło ze stroną społeczną.

Przechodząc do samego projektu, trzeba powiedzieć, że, po pierwsze, zaplanowano bardziej elastyczne podejście do zakazu pełnienia funkcji w spółkach handlowych. Dziś obowiązuje sztywny 5-letni zakaz, niezależnie od charakteru czynu oraz niezależnie od oceny sądu. Projekt daje sądowi możliwość uwzględnienia specyfiki sprawy i odstąpienia od zakazu, jeżeli nie jest on konieczny dla ochrony obrotu gospodarczego. Po drugie, zaplanowano zmiany w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Obecny model, oparty na tzw. prejudykacie, czyli wcześniejszym skazaniu osoby fizycznej, nie działa. W ciągu 8 lat było tylko kilkadziesiąt orzeczeń o odpowiedzialności firm. Dlatego projekt wprowadza tryb konsensualny, wzorowany na mechanizmach znanych z innych systemów prawnych. Daje on możliwość zawarcia porozumienia z prokuratorem i orzeczenia kary wobec podmiotu zbiorowego bez konieczności uprzedniego wskazania osoby fizycznej. Co ważne, odbywa się to przy pełnej kontroli sądu i z poszanowaniem praw pokrzywdzonego. I na koniec – kolejny projekt to racjonalizacja kar, penalizacja pracowników odpowiedzialnych za raportowanie transakcji podejrzanych. W ich przypadku wystarczające będą sankcje administracyjne zgodne z kierunkiem wyznaczonym przez regulacje unijne. Dobrze, że Ministerstwo Sprawiedliwości te kilka punktowych zmian zamieściło w jednym projekcie, a nie wysłało do Sejmu np. trzy osobne.

**Poseł Jacek Tomczak**

Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popieramy dalsze procedowanie nad projektem ustawy w przedmiotowym brzmieniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.  
Zapraszam pana posła Adama Lubońskiego, Polska 2050 – Trzecia Droga.

**Poseł Adam Luboński:**

Dziękuję.  
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ten upraszcza, porządkuje i uczy nowoczesnego podejścia do odpowiedzialności w biznesie. To zmiany, które są potrzebne i dobrze przemyślane.

Zmieniamy przepisy, które były zbyt surowe, nieelastyczne i często po prostu niepraktyczne, a przy okazji wprowadzamy rozwiązania, które znane są już w innych krajach i które w Polsce powinny zacząć normalnie obowiązywać już od dawna.

Pierwsza dobra zmiana dotyczy zakazu zasiadania w zarządach spółek. Do tej pory, jeżeli ktoś został skazany nawet za drobne przewinienie, to automatycznie nie mógł przez 5 lat pełnić funkcji w spółkach, bez względu na to, czy zrobił coś poważnego, czy popełnił małą pomyłkę. Teraz sąd będzie miał możliwość zdecydowania, czy ten zakaz ma sens. I bardzo dobrze. Nie możemy wszystkich traktować tak samo. Nie każdy, kto się pomylił, powinien być wykluczony z życia gospodarczego.

Druga bardzo ważna zmiana to możliwość, by firmy mogły przyznać się do winy, porozumieć się z prokuratorem i zakończyć sprawę szybciej, bez długiego postępowania. To rozwiązanie podobne do tego działającego już w Stanach Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii. Pozwala ono skupić się na naprawie szkody, a nie tylko na karaniu. Firma może zapłacić karę, naprawić szkodę i pracować dalej. Szybko, odpowiedzialnie i bez przeciągania sprawy przez lata. To ważne zwłaszcza dla firm, które chcą się oczyścić, wprowadzić zmiany i działać lepiej. I ważne dla państwa, które oszczędza czas, a przede wszystkim pieniądze.

Trzeci punkt: zniesienie kary więzienia za błędy formalne w dokumentach związanych z przeciwdziałaniem praniu pieniędzy. Tu też pełne poparcie. Jeżeli ktoś nie wysłał czegoś na czas albo się pomylił, to nie powinien od razu bać się więzienia. Kara finansowa w zupełności wystarczy. Ważne, by działać uczciwie, a nie żyć w strachu, że jeden błąd zaraz oznacza kryminał.

Wysoka Izbo! Ten projekt to świetny przykład na to, jak można poprawiać prawo: usuwać absurdy,

upraszczać procedury i dawać firmom narzędzia do odpowiedzialnego działania. To nie jest prawo łagodne dla oszustów. To prawo mądre dla tych, którzy chcą działać zgodnie z zasadami, ale czasem popełniają błędy.

Popieramy ten projekt i zachęcamy wszystkie kluby do tego samego, bo to jest dobry kierunek dla gospodarki, dla przedsiębiorców i dla uczciwego państwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią posłankę Katarzynę Ueberhan z klubu Lewicy.

**Poseł Katarzyna Ueberhan:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych, ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, zawartego w druku sejmowym nr 1440.

Przedłożony projekt to kolejna propozycja zmian przepisów w ramach tzw. rządowego pakietu deregulacyjnego. To propozycje, które odpowiadają na potrzebę systemowego uproszczenia przepisów oraz ograniczenia zbędnych barier administracyjnych.

I tak niniejszy projekt ma na celu uaktualnienie i doprecyzowanie przepisów dotyczących odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, co jest istotne w kontekście przeciwdziałania przestępczości i praniu pieniędzy.

Wprowadzenie zmian w Kodeksie spółek handlowych ma szansę pozytywnie wpłynąć na funkcjonowanie przedsiębiorstw, a regulacje dotyczące przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu mają szansę zwiększyć bezpieczeństwo finansowe w obrocie gospodarczym.

W niniejszym przedłożeniu najważniejsze zmiany to uchylenie sankcji pozbawienia wolności za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, co ma na celu dostosowanie przepisów do zasady proporcjonalności, zmniejszenie ryzyka nadmiernej penalizacji za działanie w dobrej wierze. Pozostawienie kary grzywny czy też kary ograniczenia wolności można uznać za wystarczające dla zabezpieczenia interesów wierzycieli.

Projekt wprowadza również nowy tryb konsensualnego postępowania restrukturyzacyjnego, ułatwiający zawieranie porozumień z wierzycielami bez konieczności formalnego otwierania postępowania sądowego, co też należy postrzegać jako zmianę idącą w dobrym kierunku.

Wreszcie w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy projekt wprowadza bardziej adekwatny reżim

**Posel Katarzyna Ueberhan**

sankcyjny, ponieważ błędne zgłoszenie nie będzie już groziło odpowiedzialnością karną, ale jedynie administracyjną, co zwiększa szansę na większą liczbę prawidłowych zgłoszeń bez wywoływania nadmiernego strachu przed penalizacją za potencjalny błąd.

Lewica popiera zmiany, które w sposób realny przekładają się na usprawnianie funkcjonowania czy to wymiaru sprawiedliwości, czy to przedsiębiorstw na rynku. Dlatego też pozytywnie oceniamy proponowane zmiany.

Jest to projekt deregulacyjny, ale równocześnie nie narusza w naszej ocenie konstytucyjnej gwarancji dostępu do takich wartości jak informacja publiczna czy prawo do sądu. Również ocena skutków regulacji dołączona do projektu wskazuje na ograniczone koszty wdrożenia zmian i brak negatywnego wpływu na budżet państwa, co też należy ocenić pozytywnie.

Z uwagi na powyższe klub Lewicy pozytywnie odnosi się do niniejszego projektu i popiera dalsze prace nad przedstawionym przedłożeniem. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Konfederacja przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych, ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych oraz ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu.

Niektóre zmiany zaproponowane przez rząd mają pozory racjonalności: mniejsza biurokracja, sprawniejsze sądy, szybsze postępowania wobec nieuczciwych firm. Ale jak to zwykle bywa w przypadku tego rządu, za dobrymi hasłami kryje się coś zupełnie innego: otwarcie furtki dla kolesiostwa, rozmycie odpowiedzialności i próba ucieczki przed sprawiedliwością.

Zacznijmy od istoty rzeczy. Po pierwsze, projekt zakłada, że osoba skazana za przestępstwo umyślne będzie mogła za zgodą sądu wrócić do zarządu spółki. Oczywiście rząd powie, że to tylko decyzja sądu, ale przecież doskonale wiemy, jak wyglądają realia, presja polityczna i układy lokalne. Tworzą bezpiecznik dla swoich ludzi na czas po wyborach. Przygotujecie grunt pod powrót ludzi skompromitowanych, by mogli znów legalnie pełnić funkcje w spółkach. To nie jest deregulacja, to jest polityczne ubezpieczenie dla swoich.

Po drugie, projekt wprowadza nową, tzw. konsensualną procedurę odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Co to oznacza? To, że firma może dogadać się z prokuratorem i dobrowolnie przyjąć karę bez wyroku wobec konkretnej osoby. Teoretycznie to ma ułatwić ściganie oszustw. W praktyce to zdejmowanie odpowiedzialności z zarządów i właścicieli. Firma zapłaci, a winny, jeśli jest wysoko postawiony, wyjdzie z tego suchą stopą. Mówi się, że to dla dobra uczciwych firm, że ułatwi się dochodzenie do prawdy. A my pytamy, dlaczego w takim razie w art. 43a ustawy wyłączono możliwość apelacji od wyroku na podstawie ustaleń faktycznych i niewspółmierności kary. Co to znaczy? Jeśli prokurator się z kimś dogada, a sąd to przyklepie, to nie będzie już jak tego zakwestionować. To jest de facto immunitet dla dużych graczy, którzy potrafią ustawić sobie sprawę wcześniej. Małe firmy, które nie mają sztabu prawników ani kontaktów, zostaną zgniecione pod ciężarem biurokratycznego rygoru i uznaniowości sądu.

Po trzecie, zmiana w przepisach o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy. Rząd rezygnuje z odpowiedzialności karnej w przypadku osób zgłaszających transakcję do GIIF, wprowadzając zamiast tego karę administracyjną. Na pierwszy rzut oka to mniej represji, więcej rozsądku, ale w rzeczywistości to osłabienie narzędzi walki z przestępstwami gospodarczymi, bo administracyjna kara w wysokości miliona złotych wobec szeregowego pracownika to przepis martwy. Będzie stosowany wybiórczo wobec tych, którzy nie mają parasola. W naszym przekonaniu rząd, który głośno krzyczy o walce z patologią, właśnie tę patologię legitymizuje. Pod pozorem deregulacji przygotowuje sobie miękkie lądowanie po przegranych wyborach.

Państwo prawa nie może być oparte na układach i uznaniowości. Chcemy sprawiedliwości, a nie targowania się o kary. Chcemy przejrzystości, a nie tajnych dealów między prokuratorem a korporacją. I wreszcie chcemy, by ludzie, którzy łamią prawo, nie wracali na funkcje kierownicze w spółkach, tylko ponosili pełną odpowiedzialność, tak jak uczciwy obywatel ponosi konsekwencje swoich błędów. Nie dla bezkarności. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Informuję, że do pytań zgłosiło się siedmioro parlamentarzystów.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Zamykam też listę.

Pierwszą do głosu zapraszam...

*(Poseł Gabriela Lenartowicz: Można jeszcze?)*

Bardzo proszę jeszcze się dopisać.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez lata obowiązywały martwe przepisy typu kara więzienia dla członków zarządu spółki w trybie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Przepisy te w praktyce nie znalazły zastosowania, co świadczy o niczym innym, jak tylko o niskiej skuteczności. My wprowadzamy system realny, czyli wysokie kary finansowe, ugodę z państwem, obowiązki naprawcze i mechanizmy zapobiegające naruszeniom. Czyli mówiąc wprost, jeśli firma narozrabia, to naprawia szkodę, płaci grzywnę i wdraża rozwiązania, żeby się to nie powtórzyło. Bo państwo nie może być fikcją. System odpowiedzialności firm ma działać, a nie tylko straszyć.

Chciałabym zapytać, czy w ustawie przewidziano wiążący katalog naruszeń z przypisanymi widełkami kar finansowych, czy też organ orzekający (*Dzwonek*) będzie miał pełną swobodę w ustalaniu wysokości sankcji. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam gotowego już pana posła Witolda Tumanowicza.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Ministrze! W jaki sposób rząd zamierza zagwarantować realną kontrolę sądową nad procedurą konsensualnego karania podmiotów zbiorowych, skoro w art. 43a projektu wykluczono możliwość apelacji od ustaleń faktycznych i niewspomierności kary? Czy nie oznacza to w praktyce, że prokurator, działając w porozumieniu z firmą, może dowolnie ustalić winę i wysokość sankcji, a sąd stanie się jedynie notariuszem takiego układu, bez możliwości późniejszego wzruszenia takiej decyzji? Gdzie jest miejsce na sprawiedliwość, skoro nawet strona społeczna, pokrzywdzeni czy opinia publiczna nie będą mieli żadnej ścieżki odwoławczej od decyzji podjętej za zamkniętymi drzwiami?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Dolniak. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam posłankę Iwonę Karolewską z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Iwona Karolewska:**

Pani Marszałek! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa jest kolejną z pakietu ustaw

deregulacyjnych uzgadnianych ze stroną społeczną. Upraszcza przepisy w trzech obszarach prawa gospodarczego, zawarte w Kodeksie spółek handlowych, ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych i ustawie o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy.

Panie ministrze, czy ministerstwo widzi potrzebę czy też możliwość wprowadzania dalszych uproszczeń w obrocie gospodarczym, tak by tam, gdzie jest to możliwe, uelastyczyć prawo lub je dostosować do zmieniającej się rzeczywistości? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, której nie widzę.

(*Poseł Lidia Czechak: Nie ma.*)

Zapraszam pana posła Marcina Warchoła, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marcin Warchoła:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Ministrze! Pan poseł Adam Luboński, występujący tutaj przed chwilą, stwierdził, że ideą tego projektu jest to, żeby firmy mogły przyznać się do winy i się oczyścić. Właśnie nie, panie pośle. Szanowni państwo, problem polega na tym, że firmy wcale nie będą miały okazji ani się przyznać do winy, ani się oczyścić. Po prostu będą miały możliwość ucieczki w bezkarność. I to wszystko.

Dlaczego, panie ministrze, zwolniliście oskarżonego, podmiot zbiorowy od jakichkolwiek obowiązków, które są nakładane Kodeksem postępowania karnego w art. 335? Taki oskarżony musi wykazać się odpowiednią postawą, musi złożyć konkretne wyjaśnienia, wyjawic okoliczności sprawy, wydać współników, a nie po prostu dogadać się z prokuratorem i uciekać w bezkarność. To jest moje pierwsze pytanie. Drugie pytanie: Dlaczego wyłączenie prejudykat tylko przy dobrowolnym poddaniu się karze? Wyłączcie go całkowicie. Wcześniej został wyłączony odnośnie do wszystkich przestępstw środowiskowych. W tym wypadku wyłączenie go tylko przy dobrowolnym poddaniu się karze nie ma żadnego sensu. Pan minister rzeczywiście słusznie powiedział, że ten nowy tryb jest potrzebny. (*Dzwonek*) Jest potrzebny, ale wyłączcie prejudykat odnośnie do wszystkich przestępstw, a nie tylko przy dobrowolnym poddaniu się karze.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracam się do ministra z pytaniami w związku z rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych. Czy projekt przewiduje konkretne kryteria lub wytyczne dla sądów, które zyskają większą swobodę w orzekaniu odpowiedzialności członków zarządów spółek? Jak rząd zamierza zapobiec sytuacjom nierównego traktowania lub braku przewidywalności orzecznictwa? Na czym dokładnie polegać ma tryb konsensualnego postępowania wobec firm? Czy przewidziano jakąkolwiek kontrolę sądu lub prokuratury nad przebiegiem tego postępowania? Czy może ona skutkować uniknięciem odpowiedzialności? Dlaczego rząd zdecydował się wyłączyć odpowiedzialność karną za błędne zgłoszenie do rejestru beneficjentów rzeczywistych? Czy nie jest tak, że ta zmiana osłabi efektywność walki z praniem pieniędzy? Czy przewidywana kara administracyjna w wysokości do 1 mln będzie miała realny wpływ, panie ministrze, i efekt prewencyjny, jeśli nie będzie już grozić żadna odpowiedzialność karna? Czy zmiany zostały skonsultowane z sądami gospodarczymi, środowiskami prawniczymi, a szczególnie organizacjami antykorupcyjnymi? Jakie były ich opinie i stanowiska, które wpłynęły na kształt proponowanych przepisów?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Gabrielę Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Gabriela Lenartowicz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W zasadzie chciałam mówić o czymś innym, bo projekt w sposób oczywisty służy racjonalizacji przepisów i zawsze można się zastanowić, czy nie można tego zrobić jeszcze lepiej, ale chcę się odnieść do słów posła Warchoła, któremu się, tak jak innym posłom PiS-u, zawsze wszystko ze wszystkim kojarzy, a w tym przypadku ze wspieraniem przez PO pensjonariuszy więzień, a jest wręcz odwrotnie. Wyjaśnię to na przykładzie Raciborza, gdzie największa inwestycja mieszkaniowa od lat dotyczy budowy i osiągnięcia tysiąca pensjonariuszy i mieszkańców w zakładzie karnym. I to jest ta polityka mieszkaniowa uprawiana przez PiS i jednocześnie polityka demograficzna, bo można w ten sposób przeciwdziałać depopulacji. Kto bardziej wspiera pensjonariuszy? Możemy sobie odpowiedzieć sami. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Z państwa pytaniami zmierzy się sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Arkadiusz Myrcha.

Zapraszam, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postaram się zbiorczo odnieść do różnych wątpliwości, pytań i zarzutów stawianych pod adresem tej nowelizacji. Ona jest dość różnorodna, więc zagadnienia są różnej materii.

Jeżeli chodzi o Kodeks spółek handlowych i zmiany w art. 18, o czym już wspominałem, czyli wyrównanie zasad odnośnie do wszystkich tych, którzy uprzednio zostali skazani i wobec których zastosowany jest środek karny w postaci zakazu pełnienia funkcji w organach spółek, to jest tylko kwestia wyrównania zasad odnośnie do wszystkich tych, którzy zostali skazani, bez względu na to, czy z winy umyślnej, czy nieumyślnej. Nie ma dzisiaj, w naszej ocenie, głębszego uzasadnienia, żeby dawać możliwość takiego miarkowania tego środka karnego tym osobom, którzy działali z winy nieumyślnej, a zabraniać de facto wszystkim tym, którzy działali z winy umyślnej. Rozumiałbym, gdyby kryterium stanowiła wysokość kary, np. zostali skazani na karę pozbawienia wolności bez zawieszenia, co miałyby warunkować możliwość powrotu, albo chodziłoby o popełnienie jednego konkretnego przestępstwa, ale tu nie ma takich ograniczeń. Dzisiaj Kodeks spółek handlowych różnicuje status osób tylko i wyłącznie z tego powodu, czy ktoś popełnił przestępstwo z winy umyślnej lub nieumyślnej. Tak więc wydaje się, że jedna i druga osoba powinna mieć prawo, żeby jej sytuacja została oceniona przez sąd na kanwie poszczególnej sprawy. Wydaje się to po prostu bardzo racjonalne. A jeżeli chodzi o słuchanie tego, że jest to jakieś otwieranie drzwi przestępcom, że jest to jakieś otwieranie drzwi mafii, mówi to przedstawiciel rządu, za czasów którego w Ministerstwie Finansów zdiagnozowano mafię VAT-owską. Na litość Boską, panie pośle Warcho! Dzisiaj pan wychodzi na mównicę i opowiada takie dyrdymały.

Jeżeli chodzi o odpowiedzialność podmiotów zbiorowych, ustawa, tak jak wspominałem na początku, jest po prostu niewykonywalna. Odnośnie do kilkunastu, czasem raptem kilku przypadków w skali roku mamy skutecznie stwierdzoną odpowiedzialność podmiotu zbiorowego, w przypadku którego można wymierzyć karę grzywny do 5 mln zł i inne środki karne. Ta ustawa wielokrotnie była krytykowana do spodu. I nikt nie miał szczególnie pomysłu, co z tym zrobić. Nawet obecny na sali pan poseł War-

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

choł, pełniąc funkcję w Ministerstwie Sprawiedliwości, próbował, z tego, co pamiętam, coś z tym zrobić, ale nie udało się. Chyba nie udało się nawet dotrzeć do Sejmu. Ocenia się po skuteczności. Rozumiem, że miało się dobre intencje, ale trzeba jeszcze umieć to wprowadzić, trzeba umieć to napisać i trzeba umieć znaleźć pewien złoty środek. Dzisiaj wprowadzamy narzędzie, które jest wręcz postulowane przez środowiska prawnicze, przez środowiska gospodarcze, które w żaden sposób nie wyłącza odpowiedzialności podmiotu ani nie zdejmuje odpowiedzialności z konkretnej osoby fizycznej, ale daje możliwość, żeby taka spółka, której z różnych przyczyn faktycznie przypisuje się czyn zabroniony, mogła dobrowolnie przyjąć na siebie odpowiedzialność, łącznie z konkretną osobą fizyczną, jednocześnie odpowiedzialność za wypłatę odszkodowania, czego dzisiaj nie ma. Dzisiaj taka spółka nie ma takiego narzędzia – wypłaty zadośćuczynienia. Nie ma takiego narzędzia dzisiaj w tej ustawie. Czy lepiej mieć ustawę, która jest niewykonywalna, czy lepiej wprowadzać narzędzia, które dają to, o co wszyscy zawsze apelujemy, jeśli chodzi o wymiar sprawiedliwości? Chodzi o szybkie działanie, realną możliwość przypisania komuś winy, nałożenia na kogoś kary. To jest właśnie na to odpowiedź. Co więcej, bez konieczności prowadzenia wieloletnich procesów karnych. Jeżeli komuś na tym zależy, żeby odpowiedzialność spółki była faktycznie uprzednio stwierdzona wieloletnim procesem karnym, angażującym sąd, biegłych, świadków, wszystkich, to gratuluję, to oczywiście nadal będzie można. Ale stwarzamy także alternatywne możliwości. Podmiot bierze na siebie po prostu odpowiedzialność. Będzie nałożona kara, wypłaci odszkodowanie, pokrzywdzeni otrzymają należytą rekompensatę czy to z tytułu odszkodowania, czy to z tytułu zadośćuczynienia. To ma być narzędzie skuteczniejsze, szybsze, z jednoczesnym stwierdzeniem odpowiedzialności konkretnej osoby fizycznej, która może skorzystać z tego, co dokładnie dzisiaj w Kodeksie karnym jest, np. z nadzwyczajnego złagodzenia kary. I o to chodzi. To jest narzędzie, które po prostu jest efektywne, które daje w ogóle państwu możliwość, żeby skutecznie karać podmioty zbiorowe, spółki i spółdzielnie i odejść od tego mitu, że mamy niby jakąś ustawę, ale jak się pytaliśmy sędziów, to nikt takich przepisów w sądzie de facto nie widział.

Przekazywanie danych generalnemu inspektorowi informacji finansowej. Tu nikt nie zdejmuje tego obowiązku. Przecież ten obowiązek nadal jest. Kara administracyjna nadal będzie, nadal ona będzie surowa. Tylko mieliśmy zbieg dwóch różnych odpowiedzialności: o charakterze administracyjnym i o charakterze karnym. Nie ma sensu utrzymywania dwóch różnych reżimów co do jednej czynności, która ma charakter stricte administracyjny. Wydawało mi się,

że posłowie Konfederacji powinni to rozumieć, bo przynajmniej deklarują się jako ci, którzy chcą być prorynkowi, rozumiejący przedsiębiorców, rozumiejący to, że są pewne kagańce administracyjne, które ich krępują, ale także straszaki, które krępują ich pracowników. Oni powinni z dużym zrozumieniem przyjmować takie przepisy. A tu słyszałem o jakimś parasolu ochronnym, utrudnianiu przekazywania informacji. Przecież to cały czas jest, to w przepisach zostaje. Tylko mówimy, że za czynności administracyjne musi być po prostu surowa kara – grzywna administracyjna.

I ostatnia zmiana dotycząca penalizacji niezgłoszenia w odpowiednim czasie wniosku o upadłość. Przypomnę raz jeszcze. Przepis jest. Nadal niezgłoszenie będzie penalizowane. Nadal będzie można nałożyć karę grzywny, ograniczenia wolności, ale nie będzie już nieużywanej kary pozbawienia wolności. Czy to ma kogoś zachęcić, żeby lekceważyć ten obowiązek zgłoszenia podmiotu do upadłości, skoro i tak będzie podlegał on odpowiedzialności karnej, skoro już dzisiaj wie, czytając ogólnie dostępne statystyki, że de facto i tak by się spotkał z karą grzywny – to 80% w tych kilkudziesięciu sprawach rocznie? Przecież to nie są tysiące spraw, to jest kilkadziesiąt spraw rocznie na kilka milionów spraw karnych, które trafiają każdego roku do wydziałów karnych. To jest kilkadziesiąt postępowań. W 80% przypadków to jest kara grzywny, w 14% – kara ograniczenia wolności, w 6% – kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary. Po co utrzymywać tę karę pozbawienia wolności? Trochę racjonalności, trochę rozsądku i porządkowania pewnych spraw, które dotyczą prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście mam nadzieję, że złożony przez klub PiS daleko nieracjonalny wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu przepadnie w głosowaniu i będziemy mogli nad tym projektem dalej pracować w Sejmie. Ze swojej strony oczywiście deklarujemy pełne zaangażowanie w cały proces legislacyjny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję.

Z panem się jeszcze nie żegnamy, bo przed nami trzy, cztery projekty czy pięć projektów jeszcze?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha: Jeszcze trzy.*)

Jeszcze trzy projekty ustaw, nad którymi będziemy dzisiaj tutaj procedować.

Wysoka Izbo! W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy zatem w bloku głosowań.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny** (druk nr 1425).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Arkadiusza Myrchę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. Czyli witamy się z panem ministrem ponownie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, Kodeks cywilny teraz, panie ministrze. Zapraszam.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Arkadiusz Myrcha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Propozycja zmiany w Kodeksie cywilnym dotycząca art. 647<sup>1</sup> to postulat realizowany w ramach programu deregulacyjnego. Dotyczy jednej punktowej zmiany, takiej codziennej praktyki w procesie inwestycyjnym, a mianowicie chodzi o to, że solidarna odpowiedzialność inwestora i generalnego wykonawcy w stosunku do podwykonawców uzależniona jest od, po pierwsze, odpowiedniego zgłoszenia kolejnych podwykonawców i, po drugie, braku ewentualnego sprzeciwu ze strony inwestora i generalnego wykonawcy. Dzisiaj przepis dość sztywno określa termin 30-dniowy na wniesienie takiego sprzeciwu. Uznaliśmy, że jednak w ramach swobody działalności gospodarczej strony mają prawo uregulować, żeby ten termin został oczywiście odpowiednio według ich uznania skrócony, tak żeby przyspieszyć bardzo często dla nich oczywiste kwestie i nie przedłużać niepotrzebnie całego procesu inwestycyjnego. Tak więc zamieniamy normę, która ma charakter bezwzględny, na normę, która będzie mogła być przez strony uregulowana w sposób dobrowolny, ale oczywiście w terminie nie dłuższym, niż to przewiduje obecnie Kodeks cywilny, czyli terminie 30-dniowym. Drobną, uelastyczniającą proces inwestycyjny zmianą. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Grzegorza Lorka z Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Krótka była. Nie słyszy mnie.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha: Słyszę.)*

*(Głos z sali: Słysz.)*

Słysz.

Celem projektowanej regulacji jest umożliwienie stronom umowy o roboty budowlane uelastyczenia terminu na złożenie sprzeciwu wobec podwykonawcy przy jednoczesnym zachowaniu funkcji ochronnej przepisów dotyczących solidarnej odpowiedzialności inwestora. W aktualnym stanie prawnym termin ten wynosi 30 dni i ma charakter bezwzględnie obowiązujący, co w wielu przypadkach, w szczególności przy inwestycjach mniejszych rozmiarów, prowadzi do nieuzasadnionego przedłużenia procesu inwestycyjnego oraz nadmiernej niepewności prawnej. Projekt zmierza do przyznania stronom prawa do ustalenia w umowie krótszego terminu na złożenie sprzeciwu. Powinien on zostać wyraźnie określony w umowie.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Projektowana zmiana na pewno przyspieszy roboty budowlane. Ale czy to nie jest miecz obosieczny? Dlaczego? Dlatego że projektowana zmiana dotyczy robót budowlanych. Przy robotach budowlanych, w zależności od sytuacji tych robót, co wiedzą wszyscy zainteresowani, którzy się zajmują budownictwem, i to w zakresie, powiedziałbym, dotyczącym budowy autostrad, dużych budynków, dużych inwestycji, mogą wyniknąć dla podwykonawcy szczególne rodzaje problemów, które wynikają z prac budowlanych. Ale też roboty budowlane to też jest problem z pogodą, z warunkami atmosferycznymi. Tu przywołam inwestycję z miejscowości, która została zalana. W trakcie budowy mostu ten most po prostu został zmyty. To nie jest akurat wina inwestora czy też podwykonawców, którzy pracowali przy tym moście. Więc zastanawiam się, czy... Zgadza się, że projektowana zmiana na pewno przyspieszy prace budowlane, na pewno w pewnym zakresie pomoże głównemu inwestorowi, ale w zależności od warunków atmosferycznych, które się zdarzają, bo sami to widzieliśmy w ubiegłym roku, tudzież sytuacji, które nie są do przewidzenia w zakresie czynności budowlanych przy dużych inwestycjach... Czy to nie przysporzy podwykonawcom problemów? Bo to skrócenie może spowodować, że w określonym terminie, który wynika z treści umowy, podwykonawca nie złoży w odpowiednim czasie sprzeciwu.

W projekcie przewidziano również regulację, zgodnie z którą termin na złożenie sprzeciwu określony w umowie z podwykonawcą lub dalszym podwykonawcą nie może być krótszy od terminu określonego w umowie zawartej między inwestorem a generalnym wykonawcą.

**Posel Grzegorz Lorek**

W art. 2 projektu przyjęto, że ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia. Zmniejsza to ryzyko związane z przewlekłością procesu decyzyjnego, ale jest mieczem obosiecznym. Zarówno wykonawcy, jak i podwykonawcy stwierdzali, że będą miały znaczenie skala pracy i sposób wykorzystania tego przepisu.

No cóż, trudno powiedzieć. Uważam, że powinniśmy procedować dalej nad tą ustawą w komisji. Przyznaję, że odbyłem wiele rozmów z wykonawcami i podwykonawcami. Wykonawcy się cieszą. Z podwykonawcami jest różnie, ale oczywiście zależy nam, żeby uprościć i zależy nam na tym, żeby prace inwestycyjne w Polsce były wykonywane jak najszybciej. Dlatego uważam, że nad projektem powinniśmy się pochylić w komisji i dalej nad nim pracować. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Zdzisława Gawlika z Koalicji Obywatelskiej.

Im szybciej, tym szybciej nadrobimy godzinne opóźnienie.

**Posel Zdzisław Gawlik:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej stanowisko odnośnie do zmian Kodeksu cywilnego, druk nr 1425.

Przedmiotem projektowanej ustawy jest zmiana przepisów Kodeksu cywilnego w obszarze umowy o roboty budowlane, a konkretnie przepis art. 647<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego.

Mój przedmówca mówi o tym, jak pogoda może wpłynąć na realizację robót budowlanych. Myślę, że nie znajdziemy i nikt nie znajdzie takiego przepisu, który by uchronił i pozwolił przewidzieć czy uwzględnić wpływ klimatu czy też po prostu zmian w pogodzie na realizację procesu inwestycyjnego. I być może lepiej, że tak będzie, że człowiek po prostu nie ma wpływu na to, jak wygląda pogoda. Ale mniejsza o to.

Jeżeli chodzi o nowelizowany przepis, to nowelizowany przepis art. 647<sup>1</sup> pojawił się w Kodeksie cywilnym na mocy noweli walentynkowej z 2003 r., zmieniającej Kodeks cywilny i inne ustawy. Był to przepis pomyślany jako ochrona podwykonawcy na wypadek braku regulowania należności za wykonaną robotę budowlaną przez wykonawcę. Przepis ten reguluje stosunki między inwestorem wykonawcą czy generalnym wykonawcą, podwykonawcami i dalszymi wykonawcami w zakresie odpowiedzialności

za zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Z przepisów tych jednoznacznie wynika, że co do zasady wykonawca może skorzystać z podwykonawców nawet bez zgody inwestora czy generalnego wykonawcy, ale w tym zakresie udział tych podwykonawców w realizacji procesu inwestycyjnego będzie rodził taki skutek, że nie będą oni korzystali z tej ochrony, jaka jest przewidziana dla nich w przepisie art. 647<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego, co oznacza wyeliminowanie solidarnej odpowiedzialności inwestora czy generalnego wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia dla podwykonawców za wykonane roboty budowlane. Jeżeli chodzi o przepisy o solidarnej odpowiedzialności inwestora za wykonane roboty budowlane przez podwykonawców, to te przepisy były wielokrotnie oceniane przez judykaturę, były także przedmiotem zainteresowań tego jeszcze Trybunału Konstytucyjnego. Tak więc tutaj widać na tle przepisów umowy o roboty budowlane, jak istotne są tutaj należycie, o ile w ogóle tak można, ułożone relacje między uczestnikami procesu inwestycyjnego.

Stąd z zadowoleniem należy powitać tę zmianę zaproponowaną w projektowanym akcie prawnym, która co do zasady wyposaża strony w możliwość skrócenia terminu, w jakim inwestor, generalny wykonawca miałby wyrazić sprzeciw co do zamiaru skorzystania przez wykonawcę z usług osób, które w jego imieniu uczestniczyłyby również w realizacji procesu inwestycyjnego. Jak się wydaje, termin 30-dniowy jako termin maksymalny stanowi należyty czas, aby można było ocenić zarówno potencjalnego zgłoszonego podwykonawcę, jak i treść umowy, na mocy której wykonawca wiąże się z podwykonawcami. Jak to już zostało dzisiaj powiedziane, z uwagi na to, że różne są inwestycje, różna jest ich skala, różne tempo, różni są inwestorzy, generalni wykonawcy, a także podwykonawcy, czasami może dojść do sytuacji, że po prostu skrócony termin będzie wystarczający dla oceny zarówno podwykonawców, jak i treści umów, jakie łączą z podwykonawcami.

Należy poprzeć ten projekt, który zachowuje funkcję przepisów o solidarnej odpowiedzialności inwestora, a jednocześnie może nie tylko sprzyjać po prostu uelastycznieniu terminu na wydanie, wyrażenie sprzeciwu, ale także przyspieszyć tempo realizacji inwestycji przez wyeliminowanie zbędnego czasu na wyrażenie sprzeciwu. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jacka Tomczaka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga. Nie ma. Mamy wystąpienie niewy ogłoszone\*).

Zapraszam panią posłankę Katarzynę Ueberhan z klubu Lewica.

\* Teksty wystąpień niewy ogłoszonych w załączniku.

**Poseł Katarzyna Ueberhan:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, druk sejmowy nr 1425.

Projektowana nowelizacja dotyczy konkretnie jednego przepisu – art. 647<sup>1</sup> i zakłada umożliwienie stronom umowy o roboty budowlalne skrócenie terminu na złożenie sprzeciwu wobec podwykonawcy. Obecnie obowiązujące 30 dni ma charakter bezwzględny. Po zmianie termin ten będzie mógł zostać skrócony, pod warunkiem że będzie to jasno określone w umowie. Lewica dostrzega potrzebę racjonalizacji procedur w obrocie gospodarczym, ale jednocześnie przypominamy, że każda deregulacja musi iść w parze z realną ochroną, nie może godzić w ochronę słabszej strony relacji, w tym przypadku – podwykonawcy. Z uzasadnienia projektu wynika, że ustawodawca chce w ten sposób zwiększyć elastyczność i przyspieszyć proces inwestycyjny, szczególnie w przypadku mniejszych inwestycji. Oczywiście jest to cel i kierunek jak najbardziej słuszny, jednak jak mówiłam, należy pamiętać, by nie doprowadzić do sytuacji, w której podwykonawcy, te firmy – często są to przecież mikrofirmy czy jednoosobowe działalności gospodarcze – nie zostały pozbawione faktycznej możliwości dochodzenia zapłaty z powodu skrócenia terminu w umowach, ponieważ i tak te warunki umowy często są przedstawiane na zasadzie: take it or leave it. Lewica apeluje, by w trakcie prac komisji zachować szczególną ostrożność, tak by nowe przepisy nie tworzyły fikcyjnej elastyczności, której koszty mogą ponieść najsłabsi uczestnicy rynku, w szczególności należałoby doprecyzować mechanizmy informowania podwykonawców o ewentualnym sprzeciwie inwestora oraz zapewnić, że nie zostaną oni zepchnięci na margines relacji prawnych.

Podsumowując: klub Lewicy kierunkowo popiera zmiany, popiera też skierowanie projektu do dalszych prac w komisji w celu ewentualnego doprecyzowania przepisów, tak by zabezpieczyć potencjalnie słabszą stronę. Chodzi o to, by to uelastycznienie, o którym mowa, by ten cel nie został zrealizowany kosztem podstawowego bezpieczeństwa prawnego strony słabszej, czyli podwykonawców, czyli tych małych firm w branży budowlanej. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W rządowym projekcie nowelizacji Kodeksu cywilnego z druku nr 1425 zakłada się, że inwestor i wykonawca będą mogli za porozumieniem skrócić 30-dniowy termin, w którym inwestor może złożyć sprzeciw dotyczący zgłoszenia podwykonawcy. Ta zmiana zmierza w kierunku większej elastyczności i racjonalności procedur w sektorze budowlanym. Choć projekt dotyczy stosunkowo wąskiego wycinka przepisów, jego znaczenie praktyczne może być odczuwalne dla wielu uczestników rynku, inwestorów, generalnych wykonawców, a także podwykonawców. Daje on szansę na sprawniejsze zawieranie umów i uniknięcie zbędnych opóźnień. Państwo powinno przestać przeszkadzać w prowadzeniu działalności gospodarczej.

Nadal pozostaje jednak problem podwykonawców, którzy są najbardziej poszkodowani w przypadku sporów co do odpowiedzialności inwestorów. Naprawdę potrzebna jest rzeczywista deregulacja tam, gdzie obywatele od lat zmagają się z absurdami, szczególnie w zakresie procedur budowlanych dotyczących zwykłych ludzi. Pozwolenia na budowę, opinie, decyzje, uzgodnienia powinny stanowić nie tor przeszkód, tylko czystą formalność. Dziś budowa domu w Polsce trwa zbyt długo nie z powodu samych robót, a z powodu kosztownej i zbędnej biurokracji. Jeśli rząd mówi o deregulacji, to niech w końcu uprości przepisy nie tylko dla korporacji, ale także dla zwykłych obywateli. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Pawła Stracha z klubu Polska 2050 – Trzecia Droga.

**Poseł Piotr Paweł Strach:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Biurokracja na podstawowym poziomie jest niezbędna, jest zdobyczą cywilizacyjną, tak jak już od starożytności, od czasów starożytnego Rzymu zdobyczą cywilizacyjną było prawo cywilne. To była przewaga cywilizacyjna nad innymi ludami, które zachowały prawo tradycji czy prawo rodowe. Biurokracja w administracji rzymskiej dawała przewagę. Procesy gospodarcze, procesy społeczne, procesy rodzinne, karne dawały Imperium Rzymskiemu przewagę. Biurokracja jest zdobyczą i należy podkreślać, że jest ona niezbędna w naszym prawodawstwie.

Jednak tak jak mówił Paracelsus, to dawka czyni truciznę. Często w naszym prawodawstwie mamy do czynienia z nadmierną regulacją, nadmierną biurokracją, która sprawia, że przepisy są paraliżujące dla procesów społecznych, procesów gospodarczych. Z tego

**Posel Piotr Pawel Strach**

powodu tak doceniamy wysiłki nowego rządu w kierunku deregulacji i usprawnienia procesów administracyjnych, gospodarczych czy społecznych.

Jeśli chodzi o przepisy dotyczące Prawa budowlanego, to zmiany wydają się małe, ale te małe zmiany tworzą w danej gałęzi gospodarki duże różnice. Jestem przekonany, że zachowamy złoty środek, czyli zabezpieczona zostanie administracyjna pewność, zachowana zostanie pewność prawa, słabsza strona będzie zabezpieczona przy zachowaniu wolności kształtowania umów, a sprawność procesu będzie zwiększona.

Wiemy, że w tym momencie bardzo potrzebujemy zmian w naszym budownictwie, zwłaszcza zmian dotyczących chociażby budowy schronów obrony cywilnej. Potrzebujemy przyspieszenia w procesie budowlanym, potrzebujemy tych pozytywnych bodźców, dlatego Polska 2050 poprze ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z Republikanów.

**Posel Jaroslaw Sachajko:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt, który dziś rozpatrujemy, dotyczy zmiany art. 647<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego, przepisu o kluczowym znaczeniu dla relacji między inwestorem, wykonawcą i podwykonawcą. Intencją ustawodawcy jest wprowadzenie większej elastyczności w zakresie terminu przewidzianego na zgłoszenie sprzeciwu wobec podwykonawcy. Co do zasady ta intencja jest zrozumiała. Obowiązujący obecnie termin 30 dni ma charakter sztywny, co w niektórych przypadkach, zwłaszcza mniejszych, lokalnych inwestycji, może prowadzić do zbędnej przewlekłości.

Propozycja, aby umożliwić stronom ustalenie w umowie krótszego terminu, z jednej strony stanowi krok w kierunku większej swobody kontraktowej, zgodnej z zasadą swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego. Z drugiej strony warto zachować czujność w odniesieniu do kwestii praktycznego bezpieczeństwa obrotu, zwłaszcza jeśli chodzi o interesy podwykonawców, którzy nie zawsze mają realną siłę negocjacyjną. Z tego względu ważnym zabezpieczeniem w projekcie jest zapis, zgodnie z którym termin w umowie z podwykonawcą nie może być krótszy niż ten ustalony pomiędzy inwestorem a wykonawcą.

To rozwiązanie zasługuje na uznanie jako przejaw dbałości o równowagę w łańcuchu wykonawczym. Docenić należy również to, że projekt nie generuje kosztów dla sektora finansów publicznych, nie

ingeruje w prawo pracy ani nie nakłada dodatkowych obowiązków administracyjnych. Ma charakter ściśle cywilnoprawny i porządkuje jeden z aspektów praktyki gospodarczej w sektorze budowlanym.

Wysoka Izbo! Projekt wpisuje się w postulat upraszczania przepisów tam, gdzie to możliwe, ale istotne jest, by we wdrażaniu tego typu zmian zachować równowagę między potrzebą deregulacji a odpowiedzialnością za skutki dotyczące najsłabszych uczestników rynku. Z tego względu w toku dalszych prac sejmowych warto rozważyć, czy przewidziane mechanizmy ochronne są wystarczające, a jeżeli nie, to, czy to da się tę kwestię doprecyzować. Z ostrożnym optymizmem popieram ten kierunek zmian i oczekuję konstruktywnej debaty. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Mamy osiem pytań.

Wyznaczam czas zadawania pytania na 1 minutę. Zamykam też listę.

Pierwszą do zadania pytania, do zabrania głosu zapraszam panią posłankę Iwonę Karolewską, Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Karolewska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projektowana nowelizacja Kodeksu cywilnego w zakresie umowy o roboty budowlane dotyczy niezwykle ważnego elementu – odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawców. Obecnie termin na wyrażenie sprzeciwu wobec podwykonawcy jest sztywny i wynosi 30 dni. Proponowane przepisy dają stronom większą elastyczność, umożliwiając skrócenie tego terminu. To bardzo słuszna zmiana, ponieważ dostosowuje przepisy do realiów rynku budowlanego i praktyki kontraktowej.

Panie Ministrze! Mam pytanie. Czy resort planuje dalsze działania legislacyjne w obszarze umów o roboty budowlane, szczególnie w kontekście praktycznych problemów zgłaszanych przez podwykonawców? Główny z nich wiąże się z postulatem skrócenia terminów postępowania sądowych. Małych przedsiębiorców często nie stać na długi proces. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Małgorzatę Pepek, Koalicja Obywatelska. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka.

Powoli szykuje się już pan poseł Witold Tumanowicz. Jak będziemy lepiej przygotowani, to trochę przyspieszymy.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra o dwie kwestie. Po pierwsze, termin wejścia w życie przepisów jest według mnie trochę zbyt krótki. Wydaje mi się, że miesiąc byłby dobry. Po drugie, dlaczego akurat tak to skróciliście? Jeszcze jedno pytanie: Czy przeprowadzono konsultacje z izbą budowlaną? Czy przeprowadzono konsultacje z branżą budowlaną, z wykonawcami, podwykonawcami? Jeżeli je przeprowadzono, to proszę o informację o tym, jakie opinie zostały wyrażone. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Za moment będzie pani poseł Dolniak.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani marszałek, z panią zawsze jest tak bardziej dynamicznie, za co chciałbym podziękować.

Wysoka Izbo! Projekt nadal zachowuje funkcję ochronną przepisów dotyczących solidarnej odpowiedzialności inwestora, za to nie chronią one podwykonawców, którzy często ponoszą największe ryzyko braku otrzymania wynagrodzenia. W związku z tym mam pytanie: Czy rząd planuje szerszą nowelizację przepisów w tej materii, tak aby zwiększyć ochronę podwykonawców poprzez zmiany w procesie zgłoszenia podwykonawcy i składania sprzeciwu przez inwestorów?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Dolniak z Koalicji Obywatelskiej.

Szykuje się pan poseł Józefaciuk.

**Poseł Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Zmiana art. 647<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego zawarta w przedmiotowym projekcie ustawy zasługuje na pozytywną ocenę, ponieważ utrzymuje ochronną funkcję solidarnej odpowiedzialności inwestora, a jednocześnie wprowadza korzystną elastyczność co do terminu przewidzianego na złożenie sprzeciwu wobec podwykonawcy. Moją wątpliwość budzi natomiast struktura przepisu, w szczególności redakcja § 4, który odsyła do zgłoszenia oraz sprzeciwu, o którym mowa w § 1. Tymczasem dodany § 1<sup>1</sup> wprost regulu-

je kwestię zgłoszenia, co może prowadzić do niejasności, czy wybór formy pisemnej pod rygorem nieważności dotyczy również zgłoszenia składanego zgodnie z § 1<sup>1</sup>. (*Dzwonek*) W związku z tym proszę o odpowiedź na pytanie, czy nie byłoby zasadne dokonanie korekty § 4 w celu jednoznacznego rozwiania wątpliwości interpretacyjnej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka z Koalicji Obywatelskiej.

Proszę o gotowość pana posła Orlińskiego.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt upraszcza zasady w relacjach inwestor – podwykonawca. Nowe przepisy mają uelastyczyć sztywne 30 dni na złożenie sprzeciwu wobec podwykonawcy w umowie o roboty budowlane, o ile oczywiście strony się na to zgodzą. Jednocześnie ma być utrzymana ochrona solidarnej odpowiedzialności inwestora.

Mam cztery pytania. Jakie mechanizmy mają zapewnić, że inwestorzy nie będą wykorzystywać elastycznego terminu do uchylania się od odpowiedzialności? Czy projekt zakłada ograniczenia co do maksymalnej długości nowo ustalanego terminu czy będzie on mógł być dowolny? W jaki sposób nowe przepisy mają wpływać na spory sądowe dotyczące solidarnej odpowiedzialności, szczególnie w kontekście ich przewlekłości? Czy planowane są wzory klauzul umownych, które pozwolą przedsiębiorcom prawidłowo stosować nowe przepisy? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Mirosława Adama Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Zachęcam pana posła Sachajkę, aby już tu się po woli kierował.

**Poseł Mirosław Adam Orliński:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Rzeczywiście, tak jak tutaj mówimy, celem regulacji jest umożliwienie stronom umowy o roboty budowlane uelastyczenia terminu na złożenie sprzeciwu wobec podwykonawcy przy jednoczesnym zachowaniu funkcji ochronnej przepisów dotyczących solidarnej odpowiedzialności inwestora. Projekt zmierza do przyznania stronom prawa do ustalenia w umowie krótszego terminu przewidzianego na złożenie sprzeciwu. Jest

**Poseł Mirosław Adam Orliński**

to jak najbardziej zasadne, powinien on zostać wyraźnie określony w umowie i ta zmiana jest zgodna z zasadą proporcjonalności, zasadą swobody umów, z tym wszystkim, o czym bardzo często mówimy na spotkaniach i z inwestorami, i z wykonawcami. Rzeczywiście tutaj trzeba skierować słowa podziękowania za to, że choć jest to prosta zmiana, to jest ona potrzebna i zasadna.

Mam pytanie do pana ministra. Czy kolejne tego typu regulacje są przygotowywane? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Jarosław Sachajko z Republikanów.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać pana ministra, czy podobne przepisy funkcjonują w innych krajach. Czy Polska nie wprowadza jakichś wyjątkowych rozwiązań, co do których nie wiemy, jak wpłyną na sektor? Drugie pytanie: Czy przepisy wpłyną na praktyki ubezpieczeniowe lub gwarancyjne w sektorze budowlanym? Czy skrócenie terminów nie wpłynie na sposób kalkulowania ryzyka przez ubezpieczycieli inwestycji?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Państwa pytania zostały wysłuchane przez pana ministra Arkadiusza Myrchę, który teraz na nie odpowie.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Arkadiusz Myrcha:**

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Chciałbym podziękować za głosy aprobaty dla tej zmiany, która faktycznie uelastycznia proces inwestycyjny, oraz podkreślić przede wszystkim to, że nie wpływa ona w żaden sposób na zasady ponoszenia odpowiedzialności za wykonane prace przez podwykonawców. Względem generalnego wykonawcy czy też inwestora ta solidarna odpowiedzialność cały czas jest uzależniona od przyjęcia zgłoszenia tego podwykonawcy i braku wniesienia sprzeciwu. Modyfikujemy

tylko termin przewidziany na zgłoszenie, na wniesienie sprzeciwu, który przysługuje inwestorowi.

Zacznę od wątpliwości, o której mówiła pani przewodnicząca Dolniak, jeżeli chodzi o stosowanie § 4, czyli tej zastrzeżonej formy pisemnej pod rygorem nieważności dla wniesienia sprzeciwu. Na ten moment wydaje się, że nie ulega wątpliwości, że ta zmiana czy to nowe brzmienie § 1<sup>1</sup> odnosi się wprost do sprzeciwu, o którym mowa we wcześniejszym paragrafie, a o nim też jest mowa w § 4, tak więc ta forma pozostaje tutaj niezmienna.

Jeżeli chodzi o wątpliwość pana posła Lorka w zakresie proponowanego *vacatio legis*, to 14-dniowe *vacatio legis* jest dość standardowe, o czym mowa w zasadach techniki prawodawczej. W przypadku takiej zmiany, która nie nakłada nowych obowiązków na obywateli czy też firmy, wydaje się, że nie ma potrzeby wydłużania *vacatio legis*. 14 dni od momentu opublikowania tej zmiany będzie wystarczające do tego, żeby się z tymi zmianami zapoznać. Ta zmiana wprowadza jedynie pewne uprawnienia, możliwości, bez nakładania dodatkowych obowiązków.

Jeżeli chodzi o odpowiedzi na pytania dotyczące postulatów na tle umów o roboty budowlane, w szczególności podnoszonych przez branżę, przez przedsiębiorców, na tle zarzutów czy krytycznej oceny długości dochodzenia ewentualnych roszczeń przed sądem z tytułu niewykonania czy nienależytego wykonania umowy, to przypomnę, że w ustawie procedowanej w tej chwili w Sejmie mamy propozycję, aby właśnie dokładnie jeśli chodzi o umowy na roboty budowlane, było obligatoryjne skierowanie spornych stron do mediacji w celu ugodowego zakończenia sprawy. Przypomnijmy, że właśnie w branży budowlanej jest ten rodzaj umów, w których po obu stronach mamy do czynienia z przedsiębiorcą, czyli z profesjonalnym podmiotem, który bardzo często korzysta z obsługi prawnej. Co więcej, badania samej branży, które są publicznie dostępne, pokazują, że właśnie w drodze mediacji, arbitrażu udaje się większość spraw pomiędzy spornymi stronami uregulować. Jest to dużo skuteczniejsze niż dochodzenie swoich praw przed sądem. Stąd ten postulat, który spotyka się z bardzo pozytywną reakcją sektora budowlanego, postulat, żeby w tych sprawach podejmować próbę obligatoryjnego skierowania stron do mediacji. Oczywiście to, jaki będzie finał tych mediacji, leży tylko w dobrej woli obu stron, ale oczywiście dostrzegamy tę możliwość i odciążenie z tego tytułu sądów w zakresie rozstrzygnięcia sporów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieru-

**Wicemarszałek Monika Wielichowska**

je rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, zawarty w druku nr 1425, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego** (druk nr 1442).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Arkadiusza Myrchę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Panie ministrze, zapraszam.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowana zmiana w Kodeksie postępowania cywilnego odnosi się do zmiany w art. 952, czyli dotykamy tu przepisów regulujących zasady egzekucji. Początkowo była to propozycja, która zawarta była w obszernej zmianie Kodeksu postępowania cywilnego przygotowanej przez komisję kodyfikacyjną, która pracuje pod przewodnictwem prof. Safjana. Natomiast z uwagi na podniesioną dokładnie w tym zakresie punktową zmianę w procesie deregulacyjnym uznaliśmy, że ten postulat zostanie z tej dużej nowelizacji wyłączony w celu jej szybszego rozpatrzenia przez Sejm. Ale jest to też odpowiedź na postulaty podnoszone przez branżę zarówno przedsiębiorców, jak i komorników. Zmiana prosta, ale bardzo mocno wpływająca na praktykę egzekucji z nieruchomości.

Mianowicie w obecnym stanie prawnym zasadą jest przeprowadzanie klasycznej publicznej licytacji zajętej nieruchomości. Co najwyżej na wniosek wierzyciela można przeprowadzić licytację elektroniczną z wykorzystaniem serwisu e-licytacje prowadzonego przez Krajową Radę Komorniczą. W dobie XXI w. i postępującej cyfryzacji także w wymiarze sprawiedliwości zasadne jest, żeby prymat przyznać właśnie licytacom elektronicznym, które są transparentne, jest łatwiejszy dostęp do nich, są czytelniejsze, a za drogę alternatywną, podejmowaną na wniosek wierzyciela lub jednego z wierzycieli, uznać właśnie klasyczną licytację publiczną. Tak więc zmiana kolejna, być może punktowa, być może – wydawałoby się – niewielka, ale na tle codziennej pracy komorników i związanego z tym udziału wierzycieli, dłużników... Wszystkim nam zależy na tym, żeby te postępowania egzekucyjne były nie tylko sprawne, ale także czytelne, transparentne i przede wszystkim dostosowane do współczesnych realiów.

Tak więc w niniejszej nowelizacji proponujemy, aby licytacom elektronicznym nadać prymat nad licytacjami publicznymi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Grzegorza Lorka z Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Ministrze! Panie i Panowie! Wysoka Izbo! Celem projektowanej regulacji jest wprowadzenie zasady elektronicznej licytacji nieruchomości poprzez zmianę treści art. 952. Zgodnie z obecnym stanem zdanie pierwsze w art. 952 Kodeksu postępowania cywilnego brzmi: Zajęta nieruchomość ulega sprzedaży przez licytację publiczną. Natomiast stosownie do brzmienia art. 986<sup>2</sup> § 1 Kodeksu postępowania cywilnego licytacja elektroniczna może zostać przeprowadzona jedynie na wniosek wierzyciela. Jeżeli wierzyciel tego wniosku nie złoży, przeprowadzana jest licytacja publiczna.

Proponowana nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego zmierza do odwrócenia dotychczasowej zasady i przyznania pierwszeństwa licytacji elektronicznej. Szanowni państwo, tak, świat zmierza w tym kierunku. Uważamy, że jest to zmiana dobra. Niemniej uważam, że powinniśmy zwrócić też uwagę na małe miejscowości, bo co do dużych i średnich miejscowości uważam, że to jak najbardziej jest adekwatne, celowe – w tym kierunku idziemy – wręcz konieczne. Natomiast zastanawiam się, czy w małych miejscowościach, gdzie – trzeba uczciwie powiedzieć – nadal mamy do czynienia z wykluczeniem internetowym, gdzie nadal – trzeba też o tym wiedzieć – są w Internecie tzw. pustki... Nie jest cały nasz kraj objęty drogą internetową. Znam osobiście takie miejscowości. W moim powiecie to jest Koło, gdzie jest naprawdę dużo mieszkańców, a mimo to nie ma Internetu, jest problem z telefonem. Czy w tych niewielkich miejscowościach elektroniczna licytacja powinna mieć prymat i czy nie powinniśmy zachować tej furtki w razie różnych sytuacji, okoliczności? Ja to powtarzam za każdym razem, powtarzałem już przy kilku ustawach, które pan minister przedkładał. Ale co do kierunku zmian uważamy, że taki kierunek jest, będzie, więc możemy dyskutować o technikaliach, możemy zastanowić się, czy pozostawić jakąś małą furtkę w sytuacjach takich, o których już wspominałem, lub takich, które mogą się przydarzyć. Zebrane w tym zakresie doświadczenia wskazują na większą skuteczność licytacji elektronicznych. Tak rzeczywiście jest. Proponuje się, by do egzekucji z nieruchomości wszczętych i niezakończonych przed

### **Posel Grzegorz Lorek**

dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosowały się przepisy ustawy niezmienionej, tj. art. 1 w brzmieniu dotychczasowym.

Panie Ministrze! W imieniu Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy stwierdzam, że powinniśmy procedować nad tą ustawą. Nie zatrzymamy przyszłości. Ale pamiętajmy też o pewnym wykluczeniu cyfrowym naszego społeczeństwa i miejmy to na uwadze, zostawmy małą furtkę do tego, żeby inni też mogli w tym uczestniczyć. Natomiast w pełni popieramy dalsze prace nad tą ustawą. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Macieja Tomczykewicza, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Maciej Tomczykewicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak już tu padło, zmiana ustawy jest nieskomplikowana. Mieliśmy, mamy jeszcze przepisy, zgodnie z którymi pierwszeństwo ma licytacja w formie tradycyjnej, a ta elektroniczna jest alternatywą. Zmieniamy to, będzie na odwrót. Przede wszystkim będzie licytacja elektroniczna, a ta tradycyjna będzie formą alternatywną. Sama ta zmiana przepisów nie jest technicznie skomplikowana.

Odnosząc się do wystąpienia pana posła przede mną, chciałbym zauważyć rzecz najważniejszą. Licytacja komornicza i całe postępowanie egzekucyjne są po to, żeby wierzyciele w wyniku tego postępowania odzyskali jak najwięcej środków. To, o czym mówił pan poseł, jest wtórne wobec efektu, który chcemy osiągnąć. Wiadomo, że licytacja elektroniczna jest w stanie zgromadzić większą ilość osób zainteresowanych licytacją. Im więcej osób, z im większego obszaru będzie mogło uczestniczyć w licytacji, tym wyższy będzie najprawdopodobniej wynik tej licytacji i tym więcej będzie środków na zaspokojenie wierzycieli. To jest najważniejsze we wszystkich tych zmianach, cała reszta jest absolutnie wtórna.

W związku z tym, szanowni państwo, klub Koalicji Obywatelskiej jest za tym, żeby dalej procedować nad tą ustawą i raczej w niej zmian nie wprowadzać. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

### **Posel Michał Pyrzyk:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, który, tak jak mówił przed momentem pan minister, dotyczy zmiany zasad w procedurze licytacji nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym i wchodzi w skład rządowego pakietu deregulacyjnego.

Głównym celem proponowanej nowelizacji jest nadanie priorytetu, prymatu elektronicznym licytacjom nieruchomości w postępowaniach egzekucyjnych. To odwrócenie dotychczasowej zasady, zgodnie z którą domyślna była licytacja publiczna, a elektroniczna odbywała się tylko na wniosek wierzyciela. Zgodnie z nowymi zapisami projektu ustawy licytacja publiczna będzie przeprowadzana tylko na żądanie wierzyciela. Uzasadnienie projektu wskazuje na zwiększoną skuteczność licytacji elektronicznych oraz zgodność z postępującą elektroniczną sadowego postępowania egzekucyjnego. Proponowane zmiany mają także na celu zwiększenie skuteczności egzekucji sądowej z nieruchomości.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie głosować za omawianymi zmianami w postępowaniu cywilnym, ponieważ w następstwie wprowadzonych przepisów sprzedaż nieruchomości stanie się bardziej transparentna i łatwiej dostępna, umożliwi się również dotarcie do szerszego kręgu potencjalnych nabywców. To z kolei może i powinno przełożyć się na uzyskanie wyższej ceny sprzedaży, lepiej zabezpieczając interesy dłużnika i w większym stopniu zaspokajając wierzyciela. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Żanetę Cwalinę-Śliwowską, Polska 2050 – Trzecia Droga.

### **Posel Żaneta Cwalina-Śliwowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polska 2050 z zadowoleniem przyjmuje projekt ustawy zawarty w druku sejmowym nr 1442, zmierzający do nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie postępowań egzekucyjnych z nieruchomości. W naszej ocenie proponowane zmiany stanowią krok w stronę unowocześnienia, uproszczenia oraz usprawnienia wymiaru sprawiedliwości, z korzyścią zarówno dla wierzycieli, jak i dla dłużników.

Projekt przewiduje wprowadzenie domyślnej formy elektronicznej licytacji nieruchomości, co w naszej opinii zwiększy transparentność i dostępność

**Posel Żaneta Cwalina-Śliwowska**

egzekucji sądowej, ograniczy zjawiska spekulacyjne i patologie towarzyszące dotychczasowym licytacom stacjonarnym, przyspieszy bieg postępowań egzekucyjnych, co przyniesie wymierne korzyści obywatelom oraz instytucjom oczekującym na realizację należnych im świadczeń. Podkreślamy, że projekt nie zamyka drogi do licytacji tradycyjnych – na wniosek wierzyciela lub uczestników możliwe będzie przeprowadzenie postępowania w formie stacjonarnej. Tym samym ustawodawca zachowuje elastyczność i uwzględnia sytuacje szczególne, takie jak brak dostępu do Internetu czy potrzeba osobistego udziału w licytacji.

Z tych względów Klub Parlamentarny Polska 2050 opowiada się za dalszymi pracami nad projektem w komisjach i deklaruje poparcie dla jego przyjęcia w toku procedury legislacyjnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Ueberhan z klubu Lewicy.

**Posel Katarzyna Ueberhan:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, zawartego w druku nr 1442.

Projekt ten przewiduje, iż elektroniczna licytacja nieruchomości w postępowaniach egzekucyjnych stanie się zasadą. Dotychczas to wierzyciel musiał złożyć wniosek, aby taką formę zastosować. Teraz odwrotnie: licytacja elektroniczna ma być trybem domyślnym, a tradycyjna – jedynie na żądanie wierzyciela. Lewica co do zasady popiera kierunek zmian, który zwiększa przejrzystość i dostępność postępowań. Upowszechnienie licytacji elektronicznych może poprawić ich skuteczność, ograniczyć patologię oraz umożliwić udział większej liczby licytujących, co może się przełożyć na pozyskanie wyższych kwot z egzekucji, a w konsekwencji – mniejszą stratę po stronie dłużników.

Co do zastrzeżeń, to należy zauważyć, że, po pierwsze, informatyzacja mająca zwiększyć dostępność tego postępowania może być też wykluczająca. Tzn. zbyt wiele osób nadal może być wykluczonych cyfrowo, może nie mieć dostępu albo do Internetu w ogóle, albo do stabilnego Internetu. Może też nie potrafią się poruszać po skomplikowanych systemach informatycznych czy w tym przypadku – licytacyjnych. Cyfryzacja nie może stać się barierą, a proponowane rozwiązanie zwiększa ryzyko nierównego

traktowania czy to ze względu na wiek, czy to ze względu na miejsce zamieszkania, ponieważ dla osób starszych, mniej zamożnych czy zamieszkujących mniejsze miejscowości dostęp do Internetu, a w konsekwencji – do tutaj zaproponowanej funkcjonalności może być mocno ograniczony.

Po drugie, należy zadbać o to, by dłużnicy byli rzeczywiście rzetelnie informowani w sposób jasny i zrozumiały, zgodnie chociażby z art. 986<sup>3</sup> Kodeksu postępowania cywilnego. Pamiętajmy, że komunikacja z osobą w trudnej sytuacji życiowej, często zmagającą się z problemami zdrowotnymi, a samo zadłużenie też jest sytuacją stresującą, obciążającą, musi być nie tylko skuteczna i formalna, ale też uczciwa.

Po trzecie, co do pytania o nadzór nad przebiegiem licytacji elektronicznych, to praktyka pokazuje, że systemy cyfrowe są obiektywne, ale nie są wolne od błędów. Są też podatne na manipulacje. Jest do zastanowienia, czy potrzebujemy realnych narzędzi kontroli oraz możliwości zaskarżania tych nieprawidłowości. Potrzebujemy metod dostępnych i jasnych nie tylko dla prawników, ale też dla zwykłych obywateli.

Co do zasady klub Lewicy niniejszą nowelizację popiera. Jest to zmiana w słusznym, nieuniknionym kierunku. Zwracamy jednak uwagę na zagrożenia takie jak wykluczenie cyfrowe, tak by nie ograniczać praw osób starszych czy mniej zamożnych. Postęp technologiczny jest wartością, ale tylko wtedy, gdy służy wszystkim, a nie tylko tym silniejszym. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy zmieniającej Kodeks postępowania cywilnego zakłada wprowadzenie zasady pierwszeństwa elektronicznej licytacji nieruchomości. I dobrze, bo w tym zakresie jesteśmy 100 lat do tyłu. W wielu krajach licytacje są standardem od dawna. W Polsce wciąż są wyjątkiem. Najwyższy czas to zmienić. Ten projekt to dobry kierunek. Cyfryzacja egzekucji sądowej to w dzisiejszych czasach konieczność. Elektroniczna licytacja to szybszy, tańszy i potencjalnie bardziej transparentny sposób sprzedaży nieruchomości. Komornicy potwierdzają, że dzięki e-licytacjom uzyskuje się wyższe ceny sprzedaży, co jest korzystne zarówno dla dłużników, jak i dla wierzycieli.

Ale nie udawajmy, że wszystko działa świetnie. Po pierwsze, to niezrozumiałe i wręcz kuriozalne, że licytacja elektroniczna nie jest traktowana jako forma

### **Posel Witold Tumanowicz**

licytacji publicznej. Po drugie, strona internetowa wymaga zmian, bo jest archaiczna. Interfejs jest niemalże z początku wieku i nie zachęca, a mówimy tu o miejscu, w którym ludzie chcą kupować nieruchomości. Jak strona ma być skuteczna, skoro podstawowe narzędzie informacyjne zniechęca użytkowników?

Pomimo tych uwag oczywiście uważamy, że to dobry projekt, który idzie z duchem czasu. Ale cyfryzacja bez jakości to tylko hasło. Jeśli mamy robić krok w stronę nowoczesności, to zrobimy go porządnie. Uporządkujemy system, zadbajmy o przejrzystość i traktujmy e-licytacje jak to, czym są naprawdę, czyli jak nowoczesną, publiczną formę sprzedaży majątku w procedurze sądowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z Republikanów.

### **Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt, który dziś rozpatrujemy, wpisuje się w szerszy proces elektronizacji postępowania cywilnego, w tym egzekucji komorniczych. Wprowadzenie priorytetu dla licytacji elektronicznych przy sprzedaży zajętej nieruchomości jest rozwiązaniem nowoczesnym, które ma szansę zwiększyć skuteczność egzekucji oraz poprawić jej transparentność. Licytacje elektroniczne to lepszy dostęp dla potencjalnych nabywców, mniejsze ryzyko lokalnych nieprawidłowości, a także możliwość uzyskania wyższych cen, co służy nie tylko wierzycielowi, ale również dłużnikowi, który odzyskuje część wartości majątku.

Z uzasadnienia projektu wynika, że rozwiązanie nie będzie generowało skutków finansowych dla budżetu państwa ani nie zwiększy obciążeń dla komorników sądowych w sposób istotny. To również ważny argument na korzyść projektu. Warto jednak z ostrożnością spojrzeć na pewne kwestie. Elektronizacja licytacji nie może prowadzić do wykluczenia osób mniej biegłych cyfrowo, zarówno dłużników, jak i potencjalnych nabywców. Państwo musi zapewnić realny dostęp do informacji i procedur także osobom starszym i z obszarów wiejskich. Dlatego popierając kierunek zmian, postulujemy jednocześnie uważne monitorowanie skutków tej reformy po jej wejściu w życie. Prosimy także Ministerstwo Sprawiedliwości o przedstawienie w odpowiednim czasie danych o skuteczności licytacji elektronicznych w porównaniu z licytacjami tradycyjnymi oraz o analizę ewentualnych trudności po stronie obywateli. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Konfederacja Korony Polskiej.

### **Posel Roman Fritz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy o zmianie ustawy o licytacji komorniczej, druk nr 1442, traktujący o licytacjach komorniczych zawiera oczywiście plusy i minusy. Jest elementem decentralizacji, deregulacji, ale może skupmy się na tych właśnie potencjalnych przynajmniej minusach, wadach tego projektu.

Projekt zmienia o 180 stopni hierarchię, przyznaje pierwszeństwo elektronicznym licytacjom komorniczym przed licytacjami fizycznymi znanymi do tej pory. Licytacje elektroniczne, mimo swojej przewagi nad tymi tradycyjnymi, również mogą napotykać jednakowoż bardzo znaczące problemy. Jakże to są problemy? Przede wszystkim są to, proszę państwa, problemy natury technicznej, technologicznej, a więc potencjalne awarie systemów, przerwy w dopływie, w dostępie do Internetu. To się dzieje bardzo często. Każdy z państwa pewnie w ostatnim czasie takie przerwy mógł u siebie dostrzegać. Chodzi również o brak oprogramowania, ale także brak zaufania ewentualnych uczestników licytacji do tego systemu elektronicznego, co generuje z kolei ryzyko braku wystarczającej liczby uczestników. To z kolei może prowadzić do unieważnienia np. całego procesu licytacji.

W przypadku licytacji nieruchomości dłużnicy mogą utrudniać proces również poprzez udzielanie jakichś nieprawdziwych informacji o danej nieruchomości i składanie niezasadnych wniosków. Licytacja fizyczna natomiast jest narzędziem sprawdzonym i funkcjonalnym, w związku z tym nasuwa się wniosek, że omawiany projekt nie jest działaniem absolutnie koniecznym, lecz zaledwie pozorującym wdrażanie nowoczesnych technologii w życie gospodarcze kraju.

Konfederacja Korony Polskiej nie uważa, że tak poważne operacje jak przejmowanie czyjejs własności, a z tym się właśnie zderzamy, mogą być dokonywane na drodze preferowanej licytacji elektronicznej obciążonej wieloma wymienionymi potencjalnymi ograniczeniami natury technicznej. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zapisanych jest siedmioro parlamentarzystów.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę. Jak będzie pół minuty, to też będzie super.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska**

Zamykam listę.

Jako pierwszego do głosu zapraszam pana posła Grzegorza Lorka z Prawa i Sprawiedliwości.

A szykuje się pan poseł Witold Tumanowicz.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jeden z kolegów przedmówców wspomniał o interfejsie. Żeby ta ustawa została wcielona w życie, potrzebne są poważne środki na modernizację, żeby te strony funkcjonowały, zachęcały, a jednocześnie spełniały pewne kryteria bezpieczeństwa XXI w. Czy planujecie państwo taką modernizację w zakresie teleinformatycznym, by tak naprawdę ta ustawa faktycznie mogła wejść w życie? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

I biegnie już do nas pan poseł Józefaciuk.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dlaczego elektroniczna licytacja wciąż nie jest formalnie uznawana za licytację publiczną? Czy w związku z tą nowelizacją planowana jest modernizacja portalu e-licytacje komornicze?

Obecny stan techniczny strony znacząco utrudnia udział licytantów i nie spełnia podstawowych standardów funkcjonalności. Czy będziecie modyfikować tę stronę? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Józefaciuka.

Widzę, że już pani poseł Dolniak zmierza do mównicy.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To kolejny element rządowego pakietu deregulacyjnego – uproszczenie i cyfryzacja egzekucji. Projekt wprowadza zasadę, że licytacja nieruchomości co do zasady będzie odbywać się elektronicznie, a publiczna klasyczna licytacja będzie możliwa tylko na żądanie wierzyciela.

Mam pytania. Czy nowe przepisy przewidują jakiegokolwiek wyjątki, w których licytacja publiczna będzie stosowana z urzędu? Jakie zabezpieczenia przewidziano, by zminimalizować ryzyko technicznych problemów, które mogłyby unieważnić elektroniczną licytację? Czy analizowano skuteczność i przebieg dotychczasowych elektronicznych licytacji nieruchomości w porównaniu z tradycyjnymi? Jakie są wnioski z analiz? Cyfryzacja egzekucji to krok w bardzo dobrą stronę, jeśli idzie w parze z realną dostępnością technologiczną i gotowością systemu. Licytacje elektroniczne przyspieszą postępowania oraz spowodują ich przejrzystość. Ta deregulacja oznacza ujednoczenie oraz da potrzebną jej elastyczność, która uwzględni realia lokalne i sytuację stron. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Dolniak z Koalicji Obywatelskiej.

Pani poseł Małgorzaty Pępek nie ma, więc za chwilę przyjdzie pora na pana posła Sachajkę.

**Poseł Barbara Dolniak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zgodnie z projektem to licytacja elektroniczna będzie miała priorytetowe znaczenie w porównaniu z licytacją publiczną. W związku z tym mam pytanie, czy odwołanie zasady pierwszeństwa między licytacją elektroniczną a publiczną nie powinno się wiązać przy kolejnych nowelizacjach ze zmianą konstrukcji całego działu VI Kodeksu postępowania cywilnego.

Po wejściu w życie proponowanej zmiany w k.p.c. przeprowadzenie licytacji publicznej stanowić będzie wyjątek, gdyż co do zasady przeprowadzana będzie licytacja elektroniczna. Czy ministerstwo rozważy zmianę konstrukcji działu VI Kodeksu postępowania cywilnego? Jeżeli tak, na jakim etapie są prace i kiedy przewidywany jest ten szerszy projekt nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego obejmującej właśnie także dział VI?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Sachajkę z Republikanów.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jedno pytanie. Jakie będą mierniki sukcesu tej reformy? W projekcie stwierdza się, że efekty będą natychmiastowe i nie

### **Posel Jarosław Sachajko**

wymagają pomiaru. Wydaje się, że to jest prawda, aczkolwiek zastanawiam się, dlaczego zrezygnowano z mechanizmu ewaluacji. Może później coś w tym jeszcze można byłoby poprawić w jedną lub w drugą stronę, bo np. w małych gminach, w małych miejscowościach może trzeba byłoby jednak wrócić do priorytetu licytacji osobistej. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

W gotowości pozostaje pan poseł Roman Fritz.

### **Posel Michał Pyrzyk:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślę, że to jest bardzo dobry kierunek zmian w kolejnej procedurze, który właśnie w postępowaniu egzekucyjnym przyjmuje jako zasadę elektroniczną licytację nieruchomości, ponieważ wszelkiego rodzaju transakcje publiczne, odbywane fizycznie licytacje były narażone na możliwość manipulacji albo zastraszanie, albo znowę licytujących, albo podstawianie ewentualnych słupów. Niemniej jednak życie nie znosi próżni i tutaj też mogą pojawić się pewne zagrożenia, takie jak fałszywe strony podszywające się pod domeny licytacyjne czy też przekierowania poprzez określone linki, które mogą tworzyć potencjalni oszuści. Dlatego myślę, panie ministrze, że konieczne są pewne akcje informacyjne w tym zakresie i zabezpieczenia, tak aby potencjalni zainteresowani udziałem w tych licytacjach (*Dzwonek*) nie stali się tanim łupem oszustów. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Konfederacja Korony Polskiej.

### **Posel Roman Fritz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, jakie są wyjścia z potencjalnych zagrożeń, o których wspomniałem w moim wystąpieniu. Chodzi o zagrożenia natury technologicznej: zatrzymanie prac internetowych, załamywanie się systemów operacyjnych oraz o brak doświadczenia w braniu udziału w tego typu operacjach na platformach licytacyjnych, aukcyjnych przez użyt-

kowników, którzy mają ogromne, że tak powiem, chęci wzięcia udziału w danej licytacji, przyzwyczajeni nie do wersji elektronicznych, ale tradycyjnych. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Na pytania posłanek i posłów odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha.

Panie ministrze, zapraszam.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie tradycyjnie podziękuję za głosy poparcia dla projektu, który reguluje kwestie nieuniknione, czyli dotyczące postępującej cyfryzacji w wymiarze sprawiedliwości. Ten prymat przyznany e-licytacjom nad licytacjami publicznymi jest nie tylko wyzwaniem nowoczesności, ale przede wszystkim ukłonem, o czym mówił pan poseł Tomczykiewicz, w kierunku wierzycieli i dłużników, bo to właśnie e-licytacje stwarzają dużo większą szansę skutecznego wyegzekwowania należności i większego zaspokojenia wierzycieli. Przede wszystkim warto podkreślić, co może będzie zbiorczą odpowiedzią na podnoszone tu raczej wątpliwości niż zarzuty w zakresie ryzyk przeprowadzania tego typu licytacji, że, przypomnę, te licytacje funkcjonują już od 4 lat. Wartość nieruchomości, które za pośrednictwem systemu e-licytacji udało się zlicytować, przekroczyła już 1 mld zł, tak więc jest to narzędzie przede wszystkim już przetestowane, narzędzie skuteczne, ale przede wszystkim właśnie wprowadzające dużo większą transparentność.

Licytacje publiczne, które odbywają się w znanym wszystkim modelu, fizycznie w pomieszczeniu, z bezpośrednim udziałem zainteresowanych, niosą ze sobą różnego rodzaju ryzyka, różnego rodzaju nadużycia, o których oczywiście nie muszę tu mówić. Zresztą była o nich mowa. Jeżeli chodzi o e-licytacje, trwają one o wiele dłużej. E-licytacje nie trwają pół godziny czy godzinę tak jak klasyczna licytacja, lecz trwają kilka dni i dają kilka dni na wniesienie rękojmi. Tak więc jeżeli nawet zdarzyłyby się przejściowe – podkreślam: przejściowe – problemy techniczne, co jest absolutnie naturalne dla każdego systemu teleinformatycznego, to okres trwania licytacji i możliwości zgłoszenia się, złożenia oferty jest na tyle długi i bezpieczny, że nie grozi samym procesem licytacji z zajętej nieruchomości.

Przyjmuję także postulaty dotyczące unowocześnienia interfejsu. Przekażemy je Krajowej Radzie Komorniczej, która z pewnością przysłuchuje się naszej dzisiejszej debacie. Najważniejsze jednak jest to,

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

że nie wygląd, ale skuteczność tego narzędzia była elementem oceny tej formy licytacji. Cieszy nas to, że ten projekt, podobnie jak wszystkie pozostałe projekty deregulacyjne, spotyka się z powszechną akceptacją Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, zawarty w druku nr 1442, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 1449).**

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pana Michała Jarosa o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Panie ministrze, zapraszam.

(*Posel Witold Tumanowicz*: No i trochę nadrobiliśmy.)

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Celem przedstawionego projektu ustawy jest zapewnienie większego bezpieczeństwa prowadzonego biznesu. To jest projekt ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz ustawy o podatku od towarów i usług. Prowadzony przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii portal biznes.gov.pl uzyska nową funkcjonalność, o której wprowadzenie prosili sami przedsiębiorcy. Nowelizacja odpowiada na potrzeby środowiska przedsiębiorców, zgłaszane m.in. w ramach inicjatywy SprawdzamyMY.

Od 1 października 2025 r. przedsiębiorcy będą mogli sprawdzić status VAT swoich partnerów biznesowych. Prezentowana ustawa umożliwi udostępnienie informacji z wykazu podatników VAT w publicznej wyszukiwarce firm na portalu biznes.gov.pl. To kolejne ułatwienie w prowadzeniu działalności gospodarczej przygotowane przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

Niniejszy projekt jest projektem deregulacyjnym, przygotowanym we współpracy z Ministerstwem Finansów. Przewidziano zmiany w ustawie o CEIDG i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz w ustawie o VAT. Dzięki nowym przepisom w wyszukiwarce firm na portalu biznes.gov.pl udostępnione zostaną informacje z wykazu podatników VAT. Dziś możliwe jest sprawdzenie m.in. danych rejestrowych z CEIDG i KRS, kodów PKD, adresów działalności oraz udzielonych koncesji, licencji i zezwoleń. Dodanie informacji o statusie VAT umożliwi przedsiębiorcom szybką i, co istotne, pełną weryfikację kontrahenta w jednym miejscu. Nowe narzędzie dla przedsiębiorców zwiększy bezpieczeństwo obrotu gospodarczego i ograniczy ryzyko współpracy z podmiotami nieaktywnymi lub niezarejestrowanymi jako podatnicy VAT. Wprowadzenie nowej funkcjonalności to kolejny etap rozwoju portalu i kontynuacja działań upraszczających kontakt przedsiębiorców z administracją publiczną. Nowe przepisy mają wejść w życie równoległe z udostępnieniem nowej funkcjonalności na portalu biznes.gov.pl.

Portal biznes.gov.pl to centralne źródło informacji i usług dla przedsiębiorców zarządzane przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Z serwisu korzystają firmy z całej Polski, zarówno jednoosobowe działalności gospodarcze, jak i większe podmioty gospodarcze oraz instytucje finansowe. Na portalu mamy 3 mln aktywnych kont użytkowników. Zrealizowaliśmy ponad 2 mln usług elektronicznych i odnotowaliśmy 17,5 mln odsłon serwisu.

Od strony legislacyjnej projekt wprowadza dwie objętościowo niewielkie zmiany. Przewiduje stworzenie podstawy prawnej do udostępnienia danych z wykazu podatników VAT w wyszukiwarce firm dostępnej na portalu biznes.gov.pl, w ramach Punktu Informacji dla Przedsiębiorcy prowadzonego przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Wyszukiwarka firm obecnie pozwala na wyszukiwanie podmiotów zarejestrowanych w CEIDG i KRS, natomiast nie udostępnia informacji z wykazu podatników VAT. Za pośrednictwem Punktu Informacji dla Przedsiębiorcy możliwe będzie uzyskanie dla konkretnego przedsiębiorcy on-line i w jednym miejscu informacji, czy dany przedsiębiorca został zarejestrowany i czy figuruje w wykazie podatników VAT. Wykaz podatników VAT to wykaz podmiotów zarejestrowanych jako podatnicy VAT, niezarejestrowanych, wykreślonych oraz przywróconych do rejestru VAT. Projekt zakłada współpracę i wymianę informacji pomiędzy systemami MRiT a Ministerstwem Finansów. Usługa ma pełnić funkcję informacyjną przy zachowaniu odrębności tych baz, równocześnie trwają prace techniczne pomiędzy Ministerstwem Rozwoju i Technologii a Ministerstwem Finansów. Termin wejścia w życie ustawy jest dostosowany do przewidywanego terminu uruchomienia nowej usługi i został określony na 1 października 2025 r.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę o poparcie tego projektu ustawy, kolejnego projektu ustawy z pakietu deregulacyjnego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu chciałabym zaprosić pana posła Andrzeja Gawrona z Prawa i Sprawiedliwości, ale w imieniu klubu zostało złożone oświadczenie na piśmie\*).

Zapraszam zatem pana posła Marka Jana Chmielewskiego z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Marek Jan Chmielewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicja Obywatelska przedstawiam opinię dotyczącą projektu ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz ustawy o podatku od towarów i usług, druk nr 1449.

Celem proponowanej ustawy jest poprawa warunków prowadzenia działalności gospodarczej poprzez zapewnienie w jednym miejscu możliwie jak najszerszego zakresu informacji na temat podmiotów wykonujących działalność gospodarczą. Kluczowym elementem jest integracja dostępu do wykazu podatników VAT z systemem teleinformatycznym Punktu Informacji dla Przedsiębiorcy, dostępnym na portalu biznes.gov.pl. Obecnie przedsiębiorcy muszą po prostu weryfikować dane kontrahentów w kilku odrębnych rejestrach, co jest czasochłonne i może zwiększać ryzyko błędów. Dostęp do wykazu umożliwi przedsiębiorcom weryfikację kontrahentów biznesowych, co stanowi istotny element wspierający procedurę dochowania należytej staranności, która ma istotne znaczenie z punktu widzenia ochrony prawa do odliczenia podatku VAT w sytuacjach, gdy w łańcuchu dostaw doszło do oszustwa.

Projekt ma na celu rozszerzenie zadań Punktu Informacji dla Przedsiębiorcy, do których dodaje się zapewnienie dostępu do wykazu podatników VAT oraz udostępnienie na stronie internetowej Punktu Informacji dla Przedsiębiorcy danych podmiotu, o ile figuruje on w tym wykazie, takich jak NIP, REGON, KRS czy status VAT. Dostęp do tego wykazu podatników będzie możliwy również za pośrednictwem systemu teleinformatycznego biznes.gov.pl, oprócz dotychczasowego dostępu przez Centralną Ewidencję i Informację o Działalności Gospodarczej. Propozycja udostępnienia informacji z wykazu podatników VAT wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców. Stanowi przy tym istotne ułatwienie w prowadzeniu działalności gospodarczej oraz służy zapewnieniu bezpieczeństwa gospodarczego.

Dlatego klub Koalicji Obywatelskiej popiera projekt zmiany ustawy o zmianie ustawy o Centralnej

Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz ustawy o podatku od towarów i usług. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jacka Tomczaka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Jacek Tomczak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy słusznie centralizuje dostęp do danych rejestrowych przedsiębiorców poprzez rozbudowę funkcjonalności wyszukiwarki dostępnej na portalu biznes.gov.pl. Obecnie przedsiębiorcy, chcąc zweryfikować dane kontrahentów, muszą korzystać z kilku odrębnych rejestrów, KRS, CEIDG oraz wykazu podatników VAT. To jest niepotrzebne rozproszenie informacji. Proponowane rozwiązanie, będące realizacją postulatu zespołu deregulacyjnego pod przewodnictwem pana Rafała Brzoski, ma temu przeciwdziałać.

Chodzi o włączenie danych z wykazu VAT do istniejącej już wyszukiwarki firm na portalu biznes.gov.pl. Sam portal biznes.gov.pl nie jest dziś jedyną bazą informacyjną. To centralne narzędzie cyfrowej obsługi przedsiębiorcy. Za jego pośrednictwem można nie tylko wyszukać dane firm, ale także załatwić szereg spraw administracyjnych. W samym 2024 r. zrealizowano ponad 2 mln usług on-line. Projekt zakłada techniczną współpracę między CEIDG, KRS i KAS przy zachowaniu odrębności tych baz i nie ingeruje w ich autonomię. Przeciwnie, wzmacnia funkcję informacyjną państwa bez nadmiernej regulacji.

Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popieramy dalsze procedowanie nad projektem ustawy w przedmiotowym brzmieniu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Gramatykę, Polska 2050 – Trzecia Droga.

**Poseł Michał Gramatyka:**

Szanowna Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Tak właśnie powinno działać cyfrowe państwo. Pamiętam, jak parę lat temu oglądałem serwis gov.uk, serwis rządowy w Wielkiej Brytanii. Zachwyciałem się, jak oni to wszystko mają fajnie poukładane, jak prosty jest dostęp do usług, jak prosty jest dostęp do wszystkich serwisów, które zapewnia brytyjski rząd. Dzisiaj gov.uk może się wiele nauczyć od gov.pl. Dzisiaj

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Michał Gramatyka**

w serwisie rządowym są dane publiczne przekazywane tam przez organy administracji publicznej, jak również przez prywatnych przedsiębiorców. W serwisie rządowym jest cała instytucja elektronicznych doręczeń, jest cała poczta, tzw. e-PUAP, dawny e-PUAP, Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej. Teraz dołączy do tego również prosty serwis do sprawdzania wiarygodności kontrahentów, tych informacji, których dzisiaj trzeba szukać w kilku bazach danych i do końca nie wiadomo, czy te informacje są prawdziwe, czy są potwierdzone. Te informacje będą weryfikowane wiarygodnością państwa. Będą miały pieczęć powagi Rzeczypospolitej.

To jest bardzo dobry projekt ustawy, ale przede wszystkim – panie ministrze, ogromny szacunek – to jest bardzo dobry pomysł. Mówię to z pewną nutką zazdrości, bo nie wychodzi ten pomysł z Ministerstwa Cyfryzacji, ale z równie dobrego resortu rozwoju i technologii. Należy przyklasnąć takim inicjatywom, takim pomysłom, podobnie jak większości inicjatyw deregulacyjnych. Biznes.gov.pl już wkrótce dla każdego przedsiębiorcy stanie się bardzo pewnym i bardzo prostym, mam nadzieję, narzędziem do weryfikacji kontrahentów, co przyczyni się zarówno do zwiększenia polskiego PKB, jak i do łatwości prowadzenia działalności gospodarczej.

Klub Parlamentarny Polska 2050 Szymona Hołowni oczywiście będzie ten pomysł popierał, bo dobre pomysły deregulacyjne i cyfryzacyjne należy popierać w ciemno. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Arkadiusz Sikora z Lewicy złożył oświadczenie klubowe na piśmie\*).

Zapraszam więc pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt wpisuje się w kierunek oczekiwany przez wielu przedsiębiorców, tzn. uproszczenia i cyfryzacji kontaktu z państwem. Zapewnienie dostępu w jednym miejscu na portalu biznes.gov.pl do podstawowych danych o statusie VAT kontrahenta może rzeczywiście ułatwić dochodzenie należytej staranności w obrocie gospodarczym i przyczynić się do większego bezpieczeństwa transakcji. Z perspektywy Konfederacji każda inicjatywa, która zmierza do ograniczenia biurokratycznych uciążliwości i zwiększenia przejrzystości działania administracji publicznej, zasługuje na życzliwą uwagę, szczególnie jeśli mamy do czynienia z rozwiązaniem niskokosztowym, niegenerującym nowych obowiązków dla

przedsiębiorców, a jedynie poprawiającym ergonomię dostępu do informacji już dziś publicznie dostępnych.

Równocześnie chcemy zaznaczyć dwa elementy, które budzą nasze zastrzeżenia i co do których spodziewalibyśmy się większej staranności legislacyjnej. Po pierwsze, brak mechanizmu ewaluacji ex post. Ustawa ma wejść w życie, ale nikt nie przewiduje ani mierników skuteczności, ani formalnej oceny efektów po roku, 2 czy 3 latach. A przecież nawet najlepsze założenia wymagają potwierdzenia w praktyce, zwłaszcza gdy mówimy o funkcjonowaniu systemów teleinformatycznych.

Po drugie, kwestie ochrony danych osobowych. Z uzasadnienia wynika, że część uwag Urzędu Ochrony Danych Osobowych została uwzględniona, ale wciąż pozostają luki dotyczące trybu przekazywania danych między rejestrami, braku jednoznacznego wskazania administratorów oraz potrzeby wyraźnego ustawowego zakazu łączenia baz danych. Uważamy, że nawet jeśli dane są już dziś publiczne, to każda nowa forma ich agregacji lub prezentacji musi być otoczona odpowiednimi zabezpieczeniami prawnymi i technologicznymi.

Dlatego, choć nie zgłaszamy sprzeciwu wobec samej idei projektu, oczekujemy, że podczas dalszych prac parlamentarnych rząd odniesie się bardziej precyzyjnie do tych kwestii i uwzględni postulaty dotyczące transparentności, odpowiedzialności oraz poszanowania konstytucyjnych praw obywateli. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Konfederacja Korony Polskiej.

**Posel Roman Fritz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiany rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz ustawy o podatku od towarów i usług, druk nr 1449, napotyka problemy związane głównie z technicznym wdrażaniem – tak, jest takie polskie słowo i nie musimy się silić na używanie sztucznego makaronizmu pt. implementacja – przepisów i dostosowaniem systemów informatycznych, a także z koniecznością zapewnienia spójności i współdziałania różnych rejestrów publicznych.

Ustawa ma zlikwidować teoretycznie liczne problemy. One są związane np. z taką grupą jak uciążliwości w procesie rejestracji i aktualizacji danych w tej centralnej ewidencji. Nowelizacja ma uprościć i przyspieszyć procesy rejestracji działalności gospodarczej oraz aktualizacji danych, co ma przełożyć się na mniejsze obciążenia administracyjne dla przedsiębiorcy. I to jest bardzo dobrze. Dalsze problemy, które ma likwidować, to brak spójności danych w różnych rejestrach. Ustawa ma więc na celu poprawę spójności danych gromadzonych w centralnej ewiden-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Roman Fritz**

cji i innych rejestrach, co ma ułatwić wymianę informacji między różnymi instytucjami i podmiotami. I to bardzo dobrze.

Ustawa ma likwidować problemy związane z brakami w zakresie kontroli i nadzoru nad przedsiębiorcami. Nowelizacja ma wprowadzić rozwiązania, które ułatwią prowadzenie kontroli i nadzoru nad przestrzeganiem przepisów przez przedsiębiorców, w tym w zakresie podatku VAT. I to nie jest bardzo dobrze, dlatego że to pokazuje przewagę urzędów kontrolujących, nadzorczych nad przedsiębiorcami, a to przecież przedsiębiorcy cały ten system utrzymują.

Ustawa ma zlikwidować problemy związane również z brakami w zakresie obsługi przedsiębiorców przez Punkt Informacji dla Przedsiębiorcy. Ustawa ma na celu usprawnienie funkcjonowania Punktu Informacji dla Przedsiębiorcy, aby to przedsiębiorcy mogli uzyskać kompleksową i rzetelną pomoc w rozwiązywaniu problemów związanych z prowadzeniem danej działalności. I to też bardzo dobrze. Mówię to jako przedsiębiorca z ponad 30-letnim doświadczeniem.

A więc, reasumując, można powiedzieć, że te wszystkie działania prowadzą w pożądanym kierunku, są istotne.

Chciałbym jeszcze na koniec zwrócić uwagę na jeden problem, który teoretycznie może się pojawiać. Chodzi o kwestię bezpieczeństwa danych, zarówno danych przedsiębiorców, firmowych, jak i danych kooperantów i danych na linii przedsiębiorstwo – organy nadzorcze. Zapewnienie bezpieczeństwa danych gromadzonych w centralnej ewidencji i innych systemach jest kluczowe, aby uniknąć wycieków informacji i nadużyć. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z Republikanów.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś projekt ustawy, który choć wąski w swoim zakresie, dotyka bardzo istotnego obszaru, jakim jest dostępność danych gospodarczych i bezpieczeństwo obrotu prawnego. Mowa tu o projekcie ustawy o zmianie ustawy o CEIDG oraz ustawy o VAT, który zakłada udostępnianie danych z wykazu podatników VAT za pośrednictwem Punktu Informacji dla Przedsiębiorcy.

To rozwiązanie, choć techniczne, może przynieść konkretne, pozytywne skutki dla codziennego funkcjonowania mikro-, małych i średnich firm, które nie mają wyspecjalizowanych działów prawnych. Często mierzą się z niepewnością przy weryfikacji kontra-

hentów. Ułatwienie dostępu do statusu podatnika VAT w jednym, dobrze znanym miejscu, jakim jest portal biznes.gov.pl, jest krokiem w stronę prostszej i bezpieczniejszej przedsiębiorczości.

Chcę podkreślić, że projekt został przygotowany bez nakładania nowych obowiązków na przedsiębiorców. Nie zwiększa też kosztów administracyjnych po stronie państwa. Modernizacja systemów informatycznych ma się zamknąć w stosunkowo niewielkiej kwocie.

Warto także odnotować, że Ministerstwo Rozwoju i Technologii uwzględniło uwagi Urzędu Ochrony Danych Osobowych i doprecyzowało przepisy, ograniczając zakres danych oraz wyraźnie wskazując, że nie dojdzie do łączenia baz, co należy odczytać jako reakcję na wrażliwość tej materii.

Jednocześnie trzeba jednak zauważyć, że projekt nie zawiera szczegółowej analizy porównawczej odnośnie do rozwiązań w innych krajach członkowskich Unii Europejskiej, a to byłby wartościowy punkt odniesienia. Brakuje też zapowiedzi systemowej ewaluacji efektów ustawy po wdrożeniu, co ogranicza możliwość jej korekty w przyszłości. Warto więc rozważyć w toku dalszych prac możliwość uzupełnienia tych elementów.

Wysoka Izbo! Nie każda ustawa musi być przełomowa, ale każda powinna być użyteczna. Ten projekt wpisuje się w szerszy proces deregulacji i cyfryzacji państwa. W tym sensie zasługuje na poparcie z jednoczesnym oczekiwaniem, że będzie to wstęp do dalszych, bardziej ambitnych działań na rzecz przejrzystości i prostoty w relacjach gospodarczych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Jak będzie pół, to też będzie super.

Zamykam listę.

Pierwszą do głosu zapraszam panią posel Lidie Czechak, której nie ma.

A więc zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dlaczego w projekcie ustawy, który opiera się na rozwiązaniach teleinformatycznych i agregacji danych publicznych, nie przewidziano mechanizmu ewaluacji ex post, który pozwoliłby realnie ocenić skuteczność i bezpieczeństwo danego rozwiązania? Czy rząd nie uważa, że brak mierników efektywności oraz pominięcie obowiązku przeglądu legislacyjnego po wdrożeniu niesie ryzyko powielania błędów znanych z innych projektów cyfryzacyjnych, które funkcjonowały tylko teoretycznie lub zagrażały prywatności obywateli? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Z panem posłem Tumanowiczem rozumiemy się praktycznie bez słów.

(Poseł Witold Tumanowicz: Dokładnie.)

Zapraszam panią posłankę Bożenę Lisowską.

(Poseł Bożena Lisowska: Ale ja nie zgłaszałam się do tego punktu.)

Pan poseł Marcin Józefaciuk z Koalicji Obywatelskiej, a pani poseł wyjaśni sobie sprawę.

Bardzo proszę.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pomysł łączenia danych o statusie VAT z CEIDG idzie w dobrą stronę. Dzięki zmianie przedsiębiorca będzie mógł łatwiej sprawdzić, czy kontrahent jest czynnym podatnikiem VAT.

Mam kilka pytań. Jak często dane o statusie VAT podatnika będą aktualizowane w systemie biznes.gov.pl? Czy może będzie to aktualizacja w czasie rzeczywistym? Czy korzystanie z tej funkcji będzie miało walor dowodowy, np. w razie zakwestionowania należytej staranności przez organy skarbowe? Czy planowane są zabezpieczenia techniczne i prawne, które zapobiegną masowemu pobieraniu danych z systemu i ich komercyjnemu wykorzystywaniu? Czy system będzie umożliwiał weryfikację zbiorczą wielu kontrahentów naraz? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Krzysztof Habura:**

Pani Marszałki! Wysoki Sejmie! Procedowany projekt ustawy niesie istotne ułatwienia dla naszych przedsiębiorców. Nowelizacja wprowadza łatwiejszy, elektroniczny dostęp do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej oraz do informacji o podatnikach VAT. Oznacza to mniej biurokracji, szybszy dostęp do kluczowych dla przedsiębiorców danych VAT o swoich partnerach biznesowych i większą przejrzystość w obrocie gospodarczym. Dzięki temu przedsiębiorcy zyskają więcej czasu na rozwijanie swoich firm, a mniej na zmaganie się z formalnościami i biurokracją.

Kiedy planowane jest pełne uruchomienie nowych rozwiązań technicznych w systemie CEIDG i Punktu Informacji dla Przedsiębiorcy? I drugie pytanie: Czy rząd przeprowadzi szkolenia lub kampanię in-

formacyjną dla przedsiębiorców, szczególnie z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, dotyczącą tych właśnie zmian? (Oklaski)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jacka Tomczaka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Jacek Tomczak:**

Niewątpliwie jest to ważna zmiana, która bardzo poprawia transparentność, jasność i przejrzystość przepisów, a przede wszystkim ułatwia dostęp przedsiębiorcom i weryfikację danych. Pytanie jest takie: Jak często te dane będą aktualizowane i czy będą mogły być w tym systemie wykorzystywane do celów dowodowych?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z Republikanów.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ustawa, tak jak mówiłem w moim stanowisku, jest niezwykle przydatna, szczególnie dla tych najmniejszych firm, które nie mają rozbudowanych działów prawnych, aby weryfikować dane. Dlatego chciałbym zapytać o aktualizację w czasie rzeczywistym. Jak ten czas rzeczywisty państwo definiują? Jeżeli nie będą one aktualizowane w czasie rzeczywistym i będzie opóźnienie, to kto będzie ponosił konsekwencje? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Padły krótkie i rzeczowe pytania. Myślę, że odpowiedzi będą również takie.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pana ministra Michała Jarosa.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postaram się odpowiedzieć na wszystkie pytania, a także na kwestie, które były poruszone podczas wystąpień przedstawicieli poszczególnych klubów.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros

Pan poseł Tumanowicz pytał o kwestie związane z monitorowaniem tego, ilu będzie użytkowników.

(Poseł Witold Tumanowicz: Ewaluacją.)

Tak, będziemy monitorować, ilu będzie użytkowników, jak często będą wchodzili na strony.

(Poseł Witold Tumanowicz: Nie tylko.)

Nie łączymy baz, bo są oddzielne bazy, CEIDG, a także baza podatników VAT. Natomiast te bazy są udostępniane. Chodzi o to, żeby przedsiębiorca nie wchodził na stronę Ministerstwa Finansów i na stronę biznes.gov.pl, tylko żeby te dane były po prostu pobierane, udostępniane, tak by mógł sprawnie i szybko sprawdzić swojego kontrahenta.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Fritza, to jest to prezentacja danych, które są po prostu dostępne. Tutaj nie ma mowy o żadnych kontrolach jakichkolwiek organów państwa. To są dane, które najpierw są wprowadzane przez tych, którzy nadzorują bazy danych, w tym przypadku Ministerstwo Rozwoju i Technologii, a także Ministerstwo Finansów.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Józefaciuka, to wyjaśnię, że te dane będą aktualizowane raz dziennie, tak samo jak raz dziennie są aktualizowane, analogicznie, dane o podatnikach VAT.

Będziemy oczywiście pracować nad masowym pobieraniem. Takie same były pytania pana posła Tomczaka i posła Sachajki.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Habury, to planujemy wdrożyć ten proces 1 października. Jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie zadane chyba na koniec przez pana posła Sachajkę: tak jak w wykazie VAT. W związku z tym, szanowni państwo, po tym, jak pojawiły się pytania, mam nadzieję, że wątpliwości zostały rozwiane. Natomiast zależałoby nam na tym, żeby cała Izba poparła ten projekt ustawy. On rzeczywiście nie budzi wątpliwości i kontrowersji. Będzie służył przedsiębiorcom, tak żeby wyszukać szybko w bazie danych, ale w jednym miejscu, na stronie biznes.gov.pl, różnych informacji, które są im potrzebne i są dostępne. (Oklaski)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz ustawy o podatku od towarów i usług, zawarty w druku nr 1449, do Komisji do Spraw Deregulacji w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będą uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego (druk nr 1451).**

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Arkadiusza Myrchę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy – pana ministra, który bez wątpienia jest dzisiaj najaktywniejszym ministrem na tej sali. I wielkie brawa. (Oklaski)

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, nazywany potocznie „Stop bandytom drogowym”, jest przede wszystkim kompleksową, całościową odpowiedzią na patologię na polskich drogach. Jest odpowiedzią przygotowaną wspólnie przez Ministerstwo Sprawiedliwości, ale obecnych także tutaj przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, wraz z Komendą Główną Policji, oraz Ministerstwa Infrastruktury. Owoc pracy tych trzech resortów ma stanowić legislacyjną barierę dla wszystkich tych, którzy cały czas uważają, że na polskich drogach można w sposób absolutnie bezkarny uprawiać wyścigi, popisy, brawurową jazdę.

Statystyki są ponure. Każdego roku na drogach ginie 1,5 tys., 2 tys. naszych obywateli. To tak jakby rocznie zniknęła z mapy Polski niewielka gmina tylko z powodu wypadków drogowych. Kilkanaście tysięcy osób każdego roku zostaje rannych w wyniku wypadków. Polska cały czas plasuje się w ponurej czołówce państw, które mają wysoki wskaźnik zgonów na 100 wypadków.

Jeżeli nie podstawimy twardej tamy wszystkim tym bandytom, to Polska cały czas w tych ponurych statystykach będzie tkwiła. To, co w tej obszernej regulacji proponujemy, to jest przede wszystkim owoc doświadczeń i wniosków obecnych na sali policjantów, prokuratorów, sędziów, prawników i ekspertów od bezpieczeństwa ruchu drogowego. I jest to też odpowiedź na te wszystkie zjawiska, które obserwujemy w ostatnich tygodniach, w ostatnich miesiącach w mediach, które są przedmiotem publicznej dyskusji i przede wszystkim jednoznacznej publicznej krytyki: wyprzedzanie na podwójnej ciągłej, na zakręcie z prędkością ponad 200 km/h, pędzący ulicami miasta kierowca, który na liczniku miał 400 km/h. To wszystko cały czas się dzieje. Policjanci wielokrotnie podnosili, że brakuje im instrumentów prawnych do tego, żeby skutecznie bronić bezpieczeństwa użytkowników dróg, którzy są ofiarami tych bezmyślnych kierowców. Dlatego to, co proponujemy jest rzadkością, jeśli chodzi o nowelizację Kodeksu karnego czy przepisów karnych. Przede wszystkim wprowadzamy nowe przestępstwa do Kodeksu karnego. Art. 178c wprowadzi dwa nowe czyny zabronione: udział i or-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha**

ganizację nielegalnych wyścigów, czyli wszystkich tych, które nie są oczywiście zawodami sportowymi, nie podlegają zgłoszeniu, czyli normalnych, nielegalnych wyścigów, które są zmorą mieszkańców miast. Drugie przestępstwo, nowe, którego dzisiaj w Kodeksie karnym nie ma, związane jest bardzo często, ale nie tylko, z tą zabójczą prędkością 300–400 km/h w poczuciu absolutnej bezkarności. Nowe przestępstwo jest związane z karą za rażące naruszenie przepisów w ruchu drogowym i jednocześnie zagrożenie dla innych osób. W odróżnieniu od dzisiejszych regulacji do postawienia zarzutu stworzenia zagrożenia katastrofy w ruchu lądowym nie będzie wymagało nie wiadomo jak dużej liczby osób, które mogłyby być potencjalnymi pokrzywdzonymi. Wystarczy, że na fotelu pasażera będzie siedziała jedna osoba, która będzie potencjalną ofiarą tej bezmyślnej jazdy, tego rażącego naruszenia przepisów połączonego z nadmierną prędkością. Tak, to musi być przestępstwo w Polsce. Nie mogą organy ścigania, Policja, prokuratura, pozostawać bardzo często bez narzędzi, bez realnych narzędzi ścigania tych sprawców. Ale to jest jedna materia. Drugą jest walka z wszystkimi tymi, którzy ignorują wyroki sądowe. Recydywiści, którzy wsiadają za kółko, mając już uprzednio zasądzony zakaz prowadzenia pojazdów, prowadząc samochód, popełniają przestępstwo. Proszę sobie wyobrazić, że każdego roku takich zdiagnozowanych kierowców recydywistów jest kilkanaście tysięcy, 16–17 tys., w zależności od roku. To znaczy, że kilkanaście tysięcy osób, w pełni świadomych, że zostali już skazani wyrokiem za naruszenie prawa, mając zasądzony środek w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, nadal wsiada za kółko. Bo czują się bezkarni, bo wiedzą, że nawet jeżeli zostaną złapani, będzie im groziła może kara w zawieszeniu, może kara ograniczenia wolności. Dlatego to ostrze sprawiedliwości w stosunku do nich będzie najostrzej wymierzone. Każda taka osoba popełniająca przestępstwo opisane w art. 244 Kodeksu karnego będzie się musiała liczyć z tym, że dożywotnio utraci uprawnienia do kierowania pojazdami. Jeśli ignorujesz wyroki Rzeczypospolitej, musisz się liczyć z konsekwencjami. Dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Ograniczymy także możliwość zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, tak żeby tacy recydywiści, złapani na przestępstwie, na własnej skórze odczuli konsekwencje swoich działań, żeby byli kierowani do więzienia celem odbycia kary. Ale to nie wszystko, będą musieli się liczyć z przypadkiem pojazdu. Tak, jest to surowy środek karny. Tak, jest to środek, który często jest podnoszony jako zbyt ostry. Ale jeśli się rozmawia z rodzinami tych ofiar, to nie jest to środek zbyt ostry, to jest środek adekwatny. Nie możemy pozwolić na to, żeby to zjawisko ignorowania wyroków, wsiadania ponownie za kółko było cały czas plagą na polskich drogach. *(Oklaski)* Rozszerzamy także za-

sadę przypadku pojazdów. Wspomniałem już o tym. Ten środek karny, który jest zasądzany obok kary, jest dzisiaj stosowany w sposób obligatoryjny w określonych przypadkach, a mianowicie w sytuacjach, kiedy skazany sprawca miał we krwi stężenie alkoholu przekraczające 1,5 promila. Wprowadzamy regulację, która będzie wymierzona także w stosunku do tych, którzy mają stężenie alkoholu poniżej 1,5 promila. Jadąc w stanie nietrzeźwości, popełniają przestępstwo. W tym wypadku sąd otrzyma możliwość zastosowania tego środka w postaci przypadku pojazdu. To już będzie w uznaniu sędziowskim, czy w tym konkretnym wypadku sprawca powinien zostać w ten sposób dodatkowo ukarany. Utrzymujemy jednocześnie zasadę, że 1,5 promila wiąże się automatycznie z obligatoryjnym przypadkiem pojazdu.

Odchodzimy, mówiąc już o tym środku karnym, od stosowania dodatkowego, alternatywnego narzędzia, jakim dzisiaj jest zasądzanie równowartości pojazdu w sytuacji, kiedy nie może on stanowić przedmiotu przypadku. Dzisiaj ta procedura jest sporym kłopotem dla organów ścigania, wymaga pewnego oszacowania wartości tego pojazdu, następnie wyekwowania tego. Zamieniamy to na dobrze znaną, sprawdzoną już nawiązkę z przepisów Kodeksu postępowania karnego, którą będzie można po prostu automatycznie zasądzić w przypadku, kiedy pojazd nie będzie mógł być przedmiotem przypadku. To jest dosłownie kilka z kilkunastu czy kilkudziesięciu zmian zawartych w tej nowelizacji. W Kodeksie wykroczeń penalizowana będzie brawurowa jazda, jazda na jednym kole czy także zwykły udział w nielegalnych wyścigach, jeżeli jest się widzem świadomym i oczywiście uczestniczy się w tych nielegalnych wyścigach.

Mam nadzieję, że podczas prac komisyjnych – nie wyobrażam sobie, że mógłby paść jakikolwiek wniosek o odrzuceniu tego projektu, bo pamiętam też wcześniejsze debaty w Sejmie, kiedy wszystkie siły polityczne deklarowały poparcie kierunkowe dla zapowiadanych zmian – będziemy mogli szczegółowo omówić wszystkie proponowane przez nas zmiany, ale dzisiaj najważniejsze jest to, o czym jeszcze będzie mówił pan minister Mroczek: rząd wysyła jednoznaczny sygnał. Musimy postawić zdecydowaną tamę patologiom na polskich drogach. Musimy zadbać o bezpieczeństwo, musimy zadbać o wszystkich tych, którzy po prostu każdego dnia, jadąc do szkoły, do pracy czy na spotkania ze znajomymi, chcą normalnie poruszać się po polskich drogach. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Wysoka Izbo! Rządowy głos z przedstawicielem Ministerstwa Sprawiedliwości współdziała dzisiaj sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek.

Panie ministrze, zapraszam.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Tak jak powiedział pan minister Myrcha, przedkładany projekt jest efektem pracy trzech ministerstw: Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Infrastruktury i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Stanowi on jedynie część pakietu zmian, który opracowaliśmy dla poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kolejne zmiany objęte tym projektem dotyczą zmiany przepisów karnych, natomiast pozostałe będą wprowadzane w przepisach kodeksu drogowego. Są już objęte procedurą rządową, a za chwilę będą również w Sejmie. Łącznie stanowią cały pakiet zmian, które w sposób istotny, jestem o tym przekonany, poprawią bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Te postulaty i zmiany opisane przed chwilą przez pana ministra Myrchę wynikają z doświadczeń, wynikają z tego, że brakowało narzędzi prawnych do skutecznego zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. One odnoszą się, jak było już powiedziane, do dwóch głównych spraw. Pierwsza to jest recydywa drogowa, czyli coraz częstsze przypadki niestety prowadzenia pojazdów mimo nałożenia sądowego zakazu ich prowadzenia. I tutaj używamy opisanych przez pana ministra Myrchę mocnych narzędzi, które, jestem przekonany, przyniosą dobre rezultaty. Proszę państwa, cały system gwarantujący bezpieczeństwo w ruchu drogowym będzie nieskuteczny, jeżeli na koniec ci, którzy mają odebrane uprawnienia z uwagi na to, że ten porządek naruszali, będą sankcje lekceważyć, będą poruszali się niezależnie od tego, że nie mają uprawnień, że popełnili wcześniej istotne naruszenia przepisów ruchu drogowego. Drugą kwestią jest związana z tym, co stanowi plagę na polskich drogach, czyli z nielegalnymi wyścigami, brawurową jazdą rozumianą jako jazda w rażący sposób naruszająca przepisy i wprowadzaniem pojazdów w poślizg, czyli drift. I w tym zakresie, proszę państwa, Policja poświęca olbrzymie siły i środki, by przeciwdziałać tym zjawiskom, ale bez skutecznych narzędzi, bez właściwych narzędzi nie może tutaj odnosić sukcesów i być skuteczna. W ostatnich latach Policja potwierdzała organizację ponad 1 tys. nielegalnych wyścigów rocznie oraz uzyskiwała informacje o planowaniu dwukrotnie większej liczby takich wydarzeń. Rocznie dochodziło do 1 tys. zdarzeń, w przypadku których Policja przerywała organizację nielegalnych wyścigów, jak również rocznie Policja w wyniku zebrania wcześniej informacji nie dopuszczała do zaistnienia ok. 2 tys. takich zdarzeń. To jest istna plaga.

Jeżeli przyjmiecie państwo to przedłożenie rządowe, to Policja uzyska dobre, skuteczne narzędzia do zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Proszę państwa, tak jak powiedziałem, to jest pierwszy projekt ustawy z tego pakietu zmian na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W nie-

długim czasie będzie przedstawiany projekt odnoszący się do zmian w kodeksie drogowym. Również ja proszę, byście państwo przyjęli ten projekt – zwracał się do państwa o to pan minister Myrcha – żebyście przyjęli te rozwiązania, bo one będą służyć nam wszystkim, wpłyną na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Marcina Warchoła, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Marcin Warchol:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kilka dni temu prokuratura umorzyła postępowanie w sprawie przekroczenia dopuszczalnej prędkości przez sprawcę, który jechał 390 km/h. Uznała, że skoro nikomu nic się nie stało, to wystarczy mandat. Roscoe Pound, znany amerykański prawnik i sędzia, powiedział kiedyś, że prawdziwe prawo to takie, które dzieje się na ulicach, które dzieje się w sądach, w relacjach społecznych, a nie tylko to, które jest zapisane w książkach. To prawo powinno rozwiązywać problemy społeczne, a nie utrudniać rozwiązywanie tych problemów.

W związku z tym można byłoby ten projekt przyjąć z aprobatą. Można byłoby mu przyklasnąć, bo przecież są nowe typy czynów zabronionych. Tak jak powiedział pan minister, jest wprowadzony dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów, są ograniczone możliwości orzekania warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności i chociażby nowy typ czynów zabronionych w art. 178c § 2. W takim przypadku tenże sprawca, który miał zbyt ciężką nogę, spędziłby następne miesiące w mocno ciasnym i stacjonarnym pomieszczeniu na mocy właśnie tego nowego przepisu z art. 178c § 2. Przecież tam jest zagrożenie, które wiąże się z przekroczeniem co najmniej o połowę dopuszczalnej prędkości na autostradzie lub na drodze ekspresowej albo podwójnie – na pozostałych drogach publicznych. A więc to dobre rozwiązania.

Ale jak to z koalicją 13 grudnia bywa, niestety zawsze dobre rozwiązania, zapowiedzi i oczekiwania są przyćmiewane przez rażące buble legislacyjne. Oto jeśli chodzi o wyścig pojazdów mechanicznych, to został on tak skonstruowany, żeby karani byli tylko ci, którzy organizują taki wyścig na określonym odcinku, tak bowiem brzmi projekt zmian w art. 115 Kodeksu karnego, czyli do zakrętu. Ale jeżeli ktoś uma-

**Posel Marcin Warchol**

wia się na wyścig od świateł, czyli jeśli ktoś osiągnie większą prędkość np. na krótkim odcinku czy dalej dojedzie w ciągu 10 minut, czy też szybciej osiągnie prędkość 200 km/h, to już karany nie będzie. Tylko w przypadku tego odcinka do zakrętu jest to karane. Ktoś, kto osiągnie większą prędkość w krótszym czasie czy też dojedzie dalej w ciągu 10 minut, już będzie bezkarny.

Projektodawcy ponadto zmieniają sposób wyliczania wartości pojazdu. Wprowadziliśmy rozwiązanie bardzo czytelne: jeżeli ktoś prowadzi pojazd w stanie nietrzeźwości powyżej 1,5‰, to traci go obligatoryjnie. Jeżeli natomiast ten pojazd jest leasingowany, jest na żonę, we współwłasności, to wtedy orzekamy równowartość. Tymczasem wymyślono nawiązkę w wysokości od 5 tys. zł do 100 tys. zł. Nietrudno sobie wyobrazić, że w przypadku części samochodów jest to powyżej 100 tys. zł, ale to jeszcze nic.

Szanowni Państwo! Jak to z koalicją 13 grudnia bywa, lubi bogatych, ale również tych, którzy siedzą za kratkami. Otóż, proszę państwa, to nic innego, jak tylko prawo dla bogatych. Łatwo się będzie można wykupić karą nawiązki. Jakie te nawiązki są? Proszę bardzo. Pierwsze przykłady: do 10 tys. zł za ciężkie uszkodzenie ciała, czyli do 10 tys. zł za dżganie nożem ofiary przez sprawcę. Inny przypadek: zabójstwo drogowe, śmiertelny wypadek i ciężko ranna druga osoba, pasażer. Ta nawiązka, drodzy państwo, wynosi do 10 tys. zł. Tak orzekają sądy w Polsce. Takie są nawiązki. A więc kara, ta nawiązka w postaci od 5 tys. zł do 100 tys. zł to jest, proszę państwa, nic innego, jak tylko zapewnienie bezkarności tym, którzy prowadzą nie swoje samochody. I to jest łatwy przepis, jak obchodzić przepisy o konfiskacie. Wystarczy zawrzeć fikcyjną umowę z wujkiem, bratem, siostrą, ciotką itd., uczynić samochód przedmiotem współwłasności i już uniknie się jego utraty. Tak że to rozwiązanie jest absolutnie fatalne i to furtka do bezkarności.

Będziemy wnioskować, szanowni państwo, o dalszą pracę w komisji nad tymi projektami. Podkreślałam, że jest wiele dobrych rozwiązań, ale są też tutaj zdecydowane buble legislacyjne, a także furtka do bezkarności dla pijanych kierowców w postaci nawiązki zamiast równowartości pojazdu. Będziemy przekonywać, że ta równowartość pojazdu jest zdecydowanie lepsza i bardziej sprawiedliwa. To zresztą wytknęli wam, panie ministrowie, wasi prokuratorzy. Bo przypomnę wszystkim państwu (*Dzwonek*), że prokuratura z Krakowa napisała w swojej opinii krytycznej, że równowartość jest lepsza niż nawiązka. Tak że słuchajcie prokuratorów. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Karolinę Pawliczak z Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Karolina Pawliczak:**

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Zero tolerancji dla bandytów drogowych. Koniec taryfy ulgowej dla drogowych piratów i recydywistów. To zmiany od dawna postulowane i oczekiwane przez społeczeństwo, bo na polskich drogach ciągle giną niewinni ludzie. Wszyscy byliśmy wstrząśnięci tragicznym wypadkiem na Trasie Łazienkowskiej, w czasie którego w prawidłowo jadący samochód z rodziną wjechał z impetem inny samochód. Na miejscu zginął mąż i ojciec, a dwoje jego dzieci i żona z poważnymi obrażeniami trafiło do szpitala. Kierowca uciekł. Został zatrzymany w Niemczech. Do dziś cała Polska pamięta też o tragicznym wypadku na autostradzie A1, gdy w samochód z rodziną uderzył inny, uwaga, z prędkością ponad 250 km/h. Trzyosobowa rodzina zginęła na miejscu. Samochód stanął w płomieniach, a kierowca uciekł do Dubaju. Po wielu miesiącach tamtejszy sąd zatwierdził eks-tradycję.

To tragiczne, wstrząsające historie zaledwie z ostatnich miesięcy, a przecież można byłoby wymienić setki, a może i tysiące ludzkich dramatów, pełnych cierpień i bólu. Nikt nie przywróci życia tym niewinnym ludziom. Wszystkie te sprawy głęboko poruszają, bo de facto każdy kierowca w Polsce jest narażony na podobną śmierć z powodu piratów drogowych i bandytów, którzy świadomie, w drastyczny sposób łamią przepisy ruchu drogowego, sprawcom zaś nadal nie grozi wysoka ani proporcjonalna do popełnionego czynu odpowiedzialność karna. Właśnie dlatego chcemy, by były wyższe kary za brawurowo niebezpieczną jazdę. Recydywiści i posiadacze wielokrotnych zakazów prowadzenia pojazdów mają zostać na zawsze wyeliminowani z udziału w ruchu drogowym, bo zaproponowane właśnie zmiany przede wszystkim służą poprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zmieniamy to, co przez lata poprzednich rządów z nie wiadomo jakich przyczyn odkładano w niebyt.

(*Posel Marcin Warchol*: No nie, bez przesady.)

Nowe rozwiązania zakładają podniesienie dolnej granicy świadczenia pieniężnego, które jest obowiązkowo orzekane za niestosowanie się do zakazu prowadzenia pojazdów. Obowiązkowo orzekany będzie przepadek pojazdu, gdy kierowca będzie miał powyżej 1,5 promila alkoholu we krwi. Wprowadzone zostaną nowe definicje i zmiany dostosowane do obecnej rzeczywistości, bo drogowi recydywiści nie mogą i nigdy nie powinni być o krok przed wprowadzaniem prawodawstwem, szukać luk i ułomności przepisów. To ustawodawca winien w imię odpowiedzialności tak kształtować przepisy, by nie pozostawiały żadnych wątpliwości i furtek dla przestępców.

W projekcie zapisano również nową definicję nielegalnego wyścigu – to rywalizacja co najmniej dwóch kierowców, którzy chcą pokonać określony odcinek drogi w jak najkrótszym czasie, oczywiście z naruszeniem zasad bezpieczeństwa drogowego. Karany ma być też drift. W takich rajdach bierze udział nawet

## Posel Karolina Pawliczak

kilkaset samochodów. Dochodzi też do łamania ciszy nocnej przez tzw. palenie gumy i ryk silników. Jest to szczególnie dokuczliwe w miastach. Policja właściwie nie ma dziś podstaw, by zakazać takich rajdów. Może tylko karać ich uczestników, np. za brak badań technicznych czy za przekroczenie prędkości. Taki stan rzeczy jest niedopuszczalny. Za organizację lub udział w nielegalnych wyścigach grozić będzie kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Taka sama kara będzie grozić także za prowadzenie pojazdu poza nielegalnym wyścigiem, ale w sposób brawurowy i stwarzający zagrożenie. Taka kara grozić będzie również za rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa na drodze, przekroczenie dopuszczalnej prędkości co najmniej o połowę na autostradzie lub drodze ekspresowej albo co najmniej dwukrotnie na innej drodze oraz stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa innej osoby.

Tak, powtórzę: zero tolerancji dla przestępców drogowych i recydywistów, zero tolerancji dla tych, którzy systematycznie odnotowywani są w policyjnych kartotekach, a mimo to nadal, czując się bezkarnie, prowadzą pojazdy i są uczestnikami ruchu drogowego, nieustannie stwarzając zagrożenie. Zmiany mają uderzyć w piratów drogowych, którzy nie sobie robią z wysokich mandatów i groźby konfiskaty prawa jazdy. Od razu jednak warto zaznaczyć, że najcięższe sankcje czekają kierowców, którzy z publicznych dróg robią sobie prywatny folwark.

Pamiętajmy, że każdy dzień obowiązywania łagodniejszych przepisów to potencjalnie o jeden tragiczny wypadek za dużo. Nie traćmy czasu, konkretnie zmieniamy prawo, by przestępcy ponosili srogie i adekwatne do popełnionych czynów kary. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

*(Posel Jarosław Sachajko: Czyli straciliście rok.)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

## Posel Michał Pyrzyk:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić oświadczenie o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Głównym celem proponowanych zmian jest skuteczniejsze zwalczanie przestępstw drogowych, zwłaszcza tych stwarzających zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego, a także eliminowanie z ruchu drogowego recydywistów z wielokrotnymi zaka-

zami prowadzenia pojazdów. Propozycje te są odpowiedzią na rosnący problem nielegalnych wyścigów, brawurowej jazdy, o której mówiono wcześniej z tej mównicy, oraz kierowania pojazdami przez osoby nieposiadające uprawnień.

Nielegalne wyścigi pojazdów mechanicznych stanowią poważne zagrożenie dla uczestników, przypadkowych świadków, innych użytkowników drogi, a w wielu przypadkach także dla służb ratunkowych. Odbywają się one często w terenie zabudowanym lub na publicznych drogach bez żadnych zabezpieczeń. Uczestnicy nie przestrzegają żadnych norm bezpieczeństwa, nie posiadają kasków, brak jest barier ochronnych, nie mówią już o odpowiednio bezpiecznie przygotowanym torze.

Kolizje przy prędkościach nierzadko przekraczających 200 km/h mają często skutki śmiertelne zarówno dla kierowców, pasażerów, obserwujących, jak i innych uczestników ruchu, w tym pieszych. Gromadzenie się tłumu i blokowanie ulic przez widzów może także utrudnić ewentualny dojazd karetek, straży pożarnej, ewakuację z miejsca wypadku czy też interwencję Policji. Pojazdy startujące w takich nielegalnych wyścigach są często przerabiane, są bez homologacji, mają wycięte tłumiki i wyłączone systemy bezpieczeństwa.

Nielegalne wyścigi bywają niejednokrotnie powiązane również z handlem narkotykami, spożywaniem alkoholu przed jazdą, a także stosowaniem przemocy wobec policjantów lub świadków nagrywających wyścig w celach dowodowych. Kolizje często prowadzą do zniszczenia infrastruktury drogowej, znaków, przystanków, latarni, a także uszkodzeń prywatnych samochodów lub posesji. Przekazywane są tym samym złe wzorce społeczne, ponieważ udział młodych ludzi, często nastolatków, w tych wyścigach prowadzi do promowania ulicznej brawury, promowania myślenia, zgodnie z którym szybka jazda wiąże się z prestiżem. Często nielegalne wyścigi są nagrywane i promowane w mediach społecznościowych, co zachęca innych do naśladowania.

Podobnym i niestety nagminnym negatywnym zachowaniem jest też kierowanie pojazdem bez uprawnień. Tylko w 2024 r. ujawniono łącznie ponad 25 tys. przypadków naruszeń. Ponad 16,5 tys. osób złamało sądowy zakaz prowadzenia pojazdów wydany na podstawie art. 244 Kodeksu karnego. Ponad 8 tys. osób prowadziło pojazd mimo cofnięcia uprawnień na podstawie art. 180a Kodeksu karnego.

Omawiane zmiany wprowadzają tak potrzebne w Kodeksie karnym definicje, m.in. definicję nielegalnego wyścigu pojazdów mechanicznych, przepisy dotyczące kryminalizacji nielegalnych wyścigów i brawurowej jazdy, surowsze kary za wypadki w takich okolicznościach, a także dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów za niestosowanie się do sądowego zakazu wydanego na podstawie art. 244 Kodeksu karnego.

Zmiany w Kodeksie wykroczeń dotyczą m.in. karaniami za celowe drifty, zgromadzenia pojazdów bez zezwolenia, umyślne uczestnictwo w nielegalnym wyścigu, co dotyczy również innych osób niż kierowca.

## Posel Michał Pyrzyk

Stosowne zmiany z tym związane wprowadza się również w ustawie – Prawo o ruchu drogowym, w tym przede wszystkim ustanawia się obowiązek wcześniejszego zawiadamiania organu gminy o zgromadzeniach, których celem jest prezentacja pojazdów. Odpowiednie zmiany przewiduje także Kodeks postępowania karnego, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia i ustawa o kierujących pojazdami.

Mając na uwadze powyższe, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie za skierowaniem do dalszych prac w komisji tego potrzebnego projektu, będzie za wprowadzeniem do polskiego ustawodawstwa nowych narzędzi prawnych do walki z niebezpiecznymi zachowaniami na drogach, co w konsekwencji ma przyczynić się i na pewno przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)*

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Barbarę Oliwiecką, która przedstawi stanowisko klubu Polska 2050.

## Posel Barbara Oliwiecka:

Dziękuję ślicznie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowana dzisiaj ustawa przygotowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości, co ważne, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i administracji, ministrem infrastruktury oraz Komendą Główną Policji i Inspekcją Transportu Drogowego, stanowi wspólną propozycję zmian w przepisach dotyczących bezpieczeństwa na drogach. Jest to konkretna odpowiedź na konkretne przestępstwa drogowe, o których regularnie raz po raz słyszymy – przestępstwa, które do tej pory często pozostawały bezkarne. Nielegalne wyścigi, nielegalne zgromadzenia, drifty, akrobacje motocyklowe na drodze, lekkomyślne zachowania, kierowanie pojazdem pomimo sądowego zakazu, recydywa drogowa, brawurowa jazda to najważniejsze obszary, których te zmiany dotyczą.

W końcu, z czego się bardzo cieszę, nielegalne wyścigi zostały zdefiniowane jako przestępstwo. Te nielegalne wyścigi, dobrze o tym wiemy, odbywają się w prawie każdym z większych miast w Polsce. Zmora wszystkich mieszkańców, pieszych, kierowców i rowerzystów. Palenie gumy, ryk silników, niebezpieczna prędkość. Nie tylko straszą, zakłócają ciszę nocną, ale ta głupia i nieodpowiedzialna zabawa zbiera konkretne śmiertelne żniwo.

Do tej pory w kodeksie nie było przepisów, które umożliwiałyby należyte karanie sprawców takich działań. Po przyjęciu ustawy nielegalne wyścigi będą podlegały karze od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Bardzo dobrym rozwiązaniem jest też to, że karom będą podlegać również uczestnicy takich wyścigów: osoby, które sędziują, sygnalizują rozpoczęcie wyścigu, komentują lub biorą udział jako pasażerowie. W końcu takie popisy mają swoją publikę, dla której są organizowane.

W 2024 r. policja uzyskała informacje o blisko 2 tys. planowanych wydarzeń, takich jak właśnie nielegalne wyścigi czy zgromadzenia spotkania użytkowników pojazdów, w ramach których mogło dochodzić właśnie do takich nielegalnych wyścigów. Potwierdziło się ponad 1 tys. takich wydarzeń. To jest, szanowni państwo, ponad 3 dniennie.

Nielegalne zgromadzenia to kolejny zapis, taka nowość, która się pojawia, i bardzo dobrze, bo karani mają być uczestnicy zdarzeń, które potencjalnie mogą się przekształcić w nielegalne wyścigi. Mowa tu o zgromadzeniu pojazdów w liczbie większej niż 10, które są zwoływane celem prezentacji pojazdów, modyfikacji wprowadzanych w autach. Zorganizowane są one bez zgody gminy. W pełni rozumiem intencje ustawodawcy. W tym miejscu trzeba jednak dopytać, dlaczego 10, 9, 5, tutaj samorządy też miały pytania. To będzie ten punkt, który pewnie będziemy doprecyzować, dopytywać o to na posiedzeniu komisji.

W definicji nielegalnych zachowań na drodze pojawiły się też drifty. Mieszczą się w tej definicji też takie zachowania jak akrobacje motocyklowe, czyli doprowadzanie do utraty styczności z nawierzchnią, jazda motocyklem na jednym kole. Widzimy to, obserwujemy to czasem na ulicach, skóra nam cierpnie. To jest bardzo dobre rozwiązanie, bo brawura i popisy na drogach to jest prosta droga do tragedii.

Szanowni Państwo! Przekraczanie prędkości i brawurowa jazda. Ponad 40% wszystkich zabitych na drogach to efekt wypadków spowodowanych przez niedostosowanie prędkości do warunków ruchu. W ten sposób w 2023 r. zginęły 662 osoby na ponad 1622 wszystkich, którzy zginęli w wypadkach drogowych. Największa śmiertelność jest w wypadkach, które odbywają się poza terenem zabudowanym, na prostej drodze, przy dobrej pogodzie. To się właśnie nazywa brawura. W pełni się zgadzam, że konieczne jest bardziej restrykcyjne uregulowanie kwestii tego nagminnego i znacznego przekraczania prędkości w terenie niezabudowanym. Te kary zabolą, ale jak wiadać, taka jest konieczność, bo Polska jest w czołówce wśród krajów europejskich pod względem wysokości wskaźnika zabitych na 100 wypadków. Tutaj już przedmówcy mówili: kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności za przekroczenie dopuszczalnej prędkości co najmniej o połowę na drodze ekspresowej i autostradzie albo dwukrotnie na innej drodze.

Szanowni Państwo! W tej Izbie wielokrotnie mówiliśmy o konieczności zaostrzenia przepisów wobec osób, które prowadzą pojazd pomimo sądowego za-

**Posel Barbara Oliwiecka**

kazu. Znamy te nagłówki, pamiętamy. Miał siedem zakazów prowadzenia pojazdów i był pod wpływem narkotyków, mimo to wsiadł za kółko. Skóra nam cierpnie na te nagłówki. Teraz w końcu będzie na to konkretna kara, będą konkretne zapisy.

Szanowni Państwo! Klub Polska 2050 popiera działania, które mają zwiększyć bezpieczeństwo na drogach. Działania, które mają należycie (*Dzwonek*) karać bezmyślność i brawurę, bo kara musi być zawsze adekwatna do czynu.

Kluczem do zwiększenia bezpieczeństwa jest też oczywiście dobre wykomunikowanie tych zmian i efektywna praca służb. Chciałam w tym miejscu podziękować Ministerstwu Sprawiedliwości, wszystkim zaangażowanym resortom i jednostkom za odwagę w prowadzeniu tych pewnych rozwiązań. O szczegółach oczywiście będziemy rozmawiać i dyskutować w komisji. Dziękuję ślicznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Darię Gosek-Popiołek z Lewicy.

**Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Prezentując stanowisko Lewicy w sprawie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, chcę wyrazić zdecydowane poparcie dla działań mających na celu ograniczenie patologii związanych z brawurą i przestępczością drogową, których ofiarami są zbyt często niewinni uczestnicy ruchu.

Projektowana ustawa wprowadza szereg ważnych i naprawę długo oczekiwanych zmian w aż siedmiu aktach prawnych, w tym w Kodeksie wykroczeń, Kodeksie karnym i Prawie o ruchu drogowym, i ma wyraźny cel – wyeliminowanie z dróg osób, które rażąco naruszają zasady bezpieczeństwa, a w szczególności recydywistów drogowych i organizatorów nielegalnych wyścigów.

Jako Lewica popieramy wprowadzenie definicji nielegalnego wyścigu pojazdów mechanicznych oraz wprowadzenie przepisów penalizujących zarówno organizację takich wydarzeń, jak i udział w nich. Dotychczasowe przepisy były zbyt łagodne wobec osób stwarzających ekstremalne zagrożenie, zwłaszcza gdy skutkiem ich działań była śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu. Uważamy, że proponowane kary od 3 miesięcy do 5 lat więzienia, a w przypadkach szczególnych nawet do 20 lat, są proporcjonalne i prewencyjnie skuteczne.

Jeżeli komuś brakuje w życiu adrenaliny, to niech zainwestuje w konsolę i szuka ekscytacji w grach, a nie stwarza niebezpieczeństwo na ulicy i driftuje,

generując hałas, generując zagrożenie, bo pamiętajmy też o tych, którzy mają pecha mieszkać przy drogach, na których organizowane są nielegalne wyścigi, bo ci organizatorzy, uczestnicy zabierają im prawo do dobrego snu.

Warto docenić fakt, że proponowany projekt nie oznacza penalizacji legalnych zlotów motoryzacyjnych, a jedynie wymaga ich zgłaszania, co zwiększa też możliwości nadzoru i ograniczenia nielegalnych praktyk.

Natomiast jako posłanka z Małopolski muszę zadać pytanie o kolejną zmołę związaną z wyścigami, czyli o obecność w lasach kładów. Panie ministrze, czy w ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości oczywistym jest, że definicja nielegalnego wyścigu pojazdów mechanicznych obejmuje także wyścigi kładów w lasach, zarówno chodzi o te na drogach leśnych, jak i poza drogami leśnymi?

Uważamy, że jest to bardzo ważne. Włodarze gmin zgłaszają do nas problemy związane z organizowaniem tych wyścigów. Mamy kontakt z regionalnymi dyrekcjami Lasów Państwowych, które także mówią o tym, że wyścigi kładów stały się zmołą dla polskich lasów. I chcemy mieć pewność, że projekt, który wyjdzie z tego Sejmu, będzie zarówno penalizował nielegalne wyścigi na drogach publicznych, jak i tego typu zachowania w lasach. I czy być może nie warto również rozważyć zwiększenia kompetencji straży leśnych, po to żeby były odpowiednie narzędzia do zadbania o to, by lasy nie były kolejną areną niebezpiecznych zachowań? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezentowany projekt ustawy wprowadza wyższe sankcje karne za bardzo niebezpieczną jazdę, podwyższa sankcje karne za jazdę po otrzymaniu zakazu kierowania lub po pijaku i za wypadki tym spowodowane. W oczywisty sposób należy potępić wszystkich tych kierowców, którzy po środkach odurzających takich jak alkohol czy narkotyki prowadzą pojazd mechaniczny. W oczywisty sposób potępiamy także tych, którzy prowadzą pojazd pomimo orzeczonego zakazu. Należy bezwzględnie i nieuchronnie karać takie osoby, gdyż ich wsiadanie za kółko to kpina z polskiego państwa. Nie ma naszej zgody na jazdę po pijanemu. To czyn skrajnie nieodpowiedzialny i realnie zagrażający życiu i zdrowiu innych ludzi. Kierowcy dopuszczający się takiego przestępstwa powinni ponosić surowe kon-

**Posel Witold Tumanowicz**

sekwencje, w tym otrzymywać kary finansowe, zakazy prowadzenia pojazdów, a w poważniejszych przypadkach także kary więzienia. Jednak konfiskata samochodu jako środka karnego wciąż budzi nasze poważne wątpliwości. Po pierwsze, kara ta jest nieproporcjonalna. Wartość konfiskowanego auta może sięgać kilkuset tysięcy złotych, a w efekcie za ten sam czyn jedna osoba traci 10-letni samochód o wartości kilkunastu tysięcy złotych, a inna nowe auto warte czterysta tysięcy. Takie nierówności są sprzeczne z zasadą równości wobec prawa. A wiadomo, że przestępstwa drogowe można popełniać samochodami różnej wartości. Po drugie, w wielu przypadkach pojazd nie jest użytkowany wyłącznie przez sprawcę. Z takich aut korzystają przecież członkowie rodziny sprawcy czy inne osoby, których często nie będzie stać na nowe auto i które zostaną skrzywdzone przez ten przepis. Konfiskata uderzy wtedy w osoby trzecie, które nie mają nic wspólnego z popełnionym przestępstwem. Po trzecie, istnieją już skuteczne narzędzia do walki z pijanymi kierowcami od wysokich grzywnien przez sądowe zakazy prowadzenia pojazdów po kary pozbawienia wolności.

Rozszerzenie sankcji na konfiskatę mienia może być nadmierne i niebezpieczne, może otworzyć drogę do dalszych ingerencji państwa w prywatną własność obywateli. Nie bronimy pijanych kierowców. Bronimy zasady proporcjonalności kar, ochrony własności i zdrowego rozsądku w stanowieniu prawa. Prawo karne nie może być tworzone pod wpływem emocji i presji medialnej. Musi być sprawiedliwe, przewidywalne i zgodne z konstytucyjnymi wartościami.

Pozytywną zmianą jest penalizowanie nielegalnych wyścigów, które są często wyrazem skrajnej nieodpowiedzialności kierujących i mogą doprowadzić do tragedii. Absurdalne jest jednak to, że karzemy również także za tzw. driftowanie, które w żaden sposób nie ma związku z nielegalnymi wyścigami.

Podwyższenie wysokości kar finansowych jest często kwestionowane przez wielu ekspertów jako skuteczny środek zapobiegania wypadkom na drogach. Jednak rozumiemy, że odpowiedzialność personalna za skrajnie nieodpowiedzialne zachowania na drodze musi być jednoznaczna. Jest spowodowanie zagrożenia w ruchu, jest uzasadniona kara. Jednak konfiskowanie pojazdów można odczytać raczej wyłącznie emocjonalnie. Ścigajmy i surowo karzmy tych, którzy doprowadzają do wypadku, i tych, którzy tworzą niebezpieczne zagrożenia.

Konfederacja nigdy nie będzie przeciwko zwiększeniu bezpieczeństwa na drogach. My wyłącznie podnosimy tutaj racje, które dotyczą także osób postronnych, które to osoby mogą zostać pokrzywdzone przez proponowane w sposób emocjonalny przepisy. Dlatego wrzucenie w jedną ustawę zarówno dobrych, jak i złych przepisów oceniamy negatywnie i w takim kształcie nie będziemy mogli jej poprzeć.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Paulinę Matysiak, koło Razem.

Proszę bardzo, pani poseł.

**Posel Paulina Matysiak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Cieszę się, że w końcu w Sejmie rozmawiamy na temat rozwiązań i zaostrzenia kar dla tych, którzy w skrajny sposób łamią przepisy na polskich drogach. W listopadzie ub.r. po serii naprawde strasznych wypadków, które spowodowali drogowi bandyci, m.in. łamiąc wielokrotnie sądowe zakazy prowadzenia pojazdów, rząd zapowiedział zaostrzenie prawa. Pracował nad tym międzyresortowy zespół trzech Ministerstw: Sprawiedliwości, Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji. I oto możemy rozmawiać o tych zmianach. Co to za zmiany? Powstaje nowy typ przestępstwa: organizacja wyścigów pojazdów mechanicznych i udział w takich wyścigach. Sąd będzie mógł orzec przepadek samochodu biorącego udział w nielegalnych wyścigach drogowych. Grzywna do 5 tys. zł będzie grozić za bycie widzem takich wyścigów. Karane grzywną będą także drift czy jazda na jednym kole – grzywna nie mniejsza niż 1500 zł, zatrzymanie prawa jazdy na 3 miesiące, zatrzymanie pojazdu na 30 dni. Osoba, która łamie zakaz prowadzenia pojazdów, otrzyma obligatoryjnie dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Sąd będzie mógł też orzec konfiskatę auta. Obowiązkowa będzie także kara finansowa w wysokości 10 tys. zł. Mam od razu pytanie: Czy państwo szacujecie, że to rozwiązanie poprawi bezpieczeństwo? Bo skoro ktoś z kilkukrotnym zakazem prowadzenia pojazdów wsiada za kółko, równie dobrze może wsiąść do auta także z dożywotnim zakazem prowadzenia pojazdów. Jak państwo na takie pytanie odpowiecie?

Konfiskata auta będzie możliwa także w przypadku pijanych kierowców. Jeżeli sprawca kieruje pojazdem i ma od 0,5‰ do 1,5‰ alkoholu we krwi, sąd będzie mógł orzec konfiskatę auta. W przypadku kierujących, którzy mają powyżej 1,5‰, sąd będzie musiał skonfiskować auto. To utrzymanie obowiązujących przepisów. Z kolei w sytuacjach, w których auto nie stanowi wyłącznej własności sprawcy, sąd może orzec nawiązkę na rzecz Skarbu Państwa w wysokości co najmniej 5 tys. zł. To akurat jest złagodzenie dotychczasowych przepisów, bo do tej pory ktoś, kto nie był jedynym właścicielem auta, musiał zapłacić jego równowartość. Nad tym rozwiązaniem trzeba będzie pracować. Z kolei zaś kierowcy, którzy skrajnie przekraczają prędkość i doprowadzą do wypadku, będą zagrożeni karą nie do 8 lat więzienia, drodzy państwo, jak za zwykły wypadek, ale karą od roku do 10 lat więzienia. Czyli chodzi o zabójstwo

**Posel Paulina Matysiak**

drogowe, o którym tak było głośno w ostatnich miesiącach – jest podwyższenie limitu kary tylko o 2 lata. Wprowadzony też jest okres próbny dla młodych kierowców.

To są oczywiście wszystkie dobre zmiany, ale warto byłoby te przepisy doszczegółowić. Chcemy pracować nad tym projektem w komisji. Myślę o kwestii definicji wyścigu. Dlaczego ktoś, kto jedzie z nadmierną prędkością, nie jest traktowany jak ktoś, kto się ściga (*Dzwonek*) sam ze sobą? Wszyscy znamy takie osoby, które chwala się w Internecie zdjęciami, filmami ze swoich brawurowych jazd. Te osoby nie będą traktowane jak ktoś, kto się ściga.

Ostatnie zdanie, panie marszałku.

Kolejna sprawa – podniesienie kary dla tych kierowców, którzy doprowadzą do wypadku, tylko do 10 lat, jest naprawdę niewielką zmianą. Dlaczego nie można byłoby traktować tych kierowców tak jak pijanych kierowców, którzy doprowadzą do wypadku? W ich przypadku kary są naprawdę wysokie, do 20 lat więzienia. Może warto byłoby zastanowić się nad podwyższeniem tej kary także za jazdę z nadmierną prędkością. Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło Republikanie.

Proszę bardzo.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Zanim zacznę, poleciłbym panu marszałkowi jednak polski sok, a nie niezdrową coca-cola.

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Szanowni Państwo! Ale teraz wróćmy do tematu, bo mamy bardzo poważny projekt ustawy, który niewątpliwie zmierza w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa na polskich drogach. Nielegalne wyścigi, driftowanie na ulicach miast, rażące przekroczenie prędkości czy lekceważenie zakazów prowadzenia pojazdów to są zjawiska realne, niebezpieczne i wymagające zdecydowanej reakcji państwa. W projekcie dostrzegamy konkretne narzędzia: zaostrzenie kar, wprowadzenie nowej definicji nielegalnego wyścigu,

a także możliwość orzekania przepadku pojazdu, co może mieć istotny efekt prewencyjny. I tutaj z kolegą z Konfederacji się nie zgodzę pod tym względem, że każdy straci taki samochód, na jaki go stać.

(*Posel Witold Tumanowicz:* Niekoniecznie.)

Jednego stać na taki, a innego stać na inny. Kara musi być adekwatna i uciążliwa dla każdego równie mocno...

(*Posel Witold Tumanowicz:* Ale bogaty może jechać...)

...i przepadek samochodu dla każdego jest taką samą ciężką karą. W wielu przypadkach recydywy i łamanie sądowego zakazu nie wystarczą już mandaty – potrzebne jest skuteczne odstraszenie przed popełnianiem przestępstw.

Ale trzeba podkreślić równie mocno, że prawo karne nie może być jedyną odpowiedzią państwa na problem bezpieczeństwa drogowego. W Polsce od lat mamy do czynienia z chronicznym niedoinwestowaniem infrastruktury drogowej, szczególnie w mniej licznych miejscowościach i na obrzeżach aglomeracji. W wielu miejscach brakuje chodników, przejść dla pieszych, zatok autobusowych, rond zamiast niebezpiecznych skrzyżowań. Brakuje też nowoczesnych systemów usprawniających ruch, takich jak inteligentna sygnalizacja czy aktywne znaki drogowe. Bezpieczeństwo to nie tylko sankcje, to przede wszystkim prewencja: dobre oświetlenie, logiczna organizacja ruchu, bezpieczne pobocza i rozbudowa infrastruktury dla pieszych i rowerzystów. Zbyt często tragedie na drogach są wynikiem złych warunków technicznych, niejasnych oznaczeń, braku separacji różnych uczestników ruchu.

Wysoka Izbo! Projekt nie odnosi się również do edukacji kierowców – ani do kampanii informacyjnych, ani do reformy szkolenia. A przecież poprawa kultury jazdy i świadomość zagrożeń wśród młodych kierowców to fundament długofalowej zmiany. Może należałoby rozważyć w odniesieniu do młodych osób, które popełniają przestępstwa, wprost wizyty w prosektoriach, żeby zobaczyły, jak wyglądają skutki wypadków drogowych. Niestety w większości młodzi ludzie mają tę przypadłość, że uważają, że są nieśmiertelni. Notabene powszechne doświadczenie mówi, że umierają inni. Ale tym bardziej należy zreformować (*Dzwonek*) szkolenia.

Dlatego apeluję, by równoległe z pracami nad tą ustawą rząd przedstawił kompleksową strategię poprawy infrastruktury drogowej, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów wiejskich i peryferyjnych. Tylko takie podejście – łączące prawo, edukację i inwestycje – może realnie przełożyć się na trwałą poprawę bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Określam czas pytania na 1 minutę.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak**

Ze względu na to, że mamy zaplanowane obrady do późna, bardzo proszę o nieprzekraczanie tego czasu, a nawet zmieszczenie się z esencją swojego pytania w czasie poniżej 1 minuty.

Zaczynamy od pani poseł Elżbiety Polak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Elżbieta Anna Polak:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! Nielegalne wyścigi, nie tylko samochodowe, również motocyklowe, bezmyślność na drodze – to ostatnio plaga na naszych drogach. Bo dopóki nie zabiją, dopóty są bezkarni. Dlatego zaostrzenie kar dla piratów drogowych jeżdżących brawurowo, często niestety również pod wpływem alkoholu, wymaga absolutnej zmiany przepisów. Okazuje się, że obecne sankcje są niewystarczające. Dlatego zaostrzenie kar od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności ma na celu skuteczniejsze zwalczanie przestępstw drogowych, szczególnie w stosunku do recydywistów z wielokrotnymi zakazami prowadzenia pojazdów.

Nowelizacja zakłada zmianę łącznie w siedmiu aktach normatywnych. Przepadek auta, więzienie, dożywotni zakaz (*Dzwonek*) prowadzenia pojazdów – to już jest w projekcie.

Mam jeszcze pytanie, panie marszałku. Czy są przygotowywane zmiany w Prawie o ruchu drogowym dotyczące hulajnóg? Ponieważ ofiary bardzo często, codziennie trafiają na SOR-y. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Anna Paluch, klub PiS.

Jeżeli pani poseł nie ma, to pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Łukasz Ściebiorowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście bezpieczeństwo w ruchu drogowym, a także popularyzacja właściwych zachowań na drodze to nasza wspólna sprawa. W naszym kraju mimo licznych modernizacji sieci dróg, coraz lepszej infrastruktury drogowej, przybywających nowoczesnych samochodów, wyposażonych w liczne systemy bezpieczeństwa, wciąż jednak najbardziej zawodny pozostaje człowiek i jego zachowania. Wciąż zbyt dużo ludzi ginie lub traci zdrowie wskutek wypadków komunikacyjnych. Trudno pogodzić się zwłaszcza z tymi, które są efektem celowego łamania przepisów i zasad ruchu drogowego. Dlatego konieczne są kolejne zaostrzenia przepisów w kampanii na rzecz bezpieczeń-

stwa, a przede wszystkim brak przyzwolenia społecznego na łamanie przepisów. Proponowane zmiany wydają się więc koniecznością i są odpowiedzią na zachowania kierowców.

Mam jednak pytanie: Czy użyte sformułowania: np. kto na drodze publicznej – tu może skróć – doprowadza do utraty styczności z nawierzchnią chociażby jednego z kół, albo inne: powoduje celową utratę styczności z nawierzchnią (*Dzwonek*) chociażby jednego z kół i tego typu sformułowania nie są zbyt miękkie? Czy będą w praktyce mogły być właściwie ocenione jako niezgodne z prawem, tak aby te przepisy mogły być realne i z duchem woli ustawodawcy stosowane?

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Lidia Czechak, klub PiS.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z rządowym projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, który zakłada wprowadzenie kar za udział w nielegalnych wyścigach i rajdach na drogach publicznych oraz za brawurową i niebezpieczną jazdę, wyrażam poparcie dla głównego celu tej regulacji, jakim jest ograniczenie zagrożeń w ruchu drogowym. Tu jest sprawa oczywista, ale jednocześnie chciałabym zwrócić uwagę na istotny kontekst społeczny tej tematyki, jakim jest środowisko miłośników sportów motorowych oraz organizatorów legalnych rajdów, wyścigów i zlotów motoryzacyjnych. Polska ma w tej dziedzinie długą tradycję i szeroką rzeszę pasjonatów. Odbijające się zgodnie z prawem wydarzenia motorsportowe nie tylko dają przestrzeń do rozwijania pasji w sposób bezpieczny, ale również przyczyniają się do edukacji młodych kierowców, promowania zasad fair play oraz rozwoju turystyki i lokalnej społeczności.

Mam w związku z tym kilka pytań. Czy resort sprawiedliwości planuje podjąć działania mające na celu rozróżnienie w przepisach nielegalnych wyścigów od wydarzeń organizowanych w sposób legalny, czyli za zgodą władz lokalnych, zgodnie z przepisami i przy zapewnieniu bezpieczeństwa uczestników i widzów? Czy rząd planuje opracowanie wraz z Polskim Związkiem Motorowym (*Dzwonek*) przejrzystej procedury organizowania amatorskich imprez motoryzacyjnych? Czy projekt ustawy przewiduje mechanizmy wspierające edukację młodych kierowców w zakresie odpowiedzialnej jazdy oraz promowanie legalnych form aktywności motoryzacyjnej? Ostatnie: Czy rząd dostrzega możliwość współpracy z organizatorami rajdów i zlotów samochodowych w ramach działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego? Uważam, że

**Poseł Lidia Czechak**

to jest niezwykle ważne, aby stanowczo podkreślić, że walka z nielegalnymi wyścigami powinna iść w parze z realnym wsparciem tych, którzy chcą legalnie swoją pasję dalej realizować. Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zachęcam do selekcji materiału, tak żeby mieścić się w 1 minucie.

Pani poseł Wioletta Kulpa, klub PiS.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odstąpienie od przepadku samochodu i zastąpienie go nawiązką w kwocie nawet tylko 5 tys. zł zachodzić będzie w każdym przypadku, w którym pojazd nie stanowił wyłącznej własności sprawcy. Dotyczyć to będzie np. sytuacji objęcia wspólnotą małżeńską, co znacznie ograniczy możliwość sięgnięcia po mienie. Jednak to może zachęcić sprawców do zawierania fikcyjnych umów ustanawiających współwłaścicielami pojazdu np. dalszych krewnych, co będzie miało na celu wyeliminowanie możliwości orzeczenia przepadku. Jaki macie zatem sposób, aby wyeliminować takie sytuacje?

Ale teraz praktycznie: wasz człowiek, starosta płocki z PSL, jechał samochodem w 2023 r., mając prawie 3‰ alkoholu. I wiecie co? Po wyroku II instancji stracił prawo jazdy, ale nie stanowisko. To wasi ludzie go na nim utrzymują, zmieniają statut, aby tylko go uchronić. Coś mu się stało? Nie. Ma kierowcę za pieniądze publiczne, za pieniądze podatników. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Jeżeli pani poseł nie ma, to pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

*(Głos z sali: A przed chwileczką była.)*

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, po co dorzucacie drifty. Bo prawda jest taka, że to jest dość absurdalne. Jak będziecie chcieli odróżnić drift od zwykłego poślizgu bądź testowania swoich umiejętności, jeśli chodzi np. o wychodzenie z takich poślizgów? Przecież wiemy doskonale, że na drogach mogą być różnego rodzaju warunki pogodowe. W tym zakresie, według mnie, wprowadzanie do

tej ustawy tematu driftów jest po prostu niepotrzebne i obniża wagę tych naprawdę ważnych przepisów, które miałyby poprawić bezpieczeństwo na drodze.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, klub PiS.

**Poseł Mariusz Krystian:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polaków wielokrotnie bulwersowały okoliczności wielu wypadków drogowych, w których pijani, naćpani kierowcy bądź tacy, którzy wielokrotnie przekraczali dopuszczalną prędkość, bo urządzali sobie na ulicach polskich miast rajdy samochodowe, doprowadzali do wypadków drogowych, w których często ginęli niewinni ludzie. Polaków również bardzo często bulwersowały wyroki polskich sądów, bo zawsze znajdowała się uprzywilejowana grupa osób, często aktorów, celebrytów, ludzi sprzyjających obecnej władzy, które za takowe przewinienia otrzymywały skandalicznie niskie wyroki albo nie otrzymywały ich wcale. A co czytamy w tym projekcie ustawy? Mamy w nim taki zapis, że gdy kierowca ma powyżej 1,5‰ alkoholu we krwi, konfiskuje się mu samochód, chyba że zachodzą szczególne okoliczności. Po co państwo dajecie taki zapis? Po co państwo dajecie kolejne furtki do tego, żeby w polskim prawie w kwestii bezpieczeństwa ruchu drogowego *(Dzwonek)* nadal byli równi i równiejsi? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Bożena Lisowska:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zmiana prawa zawarta w druku nr 1451 to niezwykle ważny krok w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa na polskich drogach. Projekt, słusznie nazywany „Stop bandytom drogowym”, ma w skuteczny sposób położyć kres brawurze, nielegalnym wyścigom i niebezpiecznym zachowaniom nieodpowiedzialnych kierowców. Będzie to możliwe właśnie dzięki nowelizacji zawartej w tym projekcie. Te nowe narzędzia i dotkliwsze kary będą adekwatniejsze do przestępstw, zostaną zwiększone kary i sankcje. To bardzo oczekiwany projekt, za który dziękuję i który popieram. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Paulina Matysiak, koło Razem.

**Poseł Paulina Matysiak:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Mam pytanie o konkretny, nowy artykuł, który pojawia się w Kodeksie karnym: art. 178c. Pojawia się w nim taki dosyć enigmatyczny zapis o karze dla prowadzącego pojazd mechaniczny. Chodzi o kary dla tego, kto prowadzi pojazd mechaniczny w sposób – to jest cytata – rażąco naruszający zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, zagrażając swoim zachowaniem bezpieczeństwu innej osoby. Oczywiście jest tam wymienione, za co będzie ta kara: za ponad dwukrotne przekroczenie dopuszczalnego limitu prędkości na autostradach i drodze ekspresowej albo dwukrotne na innej drodze. Pytanie jest takie: Po co w ogóle jest ten cały passus i kto ma oceniać to, że ktoś prowadził auto w sposób rażąco naruszający zasady bezpieczeństwa? Czy zasady bezpieczeństwa nie są naruszane wtedy, kiedy ktokolwiek, kto prowadzi pojazd mechaniczny, jedzie z niedozwoloną prędkością i przekracza prędkość powyżej tej (*Dzwonek*), która jest dozwolona na konkretnym odcinku drogi? Skąd taki zapis? Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pani poseł Iwona Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Na drogach musi być bezpiecznie i nie ma naszej zgody na bandytyzm drogowy, na śmiertelnie niebezpieczne zabawy dla jednych, a dla drugich – ludzkie tragedie. Procedowane zmiany m.in. penalizują udział w nielegalnych wyścigach ulicznych, organizację ich lub prowadzenie. Czy ministerstwo rozważa, aby tym samym przepisom podlegały osoby, które dopingują lub zachęcają do udziału w nielegalnych wyścigach ulicznych, np. poprzez gromadzenie publiczności, relacjonowanie lub podżeganie? Definicja nielegalnego wyścigu ulicznego nie obejmuje sytuacji, w których kierowcy rywalizują na czas, np. na torach czy pętłach z pomiarem czasu. Czy są plany rozszerzenia definicji nielegalnego wyścigu ulicznego o sytuacje, w których kierowcy rywalizują, ścigają się indywidualnie na czas? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pan poseł Adam Krzemiński, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Adam Krzemiński:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Dziękuję za ten projekt. Popieram wszelkie zmiany, które zmierzają do zaostrzenia kar dla piratów drogowych, dla pijanych, naćpanych, dla morderców za kierownicą. Ważne, by te kary faktycznie były dotkliwe, odstraszające i działały prewencyjnie.

W projekcie mamy zapis mówiący o przypadku samochodu, gdy u sprawcy stężenie alkoholu we krwi przekracza 1,5‰. Są też wyjątki od tej reguły w szczególności uzasadnionych okolicznościach. Rozumiem te okoliczności, sytuacje gdy sprawca nie jest właścicielem auta, które prowadzi, ewentualnie gdy zostało ono zbyt lub uszkodzone. Z projektu wynika też, że sąd orzeka wtedy o nałożeniu obowiązku wpłaty nawiazki na rzecz Skarbu Państwa w kwocie nie niższej niż 5 tys. zł. To jest dużo lepsze rozwiązanie, ponieważ do tej pory była kara w wysokości ceny auta, bo to premiowało tych bogatych. Mam jednak pytanie: Z czego wynika ten dość niski próg nawiazki (*Dzwonek*), dużo niższy niż wartość aut poruszających się po polskich drogach? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bravo!*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam posła Henryka Szopińskiego, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Henryk Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Proponowane zmiany bardzo słusznie zakładają m.in. wprowadzenie znacznie surowszych sankcji za nielegalne wyścigi uliczne i brawurową jazdę, w tym dożywotni zakaz prowadzenia pojazdu, obowiązkowy przepadek auta oraz wysokie świadczenie na rzecz funduszu pomocy pokrzywdzonym. Nowelizacja przewiduje także sankcje dla driftersów i organizatorów nielegalnych zlotów.

Mam trzy pytania. Pierwsze: Czy w ustawie przewidziano mechanizmy monitorowania takich wydarzeń, np. konkretny sposób zgłaszania i weryfikacji? Drugie: Jakie procedury administracyjne przewiduje ustawodawca w przypadku złamania zakazu oraz kto i w jakim trybie będzie wszczynał postępowania? Trzecie: Czy zaplanowano odpowiednie środki i uprawnienia dla Policji, samorządów lub innych organów, aby egzekwować nowe regulacje? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaproponowane zmiany są bardzo potrzebne. Wielu kierowców złudnie działa dziś z przeświadczeniem, że nic im nie grozi. Wzmocnienie sankcji za najbardziej skrajną nieodpowiedzialność jest sygnałem, że państwo traktuje sprawę bardzo poważnie. I dziękuję za ten projekt.

Mam natomiast dwa pytania. Czy definicje nielegalnych wyścigów, brawurowej jazdy oraz driftu są na tyle precyzyjne, że nie będzie wątpliwości interpretacyjnych? Zbyt szerokie pojęcia mogą prowadzić do dowolności w stosowaniu przepisów, a tutaj potrzebna jest właśnie precyzja. Drugie pytanie: Czy planowane są działania informacyjne i edukacyjne skierowane do młodych kierowców, którzy najczęściej biorą udział w takich nielegalnych rajdach, i czy są podjęte działania międzyresortowe w celu wprowadzenia do szkół oraz szkół nauki jazdy programów profilaktycznych oraz dostosowania nauczanych treści? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Masełkę, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Paweł Masełko:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Stop wariatom drogowym. Wszyscy znamy to hasło i z nim się zgadzamy. Ile jeszcze osób musi zginąć na polskich drogach, ile rodzin musi jeszcze zginąć w wyniku działań podejmowanych przez osoby, które prowadzą samochody w sposób niezgodny z przepisami? Szanowni państwo, kluczowa jest edukacja, ale również skuteczność w karaniu, w ściganiu osób, które ewidentnie łamią prawo.

Mam dwa pytania, panowie ministrowie. Pierwsza kwestia dotyczy konfiskaty samochodu. Czy nie byłoby warto tego rozważyć, również w odniesieniu do osób, które rażąco przekraczają dozwoloną prędkość na drogach? To najczęściej dotyczy drogowych samochodów i osób, które stać na zapłacenie mandatu. Druga sprawa: Czy nie należałoby rozważyć tego, aby mandaty były powiązane z dochodami danej osoby? *(Dzwonek)* Bo stosujemy stały, sztywny taryfikator, który jest jednakowy dla tych, którzy zarabiają mniej, i dla tych, którzy zarabiają więcej. Czy nie byłoby warto pójść właśnie w tym kierunku? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Habura:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Tylko w ubiegłym roku na polskich drogach zatrzymano ponad 92 tys. nietrzeźwych kierowców i ponad 25 tys. kierowców, którzy naruszyli zakaz prowadzenia pojazdów, w tym 16,5 tys. naruszyło zakaz sądowy. To jest przykład bezprawia i skali zagrożenia bezpieczeństwa panującego na naszych drogach. Stąd zasadne są wprowadzone w ustawie, zaostrzone w stosunku do istniejących, środki odstraszenia w postaci kar pieniężnych, dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów, ograniczenia możliwości orzekania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania czy warunków przepadku pojazdu.

Panie ministrze, jakie dodatkowe mechanizmy zostaną zastosowane w celu monitorowania wprowadzonych przepisów i jak można doprowadzić do tego, aby posłowie PiS nie podpowiadali z mównicy sejmowej Polakom, jak omijać prawo? *(Poruszenie na sali)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Małgorzatę Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Wszyscy, co wynika z tego, jak tutaj do tej pory się wypowiadaliśmy, jesteśmy zgodni, że najwyższy czas ukrócić bandyckie wyczyny, jakie mają miejsce na polskich drogach. Jesteśmy to winni naszym mieszkańcom, żeby czuli się bezpiecznie. Jednak żeby prawo było skuteczne, wymierzone kary muszą być nieuchronne.

W związku z powyższym mam następujące pytania. Czy panowie ministrowie przewidują dodatkowe działania mające na celu szybsze zatrzymywanie recydywistów, którzy stracili prawo jazdy, a mimo to jeżdżą po polskich drogach? Drugie pytanie: Jaki procent stanowią w tej chwili kierowcy, którym zatrzymano prawo jazdy? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, klub PiS.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeżeli ktoś jedzie z prędkością 300 km/h i trzyma w drugiej dłoni telefon komórkowy lub kamerę i się

**Poseł Grzegorz Lorek**

nagrywa, to bierze pod uwagę to, że straci samochód i złapie go Policja, ale robi to dlatego, że chce zyskać w Internecie poklask, a przede wszystkim chce na tym zarobić. Czy powiązanie sankcji li tylko z samochodem jest adekwatne do zysków, które osiąga tenże człowiek jadący z taką prędkością? Czy nie należałoby przyjrzeć się zarobkom, dochodom osób, które popełniają takie czyny? Bo powiązanie sankcji z samochodem, jakkolwiek na to spojrzemy, i z nawiązką uważam za nieadekwatne do czynu, który taka osoba popełnia. A więc po pierwsze – kara, a po drugie – powiązanie tej kary z nieuchronnością straty zarobku lub przepadku całego konta, na którym zgromadzone są te pieniądze. *(Dzwonek)* Czy coś takiego planujecie i rozważacie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Karolina Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Karolina Pawliczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrów! To są bardzo dobre, rzeczowe i konkretne zmiany. Bardzo za nie dziękuję. Wiele pozytywnych opinii już tu usłyszeliśmy, natomiast moje pytanie dotyczy dalszego obszaru skutecznych działań w kwestii wprowadzanych przepisów. Czy rozważacie państwo wprowadzenie publicznych baz danych, swoistych rejestrów recydywistów z dożywotnim zakazem prowadzenia pojazdów? Dostęp do baz danych miałby każdy obywatel bez ograniczeń. Czy są rozważane takie rozwiązania? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Barbara Grygorcewicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy przewidziano dodatkowe narzędzia dla Policji i prokuratury do ścigania organizatorów lub uczestników nielegalnych wyścigów, np. możliwość zatrzymania pojazdu lub środków technicznych? Ale to pytanie jest tylko pretekstem do dalszej części mojej wypowiedzi. Otóż kiedyś mówiłam państwu o tym, że mój przyjaciel wymyślił slogan: Pijani kierowcy wiozą śmierć. Chciałabym ten slogan dzisiaj trochę sparafrazować, a ponieważ

nie mogę użyć z tej trybuny słowa: głupi, znalazłam jego synonim: niekoniecznie bystry. Ten slogan brzmi: Niekoniecznie bystry kierowcy wiozą śmierć. Bo jeżeli jesteś pijany i siadasz za kierownicą, to jesteś niekoniecznie bystry.

Jeżeli jesteś trzeźwy, siadasz za kierownicą i rozpędzasz się do prędkości powyżej 300 km/h, to również niekoniecznie jesteś bystry. Ogarnijcie się. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Katarzyna Matusik-Lipiec, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrów! Wysoka Izbo! W 2024 r. w Polsce odnotowano ponad 25 tys. przypadków prowadzenia pojazdów przez osoby, które nie miały do tego prawa. Wśród nich ponad 16 tys. złamało sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Jednym z kluczowych elementów projektowanych zmian jest zaostrzenie sankcji wobec takich kierowców, tych, którzy łamią sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Te osoby zgodnie z proponowanymi zmianami mogą zostać trwale pozbawione prawa do prowadzenia pojazdów.

Chciałabym zapytać o to, czy przygotowując zmianę przepisów, popatrzyli państwo na inne państwa Unii Europejskiej. Czy w innych państwach Unii Europejskiej obowiązują tak restrykcyjne przepisy? Czy wpłynęły one na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego? Czy zaostrzenie kar wystarczy, by poprawić bezpieczeństwo? *(Dzwonek)* Czy przewidują państwo w tej sprawie działania związane z polityką edukacyjną? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marka Rzęsę, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Marek Rzęsa:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrów! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo na polskich drogach to sprawa życia i śmierci, dosłownie. Dlatego popierając projekt ustawy, trzeba powiedzieć głośno: dość, dość bezkarności w przypadku ciężkich przewinień, szczególnie tych spowodowanych pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Stop wariatom, piratom i recydywistom drogowym. Słowo: dość powinno dzisiaj paść tutaj, w tej sali ze wszystkich stron, ze strony wszystkich sił politycznych.

**Poseł Marek Rząsa**

Ta ustawa to nie tylko zmiany prawne – to realne działania, które mają pomóc Polakom i Polkom, umożliwić ratowanie ich życia, zdrowia i mienia. Radykalizacja przepisów, wyższe kary, a nade wszystko ich nieuchronność muszą nas zbliżyć do europejskich standardów na drodze i pomóc w budowie kultury odpowiedzialności na polskich drogach.

Jako że duża część negatywnych zjawisk na polskich drogach jest niestety udziałem młodych ludzi, chciałbym jako nauczyciel zapytać (*Dzwonek*) o edukację młodego pokolenia, o działanie profilaktyczne. Chciałbym zapytać, czy rząd, a szczególnie Ministerstwo Edukacji Narodowej, zamierza rozpocząć określone akcje i kampanie dotyczące tej kwestii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Annę Wojciechowską, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Anna Wojciechowska:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu społeczeństwa, panie ministrze, bardzo, bardzo dziękuję za zaostrenie kar dla osób, które siadają za kierownicę pod wpływem alkoholu czy używek, a także dla osób, które siadają za kierownicę mimo tego, że nie posiadają prawa jazdy albo posiadają zakaz prowadzenia pojazdów. Codziennie słyszymy o tragediach, rozbitych rodzinach, dzieciach, które straciły rodziców, niewinnych ofiarach pijanych czy naćpanych egoistów. Państwa działania to realna odpowiedź na dramaty rozgrywające się na polskich drogach. Bardzo doceniam determinację, ale uważam, że w niektórych przypadkach te kary i tak są za małe. Kara pieniężna nie zwróci życia ofiarom, ale odszkodowania powinny być znacznie wyższe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Alicja Łuczak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Alicja Łuczak:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! To bardzo potrzebna, oczekiwana ustawa, bo uczestnicy ruchu drogowego w Polsce niestety nie przestrzegają przepisów. Niech pierwszy rzuci kamieniem ten, kto nigdy za mocno nie nacisnął pedału

gazu. Co tam mandaty, radary, Policja, kamery. Jakżeż to satysfakcja zostać królem szos, nieprawdaz? „Szybcy i wściekli” ciągle są w modzie.

Ale teraz na poważnie. Projekt dotyczy piratów drogowych, recydywistów i potencjalnych sprawców wypadków śmiertelnych. Wprowadza wysokie kary, ale też ich nieuchronność. To bardzo dobrze. Moje pytanie nie jest jakieś wyjątkowe, bo dotyczy edukacji. Czy i w jaki sposób ustawodawca zamierza wdrożyć kampanię edukacyjną, informacyjną na temat prawidłowego, bezpiecznego korzystania z dróg? Wiadomo: czym skorupka za młodu nasiąknie... Proponowałabym programy w szkołach, projekty NGOs, działania rządu i samorządu, bo to dobra droga, nomen omen. (*Dzwonek*) Tylko dzięki świadomości, wiedzy i odpowiedzialności będzie to skuteczne. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Tak jak mówiłem w czasie przedstawiania stanowiska, oczywiście popieram ten projekt, bo na drodze i w ogóle umiera się tylko jeden raz. Często sprawca wypadku nie tylko sam umiera, ale również zabił inne osoby.

Chciałbym zapytać, dlaczego projekt całkowicie pomija kwestię poprawy infrastruktury drogowej, która ma kluczowe znaczenie, jeśli chodzi o prewencję wypadków. Czy rząd planuje równoległy program modernizacji przejść dla pieszych, skrzyżowań, chodników, oświetlenia i oznakowania? Czy rząd przeprowadził analizę dotyczącą tego, ile wypadków drogowych ma związek z niedostosowaniem dróg do aktualnego natężenia ruchu? Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Renatę Rak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Renata Rak:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianach w przepisach dotyczących bezpieczeństwa na drogach ma na celu skuteczne przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom zagrażającym bezpieczeństwu ruchu drogowego oraz szeroko pojętemu bezpieczeństwu publicznemu. Nowelizacja wprowadza m.in. definicję nielegalnego wyścigu samo-

**Posel Renata Rak**

chodowego, która pozwoli na rozróżnienie tego rodzaju przestępstw i innych naruszeń przepisów drogowych.

Moje pytanie brzmi: Jakie kryteria musi spełniać zdarzenie drogowe, aby zostało uznane za nielegalny wyścig samochodowy według nowej definicji z ustawy? Czy przewidywane są kary dla kibiców i obserwatorów takich wyścigów? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, PSL.

**Posel Michał Pyrzyk:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! W jednym z przepisów ustawa wprowadza obowiązek zawiadomienia organu gminy nawet o organizacji minizlotu samochodowego. Projektowany przepis został skrytykowany przez część samorządowców, którzy mówią, cytując, że jest on kuriozalny, stanowi bardzo duże ograniczenie wolności człowieka i będzie trudny do wyegzekwowania. W zasadzie interpretacja jest taka, że każde spotkanie minimum 10 pojazdów może wymagać zgody gminy. Tak mówią samorządowcy. Osobiście w kontekście nielegalnych wyścigów i tego, co dzieje się na polskich drogach, uważam za zasadne wprowadzenie takiego minimalnego obowiązku zawiadomiania, ale chciałbym, żeby pan minister odniósł się do tych głosów samorządowców, w tym tego, że w toku stosowania tych przepisów ukarane mogą zostać zupełnie przypadkowe osoby. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zapraszam pana posła Bartosza Zawieję, Koalicja Obywatelska.

**Posel Bartosz Zawieja:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Znowelizowana ustawa szczególnie w zakresie art. 45 dopuszcza możliwość przeprowadzenia czynności, jeżeli chodzi o te wszystkie zdarzenia, przez Straż Graniczną. Pytanie jest takie: Jeżeli mamy do czynienia z takimi zdarzeniami jak chociażby nieszczęścia na polnych drogach, jeżeli chodzi o quady czy inne, bym powiedział: bardziej rozrywkowe pojazdy, to czy nie można by tego typu uprawnień przenieść również na Straż Leśną, ewentualnie również na Inspekcję Transportu Drogowego? Akurat tak się złożyło, że straciłem pół ro-

dziny w takim nieszczęśliwym wypadku. Zastanawiam się, czy warto – to, co mówił pan poseł Paweł Maselko – taryfikator kary dostosować do taryfikatora zarobków. Moim zdaniem to będzie odstraszać, bo w dzisiejszych czasach cena samochodu jest niską, a niekiedy wypadek takiego mienia na nikim nie robi wrażenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Głos zabierze pani poseł Daria Gosek-Popiołek, Lewica.

**Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Jeszcze wrócę do kwestii quadów i nielegalnych wyścigów w lasach. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości dostrzega być może potrzebę zmiany art. 161 Kodeksu wykroczeń: Kto, nie będąc do tego uprawniony albo bez zgody właściciela lub posiadacza lasu, wjeżdża pojazdem silnikowym, zaprzęgowym lub motorowerem do nienależącego do niego lasu w miejscu, w którym jest to niedozwolone, albo pozostawia taki pojazd w lesie w miejscu do tego nieprzeznaczonym, podlega karze grzywny – poprzez dodanie typu kwalifikowanego dotyczącego przypadków, w których osoba poruszająca się takim pojazdem poza drogą leśną powoduje przy tym znaczny hałas, niszczy bądź istotnie uszkadza rośliny, zwierzęta lub siedliska przyrodnicze? Wydaje mi się, że ta ustawa mogłaby być jeszcze bardziej adekwatna i odpowiadać na cały szereg problemów związanych z tym, jak wykorzystuje się pojazdy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Ostatnie pytanie zada pan poseł Marcin Warchoń, klub PiS.  
Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Marcin Warchoń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przystępca drogowy, wyprzedzając na trzeciego, doprowadził do tragicznego wypadku i ciężkich obrażeń ciała pokrzywdzonego: uszkodzeń kręgosłupa, żeber i ciężkiego uszkodzenia czaszki. W innej sprawie przestępca drogowy, mając 2 promile alkoholu we krwi, spowodował wypadek, w którym zginęła inna osoba, a druga odniosła ciężkie rany. W obu wypadkach nawiazka wynosiła ile? Po 10 tys. zł.

Panie Ministrze! Czy naprawdę jesteście tak naiwni, że wierzycie w to, że sądy zaczną orzekać na-

**Posel Marcin Warchol**

wiązki w wysokich, sprawiedliwych rozmiarach? Przypomnę: ta minimalna nawiazka, którą projektujecie, wynosi 5 tys. A maksymalna ile? 100 tys. zł. Naprawdę zjeździecie na ziemię i wykreście ten zły przepis, który proponujecie. Wróćcie do rozwiązania o równowartości pojazdu orzekanego w sposób sprawiedliwy na podstawie rocznika, pojemności i marki pojazdu, czyli do tego, co my wprowadziliśmy. Nie ma (*Dzwonek*) lepszego sposobu. I to wam również mówią wasi prokuratorzy z Krakowa.

(*Głos z sali*: To jest dopiero niesprawiedliwe.)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy listę pytań.

Przechodzimy do odpowiedzi.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Arkadiusza Myrchę.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim wystąpienia, które dzisiaj usłyszeliśmy w imieniu klubów, w imieniu posłów zadających pytania, pokazują, jak bardzo potrzebna jest ta ustawa. Jesteśmy ugrupowaniami politycznymi o bardzo różnych wrażliwościach, bardzo różnie oceniającymi wiele zagadnień życia społecznego, ale w tej jednej materii zgadzamy się praktycznie we wszystkich aspektach. Różnimy się w drobiazgach, różnimy się w niuansach, co daje ogromną nadzieję, że ta nowelizacja, przeprowadzana przez Sejm, uzyska poparcie całej Izby.

Dlaczego o tym mówię? To jest niezwykle potrzebne jako jednogłośnie, zjednoczony sygnał do wszystkich naszych obywateli, że nikt z nas nie patrzy obojętnie na to, co się dzieje na polskich drogach. Wybrzmiało to wielokrotnie: troska o użytkowników, troska o rodziny. Możemy się różnić co do pewnych form, mamy różne głosy, sprzeczne. Odniosę się za chwilę do wielu pytań, które tutaj padły, czy może jakichś drobnych wątpliwości. Ale to, co jest dla mnie najważniejsze: dostrzegamy w tej ustawie przede wszystkim ogromne zalety, ogromne plusy, które wpłyną, jestem o tym głęboko przekonany, na wzrost bezpieczeństwa na polskich drogach.

Zacznę może od pani poseł Gosek-Popiołek, bo mam dobre wiadomości odnośnie do quadów. Już skierowaliśmy nowelizację w tym zakresie. Wystąpiliśmy z wnioskiem o wpis do wykazu prac rządowych. Tak więc jest duża szansa, że jeszcze w tym roku będziemy w Sejmie procedowali nad projektem, któ-

ry będzie dokładnie temu wychodził naprzeciw. Chodzi o to, żeby dać też odpór tym wszystkim zjawiskom, które obserwujemy dzisiaj w polskich lasach. Chodzi o niszczenie terenów zielonych właśnie poprzez te jazdy quadami.

Pan poseł Sachajko w swoich wystąpieniach kilkukrotnie odnosił się do materii, której nie regulujemy tym projektem. Nie wiem, czy pan poseł Sachajko jeszcze jest z nami. Już chyba...

(*Posel Jarosław Sachajko*: Oczywiście, że jestem.)

A, jest tu, przepraszam. Trochę zmienił lokalizację.

Tym projektem odnosimy się do sfery karnej, Kodeksu karnego, Kodeksu wykroczeń, ale gros tych pytań jest skierowane także do obecnego tutaj ministra infrastruktury, który w swoich licznych pracach proponuje i realizuje zadania związane z zachowaniem bezpieczeństwa ruchu, z inwestowaniem w infrastrukturę drogową, ze szkoleniem kierowców. Sądzę, że przy okazji dzisiejszego wystąpienia, a jak nie, to pewnie przy innych okazjach będzie można tę wiedzę zdobyć.

Padają tutaj pytania, m.in. od pani poseł Krawczyk, odnośnie do penalizacji nielegalnych wyścigów. Warto podkreślić, że Kodeks karny będzie przewidywał karanie za udział w nielegalnych wyścigach i ich organizowanie, ale także czynienie przygotowania do tych wyścigów. Tak więc, odpowiadając pani poseł na to pytanie, powiem: tak, staramy się do tego tematu podejść możliwie szeroko. Jednocześnie wykroczeniem będzie udział w charakterze widza. To będzie wykroczenie. Tutaj Policja zawsze to podnosi. Nie ma widzów, nie ma show, nie ma widowiska. Ale oczywiście musimy odróżnić to od bycia przypadkowym uczestnikiem takiego zdarzenia.

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Oczywiście nie możemy wszystkich wrzucać do jednego worka. Tak więc element umyślności, bycia celowo widzem takiego zdarzenia będzie traktowany jako wykroczenie i będzie to groziło mandatem.

W tym miejscu pragnę odnieść się do postulatu, który tutaj został poruszony, aby powiązać wysokość mandatu z sytuacją majątkową sprawcy. To jest o tyle kłopotliwe na etapie wystawienia mandatu, że funkcjonariusz Policji, który ten mandat wręcza, nie ma żadnej wiedzy dotyczącej sytuacji majątkowej sprawcy. Natomiast w przypadku odmowy przyjęcia takiego mandatu, gdy sprawa trafia do sądu, sąd może brać pod uwagę różnego rodzaju okoliczności, w tym także sytuację majątkową sprawcy.

Pani poseł Pawliczak pytała o zagadnienie dotyczące wiedzy sądów na temat sytuacji sprawców w momencie orzekania. To jest zagadnienie, nad którym też w tej chwili pracujemy, a mianowicie nad umożliwieniem sądom w momencie orzekania dostępu do rejestrów referencyjnych, które zgromadzą wszystkie dane dotyczące kierowców, mówimy tu o systemie CE-PiK. Jednak wymaga to nie tylko zmian o charakterze informatycznym, ale także legislacyjnych. Tak więc pracujemy nad tym, nie jest to dla nas zagadnienie obce i mam nadzieję, że w przyszłości wzbogacimy

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha**

sądy o to skuteczniejsze narzędzie stosowania przepisów karnych.

Pan poseł Pyrzyk pytał o samorządowców, którzy wyrażali swoje wątpliwości. Przypomnę, że projekt został zaopiniowany przez komisję wspólną rządu i samorządu. Oczywiście przetoczyła się na tym tle dyskusja, my te wątpliwości znamy. Po to wprowadzamy pewne ograniczenia co do organizacji tych pokazów samochodowych, co do liczby tych pojazdów, tu zresztą padały pytania, czemu tyle, czemu 5, a nie 9 czy 10. W jakiś sposób te zdarzenia trzeba opisać, ale jak to jest w przypadku popełniania czynów zabronionych, nie popełnia takich czynów ktoś, kto nie działa w celu organizowania czy uczestniczenia w takich pokazach. Mam na myśli osoby, które spotkają się zupełnie przypadkowo, 3, 5 samochodów, i nie robią kompletnie niczego, co można by traktować jako pokazy, o których mówimy w tej nowelizacji. To oczywiście nie będzie tym objęte. Tak więc staramy się gdzieś tę granicę wyznaczyć i umożliwić organom ścigania adekwatną ocenę, ale zakładam, że ten temat przy okazji prac w Sejmie będzie jeszcze powracał.

Padają pytania o skuteczność, chyba pani poseł Matysiak pytała o skuteczność przepisów dotyczących karania recydywistów. Dzisiaj już jest karana jazda w momencie, kiedy ten zakaz sądowy obowiązuje. Ale właśnie na tym polega chyba ten problem, że te sankcje dają poczucie pewnej bezkarności. Oczywiście samo dożywotnie pozbawienie pewnie sytuacji nie rozwiąże. Osoba, która z dożywotnim zakazem będzie wsiadała do samochodu, będzie musiała się liczyć przede wszystkim z sankcją pozbawienia wolności. To jest coś, czego dzisiaj w Kodeksie karnym nie ma. Ograniczenie możliwości stosowania zawieszenia wykonania kary, jak to jest chociażby w przypadku występów o charakterze chuligańskim, ma przemówić do wyobraźni tych wszystkich osób, które już uprzednio skazano wyrokiem, co do których jest zastosowany ten środek karny, a które mają jeszcze chęć poprowadzenia pojazdów.

Pytań było jeszcze kilka, one się zazębiały. Najistotniejsze jest to, co podkreśliłem na samym wstępie, że o tych zagadnieniach mówimy jednym głosem. Mówimy o tych zagadnieniach, o tej problematyce wspólnie. I nawet jeżeli różnimy się z panem posłem Warchołem w sprawie stosowania nawiązki, to na końcu łączy nas chęć ukarania wszystkich tych, którzy stwarzają zagrożenie na polskich drogach.

Nawiązując przy okazji do tego wystąpienia zbulwersowanego pana posła, że wprowadzamy przepisy dotyczące nawiązki w miejsce dziś, jak to pan powiedział, idealnych wręcz rozwiązań, powiem, że one właśnie nie są idealne, one dzisiaj nie są idealne. One mogą spowodować, że osoba bardzo majątna, która będzie jechała samochodem niezwykle tanim, w ogóle nie odczuje dotkliwości kary. W ogóle.

(Poseł Marcin Warchoł: Nie będzie takiej sytuacji.)

Pan poseł zakłada, że osoba, która zarabia dużo, może jeździć tylko samochodami, które mają wartość, nie wiem, 200–300 tys., a ona może jechać samochodem, który ma wartość 70–80 tys.

Z drugiej strony słyszymy o tym, żeby uwzględnić różne okoliczności przy nakładaniu kar. Właśnie stosowanie nawiązki, która w Kodeksie karnym jest narzędziem uwzględniającym różnego rodzaju okoliczności sprawy – od sytuacji majątkowej sprawcy do różnego rodzaju innych okoliczności, w tym także tego, w jakim celu został popełniony czyn zabroniony, a mówię tu o nagrywaniu filmików i wrzucaniu ich do Internetu – daje sądowi możliwość całościowej oceny sprawy i orzeczenia środka karnego obok kary.

(Poseł Marcin Warchoł: 100 tys. zł.)

Przypomnę, że art. 47 Kodeksu karnego wprowadza też nawiązkę przy najbardziej surowych karach, czyli kiedy sprawca działa umyślnie, popełniając przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu. Przy tych najsurowszych czynach Kodeks karny przewiduje nawiązkę. A więc przy tych czynach zabronionych, o których my dzisiaj mówimy w kontekście bandytów drogowych, stosowanie także nawiązki, która jest instrumentem znanym i stosowanym, wydaje się również adekwatne. Ale w tym aspekcie jesteśmy oczywiście zawsze gotowi do rozmowy. Dziękuję.

(Poseł Paulina Matysiak: Panie ministrze, jeszcze moje pytanie o art. 178c w Kodeksie karnym. Bardzo konkretne.)

Proszę mi przypomnieć. Przepraszam, ale tych pytań było bardzo, bardzo dużo.

(Poseł Paulina Matysiak: Chodzi o zapis: w sposób rażąco naruszający zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Po co ten zapis, skoro przekroczenie prędkości już jest przecież złamaniem?)

Dziękuję bardzo za przypomnienie tego pytania. Musimy wprowadzić regulacje, które będą nam odróżniały czyn stanowiący wykroczenie od czynu stanowiącego przestępstwo. Musimy tu ważyć. Samo przekroczenie prędkości jest wykroczeniem. Musimy zakładać, że zwykle przekroczenie prędkości tym wykroczeniem po prostu pozostanie. W przeciwnym razie wszyscy ci, którzy dzisiaj otrzymują mandaty karne za przekroczenie prędkości, byliby przestępcami, którzy byliby odnotowani w Krajowym Rejestrze Karnym. Nie wiem, czy taki cel, czy takie narzędzie byłyby odpowiednie. W naszej ocenie po to jest Kodeks wykroczeń, żeby ważyć czyny zabronione, te o mniejszym rażeniu społecznym i te o większym rażeniu społecznym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Czesława Mrocza.

Proszę bardzo, panie ministrze.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo ruchu drogowego, to poruszane były tutaj trzy obszary: infrastruktura drogowa, edukacja i wreszcie same przepisy ruchu drogowego i przepisy karne w tym zakresie. Projekt w sposób oczywisty odnosi się do kwestii przepisów karnych, Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń.

Są dzisiaj z nami na sali oficerowie: pan dyrektor Robert Koźlak i pan naczelnik Leszek Jankowski z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Mimo tego, że w sposób radykalny poprawiliśmy infrastrukturę drogową, o czym jeszcze za chwilę powiem, i że prowadzimy od lat duże akcje edukacyjne i informacyjne, to właśnie przy wykorzystaniu tej dobrej infrastruktury drogowej realizowane są działania, które poważnie zagrażają bezpieczeństwu innych uczestników ruchu drogowego. Chodzi o nielegalne wyścigi, drifty i w szczególności tę nieskuteczność naszego systemu, jeżeli chodzi o tych, którzy poruszają się mimo czynnych zakazów.

Proszę państwa, w tym zakresie chcę podać dane. One utrzymują się już od wielu lat na podobnym poziomie. Na dzisiaj mamy czynnych 210 tys. zakazów prowadzenia pojazdów, z czego 164 tys. orzeczono po raz pierwszy, czyli blisko 50 tys. dotyczy recydywistów, którzy mają kilkakrotne czynne zakazy w tym samym czasie. To nie jest historia ich dorobku, tylko w tym czasie mają tyle czynnych zakazów, niektórzy mają kilkanaście. W związku z tym nie możemy tego tolerować. Musimy to zmienić, bo jak powiedziałem (*Dzwonek*), jeżeli będziemy pozwalali na to, że mimo że system działa, działa Policja, działają sądy, jest zakaz, te osoby się tym nie przejmują, to ten system nie będzie skuteczny. Dlatego to robimy na wniosek właśnie Policji, który przez lata nie był realizowany. Zdecydowaliśmy, że trzeba to zrealizować, że te narzędzia, których Policja oczekuje, by zwiększyć bezpieczeństwo w ruchu drogowym, trzeba wprowadzić.

Chcę państwu podziękować, bo to jest realizacja najpierw przez ministerstwa tych wniosków policyjnych, a dzisiaj to państwo nad tymi wnioskami, nad którymi my zaczęliśmy w ministerstwach pracę kilka miesięcy temu... Teraz ten projekt, te rozstrzygnięcia są w państwa rękach. Chcę podziękować za podejście do tego. Choć różnimy się w kilku kwestiach, które będą przedmiotem pracy w komisjach, wierzę, że jednomyślnie uchwalimy te przepisy, bo to będzie dobre narzędzie działania.

Państwo posłowie, którzy mówili o infrastrukturze, w sposób zasadniczy przebudowaliśmy w Polsce, i to jest nasz dorobek, infrastrukturę drogową, rzeczywiście doprowadzając, o czym mówił pan poseł Sachajko, do separacji różnych kategorii uczestników ruchu drogowego. To jest zasadnicza rzecz. Drogi szybkiego ruchu, autostrady, drogi ekspresowe. To dzieje się na drogach krajowych i oczywiście na dro-

gach samorządowych: wojewódzkich, powiatowych i gminnych.

W tej chwili – mówił o tym pan minister Bukowiec, który jest na sali – dyrekcja krajowa jako zarządca dróg krajowych realizuje całe pakiety zadań związanych z poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego, poza tym głównym zadaniem budowania nowych odcinków i modernizacji odcinków dróg.

Ostatnia kwestia – edukacyjna. Wiecie państwo, że mamy przecież specjalną instytucję w naszym państwie, powołaną wiele lat temu: Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, której głównym zadaniem jest inicjowanie zadań w zakresie edukacji i informowanie o zasadach bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jeżeli zechcielibyście państwo wejść na stronę krajowej rady bądź na stronę Ministerstwa Infrastruktury, bądź zwrócić uwagę w różnego rodzaju mediach na tę tematykę, to zobaczylibyście trwające w tej chwili ogólnokrajowe akcje edukacyjne związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego. To jest rada skupiająca przedstawicieli wielu resortów, organizacji pozarządowych, więc każda wypowiedź w tym zakresie jest dobra. Jeżeli państwo uznajecie, że rada nie podejmuje jakiegoś tematu w tym zakresie, to każda wypowiedź jest dobra. Ale tak jak powiadam, trwają duże akcje edukacyjne, informacyjne w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Proszę państwa, dziękuję za państwa stanowisko w sprawie tego projektu. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, zawarty w druku nr 1451, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Dziękuję przedstawicielom ministerstw, dziękuję obecnym podczas debaty funkcjonariuszom Policji. Chciałbym jednocześnie przekazać życzenia z okazji zbliżającego się święta Policji. Proszę przekazać kolegom życzenia bezpiecznej służby.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych** (druk nr 1427).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Stanisława Bukowca o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo, panie ministrze.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Państwu! Wysoka Izbo! Mam dziś zaszczyt przedstawić państwu rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przygotowany w Ministerstwie Infrastruktury.

Celem przygotowywanej regulacji jest dostosowanie prawa do postępującej rewolucji technologicznej związanej z automatyzacją pojazdów. Projektowane rozwiązania umożliwiają prowadzenie na szerszą skalę prac badawczych nad pojazdami wyposażonymi w systemy pozwalające na osiąganie coraz wyższych poziomów automatyzacji w rzeczywistych warunkach ruchu drogowego z wykorzystaniem dróg publicznych przy zapewnieniu odpowiednich standardów bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Co to oznacza? Polska otwiera swoje drogi na testowanie pojazdów autonomicznych, jednak robi to z jasno określonymi zasadami i odpowiedzialnością uczestników tego procesu pod odpowiednim nadzorem organów administracji publicznej.

Nowe przepisy mają charakter deregulacyjny i innowacyjny. Mają na celu wspieranie rozwoju nowych technologii w branży motoryzacyjnej, a przez to jej rozwój oraz wspieranie działalności badawczej. Mam nadzieję, że poprzez przyjęcie proponowanych zmian prawa faktem staje się otwarcie nowego rozdziału dla przemysłu motoryzacyjnego w Polsce, co da szansę na dynamiczny rozwój przedsiębiorców z branży automotive.

Postęp technologiczny i nowe rozwiązania wspomagające kierowców to już nasza codzienność. Pojawiają się też kolejne systemy, które nie pozwalają kierowcy na popełnienie błędu. Musimy mieć pewność, że nowe pomysły naukowców i przedsiębiorców z branży badań i rozwoju przemysłu motoryzacyjnego są bezpieczne w ruchu drogowym. Konieczne są zatem odpowiednie przepisy pozwalające na testowanie nowych rozwiązań. Do tej pory testowanie pojazdów bez kierowcy na polskich drogach publicznych było bardzo utrudnione. Dynamiczny rozwój technologii autonomicznych nie szedł w parze z przyjaznymi regulacjami prawnymi, które umożliwiłyby legalne wdrożenie takich rozwiązań do ruchu drogowego.

Nowelizacja przepisów zmienia ten stan rzeczy. Przygotowany projekt ustawy porządkuje i usprawnia proces udzielania zezwoleń na prace badawcze na drogach publicznych, a także określa sposób monitorowania tych prac. Nowe przepisy nie tylko otwierają drzwi do rozwoju, ale także jasno określają zakres odpowiedzialności zarówno po stronie przedsiębiorców, jak i właściwych organów.

Projektowane zmiany obejmują m.in. wprowadzenie definicji pojazdu zautomatyzowanego, pojazdu w pełni zautomatyzowanego oraz organizatora prac badawczych, a także wprowadzenie sześciu poziomów automatyzacji według klasyfikacji Globalnego Stowarzyszenia Inżynierów Motoryzacyjnych. Prace badawcze nad pojazdami zautomatyzowanymi będą wymagały zezwolenia krajowego koordynatora prac badawczych – dyrektora Instytutu Transportu Samochodowego, które będzie wydawane na maksymalnie 3 lata i na obszarze maksymalnie pięciu województw. Warunkiem wydania zezwolenia będzie m.in. zawarcie umowy ubezpieczenia OC dotyczącej każdego pojazdu zautomatyzowanego, przeprowadzenie przez organizatora prac badawczych, analizy zagrożeń i oceny ryzyka, wyposażenie pojazdów w rejestrator prowadzonych prac badawczych i przeprowadzenie wewnętrznych testów przez organizatora prac badawczych. Krajowy koordynator prac badawczych będzie również przeprowadzał kontrolę i monitorował prowadzenie prac badawczych, a w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości będzie mógł cofnąć lub zawiesić zezwolenie. Zmiany dotyczyć będą również rejestracji profesjonalnej, która pozwala przedsiębiorcom zajmującym się produkcją, testowaniem, sprzedażą lub naprawą pojazdów na czasowe dopuszczenie ich do ruchu drogowego bez konieczności standardowej rejestracji każdego z tych pojazdów. Możliwość profesjonalnej rejestracji pojazdów rozszerzona zostanie także na przedsiębiorców, którzy zajmują się obrotem pojazdami użytkowymi. Ułatwienia obejmą również przeprowadzenie jazd testowych pojazdów autonomicznych bez konieczności ponownej rejestracji. Zmianie ulegną również przepisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w celu zapewnienia spójności przepisów w powyższym zakresie.

Wysoka Izbo! Mam nadzieję na konstruktywną i intensywną dalszą pracę w ramach komisji sejmowej nad zaprojektowanymi przepisami. Zachęcam do rzeczowej dyskusji nad przedkładanym projektem ustawy w ramach dalszych prac parlamentarnych, tak aby wspólnie wypracować rozwiązania, które w jak największym stopniu będą odpowiadać potrzebom rynku, a jednocześnie zapewniać bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Pragnę także szczerze i serdecznie z tego miejsca podziękować partnerom społecznym za zaangażowanie i włożoną pracę, aby wspólnie z nami przygotować przepisy, które będą służyły nie tylko rozwojowi prac badawczych, ale także bezpieczeństwu użytkowników ruchu drogowego podczas prowadzonych testów. Wierzę, że otwarcie przestrzeni prawnej na testowanie pojazdów autonomicznych będzie wyraźnym bodźcem do rozwoju dla producentów samochodów, dilerów i firm technologicznych pracujących nad rozwiązaniami z zakresu inteligentnych systemów transportowych, sztucznej inteligencji, systemów nawigacyjnych oraz

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec**

start-upów. Podmioty zajmujące się tymi innowacyjnymi rozwiązaniami zyskują wreszcie możliwość sprawdzenia swojej technologii w realnych warunkach drogowych. Polska, chcąc konkurować z krajami zachodnimi Unii Europejskiej, potrzebuje jasnych i jednoznacznych przepisów, które ułatwią rozwój i zachęcą inwestorów do działania na naszym rynku, a nowa ustawa daje taki impuls. Jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w pracę nad tym projektem oraz liczę na owocną współpracę w komisji, tak aby nowe przepisy przyniosły jak największy pożytek dla gospodarki Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Mirosław Suchoń: Burza oklasków.)*

## **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze poseł Mariusz Krystian z klubu PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

## **Poseł Mariusz Krystian:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Tak naprawdę to nie jest żadna deregulacja. Trzeba jasno powiedzieć, że proponowane przepisy wchodzi w skład prawa, które rząd Donalda Tuska określa mianem deregulacji. Pytanie tylko, co rząd dereguluje, skoro choćby przepisów o testowaniu pojazdów zautomatyzowanych i w pełni zautomatyzowanych nie ma wcale, w związku z czym nie ma czego deregulować. Dlatego nasuwa się refleksja i spostrzeżenie, że w tej kwestii potrzebne byłoby całkowicie nowe podejście, kompleksowe, rzeczowe i zbudowane od podstaw, w celu stworzenia takiej rzeczywistości prawnej, która odpowiadałaby na potrzeby nowoczesnej gospodarki, w tym przede wszystkim przemysłu motoryzacyjnego, który jest jej ważną gałęzią. Z drugiej strony stworzona rzeczywistość prawna musi odpowiadać, zabezpieczać interesy uczestników ruchu pieszego i kołowego w taki sposób, aby przeprowadzane testy pojazdów zautomatyzowanych oraz w pełni zautomatyzowanych nie stwarzały zagrożenia. Rząd podchodzi do sprawy w sposób zupełnie anachroniczny, choć materia ustawy dotyczy kwestii wysoce innowacyjnej. Nie sposób nie ulec wra-

żeniu, które graniczy z pewnością, że do kwestii, która dotyka spraw innowacyjnej gospodarki, rząd podchodzi w wysoce anachroniczny sposób, odpowiadając na realny problem w sposób sztamkowy i przewidywalny. Mianowicie tworzy nowe stanowiska urzędnicze, takie jak stanowisko krajowego koordynatora prac badawczych, którego zadania będzie pełnił dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego. Postępowania administracyjne z jednej strony w żadnym stopniu nie odpowiadają potrzebom innowacyjnej gospodarki, z drugiej zaś w realny sposób nie zabezpieczają uczestników ruchu drogowego przed potencjalnymi niebezpieczeństwami związanymi z testowaniem samochodów zautomatyzowanych i w pełni zautomatyzowanych. Sama konieczność uzyskania opinii komendantów wojewódzkich Policji oraz komendanta wojewódzkiego straży pożarnej czy też zarządców drogi, którzy w swoich strukturach nie posiadają przecież odpowiednich zasobów, aby w sposób jasny, pełny i rzetelny ocenić wnioski o pozwolenie na wykonanie testu pojazdu zautomatyzowanego czy w pełni zautomatyzowanego, mówi sama za siebie. Dodatkowo koordynator musi uzyskać opinię właściwego zarządcy drogi, choć tak naprawdę również on będzie oceniał takie zamierzenia z punktu widzenia tylko zarządczego, pomijając pozostałe, istotne aspekty w tej sprawie, jak choćby innowacyjność czy bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego. Danie czasu 7 dni na wydanie takowej opinii przez ww. organy tak naprawdę doprowadzi do ich iluzoryczności. Trzeba powiedzieć, że na świecie testy samochodów zautomatyzowanych i w pełni zautomatyzowanych nie tylko są przeprowadzane, ale także takie pojazdy są już dopuszczane do ruchu. Trzeba wspomnieć tutaj choćby o sytuacji dotyczącej wielu miast Stanów Zjednoczonych, takich jak San Francisco, Los Angeles i Atlanta, gdzie tzw. taksówki robotaxi są już w powszechnym użyciu, choć prawne uwarunkowanie Stanów Zjednoczonych jest tutaj uzależnione od poszczególnych stanów. Czy choćby firma Apollo Go w Chinach, która już w wielu miastach również prowadzi działalność gospodarczą i w zasadzie jeśli chodzi o wykorzystanie samochodów zautomatyzowanych i w pełni zautomatyzowanych, jest również tego przykładem.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość nie odrzuca tego projektu ustawy, natomiast co do jego poparcia – warunkuje je kwestią właściwego przeprowadzenia tych przepisów w komisjach sejmowych, tak aby odpowiadały w kwestiach innowacyjności, zabezpieczały interesy polskich producentów, ale również i przede wszystkim zabezpieczały bezpieczeństwo użytkowników ruchu drogowego. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Bartosz Zawieja, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Bartosz Zawieja:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowane zmiany sprowadza się do konieczności dostosowania postępu technologicznego w branży motoryzacyjnej. Dodatkowo wprowadzone są rozwiązania deregulacyjne m.in. w prawie, które mogą usprawnić proces prowadzenia prac badawczych nad pojazdami samochodowymi wyposażonymi w bardzo zaawansowane systemy zautomatyzowane. Mają one na celu również zwiększenie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Polskie podmioty badawcze i przedsiębiorcy produkujący nowoczesne systemy do tych pojazdów wskazują na istotne ograniczenia w praktyce możliwości testowania najnowszych technologii na polskich drogach. Po prostu taka sytuacja do tej pory nie miała miejsca. Obecne zapisy ustawy – Prawo o ruchu drogowym dotyczące zasad wykonywania prac testowych dla tych pojazdów nie sprzyjają zatem postępowi technologicznemu. Aktualizacja ustawy ma na celu zapewnienie możliwości prowadzenia inwestycji nie tylko na etapie badań, ale również realizacji prototypów i ewentualnie dalszych prac nad tego typu inwestycjami.

Zmiany w rozdziale 2d ustawy umożliwiają to, że przedsiębiorcy będą mieli prawo, by korzystać z profesjonalnej rejestracji tychże pojazdów na potrzeby prowadzenia jazd testowych. Zakres zmian, który tutaj możemy zaobserwować, m.in. powoduje określenie całej definicji pojazdu w pełni zautomatyzowanego – mam tu na myśli art. 2 pkt 88, pkt 89 i pkt 90 – i określenie pojazdu w pełni zautomatyzowanego poprzez dodanie do ustawy pełnej definicji zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego oraz wprowadza definicję organizatora prac badawczych jako podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie kierowania pojazdami i kontrolowania ich w celu określenia ich funkcji automatycznych, które nie wchodzą chociażby w prosty zakres tzw. homologacji.

Instytucja wprowadza cały system wsparcia dla prowadzenia tego procesu poprzez wprowadzenie instytucji krajowego koordynatora prac badawczych, którym będzie dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego, który jako organ administracji publicznej będzie działał zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego. Dyrektor tego instytutu będzie organem pierwszej instancji w sprawach o udzielenie, zmianę, odmowę udzielenia lub cofnięcie zezwolenia na prowadzenie prac badawczych, a minister właściwy do spraw transportu będzie organem wyższego stopnia.

Zezwolenie wydaje się pod warunkiem, że organizator prac badawczych zadeklaruje we wniosku, że będzie prowadził te badania w sposób niezagrażający przepisom bezpieczeństwa ruchu drogowego. Samo zezwolenie wydaje się na okres do 3 lat. Projekt przewiduje, że w celu kontroli nad badaniami krajowy

koordynator prac badawczych może wyznaczyć obserwatora.

Cała procedura została uzgodniona, jak pan minister Bukowiec nadmienił, ze stroną społeczną. W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mirosława Suchonia, Polska 2050.

Proszę bardzo.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, druk nr 1427.

Szanowni Państwo! Celem tego projektu ustawy, jak zresztą określono w uzasadnieniu, jest umożliwienie prowadzenia na szerszą skalę prac badawczych nad pojazdami wyposażonymi w systemy pozwalające na osiągnięcie coraz to wyższych poziomów zautomatyzowania w rzeczywistych warunkach ruchu drogowego z wykorzystaniem dróg publicznych przy zapewnieniu odpowiednich standardów bezpieczeństwa w tymże ruchu drogowym.

Ustawa wprowadza m.in. zmiany, w wyniku których przedsiębiorcy zajmujący się obrotem używanymi pojazdami będą mogli korzystać z profesjonalnej rejestracji pojazdów na potrzeby przeprowadzania jazd testowych. To jest element deregulacyjny, myślę, że niezwykle ważny, który będzie wpływał także na bieżącą działalność tych przedsiębiorców.

Niemniej jednak ten pierwszy komponent, o którym mówiłem, dotyczący testowania samochodów zautomatyzowanych autonomicznych, jest niezwykle ważnym krokiem w kierunku umożliwienia prowadzenia tego typu badań na polskich drogach. Myślę, że nie trzeba nikogo już dzisiaj przekonywać, że taki jest kierunek motoryzacji.

Jak bardzo jesteśmy jako państwo w tyle za światem, który w dziedzinie innowacji, w transporcie przewodzi? Wystarczy spojrzeć na choćby jedną datę. Otóż od 10 maja 2018 r. samochody autonomiczne mają prawo zabierać pasażerów na pokład w stanie Kalifornia, w Stanach Zjednoczonych oczywiście. To pokazuje, że nie tylko my, Polacy, ale także Europejczycy potrzebujemy włożyć bardzo dużo pracy w to,

**Posel Mirosław Suchoń**

żeby rzeczywiście, po pierwsze, dogonić te państwa, które są liderami innowacyjności, a po drugie, przełożyć to na codzienność, na jakąś gospodarczą efektywność. I rzeczywiście od dłuższego czasu podmioty, które prowadzą tego typu badania, wskazywały na fakt, że w Polsce te badania są, powiedziałbym oględnie, bardzo utrudnione. Od wielu, wielu miesięcy Ministerstwo Infrastruktury pracowało nad rozwiązaniami, które miałyby zmienić ten stan rzeczy. I chcę tutaj na ręce pana ministra złożyć podziękowania, dlatego że pierwsze, powiedziałbym, jaskółki zmian dotyczących tego projektu raczej wskazywały na kierunek odwrotny do zamierzonych celów. Natomiast ten projekt ustawy, także po otwartych konsultacjach ze stroną społeczną, wygląda już o niebo lepiej i daje nadzieję na to, że to testowanie będzie możliwe. Czy wszystko jest zgodne z oczekiwaniami strony społecznej? Wydaje mi się, że chyba nie. I pewnie nie o to chodzi, żeby tutaj, w tego rodzaju regulacjach były odzwierciedlone wszystkie oczekiwania strony społecznej, ale z pewnością chodzi o to, żeby przyjmowane przepisy dawały podstawy do tego, żeby przynajmniej ruszyć na początku z tymi badaniami i zobaczyć, jakie nowe regulacje rzeczywiście będą miały wpływ na ten rynek. Jako państwo potrzebujemy tego niemalże jak tlenu.

Innowacyjność stanowi dzisiaj o tym, czy jesteśmy w stanie osiągnąć przewagę konkurencyjną. Co więcej – i to jest pytanie do dużych, światowych graczy – czy są podstawy do tego, żeby inwestować u nas, w państwie, w nasze ośrodki badawcze, kierować do tych ośrodków badania, a co za tym idzie, czy nasi inżynierowie kształceni na polskich uczelniach, mający dobre dyplomy, dobre podstawy z zakresu wiedzy teoretycznej, będą mieli po prostu pracę? Więc witamy ten projekt z zadowoleniem. Liczymy też na dyskusje w ramach komisji i na szybkie tempo prac. Nie chcę ukrywać tego, że jest to projekt deregulacyjny, więc też zależy nam jako większości, która sprawuje rządu, na tym, żeby ten projekt w miarę sprawnie przeszedł przez parlament i zaczął jak najszybciej obowiązywać. Wnoszę do pana marszałka o przekazanie tego projektu do dalszych prac również w Komisji Infrastruktury. Mam nadzieję na merytoryczną dyskusję już podczas obrad naszej komisji bądź też podczas wspólnych obrad naszej komisji z Komisją do Spraw Deregulacji, gdzie prawdopodobnie ten projekt zostanie skierowany. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy z druku nr 1427 w założeniu ma uregulować funkcjonowanie pojazdów zautomatyzowanych i w pełni zautomatyzowanych na drogach publicznych.

Rząd jak zwykle chwali się deregulacją, ale w praktyce mamy tu do czynienia z czymś zupełnie odwrotnym. Projekt wprowadza nowe definicje, nową biurokrację, nowy urząd i nowy system zezwoleń. Mamy sześć poziomów automatyzacji: od 0 do 5, a także skomplikowany system pozwoleń zależnych od poziomu pojazdu. Dla poziomów od 3 w górę konieczne będzie specjalne zezwolenie wydawane przez krajowego koordynatora prac badawczych, którego funkcję pełni dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego. Do tego testy bezpieczeństwa, rejestry, publikacja danych, wnioski, decyzje, procedury. W praktyce zamiast realnie umożliwić rozwój tej technologii, tworzy się gąszcz przepisów, które skutecznie ograniczają możliwość testowania zautomatyzowanych pojazdów. Co więcej, w nawet w pełni zautomatyzowanym pojeździe nadal będzie musiał znajdować się kierowca.

I tutaj dygresja: przypomina mi trochę to postulat z XIX w., z początkowego okresu rozwoju kolei w Wielkiej Brytanii, by przed każdym pociągiem jechał jeździec na koniu i ostrzegał ludzi o tym, że pociąg nadjeżdża. Wynikało to ze strachu przed nowymi technologiami.

A tutaj mimo obecności człowieka według projektu wymaga się zgody od Policji, straży pożarnej, zarządcy drogi i wojewody, czyli całej administracyjnej orkiestry. Rzekoma deregulacja kończy się wprowadzeniem nowej kategorii zezwoleń, opłat sięgających 40 tys. zł i sankcji w wysokości do 450 tys. zł za naruszenie warunków badań. Tak wyglądają ułatwienia prac badawczych według rządu. Tak naprawdę ten projekt nie jest żadną deregulacją. Jedyne, co jest w nim sensowne, to uregulowanie kwestii odpowiedzialności cywilnej w razie wypadku, ale to można było zrobić za pomocą jednego artykułu. Cała reszta to nowa warstwa biurokracji. Jeśli naprawdę chcecie deregulować, to przestańcie dodawać nowe procedury, a zacznijcie je usuwać.

W Konfederacji uważamy, że nowoczesna technologia powinna być wspierana, a nie regulowana na wzór PRL-owskich zezwoleń na wszystko. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posel Paulinę Matysiak, koło Razem.

## Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko koła Razem w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Ten projekt ma na celu stworzenie ram prawnych, które będą umożliwiały prowadzenie badań nad pojazdami zautomatyzowanymi i w pełni zautomatyzowanymi w ruchu drogowym. Wprowadzenie tych przepisów wynika z potrzeby dostosowania prawa krajowego do przepisów w Unii Europejskiej, ale także z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego w kontekście dynamicznego rozwoju technologii autonomicznych. W dużym skrócie projekt dotyczy wprowadzenia ułatwień dla testowania pojazdów, które wykorzystują automatyczne funkcje kierowania i kontroli, wprowadzenia jasnych zasad uzyskiwania zezwoleń na prowadzenie prac badawczych, z uwzględnieniem m.in. poziomu automatyzacji pojazdu, liczby pojazdów i obszaru prac badawczych, i wprowadzenia zmian w rejestracji profesjonalnej, czyli szczególnego rodzaju rejestracji, która pozwala firmom, które zajmują się produkcją, testowaniem, sprzedażą albo naprawą pojazdów, na czasowe dopuszczenie ich do ruchu drogowego bez konieczności standardowej rejestracji każdego z nich. Ta nowelizacja wprowadza też definicje kluczowych pojęć, takich jak pojazd zautomatyzowany i w pełni zautomatyzowany, a także określa warunki prowadzenia prac badawczych, w tym obowiązek uzyskania stosownego zezwolenia, zasady rejestracji takich pojazdów i wymagania dotyczące testów i zabezpieczeń. Część zmian, które się tutaj pojawiają, ma też charakter deregulacyjny, natomiast oczywiście część tych przepisów to po prostu dodatkowe, potrzebne też regulacje. W uzasadnieniu możemy przeczytać o tym, że te rozwiązania pozwolą na szybszy rozwój branży, różnych obszarów sektora pojazdów autonomicznych.

Panie Ministrze! Czy może nam pan przedstawić jakieś dodatkowe informacje odnośnie do szacunków, jak ten sektor może się rozwinąć dzięki tym przepisom, które zostaną wprowadzone? Jak rozumiem, ten potencjał został w Polsce zauważony, ale na chwilę obecną, przy obecnie obowiązujących przepisach jest po prostu mocno zahamowany. Jak państwo szacujecie, jakie mogą być zyski z wprowadzenia takich innowacyjnych rozwiązań transportowych, które mogą też wspierać badania i rozwój? Jak to będzie wyglądało? Czy na ten cel zostaną przeznaczone odrębne środki, czy też wykorzystane zostaną fundusze z innych ministerstw? Oczywiście chcemy pracować nad tym projektem. Bardzo dziękuję.

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

## Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stoimy dzisiaj przed rozpatrzeniem projektu, który ma na celu uregulowanie, a nie deregulowanie zasad prowadzenia prac badawczych nad pojazdami zautomatyzowanymi w ruchu drogowym, zarówno tymi częściowo, jak i w pełni autonomicznymi. To kierunek, który co do zasady należy ocenić jako krok w stronę nowoczesności i dostosowywania polskiego prawa do dynamicznie rozwijającej się rzeczywistości technologicznej. Nie możemy bowiem pozostać w tyle za innymi krajami europejskimi czy za globalnymi liderami innowacji w sektorze mobilności. Wprowadzenie jasnych, jednolitych reguł dotyczących zezwoleń na prowadzenie testów, wymogów technicznych oraz odpowiedzialności cywilnej to ważny element budowy bezpiecznego, przewidywalnego środowiska prawnego dla rozwoju polskiego sektora przemysłu motoryzacyjnego. Pozytywnie oceniam propozycję przekazywania części opłat za zezwolenia do budżetów lokalnych, województw, powiatów i gmin, w których odbywają się testy. To mechanizm, który może w pewnym stopniu zrekomensować lokalnym społecznościom potencjalne utrudnienia związane z prowadzeniem takich prac.

Ale nie możemy też udawać, że projekt nie budzi pytań i wątpliwości. Po pierwsze, infrastruktura. Nowe regulacje umożliwiają testy pojazdów autonomicznych, ale nie idą w parze z propozycjami dostosowania naszej infrastruktury do ich obecności. Czy rząd przewiduje środki na znakowanie dróg, cyfryzację oznakowania, czy testowe odcinki o zwiększonej kompatybilności? Po drugie, koszty. Maksymalna opłata za zezwolenie sięga nawet 40 tys. zł. Czy to nie zniechęci mniejszych innowacyjnych firm i start-upów? Czy rząd planuje ulgi lub wsparcie w tym zakresie? Po trzecie, zasady odpowiedzialności. Projekt zapewnia organizatorowi testów lub właścicielowi pojazdu dość jednoznaczne przepisy co do odpowiedzialności za powstałe szkody, ale nie precyzuje, jak traktować sytuację, w której system sztucznej inteligencji podejmie błędną decyzję. Czy będzie ona traktowana jako błąd człowieka?

Podsumowuję. Należy ocenić projekt pozytywnie i uznać jego potencjał za element modernizacji prawa transportowego. Równocześnie apeluję o pogłębione konsultacje, uwzględnienie potrzeb sektora małych i średnich przedsiębiorstw oraz uzupełnienie projektu o realne działania na rzecz dostosowania infrastruktury. Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Mamy 13 posłów zgłoszonych do pytań.

Ustanawiam czas pytania na 1 minutę. Apeluje o dyscyplinę czasową.

Pierwszy zabierze głos poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Henryk Szopiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedowana dziś nowelizacja ustawy o ruchu drogowym wprowadza zmiany uwzględniające pojazdy zautomatyzowane i autonomiczne, otwierając drogę do ich stopniowej integracji z ruchem publicznym. Bardzo się cieszę z postępującej cyfryzacji i rosnących wymagań technicznych wobec takich pojazdów. Pojawia się jednak istotna wątpliwość dotycząca gotowości infrastruktury diagnostycznej. Stacje kontroli pojazdów od dłuższego czasu borykają się z problemami finansowymi wynikającymi z niskiej, od lat niezmienionej opłaty za badanie techniczne. Brak środków ogranicza ich możliwości modernizacji i dostosowania do nowoczesnych standardów, co w praktyce może zablokować skuteczne wdrożenie nowych przepisów dotyczących pojazdów autonomicznych. I tutaj pytanie: Dlaczego projekt nie zawiera precyzyjnego mechanizmu corocznej waloryzacji opłat za badania techniczne pojazdów? I drugie: Czy planowana nowelizacja uwzględni konieczność przeszkolenia diagnostów w zakresie obsługi pojazdów zautomatyzowanych i zmian w przepisach? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakimi kryteriami będzie kierował się krajowy koordynator prac testowych przy odmowie wydawania zezwoleń na prace testowe? Czy planowane jest opracowanie jednolitych wytycznych dla zarządców dróg, które ujedynolicią proces opiniowania i zapobiegną uznaniowości oraz potencjalnym sporom interpretacyjnym?

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję za wzorową dyscyplinę czasową.

Zapraszam posła Mariusza Krystiana, klub PiS.

**Poseł Mariusz Krystian:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie dotyczące tego 7-dniowego terminu przewidzianego na wydanie opinii przez właściwego wojewódzkiego komendanta Policji i straży pożarnej, a zwłaszcza, co mnie interesuje, zarządcy drogi, ponieważ te 7 dni to bardzo krótki czas. W natłoku różnego rodzaju obowiązków zarządca może ten czas przeoczyć. Oczywiście w ustawie jest zapisane domniemanie zgody w takim przypadku. Natomiast domniemanie zgody może stanowić ogromne zagrożenie w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego, bo zarządca, nie orientując się na czas, że taki test będzie wykonywany, nie zdąży przygotować odpowiedniej infrastruktury, a tym samym może np. nie poinformować uczestników ruchu drogowego. Jakie państwo macie remedium w tym względzie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Bożena Lisowska:**

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy z druku nr 1427 otwiera możliwości testowania pojazdów autonomicznych na polskich drogach. Ustawa określa ramy prawne do prowadzenia badań i testów nad tą innowacyjną technologią zautomatyzowanych pojazdów. Rynek motoryzacyjny dynamicznie się zmienia i polskie prawo musi za tymi innowacjami nadążyć. Takie też były postulaty branży i polskich przedsiębiorców. Zaawansowane systemy wspomagania kierowcy to przyszłość motoryzacji, która zwiększy bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Automatyczna mobilność potrzebuje wsparcia prawnego i instytucjonalnego. I ta ustawa to jest pierwszy krok w tym kierunku. Bardzo dziękuję za ten projekt i w pełni go popieram. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Iwonę Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Czy pani poseł jest z nami? Nie widzę.

Zatem poseł Adam Krzemiński, Koalicja Obywatelska.

Czy pan poseł jest z nami? Nie widzę.

Zatem zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka. I już wiem, że jest z nami.

**Posel Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań. Czy projekt przewiduje konkretne kryteria oceny poziomu automatyzacji pojazdu, na podstawie których udzielane będzie zezwolenie na testy, bo bez jasnych kryteriów pojawia się ryzyko niejednolitej interpretacji przez organy odpowiedzialne za wydawanie zezwoleń?

Moje drugie pytanie. Jakie warunki musi spełnić firma, aby móc korzystać z rejestracji profesjonalnej w odniesieniu do pojazdów testowanych z funkcjami automatycznymi? Potrzebna jest przejrzystość, by rejestracja nie stała się narzędziem do obchodzenia obowiązków rejestracyjnych.

Trzecie pytanie. Czy przewidziano ograniczenia co do liczby pojazdów objętych pojedynczym zezwoleniem na testy lub dopuszczeniem profesjonalnym? Zbyt szerokie uprawnienia mogą prowadzić do nadużyć i utrudnić nadzór nad ruchem tych pojazdów. To kolejna deregulacja bardzo sensowna. Większa elastyczność dla firm testujących nowe pojazdy ma sens, pod warunkiem że nie otworzy furtki do braku kontroli. Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana pośła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana ministra, czy rząd planuje modernizację infrastruktury drogowej: znaków, oznakowania poziomego, sygnalizacji w celu ułatwienia testów pojazdów autonomicznych i zapewnienia zgodności z wymaganiami automatycznego rozpoznawania otoczenia. Czy przewidziano wyznaczenie specjalnych stref testowych, odcinków dróg lub korytarzy testowych, które byłyby odpowiednio przygotowane pod kątem infrastruktury i cyberbezpieczeństwa?

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Lidia Czechak, klub PiS.

**Posel Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ten zmierza do ułatwienia testowania pojazdów autonomicznych, czyli pojazdów z automatycznymi funkcjami kierowania i kontroli. Nowoczesna tech-

nologia w motoryzacji jest przyszłością, ale jej rozwój musi odbywać się z poszanowaniem zasad bezpieczeństwa publicznego, przejrzystości prawnej i uczciwej konkurencji.

Mam w związku z tym kilka pytań. W jaki sposób projekt gwarantuje bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego podczas testów pojazdów zautomatyzowanych? Czy przewidziano nadzór nad testami oraz odpowiedzialność w przypadku awarii lub wypadku? Jakie będą kryteria przyznawania zezwoleń na prowadzenie takich badań? Czy weryfikacja poziomu automatyzacji pojazdu będzie podlegała niezależnej ocenie technicznej, czy będzie bazować wyłącznie na oświadczeniu producenta? Czy zmiany w rejestracji profesjonalnej nie otworzą furtki do nadużyć, np. omijania rejestracji i obowiązkowych ubezpieczeń OC w przypadku obrotu pojazdami? Czy projektowane przepisy są zbieżne z unijnymi regulacjami dotyczącymi pojazdów autonomicznych i inteligentnych systemów transportowych? Czy planowane jest wsparcie infrastrukturalne lub lokalne pilotaże, np. w wyznaczonych (*Dzwonek*) strefach testowych, które umożliwią bezpieczne wdrażanie technologii autonomicznej? Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Wioletta Kulpa, klub PiS.

(*Posel Lidia Czechak*: Ale zdążyłam, panie marszałku.)

Dzięki.

**Posel Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku ze zmianą przepisów mam kilka pytań. Czy czerpicie państwo doświadczenia w zakresie wykorzystywania aut zautomatyzowanych lub częściowo zautomatyzowanych z innych państw? Z jakich oraz w jakich dziedzinach gospodarczych? Czy istnieje obowiązek zgłaszania zdarzeń testowych? Jakie są zasady przetwarzania danych z rejestratorów? Czy CEPiK i systemy centralne są przygotowywane na takie testy? Przepisy powinny dokładniej określać warunki testów, w tym wymagania techniczne i ochronę danych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana pośła Mirosława Suchonia, klub Polska 2050.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Musimy sobie uświadomić kilka rzeczy. Po pierwsze, ten projekt ustawy dotyczy stosunkowo niewielkiej grupy bardzo wyspecjalizowanych jednostek, które z reguły prowadzą badania na zlecenie dużych zagranicznych koncernów bądź też takich innych jednostek z reguły zagranicznych, które specjalizują się w elementach wyposażenia pojazdów, które powodują, że następuje pewna automatyzacja. Już dzisiaj jeździmy takimi pojazdami. Choćby system umożliwiający trzymanie pasa ruchu jest przykładem takiego systemu, który jest elementem pewnego zautomatyzowania.

W związku z tym pytanie, panie ministrze, jest takie: Czy mamy jeszcze jakąś przestrzeń do tego, żeby popatrzeć jeszcze bardziej prorynkowo, dlatego że (*Dzwonek*) jeżeli mamy do czynienia z firmami, które prowadzą te badania, a mogą je prowadzić na całym świecie, to musimy jako państwo stworzyć warunki, które będą znacznie bardziej akceptowalne niż te, które są zazwyczaj dla naszych firm? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Bartosz Zawieja, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Bartosz Zawieja:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jak wiadomo, zezwolenia w tej ustawie będą realizowane przez wprowadzenie instytucji, czyli krajowego koordynatora prac badawczych, którym będzie dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego.

Moje pytanie brzmi: Z uwagi na to, że w Polsce mamy odpowiedników ITS ok. 16, z tego, co sobie naliczyłem, czy można kompetencje krajowego koordynatora prac badawczych delegować na regionalne instytuty, które prowadzą podobną działalność, aby ten system nie był tak scentralizowany, jak mi się wydaje? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Stanisława Bukowca. Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Stanisław Bukowiec:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować za tę bardzo merytoryczną dysku-

sję, która też pokazała, że problem związany z obecnie obowiązującymi przepisami, które nie są dostosowane do zmieniającej się rzeczywistości w dziedzinie technologii, informatyzacji, automatyzacji pojazdów, wymaga właśnie takich zmian. Te zmiany – już zresztą mówił o tym także pan przewodniczący Mirosław Suchoń – wynikały z szerokich konsultacji, które jako ministerstwo prowadziliśmy z firmami z branży, ale również ze stowarzyszeniami, które reprezentują różne podmioty, m.in. ze Stowarzyszeniem Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych oraz z PZMotem. W ramach tych konsultacji otrzymywaliśmy jako resort wiele pytań i wniosków związanych ze zmianą obowiązującego obecnie prawa. Prawo, które w tej chwili obowiązuje, w zgodnej ocenie tych podmiotów i w naszej również jest zbyt skomplikowane i utrudniające prowadzenie tych badań i tych testów na polskich drogach. Stąd te rozwiązania. Nie zgodzę się tutaj z opinią pana posła Tumanowicza, że one są regulacyjne, a nie deregulacyjne. Otóż nie, panie pośle, uważamy, że one liberalizują i ułatwiają możliwość wjazdu na polskie drogi, mówiąc kolokwialnie, pojazdów, które są przygotowywane, produkowane przez polskich producentów, przez polskie firmy technologiczne. Mamy w kraju wiele firm bardzo zaawansowanych technologicznie. Przedstawiciele tych firm wprost mówili: my ze względu na to, że w Polsce przepisy nie są jasne, nie są proste, musimy testy robić za granicą. Nie możemy jako Polska pozwolić sobie na to, żeby polski przedsiębiorca, który rozwija tę branżę – chodzi o polską myśl – zamiast korzystać z możliwości testowych w Polsce, wyjeżdżał do innych krajów.

Było pytanie o to, czy wzorujemy się na przepisach innych krajów. Tak, wzorujemy się na przepisach, które obowiązują w krajach sąsiednich, w Niemczech, w Czechach.

Pan poseł Krystian zarzucał, że tworzymy nowy urząd krajowego koordynatora. Nie, nie tworzymy dodatkowych urzędów. To jest tylko nazwa, a tak naprawdę Instytut Transportu Samochodowego, który działa, funkcjonuje, będzie realizował te nowe zadania. Nie przewidujemy żadnych dodatkowych kosztów związanych z działalnością koordynatora krajowego. W tej chwili – wracam do przepisów, które obowiązują – zarządcy dróg, samorządy nie do końca są zainteresowane tym, aby wydawać zezwolenia na tego typu testy, więc nowe przepisy mają to umożliwić.

Dlaczego jest kierowca w pojeździe? Chodzi o to, żeby w sytuacji testów mieć jednak kontrolę nad pojazdem, gdyby doszło, odpukać, do jakichś niebezpiecznych zdarzeń. Wtedy kierowca, który jest w testowanym pojeździe, przejmuje kontrolę nad tym pojazdem, aby zachować kwestie bezpieczeństwa.

Nie jest potrzebna zgoda organów typu Policja czy Państwowa Straż Pożarna, ale opinia. Opinia, nawet jeżeli w jakiejś części nie będzie pozytywna, nie jest wiążąca dla krajowego koordynatora. On może oczywiście wziąć takie opinie pod uwagę, ale będzie brał pod uwagę również opinię zarządcy dróg i będzie wy-

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec

dawał zezwolenia w sposób samodzielny. Jeżeli mówimy o terminie 7-dniowym, to on w zgodnej opinii podmiotów i resortów, z którymi konsultowaliśmy te przepisy, jest wystarczający. Jeżeli dany podmiot nie wyda opinii w ciągu 7 dni, będzie domniemanie pozytywnej opinii w tym zakresie. Firmy, jak wspominałem, oczekują na to rozwiązanie.

Jeżeli chodzi o koszty, podajemy w tej chwili koszty, które są maksymalne, ale w zależności od tego, na jakim obszarze będzie przeprowadzany test, w jakim zakresie on będzie realizowany, te koszty można pomniejszyć.

Pani poseł Matysiak pytała, czy sektor może się rozwinąć. Tak, oczywiście. To jest odpowiedź na potrzeby rynku, na potrzeby tych podmiotów, które w Polsce działają w obszarze nowoczesnych technologii automotive. Liczymy na to, że ta branża będzie się w Polsce rozwijać, a nie będzie musiała wyjeżdżać za granicę.

Pan poseł Sachajko pytał, czy będziemy inwestować w infrastrukturę drogową. Panie pośle, inwestujemy w infrastrukturę drogową mocno. W tym roku planujemy oddać do użytku ok. 400 km dróg krajowych, autostrad, dróg ekspresowych. Oprócz jest tego wsparcie dotyczące dróg samorządowych – 2,7 mld zł w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w tym roku. Na przyszły rok również jest ogłoszony nabór w takim samym wymiarze. Natomiast rzecz polega na tym, że samochód, pojazd testowany musi się sprawdzić w tych warunkach, jakie są. Czasem to są idealne warunki, czasem to są gorsze warunki.

*(Poseł Mirosław Suchoń: Rzeczywiście.)*

W rzeczywistych warunkach. A więc musimy tutaj mówić o testach rzeczywistych.

Pan poseł Szopiński pytał o stacje kontroli pojazdów. To temat bardzo ważny. Przygotowujemy rozwiązania w tym zakresie, ale w ustawie o homologacji. Myślę, że w najbliższym czasie będzie również dyskusja w parlamencie na ten temat. Mamy pewne propozycje.

Jeszcze co do pytań o krajowego koordynatora – jeżeli mówimy o uznaniowości czy odmowie, czy jakichś wytycznych, Instytut Transportu Samochodowego jako jednostka, która jest bardzo profesjonalnie przygotowana do tego, aby pełnić rolę koordynatora, będzie mógł w sposób obiektywny takie zezwolenia wydawać, ewentualnie odmówić, jeżeli będą okoliczności, które będą przeszkodą do wydania tego typu zezwolenia.

Jeżeli mówimy jeszcze o pytaniach pana posła Krystiana, to tak jak wspominałem, konsultowaliśmy te przepisy z ministerstwami, z innymi podmiotami zainteresowanymi, takimi jak Policja, straż pożarna, ale również w ramach KWRiST-u ten temat był konsultowany również z jednostkami samorządu

terytorialnego. Mamy tutaj pozytywną opinię samorządowców.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Józefaciuka odnośnie do zezwoleń i kryteriów, to tak jak wspominałem wcześniej, my wzorujemy się na przepisach czy wytycznych, które zostały – sekundkę – nam zaprezentowane przez organizację, stowarzyszenie inżynierów motoryzacyjnych jako globalny podmiot, który zajmuje się tego typu branżą. W tym zakresie to są te wytyczne, które stosujemy.

Co do pytań chciałbym jeszcze... Sekundkę.

Jeszcze były pytania pani poseł Czechak odnośnie do bezpieczeństwa podczas testów. Kierowca, który będzie nadzorował ten pojazd, w razie czego będzie mógł przejąć kontrolę. Również koordynator krajowy będzie mógł wyznaczyć obserwatora do takich testów. Ubezpieczenie OC jest obowiązkowe.

Pani poseł Kulpa pytała o inne państwa. O tym mówiłem: Niemcy, Czechy. CEPiK będzie uwzględniał profesjonalną rejestrację. Takie rozwiązania również będziemy wprowadzać.

Pan poseł, przewodniczący Suchoń pytał o to, jak te badania są realizowane na świecie, i o podejście prorynkowe. Panie pośle, panie przewodniczący, jak najbardziej jesteśmy otwarci na postulaty branży. Wiele z tych zapisów, które są przedstawione w tym projekcie, to jest efekt właśnie tych konsultacji z branżą nowych technologii w motoryzacji. Będziemy również dalej na ten temat rozmawiać.

Pan poseł Zawieja pytał o to, czy będzie możliwość delegowania tych zadań na oddziały. W przyszłości nie wykluczamy takich rozstrzygnięć. Jeżeli będzie tak duże zainteresowanie ze strony firm, to przewidujemy taką możliwość. Jeżeli na któreś z pytań nie odpowiedziałem, to oczywiście udzielimy odpowiedzi pisemnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zawarty w druku nr 1427, do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy ten punkt.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku obrad zaplanowanych na dzień 22 lipca.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

### Wicemarszałek Krzysztof Bosak

Natomiast informuję, że niestety zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

(*Głos z sali*: Na szczęście.)

Na szczęście. Dobrze, niech będzie.

Z pewnością są jeszcze z nami gdzieś tu, nie na galerii, ale może w Internecie, ci, którzy śledzą nasze obrady i czekają na te oświadczenia.

Jeżeli ktoś pragnie się jeszcze zapisać, to ostatnia szansa.

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Jako pierwszy głos ma pan poseł Roman Fritz, Konfederacja Korony Polskiej.

A, muszę określić czas.

(*Poseł Lidia Czechak*: 1,5 minutki.)

Mamy 25 oświadczeń.

Określam czas na 1,5 minuty.

### Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ślązackowska antypolska akcja przybiera kolejne odsłony, tym razem w postaci tablic w śląskim dziwacznym esperanto na budynkach urzędów miast Bytomia i Chorzowa. Pierwsze dodatkowe tablice w tym topornym do czytania, sztucznym pseudojęzyku trafiły przed Urząd Miejski w Bytomiu w 2021 r. Kilka dni temu tablice trafiły również – nie na specjalnej tabliczce przed urzędem, jak ma to miejsce w Bytomiu – na ścianę urzędu i, co szczególnie skandaliczne, ze swoistym zrównaniem wojewódzkiego godła śląskiego z godłem Rzeczypospolitej Polskiej. To bardzo niebezpieczny precedens.

W moim przekonaniu tablice są w ogóle nielegalne. Nie można sobie ot tak wywieszać tablic urzędowych w języku, który nie jest uznany prawnie. Na jakiej podstawie prawnej miejscu notable uzurpują sobie możliwość zamieszczania tablic w nieistniejącym języku?

I element komiczny. Nastąpiła tu kolejna, tym razem lingwistyczna, autokompromitacja tzw. ślązaków. Starają się oni bowiem na siłę odróżnić mowę gwarową od języka polskiego, co okazało się być dla nich przeciwskuteczne. Wprowadzają więc ci nieszczęśnicy istne zamieszanie i nie mogą się zdecydować, jak się pisze np. słowo „urząd” w tych gwarach albo „rada miejska” i jak to odmieniać. Czy miasta Bytomia, czy innym razem miasta Bytom, czy jeszcze miasta Bytomio. Adekwatnie: miasta Chorzów czy miasta Chorzowa. (*Dzwonek*) Powodzenia życzę, ale jest to w mojej opinii skandal. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, także Konfederacja Korony Polskiej.

Proszę bardzo.

### Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polski rynek stali mierzy się z gwałtownym wzrostem importu wyrobów z Ukrainy. W ubiegłym roku, czyli za rządów Donalda Tuska, import blachy gorącowalcowanej wzrósł w stosunku do roku poprzedniego aż o 45%. Na ten rok spodziewany jest dalszy wzrost o 15%. Podobnie jest w innych grupach wyrobów stalowych. Firmy z Ukrainy korzystają z drastycznie niższych cen energii, niższych kosztów pracy, braku opłat klimatycznych oraz braku innych eurokołchowych regulacji.

Sojusz Warszawy z Brukselą skazał polską branżę stali na zagładę, a tysiące polskich pracowników – na brak pracy i środków do życia. Krótkookresowo korzystne dla konsumentów niskie ceny wystrzelały w górę, gdy tylko rodzime firmy zostaną doprowadzone do upadłości. Zdesperowani przedstawiciele branży apelują do Donalda Tuska o ochronę krajowego rynku przed tanią stalą z Ukrainy.

Drodzy Rodacy! Nie miejcie złudzeń. Tylko odzyskanie przez Polskę niepodległości może naprawić ten stan rzeczy. Ale zanim to się stanie, ten antypolski rząd musi zobaczyć waszą desperację i zdecydowane działanie tutaj, na Wiejskiej (*Dzwonek*) i w Alejach Ujazdowskich. Konfederacja Korony Polskiej będzie razem z wami. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle.

### Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd przygotował umowę z Indiami o tzw. zabezpieczeniu społecznym. W praktyce oznacza to, że obywatel Indii, który przepracuje w Polsce choćby miesiąc i zapłaci jedną składkę do ZUS, zyska prawo do polskiej emerytury. To jest absurd. Mówimy przecież o najludniejszym państwie świata, z 1,4 mld ludzi. To właśnie im otwieracie dostęp do naszego systemu emerytalnego, który już dziś trzeszczy w szwach. Tłumaczenie, że to rzekomo dla ochrony garstki Polaków w Indiach, brzmi jak kiepski żart. To nie Polacy w Indiach, ale Hindusi w Polsce będą rzeczywistymi beneficjentami tej umowy. To kolejny element imigracji kolonizator-

**Posel Witold Tumanowicz**

skiej prowadzonej za zgodą i przy współudziale polskich władz. Najpierw rynek pracy, potem socjal, teraz emerytury. Krok po kroku oddajemy kluczowe elementy naszego państwa w obce ręce. Rząd nie broni interesów polskich obywateli, tylko realizuje interesy międzynarodowych korporacji i ideologów globalizmu. A to ostatecznie polski podatnik będzie to finansował. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło Republikanie.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Marszałku! Drodzy Polacy! Dzisiaj chciałem powiedzieć o troszeczkę innym wniosku formalnym, ale jednak trzeba zwrócić uwagę na to, jaki się tutaj, w polskim Sejmie odbywa teatrzyk, a właściwie groteska, i to na wielu poziomach. Po pierwsze, koalicja 13 grudnia przez 8 lat opowiadała, jak to źle było poprzednio, że obrady były prowadzone w nocy. Posłowie byli wówczas zmęczeni, nie można było się skupić itd., itp. Była obietnica, że będzie inaczej. Ale co się stało? Przyszła uśmiechnięta koalicja, która miała nie obradować po nocy, a mamy godz. 22.45 i obrady się kończą.

*(Posel Witold Tumanowicz: Jutro będzie gorzej.)*

Ale cóż szkodzi obiecać? Miało być inaczej, a jest, jak było. Wielu z posłów tu nie ma. Na ostatnich punktach mamy na sali plenarnej 15 posłów. Bo po co mają wiedzieć, nad czym się proceduje? Wystarczy, że dostaną od rządu czy od szefa swojej partii informację, jak mają głosować, i jak małpki będą podnosili łapki, aby głosować tak, jak rząd kazał.

*(Posel Barbara Grygorcewicz: Bez przesady.)*

Szanowni Państwo! Idąc dalej, powiem, że to nie jest tylko to, że się poniżej tutaj posłów, bo pracują po 15, 16, 17 godzin. To jest brak szacunku dla was właśnie, bo oni nie mają pojęcia o tym, co tutaj się dzieje i jakie punkty są rozpatrywane. *(Dzwonek)* To jest tylko taki cyrk, żeby pokazać, że niby pracujemy. Jutro obrady zaczynają się o godz. 9 rano, a kończą się o godz. 2.30 rano. A kilka godzin później...

*(Posel Witold Tumanowicz: Znów o godz. 9.)*

...znowu o godz. 9 się zaczynają. Czy myślą państwo, że oni mają pojęcie o tym, co tu się dzieje? Trzeba zmienić ordynację wyborczą i pozbyć się takich nieodpowiedzialnych posłów. Dziękuję.

*(Posel Barbara Grygorcewicz: Czas, panie marszałku.)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. W Senacie ma pan inną ordynację wyborczą. Nie wiem, czy tam jest lepiej. Pani poseł Anna Gembicka, klub PiS.

Ale pani poseł nie ma, więc pan poseł Paweł Sałek, także z klubu PiS, zastąpi panią poseł.

Proszę bardzo.

**Posel Paweł Sałek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W swoim imieniu na podstawie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora w dniu 11 czerwca zwróciłem się do departamentu polityk publicznych i programowania prac rządu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów o przekazanie dokumentacji Ministerstwa Klimatu i Środowiska dotyczącej powołania Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. W dniu 17 czerwca w odpowiedzi KPRM poinformował mnie, że nie otrzymam dokumentacji i mam ponownie złożyć wniosek opatrzony podpisem elektronicznym kwalifikowanym, potwierdzającym moją tożsamość jako posła. Nadmienię, że korespondencję do KPRM skierowałem ze służbowej skrzynki poselskiej z domeny: sejm.pl, dostępnej tylko dla posłów na Sejm RP. Ponieważ jako poseł nie posiadam podpisu elektronicznego, w dniu 18 czerwca br. złożyłem ponowną prośbę o przekazanie ww. dokumentacji z ministerstwa środowiska. Tym razem zwróciłem się jako poseł i zwykły obywatel na podstawie przepisów o dostępie do informacji publicznej oraz ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Informuję pana marszałka i Wysoką Izbę, że jako poseł na Sejm, wiceprzewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa nie otrzymuję z kancelarii premiera Tuska dokumentów od ponad miesiąca. Nie udziela się również obywatelowi Pawłowi Sałkowi informacji publicznej w terminie 14 dni. KPRM nie doręczył mi również *(Dzwonek)* postanowienia o odmowie udzielenia informacji. Cały czas się zastanawiam, dlaczego, jak rozumiem, oczekiwana pilnie przez obywateli inicjatywa Ministerstwa Klimatu i Środowiska jest tak pieczołowicie ukrywana przez kancelarię premiera Donalda Tuska. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Dziś już się minister Dorożala chwalił, że park jest powołany, więc zdaje się, że decyzja zapadła.

**Posel Paweł Sałek:**

Panie marszałku, nie do końca, dlatego że musi być ustawa, później musi być ustawa budżetowa, musi być wyznaczona granica parku w rozporządze-

**Posel Paweł Sałek**

niu Rady Ministrów. Natomiast dzisiaj nie mogę otrzymać z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów dokumentacji dotyczącej parku Dolna Odra. Odmawia mi się od ponad miesiąca w tej sprawie. A druga sprawa to to, że są to tylko zapowiedzi.

(*Posel Barbara Grygorcewicz*: Panie marszałku, my też możemy liczyć na taką dyskusję?)

Mamy wpis do wykazu prac legislacyjnych rządu, a mieliśmy tuż przed wyborami informację o tym, że taki wniosek został skierowany.

(*Głos z sali*: Ale 1,5 minuty minęło.)

I tak to dzisiaj wygląda.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Mam nadzieję, że minister Dorozala obejrzy nasze obrady i wyciągnie wnioski.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Posel Henryk Szopiński:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 24 lipca obchodzimy Święto Policji. To dzień szczególny, poświęcony wszystkim funkcjonariuszkom, funkcjonariuszom oraz pracownikom cywilnym Policji, którzy każdego dnia stoją na straży bezpieczeństwa obywateli, porządku publicznego i praworządności naszej ojczyzny.

Tegoroczne obchody mają wyjątkowy charakter, przypada bowiem 100. rocznica rozpoczęcia służby przez kobiety w szeregach Policji. W 1925 r. pierwsze policjantki, początkowo przyjmowane głównie do zadań obyczajowych i śledczych, rozpoczęły swoją trudną, wymagającą, ale jakże ważną misję. Od tego czasu rola kobiet w Policji stale rosła, a dziś stanowią one nie tylko integralną część tej formacji, ale także jej siłę. To jubileusz, który skłania do refleksji nad drogą, jaką przeszły kobiety w służbach mundurowych oraz do wyrażenia uznania dla ich odwagi, profesjonalizmu i zaangażowania.

Święto Policji to także moment, by złożyć życzenia wszystkim funkcjonariuszom i pracownikom cywilnym Policji. Dziękujemy za codzienny trud, odpowiedzialność i gotowość do działania, często w warunkach dużego ryzyka. Wasza praca buduje zaufanie obywateli do instytucji państwa i tworzy fundament wspólnego bezpieczeństwa. Życzę wam zdrowia, satysfakcji z pełnionej służby i pracy, szacunku społecznego, wsparcia przełożonych oraz wszelkiej pomysłowości w życiu zawodowym i osobistym. Niech świadomość, że pełnicie służbę dla dobra wspólnego, będzie źródłem dumy i motywacji, a każdy powrót z pracy – bezpieczny. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Patryk Gabriel, Koalicja Obywatelska. (*Posel Lidia Czechak*: Nie ma.)

Nie ma pana posła.

Pan poseł Bartosz Zawieja, Koalicja Obywatelska.

**Posel Bartosz Zawieja:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na początek gratulacje: kilkanaście minut temu zakończył się mecz mojej ukochanej drużyny Lech Poznań w I lidze kwalifikacji Ligi Mistrzów. Gratuluję zwycięstwa 7:1. (*Oklaski*)

A jeżeli chodzi o inne aspekty, to również mam na myśli sportowe. Wiosną 1965 r. przy Technikum Przemysłu Spożywczego w Poznaniu z inicjatywy nauczyciela WF-u tamtejszej szkoły pana Mariana Rogowskiego rozpoczął działalność młodzieżowy klub piłkarski od początku związany z dzielnicą Winogrady w Poznaniu. Poprzez wiele lat i przy okazji pełnienia wielu funkcji klub zmieniał nazwę. Od 2008 r. klub przyjął nazwę Oświatowe Towarzystwo Przyjaciół Sportu Winogrady, TPS Winogrady. Jest to bez wątpienia znakomity klub, który właśnie zakończył obchody sześćdziesięciolecia swojego istnienia. Jego, można powiedzieć, wychowankami są wieloletni reprezentanci Polski, jak chociażby Przemysław Bereznyński oraz Arkadiusz Głowacki. Korzystając z okazji, chciałbym na ręce pana prezesa Andrzeja Juskiwiaka wszystkim byłym, obecnym trenerom, piłkarzom, trenerowi Sławomirowi Najtkowskiemu złożyć najserdeczniejsze życzenia z okazji tego jubileuszu, a mojemu przyjacielowi, wieloletniemu prezesowi, który był przed Andrzejem Juskiwiakiem, Aleksandrowi Kowalewiczowi życzyć siły i wytrwałości w tym trudnym dla niego czasie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Lidia Czechak, klub PiS.

**Posel Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł z Wielkopolski, a zarazem mieszkaniec Jarocina, mam zaszczyt i obowiązek przypomnieć dziś o jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych nie tylko w naszym regionie, ale i w całej Polsce, o festiwalu w Jarocinie.

To nie jest zwykły festiwal. Jarocin to miejsce legendarne, symbol wolności, niezależności i odwagi, która szczególnie wybrzmiała w czasach PRL-u. To

**Poseł Lidia Czechak**

właśnie na jarocińskiej scenie, często jako jedynej, mogli zaistnieć artyści niezależni, młodzi, szczerzy, a czasem niewygodni dla ówczesnej władzy. To była muzyka buntu, ale też muzyka nadziei. Festiwal ten, który swoje początki miał jeszcze w latach 70., a w latach 80. stał się ikoną niezależnej sceny muzycznej i manifestacją wolności słowa w czasach PRL-u, do dziś stanowi ważną platformę ekspresji artystycznej i społecznej. Co roku Jarocin przyciąga tysiące uczestników, młodych i starszych, lokalnych mieszkańców i gości z całej Polski. Tegoroczna edycja, podobnie jak poprzednie, to nie tylko koncerty i muzyka alternatywna, ale także przestrzeń dialogu międzypokoleniowego, miejsce budowania wspólnoty i tożsamości lokalnej. Festiwal w Jarocinie kontynuuje tę piękną tradycję, łącząc historię z nowoczesnością. Przyciąga tysiące ludzi z całego kraju, ale też pielęgnuje lokalną dumę i tożsamość. Jarocin jest przykładem tego, że kultura może stać się fundamentem wspólnoty i narzędziem budowania nowoczesnego patriotyzmu.

Chciałabym w tym miejscu wyrazić najszczerze podziękowania dla wszystkich organizatorów, samorządu, pracowników instytucji kultury, wolontariuszy, a także mieszkańców, którzy co roku z sercem i zaangażowaniem współtworzą to wydarzenie. Apeluję również do ministra kultury i dziedzictwa narodowego, aby wsparł ten festiwal, tak aby jego potencjał (*Dzwonek*) był w pełni wykorzystany, a historia Jarocina jako miejsca wolnego ducha była pielęgnowana i przekazywana kolejnym pokoleniom.

Jestem dumna, że pochodzę z Jarocina, miasta, które nauczyło Polskę, jak gra się rocka i jak wybrzmiewa wolność. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos zabierze pani poseł Wioletta Kulpa, klub PiS.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś moje oświadczenie dotyczy sprawy świadczenia wspomagającego. Miało wspierać osoby niepełnosprawne, ale również osoby opiekujące się nimi w zakresie finansowym. Jakie są jednak fakty i realia? Otóż powiatowy zespół ds. orzekania o niepełnosprawności potrafi odmówić przyznania wsparcia 95-latkowi z orzeczoną znacznym stopniem niepełnosprawności. Przyznanie panu 77 punktów nie kwalifikuje go do świadczenia. Nawet otrzymał decyzję wydaną na okres do 2031 r., czyli mając 101 lat, będzie mógł się odwołać. I to nie jest jeszcze najgorsze, bo mamy proces odwoławczy, wojewódzkie zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności. I tu również zderzenie z rzeczywistością. Otóż po złożeniu odwołania w marcu do dziś mamy brak od-

powiedzi, a z infolinii otrzymujemy odpowiedź, że zainteresowany musi czekać nawet pół roku. Będzie w związku z tym brak możliwości odwołania w trybie k.p.a.

W związku z tym mam apel zarówno do administracji rządowej w terenie, która zajmuje się tą tematyką, jak i do pani minister pracy i polityki społecznej, aby zainteresować się sprawą, jak wygląda praca tego typu administracji w terenie i jak traktuje się osoby starsze, schorowane w tym zakresie, osoby, które liczyły na to świadczenie wspomagające. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Michał Kowalski, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Michał Kowalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z ogromnym zadowoleniem przyjąłem wiadomość o wycofaniu się władz gminy Władysławowo z budowy zakładu przetwarzania odpadów na granicy z gminą Puck. Pomysł ten wzbudził bardzo silny sprzeciw większości mieszkańców. Niestety z uwagi na napięty kalendarz nie mogłem osobiście wziąć udziału w zeszlotygodniowej sesji. Gmina Władysławowo to gmina turystyczna, która potrzebuje inwestycji przede wszystkim w turystykę, w szczególności w parki rozrywki, całoroczny aquapark, deptak wzdłuż plaży czy budowę nowych ścieżek rowerowych. Pomysł budowy tego zakładu utylizacji niesie ze sobą zagrożenie i obawy o uciążliwości środowiskowe i zdrowotne, bo nawet przy zastosowaniu nowoczesnej technologii polegającej na użyciu pary wodnej zamiast spalania mogą pojawić się emisje zanieczyszczeń, trudne do przewidzenia zapach czy pyły, w szczególności podczas transportu i rozładunku. Może to pogorszyć jakość powietrza oraz wpływać negatywnie na zdrowie naszych mieszkańców.

Obecność tej instalacji może zniechęcić turystów, co może przełożyć się na ogromne straty finansowe naszych lokalnych przedsiębiorców. Dodatkowo sąsiedztwo takiego zakładu może obniżyć wartość gruntów, zabudowań, co jest bezpośrednim skutkiem uciążliwości związanych z hałasem, ruchem ciężarowym, zapachem czy pogorszeniem jakości życia. Nie wspominam już o hałasie i zwiększonym ruchu drogowym, gdyż transport odpadów miałby odbywać się za pomocą ok. 20 ciężarówek dziennie z przyległych do gminy Władysławowa powiatów. Kończąc moje wystąpienie, chcę przyznać, że należy zintensyfikować poszukiwania innych systemów do utylizacji śmieci i tutaj deklaruje pełne wsparcie dla władz mojej gminy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, klub PiS. Nie widzę pani poseł.

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, klub PiS. Też nie widzę pana posła.

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Poseł Bożena Lisowska:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Lubelski Lipiec. W 1980 r. w dniach 8–25 lipca w 147 lubelskich zakładach pracy doszło do strajków, które objęły 50 tys. pracowników. Iskrą zapalną było podniesienie ceny obiadów pracowniczych w PZL Świdnik, które rozpoczęło falę protestów. 16 lipca kolejarze z PKP Lublin symbolicznie przyspawali lokomotywę do torów, blokując ruch na 4 dni. Potem skala protestów rozlała się już na całe województwo. Lubelski Lipiec zapoczątkował ogólnopolski bunt, który doprowadził do powstania „Solidarności” w sierpniu 1980 r. Jako posłanka ziemi lubelskiej z dumą przypominam, że bez Lublina nie byłoby Gdańska. Dziś w 45. rocznicę wydarzeń Lubelskiego Lipca oddaję hołd pracownikom, którzy powiedzieli: dość i mieli odwagę walczyć o swoje prawa. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Barbara Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Barbara Grygorcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po wyborach prezydenckich pojawiły się liczne sygnały o nieprawidłowościach w procesie liczenia głosów. Częstkowe kontrole przeprowadzone w wybranych komisjach potwierdziły, że doszło do wielu błędów w zliczaniu głosów, a przede wszystkim przypisywaniu ich odpowiedniemu kandydatowi. Mimo to nie podjęto decyzji o ponownym przeliczeniu głosów w całym kraju. I fakt ten budzi poważne wątpliwości i pozostawia zbyt wiele pytań bez odpowiedzi.

W demokratycznym państwie prawo do uczciwego i przejrzystego procesu wyborczego jest bezdyskusyjne. Przeliczenie wszystkich głosów nie jest kwestią polityczną. To kwestia elementarnego zaufania obywateli do instytucji państwa. Zamknięcie tej sprawy bez pełnej weryfikacji tylko pogłębi społeczne podziały i wzmocni poczucie niesprawiedliwości. Skoro mówimy o najwyższym urzędzie w państwie, standardy

powinny być najwyższe z możliwych. W przeciwnym razie ryzykujemy utratę wiary w sens udziału w demokratycznych procedurach. A do tego my, zasiadający w tej Izbie, dopuścić nie powinniśmy. Jeśli głosy wyborców nie są przeliczone z powodu jakichś politycznych interesów, to w mojej ocenie te interesy są niczym w porównaniu ze szkodami, jakie wyrządząmy naszej demokracji i wszystkim wyborcom. Nie znamy wyniku wyborów. Dziękuję bardzo, pani poseł. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Zapraszam pana posła Filipa Kaczyńskiego, klub PiS. Nie ma.

Poseł Dariusz Matecki, PiS. Nie ma.

Poseł Sylwester Tułajew, PiS. Nie ma.

Poseł Anna Kwiecień, PiS. Nie ma.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak, PiS. Nie ma.

Poseł Paulina Matysiak, Razem. Jest.

Proszę bardzo.

**Poseł Paulina Matysiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym opowiedzieć państwu o tym, jaką akcją protestacyjną organizuje Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce w przyszłym tygodniu. W dniach od 28 do 30 lipca, a także 31 lipca i 1 sierpnia w 17 lokalizacjach w całym kraju odbędą się manifestacje i pikety. Ten protest to odpowiedź maszynistów, kolejarzy na systemowe zaniedbania i dyskryminację transportu szynowego, a także świadome faworyzowanie transportu samochodowego. Kolejarze uważają, że obecna polityka państwa prowadzi do degradacji kolei, prowadzi do zmniejszenia oferty przewozowej, a także do zwolnień i problemów społecznych i gospodarczych. Zachęcam do wejścia na stronę Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych i sprawdzenia, gdzie odbywają się te pikety, gdzie odbywają się te protesty. Jeżeli tylko będziecie mogli państwo wziąć w nich udział, pojawcie się tam i pokażcie swoją solidarność i swoje wsparcie dla kolejarzy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Szymon Giżyński, klub PiS. Nie ma.

Pani poseł Dorota Marek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Dorota Marek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W czerwcu po raz pierwszy w historii udział odnawialnych źródeł energii w polskim miksie energetycznym przekroczył

**Poseł Dorota Marek**

udział energii z węgla. To przełomowy moment, który pokazuje, że transformacja energetyczna w Polsce realnie postępuje. Orlen buduje morską farmę wiatrową na Bałtyku. Pierwszy wiatrak już stoi, a docelowo będzie ich 76. Każdy z nich zasili miasto wielkości Krosna czy gminy Olkusz. Równolegle rusza budowa pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Rząd Donalda Tuska zabezpieczył na ten cel 60 mld zł. To milowy krok w stronę czystej, stabilnej i taniej energii dla Polek i Polaków. Dziś kierujemy polską energetykę na właściwe tory, w przeciwieństwie do poprzedników z PiS, którzy przez lata uzależniali nas od rosyjskiego węgla. My wybieramy bezpieczeństwo, niezależność i nowoczesność. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ostatni głos zabierze pan poseł Daniel Milewski, klub PiS.

Proszę bardzo.

**Poseł Daniel Milewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W pierwszej kolejności chciałbym serdecznie pozdrowić wszystkich uczestników Kolonii Kościoła

Starokatolickiego Mariawitów, jakie się odbywają w Międzywodziu. Pozdrawiam kapłana Grzegorza Dróżdża z Cegłowa, całą kadrę, dzieciaków i młodzież, którzy biorą udział w tych koloniach. Ta inicjatywa już od ponad 25 lat integruje wiele środowisk z całej Polski, które spotykają się na tym letnim wypoczynku. W tym miejscu chciałbym wyrazić też głęboki szacunek dla wszystkich wychowawców kolonijnych, tak w ramach tej inicjatywy, jak i wszelkich innych tego typu inicjatyw, które się odbywają w Polsce. Wykonujecie kawał wspaniałej roboty, pracując z dziećmi i młodzieżą, prowadząc, umilając ten wypoczynek, ale i pokazując dzieciom i młodzieży naszą piękną Polskę i to, w jaki sposób można w niej wypoczywać. Wszystkim uczestnikom kolonii, całej grupie w Międzywodziu, wszystkim dzieciakom i młodzieży, którzy w Polsce wypoczywają teraz na koloniach, życzę, by to był bezpieczny czas, byście mieli piękne wspomnienia, byście wracali i przez całe swoje późniejsze życie pamiętali o tym, jak piękna jest Polska, że warto w naszym kraju odpoczywać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

I tym pozytywnym akcentem zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu Sejmu do jutra, tj. do 23 lipca br., do godz. 9. Dobrej nocy.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

*(Przerwa w posiedzeniu o godz. 23 min 05)*

## Teksty wystąpień niewygłoszonych

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw**

**Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw**

– punkty 1. i 2. porządku dziennego

**Posel Barbara Bartuś**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość  
(cd. wystąpienia ze s. 6–7)

Dłuższe urlopy, wyższe odprawy, dodatki stażowe – to wszystko obciąża budżety szkół, szpitali, domów pomocy społecznej i samorządów. Do tego dochodzi chaos organizacyjny – konieczność gromadzenia i weryfikowania dokumentów sprzed wielu lat, ogromne obciążenie działów kadr i księgowości.

Małe i średnie firmy w zakresie praw urlopowych pracowników znów zniechęci to do zatrudniania na etat i ponownie wypchnie ludzi w samozatrudnienie.

W ochronie zdrowia, w której już istnieją spory zbiorowe o wynagrodzenia, nowe przepisy mogą spowodować jeszcze większe problemy i wpłynąć na zwiększanie zadłużania szpitali oraz jeszcze bardziej ograniczyć dostępność usług dla pacjentów.

Prawo i Sprawiedliwość zawsze stoi po stronie pracujących, po stronie emerytów, po stronie Polaków. Rozumiemy potrzebę uporządkowania kwestii stażu pracy. Wiele osób pracujących na umowach zlecenia czy prowadzących działalność gospodarczą przez lata było traktowanych, jakby zaczynały od zera, gdy przechodziły na etat.

Chęć uwzględnienia ich realnego doświadczenia zawodowego jest słuszna i choć wykonanie jest fatalne i niesprawiedliwe, to Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość nie będzie blokował dalszych prac, ale oczekujemy gruntownego przepracowania tych projektów w komisji i zapewnienia środków finansowych dla budżetówek.

**Posel Tomasz Kostuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z uznaniem przyjmuję projekt ustawy, który rozszerza definicję okresu zatrudnienia. To długo oczekiwana zmiana, która przywraca elementarną sprawiedliwość dla blisko

4,5 mln osób – tych na umowach cywilnoprawnych i samozatrudnionych, które dotąd nie miały prawa do urlopu czy odprawy mimo faktycznego wykonywania pracy. Doceniam ten kierunek.

Zleceniobiorcy pracujący na śmieciówkach, często nie z własnego wyboru, czy przedsiębiorcy to naprawdę nie są osoby, które latami leżały do góry brzuchem, nie mają wiedzy, doświadczenia i nie powinny mieć choćby prawa do dłuższego urlopu. Skończymy wreszcie z absurdem, w którym ktoś przez 10 lat prowadził działalność w jakiejś dziedzinie, zjadł na niej zęby, a przy przejściu na etat traktowany jest jak żółtodziób i musi udowadniać, że nie wypadł kotu spod ogona.

Ale chciałbym zapytać, czy nowa definicja stażu pracy będzie miała wpływ na obowiązki pracodawców w zakresie ustalania prawa do urlopu, odpraw czy nagród jubileuszowych również wobec zatrudnionych wcześniej. Innymi słowy: Czy projekt przewiduje wsteczne zaliczenie okresów pracy na umowie cywilnoprawnej do stażu pracy? Od kiedy i na jakich zasadach takie okresy będą mogły zostać doliczone?

I druga kwestia: Czy rząd przewidział mechanizmy weryfikacji, które pozwolą zapobiec nadużyciom i fałszywemu doliczaniu nieistniejących okresów pracy? Bo takie ryzyko niestety też zachodzi. Dziękuję.

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej**

– punkt 3. porządku dziennego

**Posel Łukasz Litewka**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Proponowane zmiany to dążenie do uproszczenia procedury ubiegania się o zwrot podatku akcyzowego w odniesieniu do bydła, świń, owiec, kóz i koni w przypadku prowadzenia przez producenta rolnego produkcji rolnej, któremu przysługuje także zwrot części podatku akcyzowego zawartego w cenie paliwa zakupionego do tej produkcji.

Jako klub Lewicy chcielibyśmy wyrazić swoje poparcie dla projektu tej ustawy. Uważamy, że proponowane rozwiązania są bardzo korzystne i wpisują się w cel uproszczenia procedur dla rolników. Obecnie rolnicy muszą dołączać do wniosków szczegółowe dokumenty potwierdzające liczbę zwierząt oraz jednostek przeliczeniowych bydła, owiec, kóz czy koni, co jest czasochłonne i wymaga zaangażowania urzędników. Nowelizacja ustawy umożliwi producentom rolnym samodzielne generowanie tych danych z systemu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, co znacząco przyspieszy cały proces. Dzięki temu rolnicy będą mogli szybciej i łatwiej uzyskać zwrot podatku, a urzędy zostaną odciążone, jeśli chodzi o konieczność ręcznego przetwarzania tych dokumentów.

Ponadto zmiana ta wpisuje się w szerszy trend modernizacji administracji publicznej i cyfryzacji usług, co jest niezwykle ważne dla poprawy jakości obsługi obywateli. Dodatkowo projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej, co potwierdza jego prawidłowość i zgodność z obowiązującymi standardami.

Jesteśmy przekonani, że wprowadzenie tych zmian przyniesie korzyści zarówno rolnikom, jak i administracji, a także przyczyni się do bardziej efektywnego funkcjonowania systemu wsparcia dla sektora rolnego. Dziękuję za uwagę.

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa**  
– punkt 6. porządku dziennego

**Posel Tomasz Kostuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nienaliczanie odsetek za zwłokę po 6 miesiącach trwania kontroli podatkowej lub celno-skarbowej to słuszny krok w kierunku ochrony podatników i przeciwdziałania przewlekłości postępowań. Przedsiębiorcy zbyt często ponoszą finansowe konsekwencje działań, na które nie mają wpływu. Tymczasem tysiące postępowań kontrolnych trwają ponad 6 miesięcy, znaczna część – ponad rok. Średnia długość kontroli celno-skarbowej przekracza 370 dni.

To ogromne obciążenie dla przedsiębiorców, którzy, działając nawet w dobrej wierze, przez wiele miesięcy żyją w stanie niepewności prawnej i finansowej. Szczególnie długo kontrolowane firmy narażone są na nieproporcjonalne koszty odsetkowe i realne ryzyko utraty płynności finansowej. Zatem rozwiązanie wprowadzające nienaliczanie odsetek po 6 miesiącach kontroli to nie przywilej, to elementarna uczciwość.

Chciałem spytać, czy przewidziano środki, które uniemożliwią fiskusowi obchodzenie tej regulacji przez sztuczne przerywanie kontroli tuż przed upływem terminu i wszczynanie jej na nowo. Jeśli tak, jakie są to środki?

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny**  
– punkt 9. porządku dziennego

**Posel Jacek Tomczak**

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany projekt ustawy zmiany Kodeksu cywilnego ma na celu wprowadzenie potrzebnej i wyważonej zmiany w przepisach dotyczących umów o roboty budowlane. Esencją tej nowelizacji jest kwestia terminu, w jakim inwestor może zgłosić sprzeciw wobec zaangażowania podwykonawcy przez wykonawcę.

Obowiązujący obecnie 30-dniowy termin o charakterze sztywno określonym i bezwzględnie obowiązującym nie uwzględnia realiów wielu inwestycji, zwłaszcza tych o mniejszym zakresie. Projektowane przepisy zachowują dotychczasową funkcję ochronną solidarnej odpowiedzialności inwestora, ale jednocześnie przyznają stronom większą elastyczność w ustalaniu terminów. Jest to zmiana w kierunku dawania stronom umowy większego pola manewru w imię zasady swobody umów. Zmiana ta jest odpowiedzią na uwagi zgłaszane przez praktyków: inwestorów, wykonawców i prawników branży budowlanej. Uporządkowanie i zracjonalizowanie zasad zgłaszania sprzeciwu wobec podwykonawców zwiększy pewność obrotu przy jednoczesnym zachowaniu należytej ochrony ze strony inwestora.

Ten projekt również nie przechodził konsultacji publicznych na etapie rządowym, natomiast podczas obrad Komisji do Spraw Deregulacji strona społeczna będzie oczywiście obecna.

Jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popieramy dalsze procedowanie nad projektem ustawy w przedstawionym brzmieniu.

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz ustawy o podatku od towarów i usług**  
– punkt 11. porządku dziennego

**Posel Andrzej Gawron**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej oraz ustawy o podatku od towarów i usług, zawartego w druku nr 1449.

Na wstępie pragnę podkreślić, że Prawo i Sprawiedliwość przez lata swoich rządów konsekwentnie budowało cyfrowy potencjał państwa. Wprowadziliśmy skuteczne narzędzia do walki z mafiami VAT-

-owskimi, takie jak biała lista, z zasady popieramy wszelkie inicjatywy, które mają na celu ułatwienie życia polskim przedsiębiorcom i zwiększenie bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Idea stworzenia jednego okienka, w którym przedsiębiorca może uzyskać kompleksową informację o swoim kontrahencie, jest bez wątpienia słuszna.

Niestety obecny rząd przedstawia nam tę ustawę jako deregulację. Muszę z całą mocą zaprotestować przeciwko takiemu nadużyciu tego słowa. Deregulacja to usuwanie barier, likwidacja zbędnych obowiązków. Tymczasem ten projekt nie likwiduje ani jednej bariery. Jest to projekt czysto informatyczny, polegający na technicznej integracji dwóch państwowych baz danych. Nazywanie tego deregulacją to zabieg czysto marketingowy, który ma przykryć brak realnych, odważnych reform na rzecz polskiego biznesu.

Nasze główne, merytoryczne zastrzeżenia budzi jednak coś znacznie poważniejszego – kwestia bezpieczeństwa i odpowiedzialności. Mówimy tu o transferze wrażliwych danych podatkowych milionów polskich firm. W trakcie konsultacji Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych zgłaszał poważne uwagi do ogólnikowości i braku precyzji proponowanych przepisów. I słusznie. Ustawa w żaden sposób nie określa standardów bezpieczeństwa tej operacji. Nie precyzuje ról administratorów danych ani procedur na wypadek błędów czy ataków hakerskich – rząd, w imię stworzenia wygodnego narzędzia, zdaje się lekceważyć ryzyka związane z ochroną danych.

Kolejny alarmujący sygnał to ocena skutków regulacji. Czytamy w niej, że rząd szacuje koszt tej skomplikowanej operacji informatycznej na... 50 tys. zł. Taki budżet raczej nie gwarantuje ani jakości, ani bezpieczeństwa. To wygląda jak przygotowanie kolejnej cyfrowej prowizorki, która w praktyce może nie będzie działać.

I tu dochodzimy do kluczowego pytania, na które ta ustawa nie daje odpowiedzi: Kto poniesie odpowiedzialność za błąd systemu? Wyobraźmy sobie sytuację: przedsiębiorca sprawdza kontrahenta i na podstawie możliwych błędów, nieaktualnych danych podejmuje złą decyzję biznesową, przez co traci pieniądze. Kto mu je zwróci? Minister rozwoju? Szef KAS? Czy może sam będzie sobie winien, bo zaufał państwu? Brak jest precyzyjnych zapisów o odpowiedzialności Skarbu Państwa za błędy systemu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Prawa i Sprawiedliwości dostrzega potencjalne korzyści płynące z tej inicjatywy. Nie możemy jednak poprzeć projektu w jego obecnym, niedopracowanym i ryzykownym kształcie. Brakuje w nim gwarancji bezpieczeństwa, realnej oceny kosztów i jasnych zasad odpowiedzialności państwa.

Dlatego, choć jesteśmy krytyczni wobec przedstawionych rozwiązań, deklarujemy gotowość do merytorycznej pracy nad tym projektem w trakcie dalszych prac legislacyjnych. Chcemy gwarancji bezpieczeństwa dla danych polskich firm – takich rozwiązań, które realnie ułatwią im funkcjonowanie. Dziękuję.

### **Poseł Arkadiusz Sikora**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy oraz ustawy o podatku od towarów i usług, druk nr 1449.

Projekt niniejszej ustawy jest kolejnym przepisem prawa mającym na celu ułatwienie przedsiębiorcom funkcjonowania na rynku, a co za tym idzie – ułatwiającym prowadzenie działalności gospodarczej.

Tym razem projekt ustawy przewiduje możliwość wyszukania danych przedsiębiorcy w ramach już istniejącej wyszukiwarki firm, dostępnej w Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy (PIP) na portalu biznes.gov.pl (<https://www.biznes.gov.pl/pl/wyszukiwarka-firm/>), gdzie w jednym miejscu klient będzie mógł uzyskać dostęp do pełnej informacji o przedsiębiorcy, również w kontekście jego statusu jako podatnika VAT.

Obecnie brak takiego narzędzia wydłuża proces pozyskiwania danych i zwiększa ryzyko wystąpienia błędów podczas poszukiwania tych informacji, które znajdują się w różnych miejscach. Aktualna baza przedsiębiorców liczy blisko 3 mln kont. Tylko w 2024 r. odnotowano prawie 17,5 mln odsłon i zrealizowano za pośrednictwem tego portalu ponad 2 mln usług elektronicznych.

Propozycja udostępniania informacji z wykazu podatników VAT w odniesieniu do pomiotów możliwych do wyszukania na stronie biznes.gov.pl wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców.

Projekt zakłada współpracę i wymianę informacji pomiędzy systemami PIP i KAS (MF). Ma pełnić funkcję informacyjną, przy zachowaniu odrębności tych baz. Stanowi przy tym istotne ułatwienie w prowadzeniu działalności gospodarczej oraz służy zapewnieniu bezpieczeństwa obrotu gospodarczego.

Klub Lewicy pozytywnie opiniuje proponowane zmiany.

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego**

– punkt 12. porządku dziennego

### **Poseł Małgorzata Niemczyk**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rodzice i małe dziecko spłonęli żywcem, gdy w ich auto uderzył zabójca drogowy pędzący swoim BMW 250 km/h. Na Pomorzu 16-latek zabrał auto rodzicom – zginął on i dwóch kolegów. To głośne sprawy, ale takich dramatów są dziesiątki.

Średnio dziennie w Polsce dochodzi do 53 wypadków, w których giną 3–4 osoby, a 62 zostają ranne Co 20. wypadek drogowy kończy się śmiercią i najczęściej jego przyczyną jest nadmierna prędkość. W ubiegłym roku na drogach województwa łódzkiego, które reprezentuję w tej Izbie, śmierć poniosło 139 osób, w całej Polsce blisko 1900.

Dlatego ten projekt popieram. Nie chodzi o kolejne przepisy. Chodzi o to, by nikt więcej nie musiał identyfikować bliskich po numerze rejestracyjnym na pogorzeliśku.

Ale mam jedno pytanie: Czy naprawdę zrobiliśmy wszystko, by prędkość przestała zabijać? Kara to jedno, ale edukacja, infrastruktura i system kontroli to drugie.

Potrzebujemy mądrej prewencji. Bo za każdą statystyką zgonów stoi czyjś syn, czyjaś córka, czyjaś matka. I żadne prawo już ich nie przywróci.

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych**

– punkt 13. porządku dziennego

**Posel Piotr Kowal**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy wyrażam poparcie dla rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, druk nr 1427.

Ta nowelizacja wpisuje się w ogólnoeuropejski proces rozwoju zrównoważonej i bezpiecznej mobilności, co pozwoli na prowadzenie w Polsce testów pojazdów zautomatyzowanych i w pełni zautomatyzowanych, czyli takich, które w różnym stopniu potrafią poruszać się samodzielnie – z coraz mniejszym udziałem lub nadzorem człowieka.

W projekcie przyjęto definicje: pojazd zautomatyzowany i pojazd w pełni zautomatyzowany, co odwołuje się do sześciostopniowej skali autonomizacji opracowanej przez SAE – stowarzyszenie inżynierów motoryzacyjnych. Obecnie na rynku unijnym dostępne są pojazdy na poziomie drugiej autonomii, a w krajach Unii prowadzone są testy pojazdów poziomu czwartego i piątego. Takie zmiany są już wprowadzone m.in. w Niemczech, Holandii i Szwecji.

Projekt przewiduje także dostosowanie polskich przepisów do rozporządzenia wykonawczego Komisji Unii Europejskiej 2022/1426, które ustanawia jednolite procedury homologacji systemów zautomatyzowa-

wanej jazdy, czyli ADS, dla pojazdów w pełni zautomatyzowanych. Celem jest umożliwienie podmiotom prowadzenia badań w warunkach drogowych w sposób zgodny z unijnymi wymogami technicznymi i zasadami bezpieczeństwa oraz zapewnienie nadzoru administracyjnego nad tym procesem.

Projekt określa również szczegółowe obowiązki organizatora prac testowych, w tym zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa pojazdu, wyposażenie go w urządzenia rejestrujące przebieg testów oraz przekazywanie sprawozdań z prac organowi nadzorującemu. Wprowadzono również możliwość cofnięcia lub zawieszenia zezwolenia w przypadku stwierdzenia naruszeń lub zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego. Organem właściwym do wydawania zezwoleń oraz do nadzoru nad pracami testowymi będzie krajowy koordynator prac badawczych, dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego działający na podstawie decyzji administracyjnej.

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy apeluje o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję.

**Posel Henryk Smolarz**

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, druk nr 1427.

To oczekiwana inicjatywa ustawodawcza wprowadzająca ułatwienia w zakresie prowadzenia prac badawczych nad pojazdami, które wykorzystują automatyczne funkcje kierowania i kontroli. Jednocześnie stanowi ona odpowiedź na potrzeby rynku motoryzacyjnego oraz wyzwania nowoczesnego transportu drogowego i mobilności. Podkreślenia wymaga fakt, że projektowane przepisy realizują również działania deregulacyjne rządu.

Współczesne pojazdy oferują szereg funkcji automatycznych, które poprawiają komfort i bezpieczeństwo jazdy. Przez ostatnie 25 lat zauważono wzmożone poszukiwanie przez producentów pojazdów nowych technologii będących ułatwieniem dla prowadzącego pojazd, a jednocześnie mających doprowadzić do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Projekt ustawy ma na celu dostosowanie przepisów prawa do postępującej w sektorze transportowym rewolucji technologicznej związanej z automatyzacją funkcji kierowania i kontroli nad pojazdami. Umożliwienie na szerszą skalę prowadzenia prac badawczych nad pojazdami zautomatyzowanymi przyczyni się do dynamicznego rozwoju przemysłu motoryzacyjnego, co wesprze innowacje technologicz-

ne, zwiększy konkurencyjność producentów oraz zapewni perspektywę tworzenia nowych miejsc pracy w sektorze badań i rozwoju. Automatyzacja stała się kluczowym motorem napędowym zmian w niemal każdej dziedzinie gospodarki. Doprecyzowanie przepisów prawa jest koniecznością ze względu na wyzwania związane z bezpieczeństwem, efektywnością i zrównoważonym rozwojem, walką z wykluczeniem komunikacyjnym czy też zapewnieniem dostępności osobom o szczególnych potrzebach.

Zgodnie z nowymi przepisami prowadzenie prac badawczych nad pojazdami zautomatyzowanymi lub pojazdami w pełni zautomatyzowanymi w ruchu drogowym na drogach publicznych jest możliwe pod warunkiem stosowania zasad ruchu drogowego i zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego, zaś dla trzeciego poziomu automatyzacji lub wyższego, o których mowa w załączniku nr 3 do projektowanej ustawy, również uzyskania zezwolenia na prowadzenie tych prac. Wymogi przedstawione w tym przepisie mają na celu ochronę uczestników ruchu drogowego i utrzymanie właściwego bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ponadto projektowane zmiany mają na celu wzmocnienie ochrony interesów organizatora prac badawczych prowadzącego badania pojazdów zautomatyzowanych i pojazdów w pełni zautomatyzowanych poprzez m.in. zapewnienie zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa oraz braku konfliktu interesów pomiędzy tymi podmiotami a organizatorem prac badawczych.

Celem wprowadzanych regulacji jest wspieranie elastyczności i innowacyjności przy jednoczesnym zapewnieniu większej przejrzystości organizatorom przeprowadzającym prace badawcze nad pojazdami zautomatyzowanymi i w pełni zautomatyzowanymi na drogach publicznych. Nowe przepisy umożliwią prowadzenie na szeroką skalę prac badawczych nad pojazdami zautomatyzowanymi w rzeczywistych warunkach ruchu drogowego z wykorzystaniem dróg publicznych, przy zapewnieniu odpowiednich standardów bezpieczeństwa. Automatyzacja w transporcie i rozwój nowych technologii niosą ze sobą obietnicę rewolucji, która może całkowicie odmienić sposób, w jaki się poruszamy, co uczyni nasze drogi bezpieczniejszymi, a podróże – bardziej komfortowymi i ekologicznymi. Dzięki automatyzacji pewnych procesów możemy zredukować liczbę wypadków spowodowanych błędem ludzkim. Zakłada się, że deregulacja przepisów w zakresie testowania pojazdów autonomicznych, stworzenie ram dla bezpiecznego wdrażania nowych technologii transportowych oraz wsparcie rozwoju przemysłu motoryzacyjnego w Polsce będą skutkować stworzeniem przyjaznego otoczenia prawnego dla badań i innowacji.

Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt to inicjatywa, która wyznacza nowe standardy innowacyjności, efektywności oraz dbania o bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Jego wdrożenie nie tylko odpowiada na aktualne potrzeby rynku, lecz także stymuluje dynamiczny rozwój gospodarki. Dzięki deregulacyjnym

propozycjom zmian prawa, które wspierają nowatorskie rozwiązania technologiczne, przedmiotowy projekt ustawy powinien zapewnić przewagę konkurencyjną zarówno lokalnym przedsiębiorcom, jak i całemu sektorowi. Klub Parlamentarny Polskie Stronictwo Ludowe – Trzecia Droga stoi na stanowisku, że prawo powinno sprzyjać rozwojowi gospodarstwu, powinno być precyzyjne i zrozumiałe dla obywatela oraz upraszczać procedury administracyjne. Nowelizacja, nad którą dziś procedujemy, jest przykładem realizacji tych zasad.

W imieniu Klubu PSL – Trzecia Droga apeluję o poparcie tej ustawy. Z tego względu w imieniu Klubu PSL – Trzecia Droga zdecydowanie rekomenduję skierowanie projektu ustawy do dalszych prac w komisji.

## Oświadczenia poselskie

### Posel Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie wyboru szefa Kancelarii Prezydenta RP przez prezydenta elekta dr. Karola Nawrockiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezydent elekt dr Karol Nawrocki potwierdził, że szefem Kancelarii Prezydenta RP zostanie Zbigniew Bogucki, a Adam Andruszkiewicz jego zastępcą. To wspomniały wybór, serdecznie gratuluję. Po pierwsze, Polska, po pierwsze, Polacy!

### Posel Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w obronie prawdy historycznej i jako sprzeciw wobec wystawy „Nasi chłopcy. Mieszkańcy Pomorza Gdańskiego w armii III Rzeszy”

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zabieram głos w obronie prawdy historycznej i w sprzeciwie wobec prób jej fałszowania, relatywizowania i zaciemniania. Historia Polski to nie tylko dzieje państwa – to opowieść o niezłomności, o wierności wartościom i ziemiom, które nasi przodkowie tworzyli i których bronili kosztem krwi.

Dzisiaj, gdy w Gdańsku prezentuje się wystawę zatytułowaną „Nasi chłopcy. Mieszkańcy Pomorza Gdańskiego w armii III Rzeszy”, muszę jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej głośno zaprotestować. Bo słowo „nasi” nie może być przypisywane żołnierzom Wehrmachtu, armii, która przyniosła Polsce zagładę i śmierć. „Nasi” to obrońcy, to bohaterowie, to ofiary niemieckiego terroru – nie ci, którzy służyli w niemieckim mundurze, nawet pod przymusem.

Ale zanim o tej współczesnej narracji, pozwólcie państwo, że cofnę się w historii Pomorza – historii, która jest historią polskości. Od wczesnego średniowiecza ziemie dzisiejszego Pomorza były zamieszki-

wane przez plemiona słowiańskie, żyjące w kręgu wspólnej kultury, wiary i języka. To te wspólnoty – Pomorzanie, Polanie, Wiślanie – stanowiły fundament, na którym budowano jedność pierwszych Piastów. Gdańsk i Pomorze nie były żadnym pustym miejscem na mapie. Były częścią tego samego świata, w którym rodziło się państwo Mieszka I, zjednoczone wspólnym dążeniem do wolności i siły.

Historia sprowadzenia Krzyżaków w XIII w. jest świadectwem trudnych wyborów tamtych czasów. Konrad Mazowiecki, książę polski, zaprosił zakon jako sojusznika do walki z pogańskimi Prusami. Ale Krzyżacy szybko stali się wrogami i ciemiężycielami polskości. Zamiast bronić, zagarnęli ziemię, a rok 1308, rzeź Gdańska dokonana przez zakon, zapisał się krwią mieszkańców, którzy bronili swego miasta przed najeźdźcą. Od tamtego momentu historia Pomorza była nieustanną walką o duszę tych ziem – o ich polski charakter, o prawo do własnej tożsamości.

II pokój toruński w 1466 r. przywrócił Pomorze Polsce jako Prusy Królewskie wcielone do Korony. Był to triumf polskiej determinacji i zwycięstwo pamięci nad mieczem. W następnych stuleciach Gdańsk i Pomorze rozkwiły jako część Rzeczypospolitej – miasta hanzeatyckie, porty, handel, ale też miejsca kultu i polskiej kultury. To tu spotykały się narody, ale serce Pomorza biło w rytmie polskiej państwowości.

Rozbiory przerwały ten rytm. Prusy i Niemcy próbowały wyrugować polski język, polskie szkolnictwo i religię. Karano za patriotyzm, za śpiewanie polskich pieśni, za wywieszanie biało-czerwonych barw. A jednak polskość przetrwała w rodzinach, w kościołach, w pracy organicznej.

Po I wojnie światowej Pomorze nie wróciło w całości do Polski – Wolne Miasto Gdańsk było tworem sztucznym, w którym Polacy byli dyskryminowani i spychani na margines. A jednak wiedzieli, że są u siebie. Gdy 1 września 1939 r. Niemcy rozpoczęli agresję, to właśnie Pomorze było pierwszym frontem polskiej obrony: Westerplatte, Poczta Polska w Gdańsku, bohaterscy kolejarze, harcerze, marynarze. Tam zaczęła się II wojna światowa, która pochłonęła miliony istnień.

W okresie okupacji niemieckiej Pomorze stało się miejscem szczególnego terroru. Krwawa jesień 1939 r. – egzekucje polskich elit. Piaśnica, Szpęgawsk – to miejsca kaźni tysięcy niewinnych. Setki tysięcy mieszkańców zmuszono do podpisywania Volkslisty, dziesiątki tysięcy wcielano do Wehrmachtu pod przymusem, grożąc rodzinom i majątkowi. Takie były dramaty ludzkich losów. Ale ci ludzie, nawet w niemieckich mundurach, nie stali się niemieckimi żołnierzami z wyboru. To byli Polacy zmuszani przez okupanta, ofiary, które w sercach pozostawały wierne Polsce. Dlatego słowo „nasi” w odniesieniu do żołnierzy Wehrmachtu jest kpina z pamięci ofiar i bohaterów. „Nasi” to obrońcy Westerplatte. „Nasi” to pocztowcy z Gdańska, którzy bronili swej placówki aż do ostatniego naboju. „Nasi” to męczennicy z Piaśnicy. „Nasi” to ci, którzy ratowali innych – jak rotmistrz Witold Pilecki,

który poszedł do Auschwitz z własnej woli, aby dać światu świadectwo prawdy. To św. Maksymilian Kolbe, który oddał życie za współwięźnia. To rodzina Ulmów, która za ratowanie Żydów zapłaciła najwyższą cenę. To są nasi bohaterowie.

Po wojnie Pomorze wróciło do Polski nie dzięki czyjejś łasce, ale dlatego, że było polskie w kulturze, w historii, w pamięci. Zniszczony Gdańsk został odbudowany rękami Polaków, a miasto stało się symbolem odrodzenia – zarówno w 1945 r., jak i w latach 80., gdy rodziła się „Solidarność” niosąca wolność całej Europie Środkowej.

Dziś, gdy słyszymy głosy, że należy zrozumieć niemieckich żołnierzy, a wystawy muzealne nadają im miano „naszych chłopców”, musimy głośno protestować. Nie wolno dopuścić do relatywizowania win ani do wymazywania pamięci o tym, kto był ofiarą, a kto katem. To samo dotyczy oblawy augustowskiej, gdzie dziś pomija się nazwiska prawdziwych sprawców jak Maksymilian Sznepf, jednocześnie zapominając o prawdziwych bohaterach i męczennikach.

Wysoka Izbo! Polska historia jest trudna, ale nie jest do negocjacji. Nie pozwolimy, by fałszywa narracja zastąpiła prawdę. Mamy obowiązek pamiętać i przekazywać kolejnym pokoleniom, że polskość Pomorza, Gdańska i całej Rzeczypospolitej została okupiona krwią i cierpieniem. Ze „nasi” to zawsze ci, którzy walczyli o wolność, a nie ci, którzy ją deptali. Dziękuję.

### **Poseł Kazimierz Bogusław Choma**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 20 lipca 2025 r. odbyły się w Lublinie uroczystości związane z 45. rocznicą wybuchu strajków na Lubelszczyźnie. Strajki rozpoczęły się 8 lipca 1980 r. w WSK PZL Świdnik i FSC w Lublinie, a zakończyły się 25 lipca. Z czasem do strajku dołączyło ponad 150 zakładów pracy, m.in. FŁT Kraśnik, EDA Poniatowa, a 90 w samym Lublinie.

Robotnicy, nauczeni doświadczeniem z Wyrbrzeża 1970 r. czy Radomia 1976 r., nie wyszli na ulice, ale zostali w fabrykach. W ten sposób utrudnili władzy pacyfikację. Zakłady strajkowały kilka-kilkanaście dni. Ludzie wiedzieli, że coś się dzieje, w momencie kiedy stanęły pociągi po proteście kolejarzy z lubelskiej lokomotywni, nie wyjechały autobusy MPK Lublin i zaprotestowali pracownicy zakładów dostarczających produkty żywnościowe do sklepów. Protesty lipca 1980 r. miały bezpośredni wpływ na wydarzenia w sierpniu na Pomorzu. Gdy w Lublinie rozpoczynały się protesty, ludzie bali się. Ale ta bariera strachu została przełamana, więc na Pomorzu robotnicy rozpoczynali protesty z większą odwagą. Należy podkreślić wielkie znaczenie protestów lipcowych na Lubelszczyźnie. Po raz pierwszy władza komunistyczna rozpoczęła z protestującymi rozmowy, które

doprowadziły do pierwszego porozumienia na piśmie pomiędzy władzami a strajkującymi robotnikami.

Komuniści nie zapomnieli robotnikom lubelskiego lipca 1980 r. Już we wrześniu lubelska bezpieka założyła sprawę obiektową o kryptonimie „Związek”, czyli rozpoczęła inwigilację tworzącego się zarządu regionu przyszłej lubelskiej „Solidarności”. Uczestnicy protestów trafili na listy SB jako element wrogi i przewidziany do internowania w czasie stanu wojennego.

Obchody objęte patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy rozpoczęły się od złożenia kwiatów, modlitwy i apelu pamięci pod pomnikiem wdzięczności. Delegacje złożyły również kwiaty pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki, patrona „Solidarności”. Potem uczestnicy uroczystości wzięli udział w uroczystej mszy świętej w archikatedrze lubelskiej. Po mszy na uroczystej gali wręczono odznaczenia państwowe zasłużonym działaczom „Solidarności” oraz uczestnikom wydarzeń sprzed 45 lat. W uroczystościach wzięli udział pani Beata Kempa, doradca prezydenta RP, zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski, parlamentarzyści, samorządowcy i działacze „Solidarności”.

Chwała tym wszystkim, którzy wykazali się odwagą i troską o przyszłość Polski, hańba dla tych, którzy reprezentowali obce polskiej kulturze komunistyczne antywartości.

### **Poseł Bronisław Foltyn**

Klub Poselski Konfederacja

W ubiegłym tygodniu, 16 lipca 2025 r., Rosjanie przy użyciu dronów typu Shahed zniszczyli zakład produkcyjny w Winnicy na Ukrainie. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego – w końcu od 3 lat trwa wojna – gdyby nie fakt, że właścicielem tego zakładu jest Polak, Michał Sołowow.

Co prawda Barlinek SA – bo tak brzmi nazwa firmy, której zakład został zniszczony – poza zarządem i jednym zakładem w Polsce nie ma z naszym krajem zbyt wiele wspólnego, od 2019 r. jest bowiem własnością funduszu inwestycyjnego zarejestrowanego w Luksemburgu Barlinek SA, poprzez fundusz Black Forest SICAV-SIF, który w 100% kontrolowany jest przez Michała Sołowowa, korzysta z ulg podatkowych dostępnych w Luksemburgu i nie odprowadza podatków w Polsce. Jakież więc było moje zdziwienie, gdy jeden z uśmiechniętych ministrów – minister rozwoju i technologii Krzysztof Paszyk oświadczył, że spotkał się z prezesem Barlinek SA, by omówić wsparcie dla fabryki w Winnicy, bo wsparcie dla polskich przedsiębiorców, niezależnie od miejsca prowadzenia działalności, pozostaje naszym priorytetem.

Nie, panie ministrze. Pomysł, by wydawać publiczne środki pochodzące z podatków Polaków na ukraińską fabrykę luksemburskiej firmy, to skandal, a nie żaden priorytet. Żadnych publicznych pieniędzy na luksemburską fabrykę Barlinka na Ukrainie.

Środki publiczne nie mogą być przeznaczane na odbudowę prywatnych inwestycji, zwłaszcza takich, które nie przynoszą żadnych korzyści polskiej gospodarce. To szczególnie oburzające, gdy rząd rozważa wsparcie dla firmy, która formalnie nie odprowadza podatków w Polsce, korzystając z luk w luksemburskim systemie podatkowym. Mamy dramatyczny deficyt budżetowy, brakuje funduszy na służbę zdrowia, edukację i dosłownie na wszystko, a wy chcecie pieniądze Polaków rozdawać luksemburskim krezusom?

### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 22 lipca obchodzimy Światowy Dzień Mózgu. To dobra okazja, żeby zatrzymać się na chwilę i pomyśleć o tym, co w nas najcenniejsze, a tak często lekceważone. Mózg to nie tylko narząd – to my sami. Nasze emocje, sny, marzenia, lęki, wspomnienia, decyzje, uczucia – wszystko to ma swój początek właśnie tam. To dzięki mózgowi kochamy i nienawidzimy, pamiętamy i zapominamy. To mózg daje nam odwagę i odbiera sen. To on pozwala nam marzyć, ale też powoduje, że zamartwiamy się nocami. To on uczy nas, że coś ma sens albo że coś nas przerasta.

I choć często kojarzymy go wyłącznie z pamięcią, nauką czy koncentracją, warto przypomnieć: mózg to także źródło naszej wiedzy o świecie. To dzięki niemu rozumiemy, łączymy fakty, uczymy się, przechowujemy doświadczenia. Ale mózg nie działa w próżni, potrzebuje emocji, bezpieczeństwa i odpoczynku. To nie tylko centrum logiki, to też źródło naszej wrażliwości i naszej odporności.

Mózg choruje, i to na wiele sposobów: guzy, choroby naczyniowe, padaczka, choroba Alzheimera czy Parkinsona, ale także na depresję, zaburzenia lękowe, uzależnienia, ADHD, bezsenność. Czasem cicho, czasem bardzo dramatycznie, czasem bez możliwości natychmiastowej pomocy. Nie wszystkie te choroby widać na rezonansie, nie wszystkie można wykryć, mierząc ciśnienie, ale każda z nich potrafi odebrać radość życia, poczucie bezpieczeństwa, sens i każda z nich wymaga czegoś więcej niż cierpliwości – wymaga rozpoznania, leczenia, wsparcia. Nie wystarczy rozpoznać chorobę mózgu, trzeba jeszcze mieć gdzie ją leczyć.

Wielu pacjentów w Polsce nadal nie ma dostępu do neurologa czy psychiatry. Czeka się miesiącami, czasem w objawami, które nie powinny czekać ani dnia. Wciąż brakuje pracowni EEG i rezonansu, wciąż wielu rodziców nie wie, gdzie udać się z dzieckiem, które przestaje mówić, zasypiać, jeść, ufać światu.

Często słyszymy, że mózg to najważniejszy organ człowieka, ale zachowujemy się tak, jakby można go było zignorować, jakby lęk był słabością, depresja –

fanaberią, a migrena – wymówką. A przecież to wszystko to są realne choroby i wszystkie zasługują na leczenie, tak samo jak zapalenie płuc czy złamana ręka.

Wciąż zbyt rzadko mówimy o profilaktyce chorób mózgu, o śnie, o odpoczynku, o relacjach, o tym, że mózg nie działa dobrze w ciągłym napięciu, hałasie, pośpiechu, że potrzebuje spokoju, uwagi, czasu, że nie chodzi tylko o przetrwanie, ale o życie z jakością, z poczuciem sensu, ze zdrowiem.

Mózg to część ciała, ale i część naszej tożsamości. I może właśnie dlatego tak trudno mówić o jego słabościach. A przecież one są i są ludzkie. Dziękuję.

### **Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie jubileuszu 150-lecia OSP Pilzno

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 11 maja br. jubileusz 150-lecia świętowali strażacy ochotnicy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Pilźnie. Uroczystości rozpoczęły się przemarszem wraz z orkiestrą dętą OSP i mszą świętą na rynku. Kulminacyjnym momentem obchodów było przekazanie nowego wozu bojowego. Z tej okazji chciałbym przedstawić Wysokiej Izbie rys historyczny jednostki.

Od najdawniejszych czasów Pilzno niszczone było przez różne kataklizmy. Tak było w 1595 r., kiedy to spłonęło niemal całe centrum miasta, w 1877 r. wielki pożar zniszczył północną pierzeję miasta, natomiast w 1886 r. pożar obrócił w perzynę zachodnią część rynku. Aby zapobiec pożarom, rada miejska uchwaliła statut ogniowy regulujący postępowanie w przypadku pożaru, obejmujący m.in. obowiązek posiadania narzędzi do gaszenia pożaru, uczestniczenia w akcji gaszenia, budowania kominów i zakaz krycia słomą dachów w mieście. Społeczeństwo uświadomiło sobie potrzebę zorganizowania racjonalnej obrony przeciwpożarowej.

Oficjalne powołanie ochotniczej straży ogniowej datuje się na 1875 r., kiedy władze miasta nadały jej instytucjonalny charakter oraz zobowiązały się wyposażyć jednostkę w sprzęt i uprawnienia. W 1883 r. jednostka posiadała już zakupioną z funduszy miejskich ręczną sikawkę. W 1899 r., w 25. rocznicę utworzenia straży zorganizowano uroczystość jubileuszową, podczas której poświęcono i wręczono strażakom sztandar ufundowany przez społeczeństwo. Prezesem straży był Tytus Buynowski, naczelnikiem Jędrzej Wójtowicz. W tym czasie straż liczyła 39 członków.

Największym symbolem jednostki OSP jest sztandar. Pierwszy został poświęcony i wręczony strażakom 1 października 1899 r. W 1941 r. został zrabowany przez Niemców i prawdopodobnie zniszczony. Drugi sztandar ufundowało społeczeństwo miasta w 1956 r. Miał być kopią poprzedniego, lecz ówczesne władze do tego nie dopuściły i zmuszono druhowów do nasycenia na wizerunku Matki Boskiej godła pań-

stwowego – orła. W czasie poświęcenia wierni odpruli orła, odsłaniając Matkę Boską. Po przeniesieniu sztandaru do budynku Sokoła doszło do interwencji funkcjonariuszy SB, ale strażacy nie ustąpili. Nie wolno go było jednak przechowywać w siedzibie OSP. Umieszczony został w zakrystii kościoła parafialnego. Mimo zakazu uczestniczył w uroczystościach religijnych i strażackich. Na okoliczność 125. rocznicy powołania OSP społeczeństwo ufundowało w 2000 r. nowy sztandar.

Rozwój organizacyjny straży pożarnej nastąpił po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. Na zebraniu ogólnym dokonano zmiany w zarządzie. Prezesem został Franciszek Kolbusz, a naczelnikiem Adam Mossoń. Dokupiono nowy sprzęt pożarniczy. Dla podniesienia sprawności bojowej dwaj druhowie Stanisław Dąbrowski i Stanisław Węgrzyn ukończyli kurs instruktorski w Krakowie i zajęli się szkoleniem swoich kolegów. W 1927 r. dokonano zmiany na stanowisku prezesa – został nim Ludwik Szwałkowski. Również w tym roku zorganizowano uroczystość jubileuszu 50-lecia OSP, w czasie której odsłonięto tablicę pamiątkową. Kolejnym wydarzeniem w 1929 r. był zjazd strażaków z całego województwa krakowskiego w Pilźnie. W tym samym roku jednostka zakupiła z funduszy społecznych i Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych pierwszą motopompę, a w roku następnym zakupiono w Strażackich Zakładach Przemysłowych w Warszawie 25 hełmów bojowych ze stali nierdzewnej używanych do dziś jako paradne.

Gdy wybuchła II wojna światowa, działalność OSP została zawieszona. W 1940 r. władze okupacyjne zarządziły utworzenie na nowo straży pożarnej. Druhowie poza działalnością pożarniczą aktywnie zaangażowali się w ruch oporu. Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. przystąpiono do konsolidacji jednostki. Zwiększyła się liczebność sprzętu gaśniczego i poprawiło się zaopatrzenie w sprzęt gaśniczy. W 1951 r. komenda straży pożarnej przekazała jednostce pilźnieńskiej samochód pożarniczy. Wówczas wyremontowano garaż, który znajdował się w budynku miejskiej rady narodowej, i zamontowano syrenę alarmową o napędzie elektrycznym. W 1958 r. jednostka otrzymała wóz pożarniczy, a w 1960 r. beczkowóz. Komenda straży doceniająca pracę pilźnieńskich strażaków w 1963 r. przekazała jednostce nowy samochód i motopompę.

Posiadająca już znacznie lepsze wyposażenie jednostka brała udział w akcjach gaśniczych poza terenem gminy. Kiedy w latach 1972–1974 wybudowano w czynnie społecznym dom strażaka przy ul. Węgierskiej, pilźnieńskiej straży oddano tylko garaż i jedno pomieszczenie biurowe. Pozostałe obiekty przeznaczono na miejsko-gminny dom kultury. Niezadowoleni strażacy już w 1975 r. przystąpili do prac przy fundamentach pod dodatkowe pomieszczenie garażowe i socjalne. Po oddaniu ich do użytku OSP otrzymała fabrycznie nowy samochód pożarniczy z pełnym wyposażeniem, a także mundury ćwiczebne, hełmy, pasy bojowe oraz nowy samochód. Przez ko-

lejne lata strażacy dbali o ciągle doskonalenie swoich umiejętności.

Ważną datą w historii pilźnieńskiej straży był dzień 23 lutego 1995 r., kiedy to jednostka została włączona do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. 2 lata później OSP Pilzno została skierowana w rejon powiatu brzeskiego w celu niesienia pomocy podczas powodzi. W 2000 r. jednostka obchodziła jubileusz 125-lecia istnienia. Podczas imprezy został poświęcony sztandar ufundowany przez mieszkańców miasta i gminy Pilzno oraz nowy samochód.

Kolejne lata działalności to udział w licznych działaniach ratowniczo-gaśniczych. Do nich trzeba zaliczyć kilkudniową akcję prowadzoną po huraganie, jaki nawiedził Pilzno w 2004 r. W 2010 r. natomiast po długich ulewach doszło do podtopień na terenie całego kraju, a najbardziej ucierpiało Podkarpackie. Strażacy po opanowaniu sytuacji na terenie gminy Pilzno zostali skierowani do działania w okolicach Mielca, Tarnobrzega, Gorzyc i Dębicy. W tym samym roku jednostka pozyskała nowy wóz bojowy, a w 2012 r. – nowy lekki samochód ratowniczo-gaśniczy. W sierpniu 2019 r. jednostka brała udział w międzynarodowych ćwiczeniach taktyczno-bojowych jednostek OSP Polski, Austrii i Niemiec. Po 2 dniach zajęć wróciła z nagrodą za wzorową współpracę i zaangażowanie oraz medalem uznania i pamięci POLEX 2019. Rok ten zakończył się remontem garaży i pomieszczeń socjalnych.

W 2020 r. na okoliczność 145-lecia historii OSP jednostka otrzymała nowy samochód ratowniczo-gaśniczy. W połowie lipca strażacy mieli kilka interwencji związanych z przejściem gwałtownych burz przez teren gminy. Jadąc do działów w rejon Jaworza Górnego, druhowie uratowali troje dzieci z samochodu porwanego przez silny nurt, napełniającego się wodą płynącą ze wzburzonego potoku.

Strażacy poza wykonywaniem zadań statutowych inicjują i organizują ważne dla środowiska przedsięwzięcia, imprezy kulturalne, biorą udział w obchodach rocznic patriotycznych i religijnych. Co roku w przeddzień 4 maja jednostka organizuje wieczorem capstrzyk polegający na uroczystym przemarszu wraz z orkiestrą ulicami miasta. W 2024 r. udaje się zakupić kolejny nowy samochód. Obecnie jednostka liczy 79 członków, w tym 47 członków czynnych, orkiestra – 24 członków oraz drużyna młodzieżowa – 17 członków. Na wyposażenie jednostki składają się trzy samochody pożarnicze plus łódź motorowa.

Z tej okazji gratuluję tak wspaniałego jubileuszu wszystkim strażakom ochotnikom, a także zarządowi. Życzę wam tyle powrotów, ile wyjazdów, jak również kolejnych pięknych jubileuszy. Dziękuję bardzo.

### **Poseł Mariusz Krystian**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Instytut im. Witolda Pileckiego – placówka, która miała stać

na straży prawdy o polskich bohaterach i ofiarach dwóch totalitaryzmów – stał się dziś narzędziem relatywizacji historii i cichym sojusznikiem fałszerzy pamięci narodowej.

To, co wydarzyło się w ostatnich tygodniach, to skandal bez precedensu. Instytut, który powinien bronić ofiar obławy augustowskiej, opublikował wpis broniący sowieckiego oficera – por. Sznepfa, próbując wybielać jego rolę w komunistycznej zbrodni. To tak, jakby instytut Yad Vashem usprawiedliwiał gestapowców. Mało tego, zawieszono program „Zawołani po imieniu”, a osoby związane z upamiętnianiem ofiar komunizmu zostały zwolnione.

Czy to przypadek? Nie. To świadoma i brutalna czystka pamięci, przeprowadzana pod hasłem modernizacji i racjonalizacji, za którymi stoi polityczna wola zatarcia prawdy.

Dlatego żądamy natychmiastowej dymisji dyrektora Ruchniewicza, przywrócenia programu „Zawołani po imieniu” oraz publicznych przeprosin rodzin ofiar obławy augustowskiej.

Instytut nosi imię Witolda Pileckiego – bohatera niezłomnego. Dziś haniebnie depcze jego dziedzictwo. My jako Prawo i Sprawiedliwość na to nie pozwolimy. Dziękuję bardzo.

### **Poseł Grzegorz Lorek**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

22 lipca 1944 r. uciekający z Lublina Niemcy rozstrzelali na zamku ponad 300 więźniów.

Przez więzienie na zamku podczas okupacji hitlerowskiej przeszło kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Likwidację więzienia hitlerowcy zaczęli w lipcu 1944 r., kiedy od wschodu zbliżały się wojska sowieckie. W więzieniu przetrzymywano wtedy ok. 2 tys. osób. W dniach 19–22 lipca 1944 r. część z nich zgładzono, wożąc do obozu koncentracyjnego na Majdanku w hermetycznie zamkniętych ciężarówkach i trując gazami spalinowymi.

22 lipca przed południem do zamku przybyli gestapowcy i w ciągu 2 godzin rozstrzelali ponad 300 osób. Polscy strażnicy po południu wypuścili z cel ok. 1 tys. więźniów. Po ucieczce Niemców w celach znaleziono stopy ciał. Większość zabitych miało rany postrzałowe czaszki.

Zamek lubelski pełnił funkcję więzienia także w okresie stalinowskim, do 1954 r.

### **Poseł Michał Pyrzyk**

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas odbywającego się posiedzenia Sejmu RP mają miejsce spotkania i okolicznościowe zbiórki organizowane z okazji Święta Policji.

Nie mogąc w nich osobiście uczestniczyć, chciałbym podziękować wszystkim policjantkom i policjan-

tom, pracownikom cywilnym Policji za codzienną, pełną poświęcenia służbę i pracę na rzecz bezpieczeństwa Polek i Polaków. Dziękuję wam za wszystkie działania, te spektakularne, które trafiają na pierwsze strony gazet i portali internetowych, ale i te podejmowane systemowo, każdego dnia. Życzę wam wielu sukcesów zawodowych, spokoju, zdrowia oraz satysfakcji z tak ważnej misji, jaką jest ochrona porządku publicznego i niesienie pomocy drugiemu człowiekowi w stanach zagrożenia. Niech każdego dnia będą z wami szacunek społeczeństwa i wsparcie bliskich. Życzę wam bezpiecznych powrotów ze służby i dumy z noszenia policyjnego munduru. Dziękuję.

### **Poseł Tadeusz Tomaszewski**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie konferencji Europejskiego Stowarzyszenia Socjologii Sportu organizowanej przez Katedrę Nauk Humanistycznych i Społecznych AWF, Warszawa 25–27 czerwca 2025 r.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie zorganizowała w dniach 25–27 czerwca 2025 r. XXII Konferencję Naukową Europejskiego Stowarzyszenia Socjologii Sportu (European Association for Sociology of Sport – EASS). Tradycje współpracy AWF Warszawa z EASS sięgają roku 2000, kiedy to prof. Zbigniew Krawczyk, prof. Jerzy Kosiewicz i dr Michał Lenartowicz jako członkowie założyciele wraz z pięcioma innymi socjologami sportu z Europy powołali tę organizację do życia.

Temat przewodni konferencji „Sport and the world in crisis: challenges and solutions” wiązał się ze współczesnymi problemami migracyjnymi, globalizacyjnymi, kryzysem klimatycznym i konfliktami zbrojnymi oraz ich wpływem na sport, aktywność fizyczną, zdrowie i dobrostan społeczeństw. Poza wy-

stąpieniami ustnymi i posterowymi tradycją konferencji EASS, kontynuowaną także na warszawskiej konferencji w roku 2025, są warsztaty dla młodych naukowców (dla blisko 30 doktorantów), konkurs dla młodych badaczy (dwie wyróżnione osoby otrzymały dyplomy i możliwość wystąpienia w sesji plenarnej) i dyskusje panelowe o najbardziej palących tematach dotyczących sportu i kultury fizycznej. Wśród zaproszonych prelegentów znaleźli się prof. Holger Preuss (wystąpienie na temat przyszłości wielkich imprez sportowych), prof. Brad Millington (wykład na temat zastosowań sztucznej inteligencji w sporcie) oraz prof. Dorota Woroniecka-Krzyżanowska (wystąpienie na temat migracji i sportu). Wystąpienia zaproszonych mówców stały na bardzo wysokim poziomie merytorycznym i technicznym. W konferencji wzięło udział blisko 180 uczestników z ponad 20 krajów. Była to jedna z największych konferencji EASS w ostatnich latach. W trakcie konferencji odbyło się także walne zgromadzenie EASS i dokonano wyboru nowych władz stowarzyszenia na kolejne 2 lata.

Konferencja była organizowana we współpracy z Fundacją AWF Warszawa i Sekcją Socjologii Sportu Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Obsługę organizacyjną wydarzenia zapewniała firma Mazurkas Travel. Konferencja EASS 2025 została objęta patronatem rektora AWF Warszawa i stanowiła ważne wydarzenie roku jubileuszu 95-lecia tej uczelni. Konferencji patronowały także Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Komitet Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN, Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Polska Organizacja Turystyczna oraz burmistrz dzielnicy Bielany m.st. Warszawy. Więcej informacji na temat konferencji znajduje się na stronie internetowej: <https://eass2025.com/>.